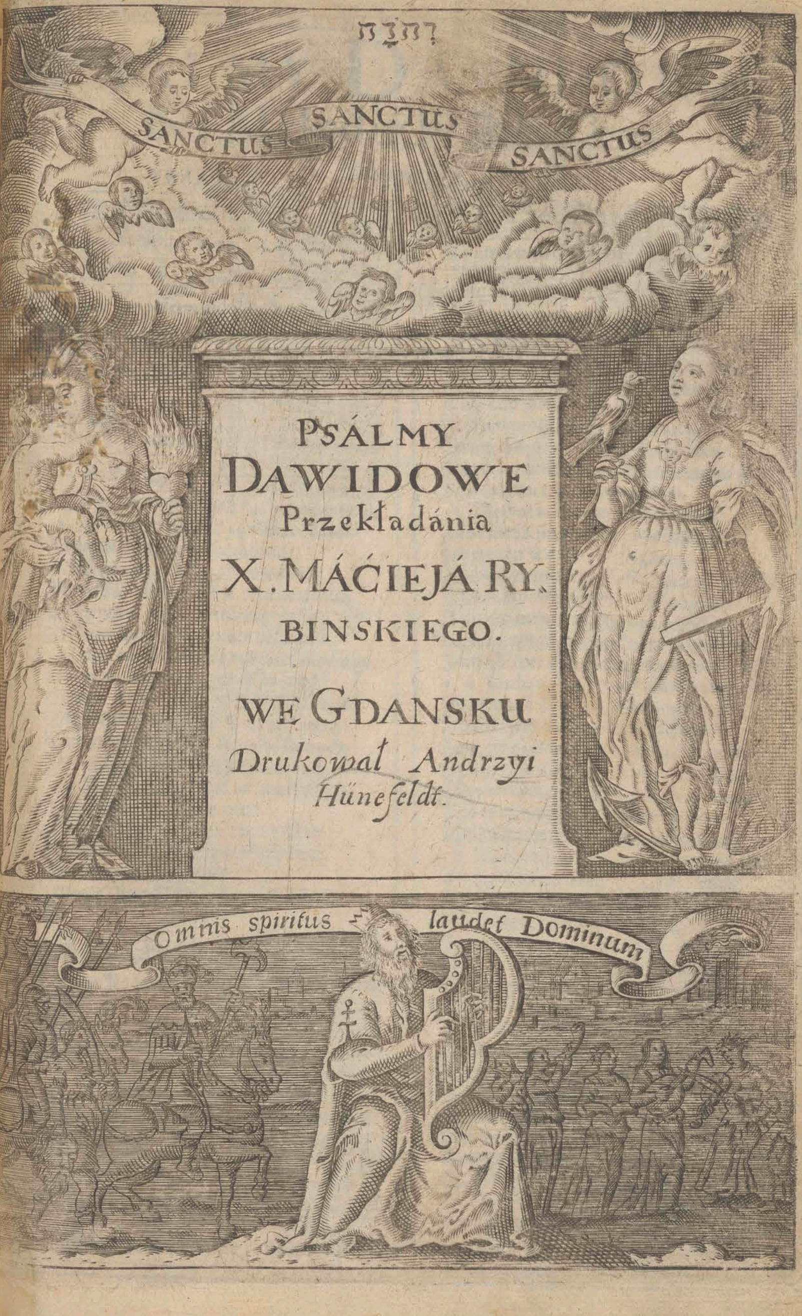
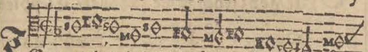
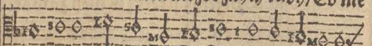
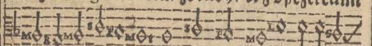
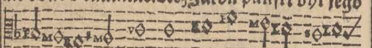
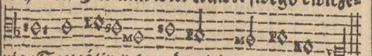
Posyłamci tę księgę żebyś jey czytała
Y namnieysze w niey słowo pilnie uważała.
Chcesz li wiedzieć coś Bogu powinna, co twemu
Z drugiey strony miałabyś oddać też bliźniemu.

T. M. T. W. D. Z.
S M D.


יהוה
SANCTUS
SANCTUS
SANCTUS
PSÁLMY
DAWIDOWE
Przekładánia
X. MÁĆIEJÁ RY-
BINSKIEGO.
WE GDANSKU
Drukował Andrzyi
Hünefeldt.
Omnis spiritus laudet Dominum

PSALMY DAWIDOWE
Ná Melodie Fráncuſkie uczynione.

PSALM I.

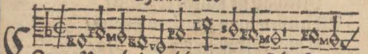
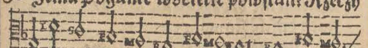
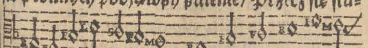
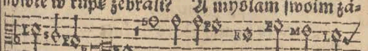
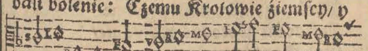
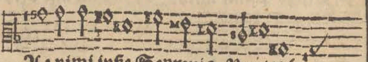
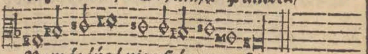

TEn co nie winien niezboznych rády/Co nie

ßedł z nimi gośćińcem zdrády/A z oßczercámi

nie dbał o kumánie:Lecz Zakon páńſki był jego

kochánie/ Y w nim wiek trawił ſwego ćwicze-

nia/Szczęśliwy to człowiek procz wątpienia.

2 Táki ßczep własny co nád wodámi/
Niemyli wżaden rok owocámi/
Páná ſwojego/ktorego pilnośćią
Bywa ßczepiony:Więc y zielonośćią/
Cießy wzrok jego: Tákći káżdemu/
Zyſkiem Bog płáći/cnotę dobremu.

3 Nie tákći / nie ták człowiek niezbożny/
Lecz jáko plewá/álbo proch nożny/
Co nim wiátr miece/gdźie y jáko raczy:
Ták niezbożniká drogi Pan nie baczy:
Sądow ſię Páńſkich lęka ſtráßliwych/
Nie májąc práwá ludźi cnotliwych.

4 Ma Pan baczenie ná cnotliwego/
Y opátruje drogi dobrego:
Stąd dufność jego ſądowi doſtoi/
Ktorego ſłuśnie niezbożnik ſię boi:
Strácona jego práwo ukaże/
Gdygo Bog Sędźia do piekłá ſkaże.

Pſalm II.


CZemu Pogánie wśćiekle powſtáli? Rzeczy

ſię płonnych podjąwßy ßalenie/ Przecz ſię ſta-

nowie w kupę zebráli? A myślam ſwoim zá-

dáli bolenie: Czemu Krolowie ziemſcy/ y

Xiążętá/Przećiw ſwojemu Pánu powſtawßy

A z nimi inße Seymują Pamiętá/

Pomázáńcá nie ußánowawßy.

2 Y mowią śmiele w ſwey nádętośći:
Ey już też więc ich járzmá potárgaymy/
Wybiymy ſię z tych kiedy ćięßkośći/
A już nád ſobą przewodźić nie daymy.
Alec naywyżßy co to wßytko widźi/
Vśmiechájąc ſię ná głupie ſpráwy/
Z chytrych práktyk tych buntownikow ßydźi
Y pokaże im wzrok niekáſkáwy.

3 Vczyni ná nie okrzyk ſtráßliwy/
Zápaliwßy ſię w ſwey popędliwośći.
Y przeráźi je głos przeráźliwy/
Niewytrwáney im Boſkey pierzchliwośći.
Czemu wy śmiećie ná to ſię udawáć?
Jam mu ná głowę Koronę włożył/
Czemu przygánę śmiećie mi w tym dawáć?
Jam Sceptr Syoná przed nim położył.

* 4 Práwá jego (Krol mowi wybrány)
Wydawáć będę ja poddánym ſwojim.
Bo ták rzekł do mnie Pan pożegnány:
Jam ćię dźiś ſpłodźił tyś jeſt ſynem moim.
Proś że mię, dámći w dźiedźictwo Pogány
Swiát wßytek będźie dźierżáwą twoją/
A co nim rządzą twoimi mieſzczány/
Wßytkimi właday/mądrośćią ſwoją.

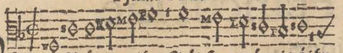
5 Vpornych nie miey w poßánowániu/
Ale żeláznym prętem Sceptru twego/
Ják ſkorupę je kruß w zágniewániu/
Nie pátrząc na ich osobę żadnego/
Przetoż wy wielcy Krolewſcy ſtanowie/
Bierzćie te ſobie w rozum przeſtrogi/
Tákże wy ziemſcy przeważni Sędźiowie/
Co świát ſądźićie wolni od trwogi.

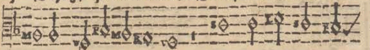
6 Służćieß już Pánu z tą vprzeymośćią/
Státecznie záwżdy w świętych cnotách ſto-
Pochutniwayćieß ſobie z rádośćią/ (jąc
Záwżdy ſię Páná Bogá ſwego bojąc:
Y pocáłuićie Syná namiłßego/
Nie drażniąc jego zápálczywośći/
Aby nie nátárł záſię ná ktorego
W ſwey niewytrwáney ludźiom ſrogośći/

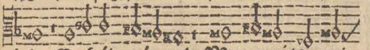
7 Gniew jego ogień jeſt pałájący/
Przećiwko grzeſznym/co żyją wßetecznie/
Lecz dobry człowiek w nim dufájący/

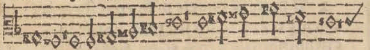
Błogoſłáwionym y ßcześliwym wiecznie.
Przetoż wy wielcy/ꝛc. iáko wyżßey.

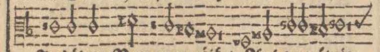
Pſalm III.

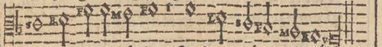

P Oijrzy Pánie miły/ Iák ſwe ná mię śiły


Wálą nieprzyiaćiele/ Chcąc náćießyć ſwoy


iad/ Czyháią ná upad Moy/myśląc o nim


wiele: Słká ich duße mą/ Potyka mową tą:


Iużći go Bog porzućił / Ani go rátuie/

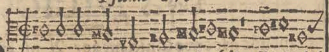

Bo go nie miłuie/ Iuż go cále odrzućił.

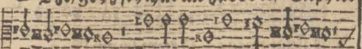
2 Niech ſię ják chcą śiłą/
Wtym ſię duże myłą/
Boś tarczą Boże moią:
Náwet wyznáć mußę/
Ześ ty moię dußę/
Sam dźwigał łáſką ſwoią:
A nigdym nie prośił/
Zebym nie odnośił/
Wſpomożenia twoiego:
Záwżdyś poijrzał mile/
Ná mię w ſmętne chwile/
Z Syonu naświętßego.

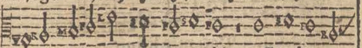
3 Y gdy ſię moi Boże/
Spáć kłádę ná łoże/
Beſpiecznie odpoczywam:
Wſtawßy gdźie chcę śmiele
Idę/choć złych wiele/
Bo ſtraży twey záżywam.
Nie ſtrách mię tyśięcy/
A choćby y więcey/
Ludźi złych niecnotliwych:
Choćbym y ze wßech ſtron/
Był od nich ogárnion/
Namniey nie boię ſię ich.

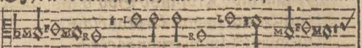
4 Y teraz moy Pánie/
W tobie me dufánie/
Ze mię ty ſam rátuieß:
A złośnikom zęby/
Wytrąćiwßy z gęby/
Daß znáć że mię miłuieß.
Twoięć ieſt zbáwienie/
Y błogoſłáwienie/
Nád ludem twym wybránym:
A my z twey opieki/
Będziem ćię ná wieki
Wyznawáć pożegnánym.

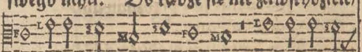
Pſalm IV.

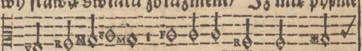

B Oże/gdyż ſłychał me żądośći/ Cießyłeś

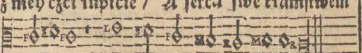

moiego duchá: Przetoż y teraz w mey żáłośći


Bzyi nádemną ſwey miłośći/ Aſkłoń do mnie


ſwego uchá. Do kądże ſię nie záwſtydźićie/


wy ſławą świátá zbłáznieni/ Iż mię pyßnie


z mey czći łupićie / A ſercá ſwe kłamſtwem

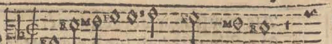

báwićie/ Siebie zdradzáiąc ßaleni.

2 Wiedzćieß czego niechcecie wiedźieć/
Zeć Bog zſwey dobrotliwośći/
Ná Thronie roſkazał mi śiedźieć/
Y łáſkę mi ſwą opowiedźieć/
Zniebieſkiey ſwey wyſokośći:
A dla tegoż ſię ulęknićie/
Nieprawośći poprzeſtawßy/
A ná Páná Bogá wzgląd mieićie/
Iego wielmożne ſpráwy czćićie/
Mnie w pokoiu zániechawßy.

3 Zánieśćie Pánu ſwe ofiáry/
Ofiáry ſpráwiedliwośći/
Bo to u niego zacne dáry:
A zwłaßczá gdy pochodzą z wiáry
Pełney cney świętobliwośći.
Niechay ſię ßaleni kocháią/
W niepewnym zebrániu ſwoim/
Y w nim roſkoß ſwą pokłádáią/
Wierni nic droższego nie máią/
Iáko dufáć słowom twoim.

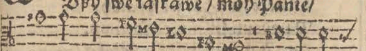
4 Ni twe ßpiklerze náwieziono
Pełne zboża rozlicznego
Ni ſklepy w ſtáłe zápußczone/
A przednim winem záſtáwione/
Ták nie ućießą żadnego/
Iáko to ſámo/ Ze ty Pánie
Z niewymowney łáſki ſwoiey
Maß/y czyniß/o mnie ſtaránie/
Dáiąc mi ſpokoyne wyſpánie/
Pod ſkrzydłámi ſtraży twoiey.

Pſalm V.

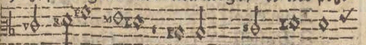


W

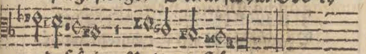
Vßy swe łáskáwe / moy Panie/



Przypuść głos wołánia mego/ A nie prze=



noś sługi swego/ O tiem swym Boś ty



me dufánie/ Poki mię stánie.

2 Tyś sam moy Krol/moy Bog y moy Pan
W rozlicznych swoich ćięßkośćiách/
W niewywikłánych trudnośćiách/
Tobie zbáwienie swe przyznawam/
Y ten dánk dawam.

3 Poprzedzam w modlitwách świtánie/
Z poránku niosąc ofiáry/
Wyświadczenie moiey wiáry/
Ku tobie dobrotliwy Pánie/
Toć me kochánie.

4 Tyś Bogiem grzech nienawidzącym/
Ludzką wßeteczną bespieczność/
Tákże bespieczną wßeteczność/
Ciężko sobie záwżdy brzydzącym/
Aż y karzącym.

5 Nie ćießyß złego w iego złośći/
Owßem ná iego ßaleństwo/
Ná sprosne nieposłußeństwo/
Náćieraß w swey spráwiedliwośći
Bez wßey litośći.

* 6 Lecz ießcze srożßym ćię uznáią/
Vstá fałßem nápełnione/
Ręce we krwi umoczone/
Bo ich srogie męki czekáią/
Co nie ustáią.

7 A ia co się záwżdy pewnośćią
Cieszę smiłowánia twego/
Wstąpię do domu świętego
Klękáć przed tobą zucżćiwośćią
Zá twą miłośćią.

8 Ráczże być przewodnikiem moim/
Aby nigdy z twoiey drogi
Nie zstępowáły me nogi/
Niechay idą gośćińcem twoim/
Roskaß iáć swoim.

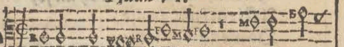
9 Niemáß w słowiech złych uprzeymośći/
Ale w sercách pełno wrzodow/
A w gárdle grobowych smrodow/
Z przeklętey serc ich obłudnośći/
Y nießczyrośći.

10 Weźmiże ie ná sąd swoy srogi/
A obroć wniwecz ich rády/
Niechayże zá swoie zdrády
Nákarmią się niewdzięczney trwogi/
Znáiąc ześ srogi.

11 Ale ći niechay się ráduią/
Ktorzy máią swe dufánie
W rátunku twym/ święty Pánie/
Niechay ći z weselem dziękuią/
Pieśń wyśpiewuią.

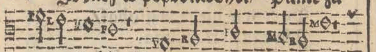
12 Znáczne iest twoie pożegnánie
Nád ludźmi spráwiedliwymi/
Okrywaß ie skrzydły swymi/
Zá co w nich nigdy twoiá Pánie
Cześć nie ustánie.

Psalm VI.

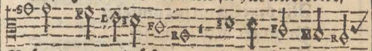


N

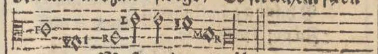
Ie rácz w popędliwośći/ Pánie zá



moie złośći/ Gniewem swym náćieráć/



Ná mię nędzniká swego/ Co stráchem sądu



twego/ Muśę tuż umieráć.

2 Przywiedź ná pámięć sobie/
W ćięßkiey moiey chorobie/
Ześ Pan miłośćiwy:
Obacz serce strwożone/
Kośći me pokrußone/
A przestań być mśćiwy:

3 Duchá mi iuż nie ostáie/
Bosię śmierći podáie/
W ćięßkim utrapieniu:
A ty moy miły Pánie/
Rychłoß odpoczywánie/
Daß memu sumnieniu/

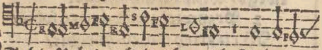
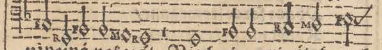
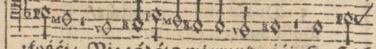
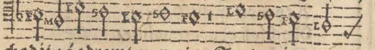
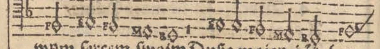
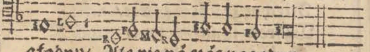
4 Wroćże się do mnie Pánie/
A okaż smiłowánie/
Nędzney dußy moiey/
Niechayże ießcze żywie/
Vzdrow ią miłośćiwie/
Boć się śmierći boi.

5 Wieß że nie ći co w grobie
Dawáią chwały tobie:
Bo odpoczywáią.
Z umárłych nikt nie wstánie/
Wyznawáć ćiebie Pánie
Bo duchá nie máią

6 Niemáßći pośilenia/
Dla rzewnego kwilenia/
Ze snu oczom moim.
Łzy me to zeznawáią/
Co pośćiel oblewáią/
Gorzkiem płáczem swoim.

7 Już nie stawa y wzroku/
Memu biednemu oku/
Y twarz się zmieniła.
A nieprzyjaciołom mym/
Zdrowiu memu niechętnym
Śmiechu náczyniłá.
8 Odstąpcież precz odemnie/
Bo przyjaciela ze mnie
Nie ma ten co grzeszy/
Już ci Pan z wysokości/
Podał mi swey miłości/
A was nie ucieszy.
9 Słyszał Pan prośby moje/
A skłonił uszy swoje
Do mego wołánia:
Uczynił o com żądał/
Po com w niebo poglądał/
Z swego smiłowánia.
10 A stąd nie przyjaciele/
Nie śmieją mi już śmiele/
Poyjrzeć w oczy moje/
Iż wstydem záháńbieni/
Y háńbą záwstydzeni/
Zá postępki swoje.

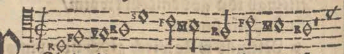
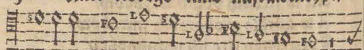
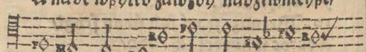
Psalm VII.

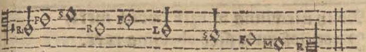

W Tobie Pánie nádzieiá moiá/ Ráczżemi

użyczyć pokoiá/ Niech nieprzyjaciół mych

złości/ Nie zádáią mi przykrości: Herst ich

chodzi zá zdrowiem moim/ Szpieguiąc krwá-

wym sercem swoim Duszę moiey iák Lew

głodny/ Ale nie ná czás pogodny.

2 Jeslim był umyślu tákiego/
Ciesząc się z upadku bliźniego/
Y myśliłlim go w czym szkodzić/
Albo w trudności przywodzić/
Doznałli dobry mey niechęci/
Puściłlim go gdy z swey pámięci/
Co mi był nieprzyjacielem/
Nie znałli mię przyjacielem?
3 Niechże mię Pánie pohołduje
Nieprzyjaciel/ niech się ráduje/
Że mię ma pod mocą swoją/
Z gárdłem mym/ y z sławą moją.

Ale powstań w popędliwości/
Y wstárgni złych ludzi wściekłości:
Ocućże się Sędzio práwy/
Y podeym się moiey spráwy.
4 A narodowie się ucieszą/
Widząc to/ do ciebie pospieszą:
Tym kwoli powstań o Pánie/
Z Máiestatu poyirzy ná nie/
Aby obaczyli twe sądy/
Y w ludu twoim śliczne rządy/
Przysądź mi mą spráwiedliwość/
Y sercá mego niewinność.
5 Uczyńże wstręt niepobożnemu/
A zmocnieniem staw się dobremu/
Boć przed tobą sámym Boże/
Skryć się z myślą nikt nie może/
Tyś moiá tarcz spráwiedliwości/
W káżdey moiey niebespieczności:
A nie tylko mnie sámego/
Lecz káżdego uprzeymego.
6 Więc iák cię sobie miłościwym/
Wierni znáią / y litościwym/
Ták zás złośnik dniá káżdego/
Spodziewa się gniewu twego:
A jeśliże się nie okróci/
Y do ciebie się nie náwróci/
Dobyłeś mieczá ostrego/
Ná strácenie upornego.
7 Y násczyłeś łuk strzałámi/
Wyciągniony twymi siłámi/
Strzeláiąc ták pewnie po nich/
Że się nie umknie żaden z nich.
Ná co choćiasz nie wszyscy dbáią/
Bo iák ná złość Bogá gniewáią/
Ná koniec márność urodzą/
Ktorą duszam swym zászkodzą.
8 Doł ktory kopał ná bliźniego/
Ten się przygodził nań sámego/
Gdy nieszczęście/ co je ná mię
Zrobił/ dźwiga jego rámię:
A ja zás będę naywyższemu
Chwałę oddawał Pánu swemu/
Spiewáiąc z práwey wdzięczności/
Pieśń jego spráwiedliwości.

Psalm VIII.


PÁnie ktorego imię nasłáwnieysze/

A nádc wszytko záwżdy nádziwnieysze/

Ziemiá jest pełná twey wielmożności.

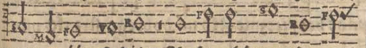


Niebo nie milczy twey wßechmocności.
2 Głośna jeſt chwałá twojá w uściech dzia-
Wiżących jeßcze u pierśi ſwych mátek: (tek
Ze ſam ſpráwujeß/ ku poháńbieniu/
Nieprzyjaćioł ſwych złemu plemieniu.
3 Wyſokie niebá pálcow twych robotá/
Gwiazdy jáśnieyße niż świetny bláſk złotá
Słońce y Miesiąc z odmienną twarzą/
Sáme nie mowiąc/ innie mowić każą (czy?
4 Coż wżdy jeſt człowiek/ że go maß ná pie-
Skąd to (żeś łáſkaw nań/ ma ſyn człowieczy?
Nie puśći przodku Anjołom wniebie/
Koronę chwały wziąwßy od ćiebie.
5 Przełożyłeś go nád czyny ſwoimi/
Aby zá zdániem ſwoim władał nimi/
Wßytko pod jego nogi poddałeś/
Słuchać ják Páná wßem roſkazałeś/
6 Stąd bydeł ſtádá ma ſobie powolne/
Aż y zwierzętá ná pußczy ſwowolne/
Ptaki powietrzne y morſkie ryby/
Widome ściężek w morzu bez chyby.
7 Pánie ktorego/ etc.

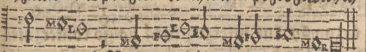
Pſalm IX.



Ciebie Pánie záwżdy będzie/ Język moy



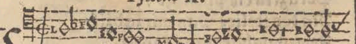
wyznawáć wßędzie/ A chwałá przedziwnych



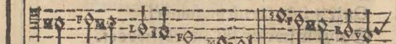
ſpraw twoich/ Nie wynidzie nigdy z uſt moich.
2 Tyś mojá rádość właśćiwa/
Z ćiebiemi dobra myśl żywa/
Imię twey świętey wyniosłośći/
Budzi wemnie Pieśni wdzięczności.
3 Abowiemeś ty ſam śmiele/
Rozgromił nieprzyjaćiele/
Niewiedząc kędy ſię podzieli/
Ják jedno twarzy twey záyźrzeli.
4 Tyś litując krzywdy mojey/
Zásiadł ná ſtolicy ſwojey/
Abyś bronił mey niewinnośći/
Sędzia wieczney ſpráwiedliwośći.
5 Przepádli ziemie Pogánie/
Kiedyś puśćił ſwoy ſtrách ná nie/
Wßyſcy ná porząd poginęli/
Z chłubną ſię nádzieją minęli.
* 6 Aczći nieprzyjáćielu moy/
Ná tym był wßytek umysł twoy/
Spuſtoßyć miáſtá ziemie mojey/
Czyliś dokazał myśli ſwojey?
7 Nic/ Bo moc Królá wiecznego/
7

Porázitá ćię pyßnego:
Ná toć ſtolicę Pan nárządził/
Żeby y nahárdßego ſądził.
8 Onći poki gránic ſtawa/
Ná wßytek świát práwá dawa/
Onże y ludzkie niepráwośći/
Sądzi w ſwojey ſpráwiedliwośći.
9 On jeſt ućieczká ubogich/
Pokożonych w krzywdách ſrogich/
On w nażáłośnieyßym fráſunku/
Dodáje wiernym ſwym rátunku.
10 Wßyſcy ktorzy go poználi/
Ná nim ſię nie oßukáli/
A co mu ich kolwiek dufáli/
Gotową pomoc uznawáli.
* 11 Wßechmogącemuß śpiewayćie/
Jego moc opowiádayćie/
Niech o tym wiedzą w káżdey ſtronie/
Że mießka Pan Bog ná Syonie:
12 Pomśćił ſię Pan ſpráwiedliwy/
Vſłyßawßy żáłobliwy
Głos ſwoich ubogich wołánia/
Dla krwie ich niewinney rozlánia/
13 O Boże nie ogárniony
Poyzrzy/ jákom położony
Dziś w teſkliwey niebeśpieczności/
Wſpomoßże mię z ſwojey litośći.
14 Rácz mię z rąk śmierći wybáwić/
Duße ná ſwobodzie ſtáwić:
A ja weſoł z łáſki przyjętey/
Sławić ćię będę w Cerkwi świętey.
15 Wtężeć doły źli wpadáli/
Co je ná inße kopáli/
W tymżeć ſię śidle pokowili/
Co je ná dobre záſtáwili.
* 16 Wtymći ſławá twojá ſłynie/
A ná wieki nie zágińie/
Że ſię ſam zdraycá uplotł prawie/
W ſwoich włáſnych rąk chytrey ſpráwie.
17 Tákći wiśi nád grzeßnymi/
Nád narody przeklętymi/
Vpad ćięßki nieuchroniony/
Iż Pan Bog u nich zápomniony/
18 Lecz ſtrapionego człowieká/
Nie zápomni Pan do wieká/
A ni w ſobie dufájącego/
Da poháńbić ſługę ſwojego.
19 Powſtań wieczny ſwych obrońcá/
Twoy ſąd niech będzie do końcá/
Stráßnie jáwney świátu wßytkiemu/
Nie day ſię nigdy zmocnić złemu.
20 Ogárni ſtráchem Pogány/
Ktorzy dziśia będąc Pány/
Jutro z chudzinámi zrownáją/
Niechayże ſię ludźmi być znáją.

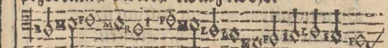
Psalm X.



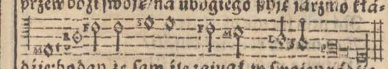
COż zá przyczyny tego Pánie masz/ Iże
Odemnie się precz tylem odwracasz/ Kryjąc



w ták ćieszką doległość moję. A ono zły złość
przedemną święta twarz twoję.



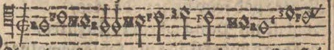
przewodźi swoję/ ná ubogiego szyję járzmo kłá-



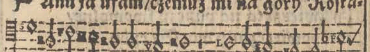
dźie: boday że sam źle zginął w swojey rádźie.
2 Tym się przechwala człek niecnotliwy/
Ze co jedno chce wszytko przewodźi/
To y udawa język chytliwy/
Ze iáko komu zechce záſzkodźi/
Hánbiąc Bogá tym serce swe chłodźi/
To jemu wdźięczna muzyka bluźnienie/
Przećiwko Pánu mowić/ to zbáwienie/
3 Bezbożnie myśli jego brzydliwe/
Nie tylko ludźmi hárdźie brákują/
Ale y spráwy niespráwiedliwe/
Lekuchno sobie Bogá szácują.
Szczęśćiem nádęći/ sobie rokują/
Jákby dmuchnieniem wnet porádźić mieli
Nieprzyjaćielá y kogoby chćieli.
4 A że ták záwżdy mniemájąc będźie/
Jeli się kłamstwá/ y chytrey zdrády/
Y rozśiewájąc swoję złość wszędźie/
Niecą rosterki y krwáwe zwády:
Wiec máło ná tym/ dośiegli rády/
Ják zbojcy wolne gośćińce záśiádáć
Z wydźierkow ludzkich smácznie się nájadáć
* 5 Chudźine z kątá ták upátruje/
Jáko z jáskinie Lew jádowity/
Wpádnieli mu w gárść szpetnie pidłuje/
Niewiem by ták srog był źwierz niesyty/
Czyha zá śiećią/ nieznácznie skryty/
Wnet myśląc porwáć: Ták fortelmi swymi/
Wiele ubogich położył ná źiemi.
6 Y śmie to mowić: nie máć ná pieczy
Bog/ áni náſzych/ áni spraw świátá/
Ani pámięta on náſzych rzeczy/
Nie poyrzy ná nas ná wieczne látá:
Ale ty ktorys jest sam zapłátá
Wszytkiego złego / wznieś rękę swą k woli
Vtrapionemu / broniąc go w niewoli.
7 Y dokądże wżdy twey ćierpliwośći
Doświadczáć człowiek ma niecnotliwy?
Mowiąc: nie baczyć Bog náſzych złośći/
Bayki to że sąd będźie strászliwy.
Myli się: Dozna z swym złym jeś mśćiwy:

Bo ty niewinną widźisz swoich mękę/
Y gotujesz im w niey obronną rękę.
8 Potrzyiże złego człowieká rámię/
Niechay w ták sprośney swey nádętośći/
Nie jedźie wiecey ták hárdźie ná mię:
Vczyń sąd słuszny o jego złośći/
Pokasz yześ Krol spráwiedliwośći/
Niechayże nigdy w twojey źiemi świętey
Nie sádowi się niezbożnik przeklęty.
9 Rácz Pánie ludu swego nędznego/
W ták złe ich czásy baczyć kwilenie/
Wzbudzayże już w nich duchá mężnego/
A łáskáwie ich przyimi modlenie:
Sierot ubogich bądź wspomożenie/
A niechay wiecey nieprzyjaćiel srogi/
Máluczkim twoim nie zádawa trwogi.

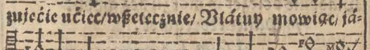
Psalm XI.



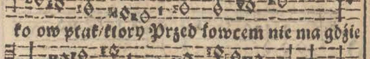
PAnn ja ufam/ czemuż mi ná gory Rostá-



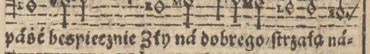
żujećie ućiec/ wszetecznie/ Vlátuy mowiąc/ já-



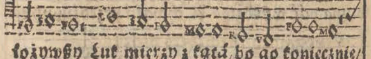
ko ow ptak/ ktory Przed łowcem nie ma gdźie



páść bespiecznie Zły ná dobrego strzałą ná-

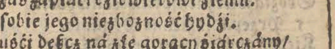


łożywszy Łuk mierzy z kątá, bo go koniecznie/

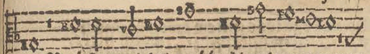


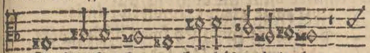
Myśli nie żywić strzałe nań puśćiwszy.
2 Prawem się żaden z was nie ubespieczy/
Kiedy nie sądzą w spráwiedliwośći/
Mocą á gwałtem idą wszytkie rzeczy:
Prożno y dufáć swey niewinnośći.
Alec ná niebie Bog co świátem rządźi/
Jákie są dobrych y złych godnośći/
(Znájąc je dobrze) prawem swym rozsądźi.
3 Pokaże łáskę swoję cnotliwemu:
Bo spráwiedliwość jego on widźi.
Złe záś zápłáći człowiekowi złemu:
Bo sobie jego niezbożność hydźi.
Spuśći deszcz ná złe gorący śiárczány/
Dobre okrywszy/ co z nich świát szydźi/
Zrzući grom z ogniem y z wichrem zmieszány

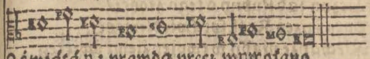
Psalm XII.



PRzybądź Pánie á spraw nam wybáwie-
nie:


nie: Boć sprawiedliwość z ziemie wygnano


Dobrych y szczyrych ludzi pokolenie/


Z świátá y z prawdą precz wyrzokano.

2 O szczyrość sercá przymowki nie cudne/
Bo to ná świećie cześć nazacnieysza/
Jezyk kłamliwy á serce obłudne/
Chytre práktyki/mądrość przednieysza.

3 Bodayże ále pochlebcy zgineli/
Ktorzy szczyrośći w uśćiech nie máją.
Bodayże sie y z szcześćiem pomineli/
Co sie w swey pyszney mowie kocháją.

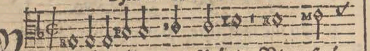
4 Izaliż tego/ pry/ nie dowiedziemy/
Aby nam wszyscy zwierzchność przyználi.
Od czegoż jezyk/że je námowimy/
Aby nas Pány swymi wyználi?

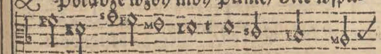
5 Lecz Pan usłyszał nedznych nárzekánia/
Y rzekł: Wstáne ja ná rátunk smutnych/
Ruszyły mie ich rzewliwe wzdychánia/
Już je z niewoli wyrwe okrutnych.

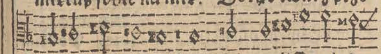
6 Nie wątpliwie są czyste Páńskie słowá
Nád kruszec śrebrá śiedmkroć pláwiony:
Nie ma przysády żadney Páńska mowá/
Przez ktorą wszelki grzech jest zgániony.

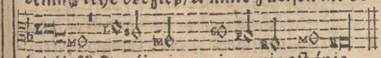
7 Broń że nas Pánie od ludzi zdrádliwych/
W tobie ć nádzieje swą pokładamy:
A iż wiec możność Tyránow złośliwych
Złośći mnoży/niechże ich nie znamy.

Psalm XIII.


Y Pokądże wżdy moy Pánie/ Nie wspá-


mietasz sobie ná mie? Dokąd twarz prze-


demną kryć bedźiesz/A mnie z ućisku nie do-


bedźiesz? Jużći mie w nim y nie ostánie.

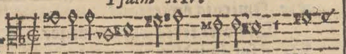
2 Dokądże sie trapić bede?
A tych ćiesżkośći nie zbede:
Nie mamći już gdźie rády szukáć/
Bo nieprzyjaćiel moi śmie fukáć
Mowiąc: Ná kárk twoy uśiede.

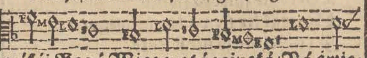
3 Weyźrzyż ná moje ćiesżkośći
Posłuchayże mych żadośći/
Oświeć w oczu mych świátłość twoje/
Niechay sie już wiecey nie boje
Vśpienia snem ku wiecznośći.

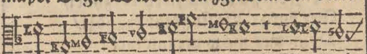
4 Niechay nieprzyjaćiel chłuby
Nie odnośi z mojey zguby:
Z upadku co mi go gotuje/
Niechay sie złośnik nie ráduje/
Boćby mu był bárzo luby.

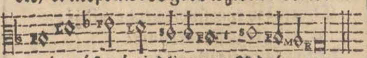
5 Alec dufam twey miłośći/
Ze wysłuchasz me żáłośći:
Zá co wielbiąc sławić ćie bedźie/
Wdźiecznym sercem/pieśń mojá wszedźie
Vżywájąc już wolnośći.

Psalm XIV.


TAka jest mowá w sercu głupiego: Nie-


mászći Bogá Wiec cnotá zginełá/Ná świe-


ćie/ A nieprawość gore wźiełá: Nowiná


uyźrzeć sprawiedliwego/ Y dobrego.

2 Poyrzał z niebieskiey Pan wysokośći/
Byłoliby wżdy czym brząknąć ná ziemi/
A jeśli rozum z syndámi ludzkimi?
Miałliby Bogá kto w uczćiwośći/
Z powinnośći?

3 Alec sie wszyscy chwyćili złego/
Niemász ktoby miał ná Bogá baczenie/
Ktoby bojáźnią rządźił swe sumnienie:
Niemogłći uyrzeć Pán y jednego
Cnotliwego.

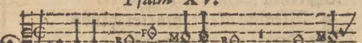
4 Y nie uznájasz swych nieprawośći?
Z ućiskiem ludźi pożyrájąc wierne/
Nátykájąc swe łákomstwo niemierne:
Nie ukorzasz sie Bogu w żáłośći
Zá swe złośći?

5 Pychá im kośćią w gárdle ich stánie/
Kiedy ich stráchy Pan ogárnie swymi/
Pokazawszy to/że trzyma z dobrymi:
Tám sie obaczą/co jest w tym Pánie
Mieć dufánie.

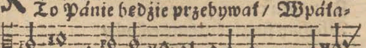
6 W pośmiech to sobie źli obracáli/
Kiedy cnotliwi żyjąc w pobożnośći/
Vfájąc mocnie Boskiey opátrznośći/
Bespiecznie sobie tu poczynáli/
Choćiaż máli.

7 O by z Syoná przyszło zbáwienie/
Ludowi twemu/zwiezienia ćiesżkiego/
Toćby Izráel z miłośierdźia twego/
Y Jákob wielkie miał poćieszenie/
Nieskończenie.

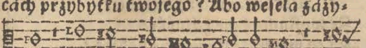
Psalm XV.



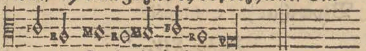
KTo Pánie bedźie przebywał/ Wpáła-



cách przybytku twojego? Abo wesela zdźy-



wał/ Y tám gdźieś ty odpoczywał/ Ná



gorze Imienia świętego?

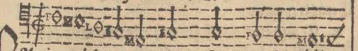
2 Człowiek sercá uprzeymego/
Ktory sprawiedliwość miłuje;
Ten co zá żywotá swego
Strzegł sie słowá kłamliwego/
Y co bliźniego nie śácuje.

3 Z cudzą śkodą swey korzyśći/
Nie śuka/ Ale sie złym brzydźi/
Obmowce ma w nienawiśći:
Co rzecze káżdemu ziśći/
Choćiaż w tym swoje śkode widźi.

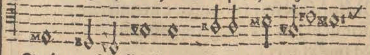
4 Od złego sie ustępuje/
Tego zás co sie Bogá boi
Zpráwego sercá miłuje/
Gdźie może tám go rátuje
A przy nim y w potrzebie stoi.

5 Pieniędzy w lichwe nie dawa:
A choć źły podárkámi śieje/
Przećie on z tymi przestawa/
Ktorym widźi práwá zstawa/
Tákić sie wiecznie nie záchwieje.

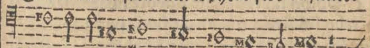
Psalm XVI.



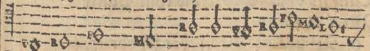
PAnie záchoway mie w swey możnośći/



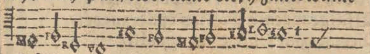
Iać w tobie składam wszytko swe dufánie.



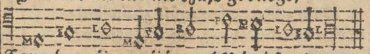
Rzeczże duszo ma z tey dowiernośći:



Tyś moy Pan/ twoć mnie ćieszy zmiłowánie



Zá ktore nic ták nie czuje godnego/



Czymbym ćie uczćić mogł Páná swojego.

2 Swiętych twych duszá sie ma nie puśći/
Co w twojey mocy ná świećie dufáją:
Bo ná te żáłość gniew twoy dopuśći
Co obcym Bogom służbe oddawáją/
Odemnieć ofiar nie odniosą/ áni
Ná wieki kiedy będą wspominani.

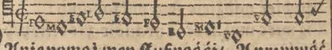
3 Ná Pánuć ja swym cále przestawam/
On działem moim/ on cześćią własnośći/
Temu w obrone ja śie oddawam/
Z niskąd nie bojąc sie niebespiecznośći:
Nie mogłci ná mie przypáść dział pięknie-
Albo y sercu memu pożądneyszy. (szy

* 4 Chwałá bądź Bogu/ że z swey miłośći
Trzyma ná demną swe opátrowánia
Toć we mnie budzą myśli wdźięcznośći/
Choćiaż y w nocy w czás odpoczywánia/
A iż mam Páná sobie przytomnego/
Niebespieczeństwá nie strách mie żadnego.

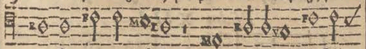
5 Ztądći serce me pełne rádośći/
Pobudza język moy do wykrzykánia/
Gdyż duszá mojá wie o pewnośći/
Ciáłá swojego z umárłych powstánia:
Nie długo czekáć/ że zákwitnąć muśi/
Bowiem święty twoy skáżenia nie skuśi.

6 Więc ná gośćiniec swego żywotá/
Náprowádźisz mie/ Pánie sługe swego/
Tám juz wybáwion będąc z kłopotá/
Cieszyć sie bede bez końcá wszelkiego/
Twoim obliczem/ przy práwicy twojey/
Ktora roskoszy niesie duszy mojey.

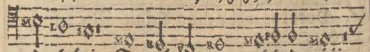
Psalm XVII.



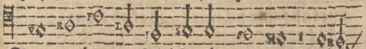
PAnie pomoż mey słusznośći/ A przypuść



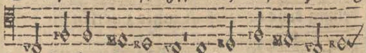
w uszy me wołánie: Poyzrzy y ná ćieszkie



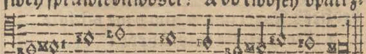
wzdychánie Sercá/ oprocz obłudnośći.



Sam práwem osądź spráwy moje/ Podług



swey spráwiedliwośći: A od twojey opátrz-

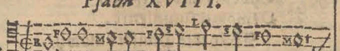


nośći/ Przyime wdźięcznie dekrety twoje.

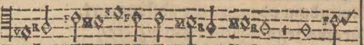
2 Doświadcz Pánie sercá mego/
Jesliże ináczey myślił/
Niżeli sie usty mowiło/
Nie doznasz go obłudnego/
Nie zprzykrzyłyć mi twojey drogi/
Przymowki ludźi złośliwych/
Przećie ná śćieszce cnotliwych

Stawiałem mocno ſwoje nogi.
3 Prowadź mię torem drog ſwoich/
A żeby nieprzyjaciel ſrogi/
Nie czynił we mnie żadney trwogi/
S zwánku záchowai nog moich.
Ráczże mię wyſłucháć łáſkáwie/
Ciebieć ja wzywam w ćięßkośći/
Schyl ſię do mnie z wyſokośći/
A pokaß to wßytkim nájáwie.
* 4 Że ty ſwoich bronić raczyß/
Ktorzy w tobie cále dufáją:
Niechże ći coć ſię ſprzećiwiáją/
Wiedzą/ że ty wßytko baczyß.
Bądźżey moim ſtrożem Pánie/
Ják źrzenice oká ſwego/
Pod ſkrzydłámi czućia twego/
Niech mi ſię pokoju doſtánie.
5 Przed nieprzyjaćioł mych złośćią/
Ktorzy mię zewſząd náieżdżáją
A ná me gárdło náćieráją/
Otocz mię ſwą beſpiecznośćią.
Dobrzeć w roſkoßách ſwych roztyli/
Ztądże im tá pyßna mowá/
A przećiw mnie krwáwe słowá/
Y ziemie by mi nie życzyli.
6 Rownie ták lew jádowity/
Goniąc zwierzętá prętkonogie/
Abo y jego ſzczenięta ſrogie/
Czyháć zwykły z jámy ſkrytey.
Vprzedź je Pánie w ich ſrogośći/
Aby ućiekáć muśieli/
Niechby twego zákuśili
Mieczá/ ktorym tnieß nieprawośći.
7 Niech mię pod mocą nie máją
Ci/ co ich roſkoß wiek doczeſny/
A zbáwienie/ Żywot ćieleſny/
Co ſię w tym świećie kocháją:
Ktorych brzuchom dawaß doſtátki/
Że nie tylko jedzą ſámi/
Lecz dźiećiam ich y z wnukámi/
Doſtawáją ſię ich oſtátki.
8 A ja w twey ſprawiedliwośći/
Oglądam wdźięczność twarzy twojey/
Agdy ſię ocknę z śmierći ſwojey/
Náſyćiß mię wielebnośći.
Bądź tedy ſtrożem moim Pánie/
Ják źrzenice oká ſwego/
Pod ſkrzydłámi czućia twego/
Niech mi ſię pokoju doſtánie.

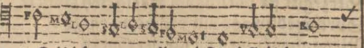
Pſalm XVIII.



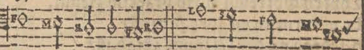
Będę ćię z ſercá miłowáł moy Pánie/
Tyś moy Bog/ moy Pan/ mey duße kochánia/



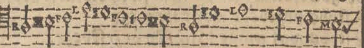
Poki żywotá mego jedno śſtánie: Boś ty
Tarczą/ rog/ y báßtá do ućiekánia Twojey



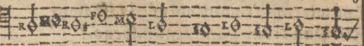
jeſt śiłá mą/ y záſłoná/ Tyś ſkáłá/ twier-
wzywájąc możney obroney/ Bywałem ná



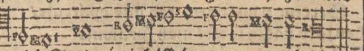
dzą/ tyś mą obroná :/:
wße beſpieczen ſtrony. Już mię śmierć ſroga



byłá otoczyłá: już y piekielnych wod powodź



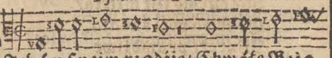
ſtrwożyłá/ Jużem ſtał w grobie/ już ná mię



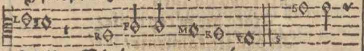
byłá Smierć niełáſkáwe ręce wrzućiłá.
2 W tey ćięßkośći ja będąc położony/
Obroćiłem ſię do Páńſkiey obroney/
A on mię ſłyßał/ śiedząc ná niebie:
Przypuśćieł ſkárgę moję do śiebie.
Ziemiá zádrżáłá/ á ná wßytkie ſtrony
Trzęſły ſię gory/ Pan gniewem wzrußony/
Z nozdrzá dym pußczał/ oczy pałáły
Ogniem/ á z twarzy węgle ſtrzeláły.
Zchylił niebá y zſtąpił/ nieprzeyźrzána
Pod jego nogi ćmá byłá poſłána:
Siadł ná Cherubiech ſłużyć gotowych/
Lećiał na piorách ſkrzydeł wiátrowych.
3 Ciemnymi mgłámi ſtolicę oſádźił/
Chmury y burze do śiebie zgromádźił:
Lecz łyſkáwice ćmę zápaláły/
Grády/ y żywe węgle pádáły (liwy/
Zágrzmiał Pan niebem/ puśćił głos ſtráß-
Grad lećiał z niebá/ z grádem ogień żywy:
Rußył gromow/ y wypuśćił ſtrzały
Ogniſte/ Stráchem ziemice drżáły.
Poburzył morzá gniew twoy przeráźliwy/
Rozſádźił ziemię/ áż w ſam grunt teſkliwy:
Łáſkáwą rękę z wyſoká zćiągnął/
Z niebeſpieczney mię toni wyćiągnął. (żnych
* 4 Z nieprzyiaćielſkich wyrwał mię rąk mo-
Stąd mi nie ßkodźi waśń ludźi nie zbożnych:
Zeßlić mię byli w przygodźie mojey/
Lecz mię Pan odjął z litośći ſwojey/ (ny
Z ćieśni mię wywiodł ná ſwoj plác przeſtro-
Dał znáć rátunkiẽ/ żem mu nie wzgárdzony
Sprawiedliwość mą płáćić mi raczy/
Niewinnośći mey on nie przebaczy:
Bom ja drog jego záwżdy náśládował/

A nigdym od niego nie odstępował.
Prawá jego u mnie były wźięte/
Kochániem wielkim ustáwy święte.
5 Y dotrzymam mu mojey státeczności/
Strzegąc się pokim żyw wszelákiey złości/
Spráwiedliwość mą płáćić mi raczy:
Niewinności mey on nie przebaczy:
Swiętemuś święty/ y dobry dobremu/
Chytry chytremu y zły przećiw złemu.
Ty pokornego nágorę sadzasz/
Hárdego ná doł zelżywie zkładasz/
Tyś lámpę moję/ tyś moje ćiemności/
Rozświećił Boże/ ogniem swey świátłości:
Z tobą przebędę woisk ile zoczę
Z tobą wał y mur dziársko przeskoczę.
6 Swięte drogi twe/ á słowá bránt práwy/
Tyś wiernych twoich obrońcá łáskáwy/
Kto Pan krom Páná tego nászego?
Kto Bog krom Bogá tego wiecznego?
Sercem/ y męstwem/ ten mię opátruje/
Ten jáko raczy żywot moy spráwuje
Dał mi że zrownáć z Jeleniem mogę/
Prętko ná skále stáwiáiąc nogę.
Ten mię náuczył jáko bronią władáć/
Jáko łuk ćiągnąć że się muśi pádáć:
Twojá mię tarcz y ręká wspierálá/
Twojá y łáská mnie pomnażáłá.
✱ 7 Złwierdźiłeś bieg moy/ ták że moje nogi/
Nie muśiáły złym ustępowáć z drogi/
Nieprzyjáćielá goniąc/ zgoniłem/
Chcąc go záráżem stłumić/ stłumiłem/
Biłem je/ á powstáć nie mogli zgołá:
Skłádli ná ziemię hárde swoje czołá:
Tyś mi dodawał sercá w boy srogi/
Nieprzyjáćielás dał pod me nogi:
Wołáli/ á nie był ich nikt rátując:
Płákáli/ á nie był ich nikt żáłując.
Jáko proch wiátry trą ustáwiczne/
Tákem je potárł w błoto uliczne.
8 Tyś mię z rosterkow domowych wybáwił/
Tyś mię y głową narodom wystáwił/
Lud nieznájomy czołem mi bije
Ná sam słuch praw mych posłuszen żyje:
Obcy ku mnie twarz chętliwą zmyśláją/
Bo już y zamkom swym nie dowierzáją.
Chwálon bądź Boże niezwyćiężony/
Czyń jáwną moc swą ná wszytkie strony/
Tyś moy Obrońcá/ ty zemszczenie dawasz
W ręce moję/ y w moc Páństwá podawasz
Od nieprzyjaćioł tyś mię wybáwił/
Niebespiecznegoś bespiecznym spráwił.
✱ 9 A przetoż będę wszedzie ćię wyznawał/
Imię twe świátu w Pieśniách swych udawał
Potkał miłośćią Pan Królá swego/
Dawidá sobie ukochánego/
A jáko jemu/ ták potomstwu jego/
Błogosłáwić chce do wieká wiecznego.
Chwalon bądź Boże/ ⁊c.

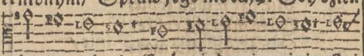
Psalm XIX



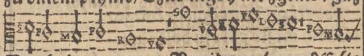
N Iebá w swoim rządzie/ Chwáłę Bożą
Z sklepem záwieszonym/ Gwiazdámi ná-



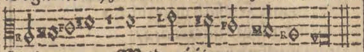
wszedzie/ Głośno wyznawáją :/:
tknionym/ Spraw jego nie táją. Gdy dzień



zá dniem płynie/ Czás nigdy nie zginie: Zaż



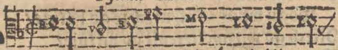
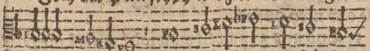
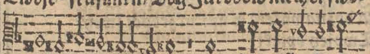
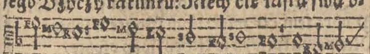
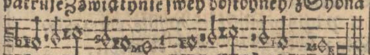
Bogá nie wyznawa/ Noc idąc zá nocą? Cáłą



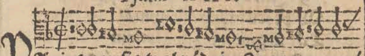
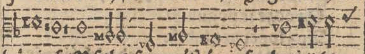
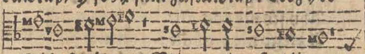
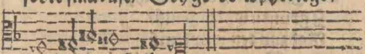
swoją mocą/ Mądrość jemu przyznawa.
2 Swiát nie máiąc mowy/
Dość jásnymi słowy/
Rozumieć się dawa/
Gdy niechce być táynym/
Ruchem jednostáynym/
Pokąd ziemie ostawa:
Niebo swoich biegow/
Koło ziemskich brzegow/
Pilnuje bez przestánia:
Tám Słońce gorące/
Y jásno świecące/
Ma roskoszne mieszkánia.
3 Z tych ráno wychodzące
Arumiáno wschodząc/
Ták się świátu stáwia/
Ják gdy wdzięczne lice/
Wychodząc z łożnice/
Oblubieniec zjáwia:
Więc ják Obrzym z łeży
Porwawszy się bieży/
Wokoł świátá wszytkiego
Y prozno się bronić/
Albo się gdźie zchronić/
Przed promieniámi jego.
✱ 4 Owszem Zakon Boży
Doskonáły mnoży
Duszom náwrocenie:
A świádectwá jego/
Choćiaż naprostszego/
Otworzą sumnienie.
Wszytkie Páńskie mowy/
Zbáwiennymi słowy/
Serce uweseláją.
Przykazánia jego/

Wzrok ſercá ślepego/
Skutecznie oświecáją.
5 Bojaźń Páńſka święta/
Nie dármo jeſt wźięta/
Bo trwa poki świátá.
Wyroki prawdźiwe
Páńſkie/ſprawiedliwe
Nie ruſzą ich látá
Złoto nie w tey cenie/
Ni drogie kámienie/
W jakiey ſą práwá twoje:
Nie ták miodu ſobie/
Jáko wierzyć tobie/
Smákują uſtá moje.
6 Kto ſłow twych pilnuje/
Y onych ſzánuje/
Nic ná tym nie tráći/
Roſtąc z nich w mądrośći/
Y w umiejetnośći
Dobrze mu ſię płáći.
A grzechy moy Boże/
Ktoż zrozumieć może
Y iákoż je pominąć ?
Z ſwey Pánie miłośći/
Odpuść me krewkośći/
Nie day mi w nich záginąć.
7 Więc y z inſzych złośći
Zwłaſzczá z upornośći/
Wybaw ſługę ſwego/
Niech im nie hołduje/
Gryźienia nie czuje
Sumnienia ćięſzkiego.
Day uſt mych śpiewánie/
Sercá rozmyślánie/
Bywáło z chwałą twoją/
O Poćieſzyćielu/
O moy Zbáwićielu/
Rządźże mię wolą ſwoją.

Pſalm XX.

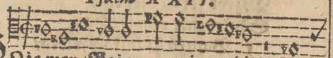

Niech ćię Pan ſłyſzy w dźień wielkiego

Twoje fráſunku/Bog Jákobow niechći ſwo-

jego Użyczy rátunku: Niech ćię łáſką ſwą o-

pátruje Z świątynie ſwey doſtoyney/ z Syoná

niech łáſką dáruje Z miłośći ſwojey hoyney.
2 Niech weyrzy ná twoje ofiáry/
Niech przed ſię przypuśći/
Niech łáſkáwie ná twoje dáry
Ogień z niebá ſpuśći:
Niech Pan ná wſzytko rzecz rádźi/
Co w twoim ſercu czuje/
Niech ſkutek myślam twym y rádźie
Szczęśliwy nágotuje.
3 Nápełń proſby jego prośimy/
A z niebeſpieczeńſtwá
Wyrwi/ żeć ku czći zdwieśimy
Chorągwie zwyćięſtwá/
Widząc jáko ty Królá ſwego
Słyſzyſz w jego żądośći/
Broniąc go od upádku złego/
Práwicą ſwey możnośći.
4 W wozy ſwe y w konie dufáją
Náſzy przećiwnicy/
Twego záś imienia wzywáją
Twoiż domownicy/
Oni przegrawſzy/upáść muſzą/
A my záś powſtániemy/
Prożno ſię o zwyćięſtwo kuſzą/
My ćię zá nie chwalimy.
5 Rácz nas Pánie w łáſce ſwey chowáć/
Y Królá náſzego/
A gdy ná niego będźiem wołáć/
Niech ſłyſzy káżdego/
Rácz go łáſką ſwą opátrowáć
Z Swiątynie ſwey doſtoyney/
Z Syoná rácz śiłą dárowáć
Z miłośći ſwojey hoyney.

Pſalm XXI.

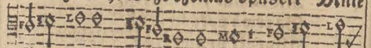

Pánie twoy ſię krol ráduje/ Ze go mocy ná

báwiaſz/ Y ſobą ſam zásłáwiaſz: Lecz y to

ſobie ſmákuje/ Gdy go od wſzytkiego/

Záchowywaſz złego.
2 Ták ſię k niemu ſkłaniáć raczyſz/
Ze oczkolwiek ćię proſi/
Odmowy nie odnośi:
Ták modlitwy jego baczyſz/
Ze ná ſámo ſłowo/
Stawaſz mu gotowo.
3 A czáſem czyniſz dla niego/
Ze y poprzedzaſz dáry
Swymi jego ofiáry:
Y okrywaſz głowę jego
Ozdobną koroną/

Z złotá wyrobiona
4 Vmyſł jego był ćię użyć/
Zebyś w potrzebie jego/
Záchował go żywego:
A tyś raczył y przedłużyć
Zyćia beſpiecznego/
W dni czáſu wiecznego.
5 Wielka jeſt cześć jego Pánie/
Gdyś mu z ſwey życzliwośći
Nádał wielkie zacnośći:
Zá czym jego krolowánie/
Przez tryumfy geſte/
Miewa chwały czeſte.
6 Pożegnánie dałeś jemu/
Aby wzorem twey chęći/
Zoſtał w ludzkiey pámięći:
Obroćiłeś twarz ſwą k niemu/
Z ktorey on radośći/
Záżywa w hoynośći.
7 W tobieć Krol umyślił Boże/
Miewáć ſwoje dufánie/
Y kazáć śmiele ná nie:
Przetoż też nigdy nie może
Szwánkowáć choć w trwodze/
Bo korzyſta w Bodze.
8 Práwicá twa wſzytkie zgoni/
Ktorzyć ſię zprzećiwiáją/
Y lekce poważáją:
Przed tobą ſię nie uchroni/
Ktory twey miłośći/
Zádawa przykrośći.
9 Jáko płomienie pałáją
W piecu nieugáſzonym/
Ták w gniewie zápalonym
Twoim/Złośnicy zgoráją:
Srodze je pogubiſz/
Bo złośći nie lubiſz.
10 Odgrzenieſz precz od nich źiemię/
Aby ſię nie kocháli/
A złego nie pacháli:
Z nimi też weſpoł ich plemię
Z gruntu wykorzeniſz/
Rodzay ten wypleniſz.
11 Bunkowáć ſię ná ćię śmieją
W ſwey niewſtydliwey rádźie/
Lecz połowieni w zdrádźie/
Mineli ſię z ſwą nádźieją/
A ná co záśiedli/
Tego nie dowiedli.
12 Pierzchną przed twymi ſtrzałámi/
Aleć im pretko w oczy
Łuk twoy pewny záſkoczy:
Okaſz moc ſwą/że pieśniámi
Chwałę twoję wſzędźie
Głos náſz krzyczeć będźie.

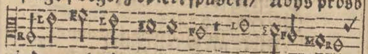
Pſalm XXII.



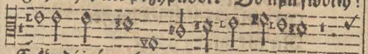
BOże moy/Boże czemuś opuśćił Mnie



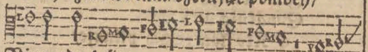
ſługę ſwego/z opieki ſpuśćił/ Abyś proźb



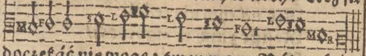
nigdy mych nie przypuśćił Do uſzu ſwoich?



Cáły dźień wołam/czekájąc pomocy/



Nie wydychájąc wołałem y w nocy: Lecz ſię



doczekáć nie mogę z twey mocy Rátowánia.

2 Tyś w Jzráelu z wielkiey miłośći/
Obrał mieſzkánie ſwey wielebnośći/
Tám gdźie odnośiſz ſłuſzne wdźięcznośći/
Godne twey chwały.
Przodkowie náſzy tobą ſię ſzczyćili/
A gdy ſię kolwiek ná ćiebie ſpuśćili
W ſwoich ćięſzkośćiách/ wſpomożeni byli
Łáſką twoją.
3 Ná ćię wołáli: á wyſłucháni/
W tobie ufáli nie záſrománi/
A gdy od ćiebie porátowáni/
Weſelili ſię.
A jam zás robak/ robak nieſzczęśliwy/
Robak nie człowiek/u wſzytkich brzydliwy/
Poſpolitemu gminowi śmiech żywy/
Z wielkiey wzgárdy.
* 4 Kto ná mię poyźrzy / kázdy ſię śmieje/
Gębę zákrzywia/ á głową chwieje/
Przymawiájąc mi o me nádźieje/
Ktorem miał w tobie:
Bogu wſzák ufał/niechże go rátuje/
Niech go wyzwoli/jeśli go miłuje/
Obaczymy jeśli mu pomoc zgotuje/
Co w niey dufał.
5 Tyś mię z żywotá wywiodł mátki mey/
Jeſzczem u pierśi ufał w łáſce twey/
A doznawałem w máluczkośći ſwey/
Twojey opieki.
Jeſzczem w pieluchách gárnął ſię ku tobie/
Y obrałem ćię wiecznym Bogiem ſobie/
Nie powątpiwſzy w liche ſwey oſobie/
O twey łáſce.
6 Y dźiś w oſtátniey/Pánie/potrzebie/
Sługi ſwojego nie pchay od śiebie:
Bo gdźieſz mam ućiec/jedno do ćiebie/
Widząc śmierć ſrogą?

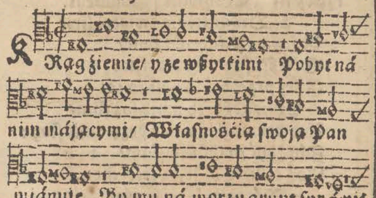
Bycy mię zewsząd srodzy otoczyli/
Bycy Bázáńscy záwárli otyli/
Aby nędzniká w sztukách roznosili
Ná swych rogách.
7 Ták więc Lew srogi gárdło swe chćiwe
Rozdźiera/Zwierzę drąc z skory żywe/
Ják ći rozdárli ná mię strászliwe
Pászczeki swoje.
Rozpłynąłem się jáko wodá práwie/
Kość niezostáłá żadna w swoim stáwie :
A serce mdlejąc w ták smętney postáwie/
Ják wosk táje.
* 8 Moc mojá wyschłá/wilgość wrodzona
Języká jáko żużel spalona/
A duszá niechce być poćieszona/
Iż grob swoy widźi.
Záskoczyłá mię wśćiekłych psow gromádá/
Obegnáłá mię niecnotliwa rádá:
Owa mi zewsząd nędznikowi biádá
W tych trudnośćiách.
9 Ręce y nogi moje przebili/
Kośći przez skorę wszytkie zliczyli:
A pásąc oczy sercá ćieszyli
Moją boleśćią.
Podźielili się moimi szátámi/
O suknią moję miotáli kostkámi/
Imię me z źiemie y z mymi spráwámi
Chcąc wygłádźić.
10 Nie rácz mię Pánie moy odstępowáć/
Iześ moc mojá rácz mię rátowáć :
Rácz mi zbáwienie swe nágotowác/
Z swojey miłośći
Wszákeś ty záwżdy moim Pánem drogim/
Obrońże mię sam psom wśćiekłym/ lwō sro-
Szábli okrutney/źwierzū jednorogim/(gim
Mocą swoją.
11 A ja twe imię bráćiey objáwię/
Srzod Zboru dobroć twoję wystáwię:
Y ná wszytek świát chwałę rozsławię
Możnośći twojey.
O ktorzy Pánu w bojáźni służyćie/
Y Jákobowym domem się liczyćie/
Wy ktorzy Páńskie Mándaty pełnićie
Z powolnośćią.
* 12 Chwalćie Páná/moc jego wyznayćie/
Jego w swych sercách bojaźń chowayćie:
A że nie gárdźi on/ uznawayćie/
Prośbą ubogą.
Vsłyszał płácz moy gdym rátunku prośił/
Przetoż go będę ná wszytek świát głośił:
Y będźie śluby odemnie odnośił
W swym Kośćiele.
13 Tedy się głodni chlebá nátkáją:
Dádzą cześć Pánu co go szukáją:
A ich sercá w cále wiek przetrwáją
Wiek nieskończony.
Swiát się obaczy dla Páńskiey dobroći/
A z niey do Páná źiemiá się náwroći :
Bowiem Pan wszytkie narody okroći
Zwierzchnośćią swą.
14 Zá stołem jego będą godowáć
Paniętá/będą mu y hołdowáć :
Nie przestáną go nigdy miłowáć.
Z potomki swymi.
Y ták ná wieki/ludźie Páńscy świeći/
Podawác będą potomkow pámięći/
(Ktorych doználi) wielkie Boskie chęći/
Wdźięcznym sercem.

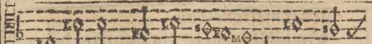
Psalm XXIII.



2 Przetoż się duszá ma namniey nie boi/
Choćiaż się ná nię śmierć strászliwie stroi:
Tyś Pánie przy mnie/ nie boję się złego/
Ciesząc się prętem rządzenia twojego :
Zá stołem swoim dobrześ mię opátrzył/
By nieprzyjaćiel z bolem ná to pátrzył.
3 Głowęś mą nátárł bálsamem kosztownym
A kubek winem nápełnił wybornym/
Náwet przez wszytkie dni mego żywotá/
Spraw mych jest wodzem twa święta dobro-
Y będę w Páńskim domu látá trawił/ (tá
Przez wszytek wiek swoy dobroć jego sławił.

Psalm XXIV.





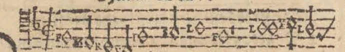
W rzekách go mocnie postáwił/ Ták/ że



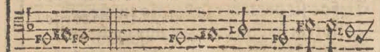
nigdy nie poszwánkuje.

2 Kto dostąpi twojey gory
Powiedz Pánie? ábo ktory
Ná mieyscu twoim świętym stánie?
Kto myśl y ręce záchował
Czyste/ á kto się wárował
Krzywych przyśiąg ná okłamánie.
3 Tenći pobłogostáwienia/
Ten y uspráwiedliwienia
Dostąpi od Páná swojego:
Tákowy Páná szukájąc/
W twarzy się jego kocháiąc/
Jest potomkiem Jákobá cnego.
4 Podnieśćieś się wy już brony/
Idzie Krol niewysłowiony/
Aby mieszkał ná wieki z wámi.
Co zá Krol niewysłowiony?
Krol co w mocy doświadczony/
Mocny walecznik jest zá námi.
5 Ale otworzćieś się brony
Idzie Krol niewysłowiony/
Aby mieszkał ná wieki z wámi.
Co zá Krol niewysłowiony?
Krol co w mocy doświadczony/
Pan Zastępow/ á Krol z chwałámi.

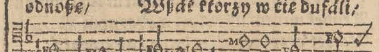
Psalm XXV.



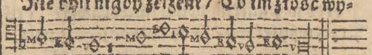
DO ćiebe z dufnośćią Pánie Moje serce
Niechayże zá swe dufánie Pośmiechu nie



podnoszę/ Rep.
odnoszę/ Wszák ktorzy w ćię dufáli/



Nie byli nigdy zelżeni/ Co im złość wy-

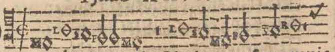
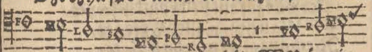
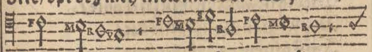
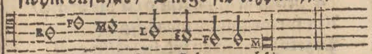


rządzáli Ci bywáli pohánbieni.

2 Drogi twoje świętobliwe
Rácz mi Pánie objáwić/
Śćieszki swe nie obłędliwe
Rácz przedemną postáwić/
Prowadźże ty mnie już sam/
A w prawdzie swojey przy mnie stoy:
Záwżdyć ja tobie dufam/
Boś ty Bog y Zbáwićiel moy.
3 Ráczże ná swe smiłowánie/
Wspomnieć sobie kástáwie/
Ktorym że nie skąpiś Pánie/
Wie to wszytek świát práwie:
Rácz grzechy mey młodośći
Wygłádźić z swojey pámięći:
Rácz z swey dobrotliwośći
Wroćić mi swe dawne chęći.
4 Dobry á szczyry jest to Pan/
Bo nikomu nie szkodźi:
Owszem budźi grzesniká sam/
Y ná drogę náwodźi.
Ciché w spráwiedliwośći
Prowádźi sam po drogách swych/
Strzegąc/ by w jákiey złośći
Nie zepsował się ktory z nich.
5 Prawdá/ tákże zlitowánie/
Są to Páńskie własnośći/
Tym jáwne co jego zdánie
Chowáią w uczćiwośći.
O Pánie przez swą miłość/
Y dla imienia świętego/
Odpuśćiwszy moję złość/
Puść mię z járzmá tęskliwego.
6 Jest kto coby się prawdźiwie
Bał Páná Bogá swego/
Temuć się záwżdy szczeslıwie
Powiodą spráwy jego:
Piękny májąc dostátek/
Wesoł záżywáć go będzie/
A w ktorym z jego dźiatek
Y dziedźic pewny záśiędzie.
7 Pan tájemnice odkryje/
Y myśl swego Przymierzą
Temu/ co pobożnie żyje/
A do Zakonu zmierzą.
Do ciebie oczy swoje
Obracam/ y duchá mego/
Pewien że nogi moje
Wyzwoliś z pętá ćięszkiego.
8 Pánie weź mię w swą obronę
Z miłośierdźia twojego/
Ciasnoć mi na káżdą stronę/
Dla złośći trapiącego:
Duszność wieś duszy mojey
W ćięszkiey nieznośney záłośći/
Nicći jey nie ukoi/
Oprocz ćiebie ma dufnośći.
9 Weyzrzy ná moje ćięszkośći/
Weyzrzy ná moje troski/
Zábaczże mych wszytkich złośći/
A uskrom gniew swoy Boski:
Bacz że nieprzyjaćiel moy
Bez winy ná mię wywiera/
Chcąc ná mię wylać jad swoy/
Złośćią ledwie nie umiera.

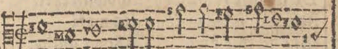
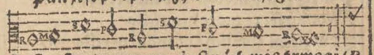
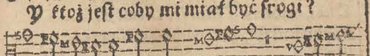
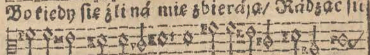
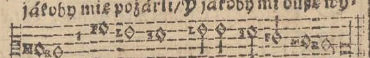
10 Obądźże ty sam strożem mym/
Niechay śię zły nie śmieje/
Nie day ábym zostáł prożnym
Swojey wtobie nádźieje:
Swiádomeś mey szczyrośći/
Swiádomeś y cnoty mojey:
Isráel w swey ćięszkośći
Niechże dozna łáski twojey.

Psalm XXVI.


B Oże czyń sąd o mnie/ A nie uznasz we mnie

Nic/ oprocz mey niewinnośći: W Pánu ja

swym dufájąc/ Onego śię trzymájąc/

Nie zmienię swey státeczności.

2 Doświádcz mię sam Pánie/
Jesli mi nie stánie
Smiáłey przed sąd twoy dufnośći.
Weźmi ná proby swoje
Naskrytsze myśli moje/
Nie náydźiesz wnich obłudnośći.
3 Toć roskoszy moje/
Báwić oczy swoje
Twoim świętym smiłowániem:
Więc y w prawdźie twey świętey
Odemnie raz przyjętey/
Trwáć z cáłym usiłowániem.
4 Z ludźmi wszetecznymi/
Y lekkomyślnymi/
Z żadney miáry nie przestawam:
A człowiekowi złemu/
W obłudźie swey skrytemu/
Nieprzyjaćielem zostawam.
5 Ná grzesznych gromády/
Ktorzy pełni zdrády/
Ja nigdy łáskaw nie będę:
A z ludźmi bezbożnymi/
W cnoćie nágánionymi/
W towárzystwo nie záśiędę.
* 6 Toć zabáwy moje/
Kąpáć ręce swoje
Záwżdy w świętey niewinnośći:
A z weselem swey twarze
Obiegáć twe Ołtarze/
Paląc ofiáry wdźięczności.
7 Tám ja Boże práwy/
Twoje dźiwne spráwy/
Opowiem świátu wszytkiemu:
A pieśni wdźięcznie wszędźie/
Głos moy wykrzykáć będźie/
Imieniu twemu Boskiemu.
8 Mojeć to kochánie
Twoy dom/ twe mieszkánie
Nápełnione twoją chwałą:
Y nie mam nic milszego/
Nád dom Przybytku twego/
Iż w nim znam poćiechę stáłą.
9 Przetoż w dźień pomsty swey/
Nie skłáday duszę mey
Z niezbożnymi w osądzenie:
Ani z krwie niesytymi/
Ni z ludźmi okrutnymi/
Daway mię ná zátrácenie.
10 Ręce swe do złośći/
Y wszelkiey sprosnośći/
Pogotowiu záwżdy máją:
Rádźi przyimują dáry/
Pátrząc ná się przez spáry/
O spráwiedliwość nie dbáją.
11 Jać swey niewinnośći
Z sercá uprzeymośći
Strzegę/ y strzedz chcę do końcá:
Ty tylko z swey miłośći/
W káżdey mojey trudnośći/
Łáskáwy bądź moy obrońcá.
12 A ja mocnie stojąc/
Szwánku śię nie bojąc/
Pełen nie mylney nádźieje/
Wnidę do Zboru twego/
Wyznam ćię być sławnego/
Sławiąc twoje sławne dźieje.

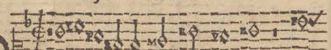
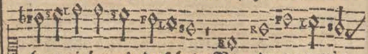
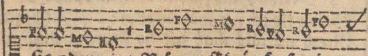
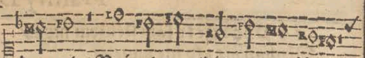
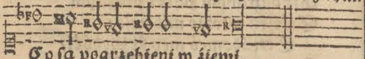
Psalm XXVII.


P An świádkiem mojim jest czásu káżdego/
Pan jest podporą żywotá mojego/

Jest y strożem mym nie strách mię trwogi/ R.
Y ktoż jest coby mi miał być srogi?

Bo kiedy śię źli ná mię zbieráją/ Rádząc śię

jákoby mię pożárli/ Y jákoby mi duszę wy-

dárli/ Z háńbą wstyd tylko stąd odnaszą.

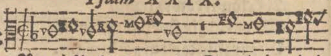
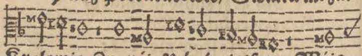
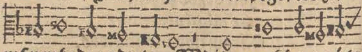
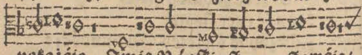
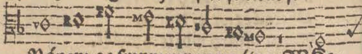
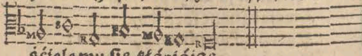
2 Niecháy mię swoim obozem opuszczą/
Serce śię ich nic moje nie boi:
Niech ná mię choć ják do szturmu przypu- (szczą/
Duszá ma w Pánu bespiecznie stoi.

O jednom prośił Páná swojego/
O co śię modlę/ y bez przestánia:
Zebym mogł mieszkáć áż do skonánia
W naświętszym domu páłacow jego.
3 Zebym z pilnośćią tám śię przypátrował
Páná swojego dźiwney zacnośći.
W jego ślicznośći żebym roskoszował/
Rostąc wzbáwienney Páńskiey mądrośći:
Támći mię moy Pan záchował cále/
W niebespieczeństwie mię skrywszy moim/
Pod niedobytym namiotem swoim/
Postáwił mię tám jáko ná skále.
* 4 Y zostáwił mię Pan w tákiey okuszę/
Ze mi wygráć nád przećiwnikámi/
Zá co go ja ze wszytkiey mojey duszę/
Slubuję sławić wdźięcznie pieśniámi.
Vsłysz mię Pánie wołájącego/
A ná rzewliwe moje wołánia/
Vżycz mi swego porátowánia/
Day mieysce prozbie wzywáiącego.
5 Twoichći to ust świętę roskazánie/
Zebysmy twarzy twojey szukáli:
Przetoż też ćiebie duszá mojá Pánie
Szuka/y szukáć chce/by nadáley:
Tylko mię nie karz niechętną twarzą/
Ni w gniewie sługi opuszczay swego:
Boś w złey czás dawno rátownik jego/
Nie odstępuy mię Boską swą strażą.
6 Wpádłem rodźicom swym w zápámiętá(nie/
Lecz mię Pan przyjął ná ręce swoje:
Zjawże mi tedy drogi swoje Pánie/
Y náprowadź mię ná śćieszki twoje/
Ná złość tym ktorzy mię podstrzegáją:
Od ich mię krwáwey záchoway ręki/
Niechay mi nie zdawáją męki
Boć ná mię świádki fałszywe máją.
7 Juzćiby było dawno mię nie stáło/
Y w troskách moich/ y w mey trudnośći/
Kiedyby serce moje nie ufáło/
Iż w źiemi żywych żyć mam w rádośći/
Czekay ná Páná/nie tráć dufnośći/
Onći utwierdźi sam serce twoje/
Kiedy mu spráwy poruczysz swoje/
Czekay go mężnie w swey ćierpliwośći.

Psalm XXVIII.


D O ćiebie ja wołam moy Pánie/ Stá-

ło mojá/moje dufánie/Nie odwracayże

śię odemnie/ Rácżey skłoń uszy swoje

do mnie/ Boć mi przyidźie zrownáć z tymi

Co są pogrzebieni w źiemi.
2 Vsłysz wołánie usłysz prozbę/
Bacz że ręce do niebá wznoszę:
Nie licz mię z ludźmi nie prawymi/
Nie tráć mię pospołu z grzesznymi/
Niechay z nimi cząstki nie mam/
Wszák wiesz że o mię nic nie dbam.
3 Chęć językiem opowiádáją/
A w sercu jad szczyry chowáją/
Niechayże śię im tedy Pánie/
Wedle uczynkow płacą stánie/
Niech łáskę znáją po tobie/
Jáką zásłużyli sobie.
4 Námniey bowiem o ćię nie dbáją/
Ani spraw twoich uważáją:
Przetoż im z swey sprawiedliwośći
Ze wszelkiey ich niebespiecznośći/
Nie tylko wstáć nie pomożesz/
Lecz potępisz kedy możesz.
5 Bądźże chwałá Bogu wiecznemu/
Ze dał mieysce wzdychániu memu:
On jest śiłá/ on tarcza mojá/
Zá nim ja używam pokojá:
Przetoż śpiewájąc w rádośći/
Chwałę dam jego miłośći.
6 Pan jest śiłą swemu ludowi:
Pan rátunkiem swemu Krolowi/
Miey ná swey pieczy wierne swoje/
A szczęść Pánie dźiedźictwo twoje/
Pásąc je dobrámi swymi/
Ozdob chwałámi wiecznymi.

Psalm XXIX.


E Y nuż Potentatowie/ Swiátá możni

Krolowie/ Znaycie Páná wielkiego/ Wźią-

wszy władzą od niego Wdźięczność mu zá to

pokażćie/ Imię Páńskie sławne sławćie/

Pánem go swym wyznawájąc/ W Ko-

śćiele mu śię kłániájąc.

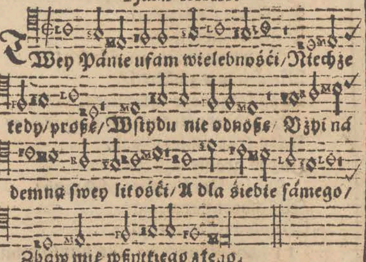
2 Głos Páńſki wody leje/
Y morzem ſtráßnie chwieje/
Głos Páńſki piorun srogi/
Rzuca/ z tąd wielkie trwogi/
Głosu Páńſkiego mocności/
Kto wysłowi/ y godności/
W głośie swym Pan pokázuje/
Ze on nád wßytkim pánuje.
3 Rośle Cedry Lybáńſkie/
Drzuzgocą głosy Páńſkie/
A choć ſię ich korzenie/
Vjęły mocno ziemie/
Przećię je z gruntu wywraca:
Głos Páńſki gory obraca/
Ze mu ſkaczą ják ćieletá/
Ják jednorożcow koźletá.
4 Ná ten głos Páńſki srogi/
Z ogniem powſtáją trwogi/
Arábſkie drżą puſtynie/
Iż ich ten ſtrách nie minie/
Y zwierz dźiki ſię frásuje/
Aż więc y dźieći swe truje/
Lásy z liśćia opadáją/
Bo czyi to głos dobrze znáją.
5 Lecz Pánie chwał twych wiele/
Ktore brzmią w twym Kośćiele/
Bo tám chceß być uznány/
Pan nád wßytkimi Pány:
Iużeś ná ten czás krolował:
Gdy ſtráßny potop świát psował/
Pan krolowáć nie przeſtánie/
Poki jedno wiekow ſtánie.
6 Pan lud ktory miłuje/
Ten męſtwem opátruje/
Przy nim w potrzebie ſtawa/
Z ßczęśćiem pokoy mu dawa.
Przetoż wy Potentatowie/
Swiátá możni Monárchowie/
Znayćie nád sobą wyżßego/
Bo czymeśćie/ to od niego.

Psalm XXX.



PAnie moy będę ćię ſławił/ Boś mię żáłości pozbáwił/ Do ozdobyś mi przyſpießył/ A tycheś mną nie náćießył/ Co czekáją upadku mego/ Nie lękáiąc ſię ſądu twego.
2 Pánie wołałem ku tobie/
A tyś mę wſpárł w mey chorobie/
Iużći był/ widząc ſię w grobie
Moy żywot/ zwątpił o sobie:
Aleś mię od grobu záchował/
Y żywotemeś mię dárował.
3 Zborze Páńſki śpieway swemu/
Obrońcy dobrotliwemu/
Vczyń cześć powinną z chęći/
Iego naświętßey pámięći:
Nie długoć mieyscá gniewu dawa/
Bo go w oceмgnieniu przeſtawa.
4 Ale miłośierdzia swego/
Niechćiał mieć zámierzonego/
Iesli wieczor záfrásuje/
Tedy ráno umiłuje.
Ia ßczęśćiem swoim wyniesiony/
Y doſtátkiem uſpokojony
5 Smiałem rzec: w tey klubie ſtoję/
Ze ſię odmiány nie boję.
Pánie twojá łáſká byłá/
Mnie ták mocno utwierdźiłá:
Ale ſkoroś swą twarz odwroćił/
Zárázemeś umyſł moy ſkroćił/
6 Przetożem wołał ku tobie/
W prośbách swoich/ mowiąc sobie:
Co zá korzyść mocny Boże/
Mego zgłnienia być może?
Izalić proch cześć będźie dawał/
Albo y twą dobroć wyznawał.
* 7 O Pánie rácz ſię smiłowáć/
A mnie smutnego rátowáć/
Vżyłeś zwykłey litośći/
Obroćiłeś płácz w rádośći:
A zjąwßy ze mnie wor żáłobny/
Włożyłeś ná mię płaßcz ozdobny.
8 Przetoż ćię z weſelem wßędźie/
Duſzá mojá wielbić będźie:
Twojá chwałá wieczny Pánie/
W Pieśniách moich nie uſtánie/
Boś mię ty żáłośći pozbáwił/
A rádośćiś mię záś nádáwił.

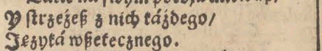
Psalm XXXI.



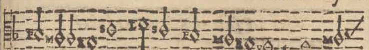
TWey Pánie ufam wielebnośći/ Niechże tedy/ proßę/ Wſtydu nie odnoßę/ Vżyi ná demną swey litośći/ A dla śiebie sámego/ Zbaw mię wßytkiego złego.
2 Rácz przyjąć mile prośby moje/
A z tey mojey nędzy/

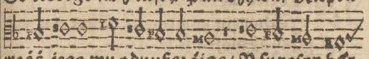
Wyrwi mię co prędzy:
Pokaß tym przy mnie śiły ſwoje/
Boć ja do ćiebie bieżę/
Jáko ná pewną wieżę.
3 Tyś zamek mojey beſpiecznośći/
Brońże mię nędznego/
Dla imienia ſwego:
Bym śidło przeklętey zazdrośći
Mogł minąć/ rácz mi pomoc/
Wßákeś ty ſam mojá moc.
4 Oddawamći ſię w ręce twoje/
Boś mię odkupił ſam/
Ciebieć ſwym Pánem znam.
Te ſobie brzydźi ſerce moje/
Co miłują proznośći/
Ja dufam twey miłośći.
* 5 W twojey ſię ja ćießę lutośći/
Táć moim kochániem/
Tá urádowániem/
Dla tey/ wkáżdey mojey trudnośći/
Łáſkáwieś mi ſię ſtáwił/
Y dußęś mą wybáwił.
6 Tyś mię nieprzyjaćiołom mojim
Można odeymowáł/
Zdrowego záchowáł:
Tyś mię pośilał duchem ſwoim/
Wiodąc przeſtronną drogą
Mnie pod nalężßą trwogą.
7 Y teraz ſmiłuy ſię moy Pánie/
Boć w tym zfráſowániu/
Y utkopotániu/
Zywotá mojego nie ſtánie.
Kto weyźrzy ná oſobę/
Snádnie pozna chorobę:
8 Oczy w ćięßkim płáczu zboláły/
Serce mię ſtruchláło/
A ćiáło zemdláło/
Látá przed czáſem zućiekáły/
Y żywot już uſtawa/
Bo śił w kośćiách nie ſtawa.
9 Smieją ſię ze mnie przećiwnicy/
Sąśiedźi ſię śmieją/
Y głowámi chwieją:
Aż y powinni moji wßyſcy/
Mijáją mię z dáleká/
Wzgárdzonego człowieká.
10 Od wßytkichem ták porzucony/
Jáko trup śmierdzący/
Już w grobie leżący/
Y jáko ſkorupá wzgárdzony/
Wßyſcy mi urągáją/
Wßyſcy ſię oßczerzáją.
11 Wßytko ich ná mię buntowánie/
Jákoby to ſpráwić/
Gárdłá mię pozbáwić.
Alec ja Pánie mam dufánie/
Ześ ty Bog moy obrońcá/
Y będźieß áż do końcá.
12 Wiem ja że w świętey ręce twojey
Trzymaß moje látá/
Y bieg mego świátá:
A przetoż nędzney dußy mojey
Nie dopußczay ná męki/
Nieprzyjaćielſkiey ręki.
13 Rozświeć twarz ſwoję świętą pro-
Nád ſwym ſługebnikiem/ (ßę/
Bądź mi pomocnikiem:
A niechay wſtydu nie odnoßę/
Jż ja dufájąc tobie/
Wzywam ná rátunk ſobie.
*14 Niech źli z złymi ſpráwámi ſwy-
Pohánbione plemię/ (mi/
Zápádną pod źiemię:
Vſtá niech ſię ſtáną niemymi
Ludźi wßytkich kłamliwych/
A do tego chełpliwych.
15 O jáko ieſt wiele dobr Pánie/
Ktore tym gotujeß/
Co je ſwymi czujeß:
Tym ſię od ciebie dobrze ſtánie/
Ktorzy w tobie dufáją/
Ná zły świát nic nie dbáją:
16 Tákie w ſwym namiećie ukrywaß/
Gdźie ich nie obudźi
Nádętość złych ludźi:
Tákie ná ſwym pokoju miewaß/
Y ſtrzeżeß z nich káżdego/
Języká wßetecznego.
17 Niechże imię błogosłáwione
Twoje Pánie będźie/
Boś mię bronił wßędźie/
Ják miáſto dobrze opátrzone:
W twey świętey opátrznośći/
Byłem beſpiecznośći.
18 Byłoć to/ żem w ſtráchu moy Pánie
Już wątpił o tobie/
W chęći twey ku ſobie:
Aleś ty mę ſmętne wołánie/
Oneyß potrzebney chwile/
Przyjął do śiebie mile.
19 Miłuyćieß Páná święći jego/
Bo trzyma z wiernymi/
Brzydźi ſię hárdymi:
Pośilńcie w nim ſercá ſwojego/
Bo w nim pomoc uznaćie/
Co mu cále dufaćie.

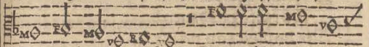
Pſalm XXXII.

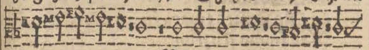


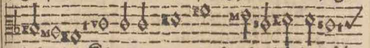
Szczęścia pewnego człowiek ten używa/

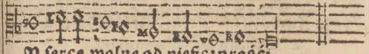

Do ktorego się z łáską Pan ozywa/ Niepráwość jego mu odpuszczáiąc/ Y sprosny bárzo grzech pokrywáiąc Szczęśliwy co Pan jego przewinienia/ Nie poczyta mu do jego zginienia/ Ktorego prozen duch obłudnośći/ Y serce wolne od nieszczyrośći.





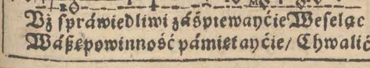


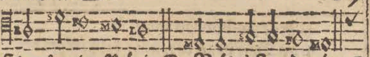


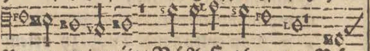


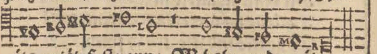
2 Gdym niepráwośći milczeniē chćiał znikáć
Grzechu y słowkiem przed Bogiem nie tykáć
Schnąć we mnie moje sprochniáłe kośći/
Z wielkiey/ dla grzechow/ we mnie teskności
Bo ręká twojá námię naćieráłá/
We dnie y w nocy grzech moy wytykáłá/
Stąd schnęły we mnie me wilgotnośći/
Ják ziemiá w letne schnie gorącośći.
3 Obaczywszy się/ tákem mowił sobie/
Grzechy me wszytkie/ już objáwię tobie/
Złem dość przed tobą odkrył sumnienie/
Dałeś ná wszytko swe rozgrzeszenie:
Tákći gdy człowiek czuje co do śiebie/
Nalepiey mu się z tym ućiec do ćiebie/
Choćiaby morze ziemię záláło/
On zá twą łáską zostánie cáło.
* 4 Tyś ma ućieczká w káżdym utrapieniu/
Ty mie wszytkiemu odeymujesz złemu/
Ty w uśćiech moich pobudzasz pienia/
Jákie wiec czyni co zbył więźienia.
Y rzekłeś do mnie: Ja ćię będę wodził
Po drogách moich ábyś po nich chodził/
Ja oká swego z ćiebie nie spuszczę/
Ani się potknąć kiedy dopuszczę.
5 Jedno nie bądźćie tym/ czym jest koń/ áni
Tym co Muł/ bo ći w rozum są obráni/
Kiełznáć je trzebá/ y ulecowáć/
Ktoby chćiał nimi dobrze kierowáć.
Nie jedne rozgę ma Pan Bog ná złego/
lecz y ná pieczy ma w się wierzącego/
Weselą w Pánu wy używayćie/
Cośćie cnotliwi y wykrzykayćie.

Psalm XXXIII.


Nuż sprawiedliwi záśpiewayćie Weseląc Wászę powinność pámiętayćie/ Chwaląć się w swoim Pánie/ R. Nátoż się udayćie/ R Páná przez śpiewánie/ głosy rozpuszczayćie. Puzan umierzćie/ Ná Arfie złoconey/ Náćiągnićieś strony/ W bębny uderzćie.



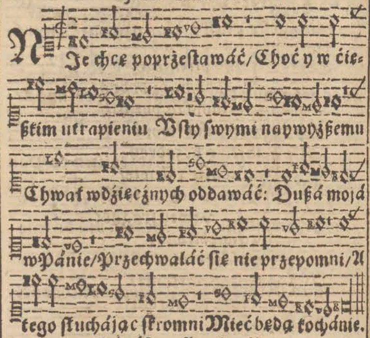




2 Pieśń nową Pánu záśpiewayćie/
Notę głosu wesołego/
A z poważnośćią to dźiáłayćie/
Dokażćie misterstwá swego/
Boć to Pan prawdźiwy/
W spráwách świętobliwy/
Trwa bez przestánia:
A choć świat piástuje/
Nie śpiąc záwżdy czuje/
Nie ma ustánia.
3 Kocha się Pan w spráwiedliwośći/
Y sądy swoje miłuje:
Ziemiá pełná jego litośći/
Ktorą wszytko opátruje
Niebios wysokośći/
Słowem swey możnośći/
Onże sam spráwił:
Onże duchem ust swych/
Cmy woysk rozmáitych/
W niebie postáwił.
* 4 Onże zgromádźił morskie wody
Jáko do státku jákiego/
A żeby nie czyniły szkody
Złał je w przepáść skárbu swego:
Przetoż Okrąg świátá
Bogá w wieczne látá
Niechay się boi:
Niechay przed nim plemię/
Co ośiádło ziemię/
Ze drżeniem stoi.
5 Bo źle dość Pan wyrzecze słowo/
Aż się z.iraz wszytko stánie/
Wszytko mu się stáwi gotowo/
Ná namnieysze roskazánie.
Narodow práktyki/
Pomieszał y szyki/
Wniwecz obroćił:
Nzkomo chytre rády/
Myśli pełne zdrády/
Opák wywroćił.
6 Ale co sam ten Pan urádźi/
To dź ná wieki trwáć będźie/
A co zámyśli/ przyprowádźi
On do skutku záwżdy wszędźie.
Narod to szczęśliwy/

Z ktorym dobrotliwy/
Pan Bog przeſtawa/
A ktory obliczným/
Y ludem dziedzicznym/
Swoim wyznawa.
* 7 Pan tylko z niebá poyrzy okiem
Ná te tu ziemſkie niżiny/
A záraz po świećie ßyrokim
Wßytkie ludzkie uyrzy ſyny.
Z pałacu ſwojego
Widzi naświętßego/
Co nas ná ziemi/
Wßytkie ſam ſpráwuje/
Wßytkie opátruje/
Dárámi ſwymi.
8 Wßytkie Pan widzi náße ſpráwy/
Bo przezeń ſerce ſtworzone/
Widzi myśli náßych zábáwy/
Bo mu záwżdy otworzone.
Królá nawiętßego/
Zadne woyſko jego/
Nie porátuje:
Niech mocarz zwyćięſtwá/
Sobie z ſwego męſtwá/
Nie obiecuje.
9 Niebeſpieczna ufáć koniowi/
Choćiaby y narętßemu/
Szkodá ufáć y rámieniowi
Swemu/choć namężnieyßemu:
W ſámym tylko Pánie/
Kto ma ſwe dufánie/
W potrzebie káżdey/
Ma z oká Páńſkego/
Ná ſię łáſkáwego/
Obronę záwżdy.
10 Tych on ſtrzeże wkáżdey przygodźie/
Broniąc od śmierći ſrogośći/
Tychże też nie pomorzy w głodźie/
Dájąc im chlebá w hoyności:
Przetoż w tákim Pánie/
Niechay nieprzeſtánie/
Dußá dufnośći:
Gdyż ná wßytkie ſtrony/
Pewna ſwey obrony
Z jego możnośći.
11 W nim weſela doſkonáłego
Będziem wßyſcy używáli/
Cośmy w mocy jego świętego
Imienia cále dufáli.
Niechayże juz Pánie/
Twoje ſmiłowánie/
Po tobie znamy/
Jáko wieß/że w tobie/
A nie ſámi w ſobie
Nádźieję mamy.

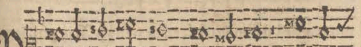
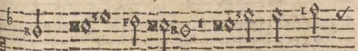
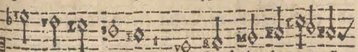
Pſalm XXXIV.

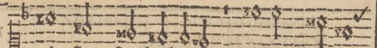
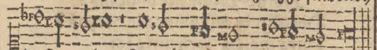


2 Pánáß wyſławiaycie/
Mną wzbudzeni do rádośći
Imię Páńſkie w ochotnośći
Ze mną wynaßaycie:
Nigdyć ſię nie zchronił/
Owßem głos moy uſłyßawßy/
Łáſkáwie ſię nań ozwawßy/
Od złych mię obronił.
3 Co pátrzáją w niego/
Bywáją w nim oświeceni/
Nie bywáją záwſtydzeni
Nigdy od żadnego:
Nędznik w ſwey trudnośći/
Kiedy jedno Páná wzywał
Záraz wyſłucháný bywał/
Wychodził z ćięßkośći.
* 4 Obozem oſtawia
Bojące ſię Páná ſwego
Anioł Páńſki/y ze złego
Możnie je wybawia.
Skoßtuy kto chce tego/
Zeć to jeſt Pan dobrotliwy:
Kto mu ufa/ten ßcześliwy/
Nie rzeczeß inßego.
5 Przetoż wy wybráni/
Boyćie ſię Páná ſwojego/
Nie umorzy z was żadnego/
Przyznaćie to ſámi.
Często głodzien bywa/
Lew ſrogi ſtráwy nie májąc:
Lecz wierny w Pánu dufájąc/
Doſtátkiem opływa.
6 Do mnie przyðźcie dźiatki/
Mey náuki poſłuchaycie/
Jáko Pánu ſłużyć maćie:
Toć potrzebne gadki/
Jać bez wßelkiey zdrády
(Kto tu długiego żywotá/
Prágnie użyć bez kłopotá/)

Nážycze swey rády.
7 Strzeß jezyká swego/
Od káżdey przewrotney mowy/
Ani obłudnymi słowy
Nie zdradzay bliźniego/
Porzuć złość/bądź dobry/
Szukay z pilnośćią pokoiá/
Tedy dozna duszá twoiá
Łáski Páńskiey ßczodrey.
* 8 Y ná też strásliwie/
Pátrzy Pan/co broią złośći/
A ich pámięć w swey srogośći/
Tráći spráwiedliwie:
Lecz wołáiącemu/
Vchá swoiego nákłonił/
We złey toni go obronił/
Ták Pan czyni swemu.
9 A tych więc pilnuje/
Ktore ná sercu skrußone/
Y w duchu ich zátrwożone
Záłośnie być czuje:
Bo ácz wiele złego/
Ná wierne Páńskie przychodzi/
Ale je Pan wyswobodzi
Záwżdy ze wßytkiego.
10 On strzeże ich kośći/
By z nich ktora pokrußona
Nie byłá áni skázona/
Od złośnikow złośći.
Złego złość pobije/
Bo z włásney swojey niecnoty/
Wpadßy w ćięßkie kłopoty/
Swiátá nie záżyje.
11 Ale sługi swego
Pan ten duße okupuje/
Y zbáwienie jey spráwuje/
Ze wßystkiego złego.
Przetoż z tey miłośći
Niechay Bog błogosłáwiony
Zostawa ná wßytkie strony/
Aż y ná wieczności.

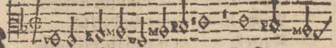
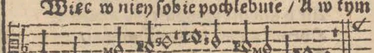
Psalm XXXV.

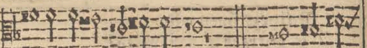
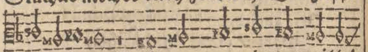
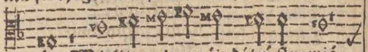
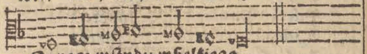

PAnie stań ze mną w potrzebie/Boć mi

gwałt wielki bez ćiebie/Porwi miecz/por-

wi tarczą swoje/ Powstań á rátuy duße

moje Zástąp od tych co mię gonią/ Wroć je

ná wstecz swoią bronią Rzeczże smetney

dußy moiey/Jamći zdrowie głowy twojey.
2 Niech nie uydą záwstydzenia/
Co prágną mego zginienia:
Niechay sromotnie ućiekáią/
Co upadku mego czekáią:
Jáko wicher gdy się kręći/
Prochem ziemskim dziwnie mąći:
Ták y sámych y ich broni/
Anjoł Páński niech rozgoni.
3 Niechay drogámi śliskimi/
Niechay chodzą y ślepymi:
Anjoł Páński niechay je gromi.
Niech/jáko tego godni/łomi/
Bo ná mię śidłá stawiáią/
Doły zdrádliwe kopáią.
Wynáyduią do mnie winy
Choćiem im nie dał przyczyny.
4 Pomießay sam ich prátyki/
Niech się im pomylą ßyki:
Boday się sámi ułowili/
W śiećiách co je ná mię rzućili/
Boday w doły powpadáli/
Co je ná mię wykopáli:
A ja żebym się rádował
W Pánu/ktory mię rátował.
* 5 Niechże rzeką moje kośći/
Pánie/ktoć rowien w litośći?
Ty nie dawaß trapić ubogich/
Okrućieństwu tyránow srogich:
Ty chudzinę w ućiśnieniu/
Odeymujeß możnieyßemu:
Acz się ná moy stan uczćiwy/
Tárgnąć śmiał świádek kłamliwy:
6 Zá dobre mi złe oddáią/
Ná mię gárdło záśiadáią:
Choćiażem ia/káżdy to powie/
Frásował myśl swą o ich zdrowie:
Wor nosząc z postem usilnie
Modliłem się zá nie pilnie:
Ták więc sobie naybliżßego/
Brát záłuje brátá swego:
7 Táka po mátce záłobá/
W jákiey byłá ma osobá:
A oni się ná mię zchodzili/
Z nießczęśćia mego się ćießyli:
Strycie się mnie náßárpáli/
Ale y jáwnie ßczypáli:
Oprocz mojey mnie winnośći/
Trapią bez wßelkiey litośći.
8 Z jádu się ná mię pukáli/
Zębámi ćießko zgrzytáli/

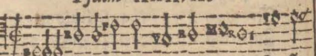
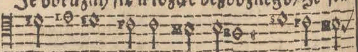
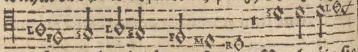
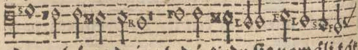
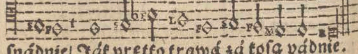
Y dwornie ze mnie przeganiáli/
Aby się zá to nájadáli.
Dokąd Pánie nie obaczysz?
Dokąd mię wspomoc nie raczysz?
Duszę moję/ z swey miłośći/
Odeym od tych lwow wśćiekłośći:
* 9 A ja ćię będę wysławiáć/
Y w zborze świętych wyznawáć:
A w pośrzodku ludu wielkiego/
Pokażęć wdzięczność sercá swego.
Tylko niech się nie rádują.
Ze mnie/ co mię prześládują/
Boć do mnie winy nie máją/
Niechże ná się nie mrugáją:
10 W mowie ich nie mász pokoju/
Myślą záwżdy o rozboju/
Zeby utrapić ubogiego/
Zeby poruszyć spokoynego:
Po uszy rozdárli gęby
Wyszczyrzywszy ná mię zęby
Mowiąc: Ze już oglądáli/
Czego dawno pożądáli.
11 Widźisz Pánie krzywdę moję/
Nie milczże jáko o swoję:
Nie stoyże ode mnie z dáleká/
Náder strapionego człowieká:
Powstań ná sąd spráwiedliwy/
Osądź kto praw/ á kto krzywy:
Nie ćiesz przekletey zazdrośći/
Przyznay mę spráwiedliwośći.
12 Niechay nie mowią wswey myśli/
Czyśćie ták nań/ to nam k myśli:
Niechay tey nie odnoszą chluby/
Zeby mię przywiedli do zguby.
Niech się ráczey zápałáją/
Co moiey zguby szukáją:
Boday sámi lekkość mieli/
W ktorą mię przyoblec chćieli.
13 A ći day weseli byli/
Ktorzy cnoćie mey życzyli/
Niech mowią/ Chwałá bądź wieczne-
Ktory pokoy sługze swojemu (mu/
Spráwuje z szczerey miłośći:
Przetoż ięzyk moy z wdzięcznośći/
Twey spráwiedliwośći Pánie/
Sławić nigdy nie przestánie.

Psalm XXXVI.


VPorna złość bezbożnego/ Jest mi pew-
Więc w niey sobie pochlebuje/ A w tym

nym świádkiem tego/ Ze się Bogá nie boi: *R.*
się nędznik nie czuje/ Ze pomstá nád nim stoi/


Zdrády pełne jego mowy/ *Rep.*
Słucháć niechce rády zdrowey/ Dla zlepsze-

nia swojego: Owszem w noey śnie myśl bá-

wić/ W jákiey niecnoćie dźień strawić/

Oprocz wstydu wszelkiego.
2 Twey świętey Pánie litośći/
Pełne niebios wysokośći/
Prawdá áż pod obłoki:
A twoje spráwiedliwośći
Przenoszą gor wysokośći/
Sąd ják przepáść głęboki:
Ludźie y źwierz opátrujesz/
O Pánie toć nas miłujesz/
Pod twymi nam skrzydłámi
Hoyność domu swego dawasz/
Támże nas też y nápawasz
Zrzodek twych roskoszámi.
3 V ćiebie żywotá zdroje/
Tákże oświecenie swoje
Mamy w nászey ćiemnośći.
Niechże tedy co ćię znáją/
Twoję łáskę záwżdy máją/
Ciesz je w ich niewinnośći:
Niech mię nie depce nogámi/
Niech zły nie tyka rękámi/
Ná moje oszukánie.
Ráczey niech zá swoje złośći/
Vpádnie w twojey srogośći/
Ták/ że więcey nie wstánie.

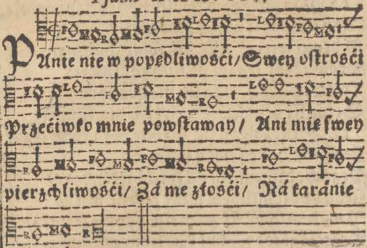
Psalm XXXVII.

N

Ie obrażay się widząc bezbożnego/ Ze stá-

wnym będąc w dostátkách płuży Nie zayzrzy

szczęśćiu człowieká grzesznego/ Bo choćia się

zda on bárzo duży/ Ledá kiedy się powáli ták

snádnie/ Ják prętko trawá zá kosą pádnie.
2 Miłuy ty cnotę/ miey w Bogu dufánie/
A on nádáwi ćiebie pokojá:

Ná wßytkim uznaß jego pożegnánie/
Náſyći ſię w nim nádzieją twoją:
Kochay ſię w Pánu/ on wßytko da tobie/
Czego ty kolwiek pożądaß ſobie.
3 Spuść ſię we wßyttim ná Páná ſwojego/
Porucz mu żywot/ porucz ſwe ſpráwy/
On wßytko ſpráwi bez fráſunku twego/
A da znáć jáko ná ćię łáſkáwy:
Nád to/ jáko wiec ſłońce jáſno świeći/
Ták on twą cnotę jáſno roznieći:
4 Tylko czekájąc Páná trway ćierpliwie/
Wybáwi ćię on z twych doległośći:
Nie zápalay ſię w gniewie ſwym gorliwie/
Widząc/ że kwitną źli w ßczęśliwośći:
Vymi gniew/ uymi ſwe zápálczywośći/
Abyś też do jch nie przyſtał złośći.
5 Bo pewnie wßyſcy poginą złośliwi:
A ći co w Bogu nádzieję máją/
W pokoju wdzięcznym długo będą żywi/
Dziedziczne w ziemi práwo trzymáją:
Potrway/ áż złego wnet nie będźie/ przyi-
Kędy był/ juž go tám nie nádeyidzieß. (dzieß
* 6 Ale pokorni ći ziemię ośiędą/
Bo wiernie Pánu ſłużyli ſwemu:
Ci żyć w pokoju cáły ſwoy wiek będą/
Y rádowáć ſię Pánu dobremu.
Nie dobrze myśli zły ſpráwiedliwemu/
Zębámi zgrzyta przećiwko niemu:
7 A Pan widząc to z niebá/ z niego ßydzi/
Bo pomſtę (ktorey zły nie ma w myśli)
Y upad nád nim nieuchronny widzi:
Alec bezbożni do tąd juž przyßli/
Ze náłożywßy łuk/ ßábel dobyli/
Aby cnotliwe nędzne nißczyli.
8 Lecz ßáble one w ich że ſercá wpádną/
(Spráwi to ſędzia Bog ſpráwiedliwy)
Y łuki ſáme w ręku ſię przepádną:
Bo káżdy złośnik jeſt mu brzydliwy.
Lepßa dobremu trochá májętnośći/
Niżli złośnikom ßerokie włośći:
9 Bo w napilnieyßą potrzebę złośnikom
Porátowánia moc ich nie ſpráwi:
Ale przybędzie Pan ſwym miłośnikom/
A z trudnośći je wßytkich wybáwi.
Pan ma ná pieczy ſkromne y ſtáteczne/
A ich dziedzictwo ná ziemi wieczne/
10 Przetoż w przygodzie nie przyidą do-
Bo im áni głod nic nie záßkodzi. (trwogi/
Ale złośnicy upadßy w ſąd ſrogi/
Zginą: bo ich nikt niewyſwobodzi.
Jáko tuk tłuſtey ofiáry znißczeją/
A z dymem záraz precz wywietrzeją.
* 11 Człowiek niezbożny dłuży ſię káżde-
Długow nikomu nie oddawájąc: (mu/
Człowiek pobożny dáruje nędznemu/
Doſtátek przećię wßytkiego májąc:
Kto dobrym życzy/ y ſam ßczęśliw będzie/
A kto nie życzy nißczeje wßędzie.
12 Pan wiernych ſwoich poſtępki ſpráwuje/
Aby nie pádli nigdy ßkodliwie/
Y drogi wiernych ſwych ſobie ſmákuje/
Prowádząc je ſam po nich życzliwie:
Jesli upádną/ Pan im nie dopuśći
Stłuc ſię ßkodliwie/ z rąk ich nie ſpuśći.
13 Stárzawßy ſię już/ nie doznałem tego/
Zeby ták ćięßka kiedy potrzebá
Przychodzić miáłá ná ſpráwiedliwego/
Zeby z potomſtwem miał żebráć chlebá:
Y owßem/ choć ſię wßyttim hoynie ſtáwia/
Przećię zbior ſpełná dzieciom zoſtawia.
14 Czyń tedy dobrze/ ſtrzegąc ſię od złego/
Zoſtawájąc w tey pracy do końcá.
Bog ſobie drogo waży pobożnego/
Y chce być záwżdy jego Obrońcá.
Złych záſłużona zapłátá nie minie/
Y potomſtwo ich z gruntu záginie.
* 15 Sámi pobożni máją to nádánie/
Dziedziczyć wiecznym czáſem ná ziemi/
Máją wßytkiego wolne używánie/
Ktorzy ſą Pánu ſwemu wiernymi/
Ktorych to uſtá pilnują mądrośći/
A ſtrzegą świętey ſpráwiedliwośći.
16 Ci Zakon Boży w ſercu ſwoim máją/
Y według niego żywot ſpráwują/
A choć źli śidłá ná nie záſtawiáją/
Przećię ich nogi nie poßwánkują:
Nieprzyjaćielem głownym zły dobremu/
Lecz go záwżdy Pan wyrwie z rąk jemu.
17 A choćby też był ćięßko ſpotwarzony
Złośćią człowieká niewſtydliwego/
Nie będzie nigdy práwem przeſądzony:
Dufayże Pánu ſtrzegąc drog jego/
On ćię wynieśie/ on ćię ubogáći/
Złe przed oczymá twymi wytráći.
18 Widziałem złego w tákiey wyniosłośći/
Ze gdy moc ſwoję z ſławą rozwinął/
Przenośił roſłych Cedrow wyſokośći/
Lecz w krotkim czáśie potym záginął.
Obeyrzałem ſię/ á już było po nim/
Nie umiał mi nikt powiedźieć o nim.
19 Przypátrzże ſię też ludziom bogoboy-
Jáko ſtan ich jeſt błogoſłáwiony/ (nym/
Bo je Pan ćießy żywotem ſpokoynym:
Ale złośnikow ſtan porzucony/
Bowiem kiedy ſię nalepiey zdáć będą
Kwitnąć/ tedy dobr y zdrowia zbędą.
20 Owa gotow Pan ſwoim do rátunku/
Jáko ſię przy nich to upátruje/ (ſunku
W niebespieczeńſtwie zwłaßczá y w frá-
Z ktorego je on możnie wyimuje:

Wyimuje z járzmá ludzi pełnych złości/
Te ktorzy kłádą w nim ſwe dufności.

Pſalm XXXVIII.

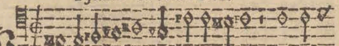
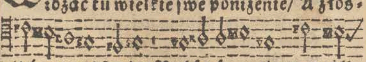
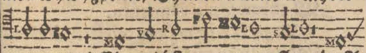
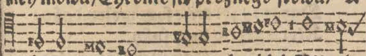
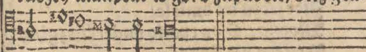


PAnie nie w popędliwości/ Swey oſtrości
Przećiwko mnie powſtaway/ Ani mię ſwey
pierzchliwośći/ Zá me złośći/ Ná karánie
poddway.

2 Zutykáły ſtrzały twoje
W ſerce moje/
Y trapią mię żáłośćią:
A od twojey możney ręki/
Cieżkie męki
Cierpię z wielką teſknośćią:
3 Dla twego gniewu ſtráſznego/
Nic cáłego
W ćiele mym nie zoſtawa:
Kośćiam moim dla mych złośći/
Wſzetecznośći/
Pokoju nie doſtawa.
4 Stánęłá mi nád głową złość/
Y nieprawość/
Jáko naćięzſze brzemię:
Przetoż ná rátunek wołam/
Bo nie zdołam/
Wtłoczy mię pewnie w ziemię.
5 Rány mi ſię odnowiły/
Y ożyły/
Zátájone plugáſtwá:
Znowu chorą moję duſzę/
Leczyć muſzę/
Z wielkiego ſwego głupſtwá.
* 6 Chodzę wſzytek pokurczony/
Y zemdlony/
W wielkiey ſwojey ćięſzkośći:
A ſtąd fráſunku ſmętnego/
Dniá káżdego/
Vżywam bez miernośći.
7 Wewnątrz wſzytko wygorzáło
Moje ćiáło/
Boleśći mych jeſt wiele:
Czuję to że już zdrowego/
Ni jednego
Członká niemáſz w mym ćiele:
8 Mizerniem wſzytek znędzony/
Pokruſzony
Ze ſię ruſzyć nie mogę:
Ryczeć muſzę w ſwey ćięſzkośći
Y w żáłośći/
Bo czuję w ſercu trwogę.
9 Ależ záwżdy jáwna tobie/
W mey oſobie/
Jeſt żądość mojá/ Boże/
Tobie ć me rzewne płákánie/
Y wzdychánie
Tájemne być nie może.
10 Trwożliwe bárzo myślenia
Y wątpienia/
Ná ſerce náſtępują:
Aż y oczy w tym zemdleniu/
W ubołeniu/
Wzroku utrátę czują.
11 Bliſcy moji mey ćięſzkośći/
Bez litośći/
Z dála ſię przypátrzáli:
Y krewni mię moji mili
Opuśćili/
Jákoby mię nie ználi.
12 A tym czáſem źli/ w chytrośći/
W ſkrytey złośći/
Czynili o mnie rádę
Jákoby mię ułowili/
Y zábili/
Y tym zmyśláli zdrádę.
13 Cożem tu ſobie począć miał?
A tom zoſtał
Błomnemu podobny/
Ktory ſtráćiwſzy ſłyſzenie/
Y mowienie/
Do ſpraw jeſt nie ſpoſobny.
14 Jch ſię ná mię buntowánia
Y zmawiánia
Ja bynamniey nie boję:
Ale ják zwyczay głuchego/
Y niemego/
Jáko ſłup wryty ſtoję.
15 Boć ja z twego zlitowánia/
Rátowánia/
Pánie moy oczekiwam:
Ty mi ſię łáſkáwie ſtáwiſz/
Ty wybáwiſz/
Nádzieje tey używam.
16 Tylko niechay ſię złośnicy/
Przećiwnicy/
Nádemną nie rádują:
A że mnie ſię pośmiewánia/
Przegániánia/
Niech przyczyn nie náydują.
* 17 Ponieważ y oprocz tego/
Zyćia ſwego/
Jeſtem bliſki ſkończenia:
Kiedy wćięſzkiey ſwey boleśći/
Y teſknośći/

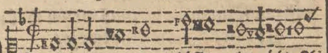
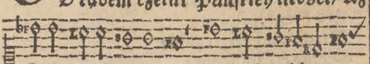
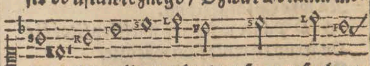
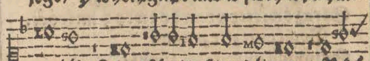
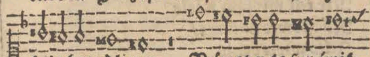
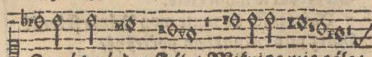
Nie czuię nic ulżenia :
18 Znam to/ że zá swoje złośći/
Nieprawośći/
Słuszne karánie noszę :
Ale i ż mię grzech moy męczy/
Ciężko dręczy/
Blituy się mnie proszę :
19 Boć nieprzyiaćiele moći/
W mocy swojey
Duże mi przypieráją :
Y máją mię w nienawiśći/
Ludźie wszyscy/
Choć przyczyny nie máią.
20 Złym mi dobre oddawáją/
Gdy mi łáją :
A dla tego ich mierżę/
Że się strzegąc wszelkiey złośći
Niezbożnośći/
Cnoty się mocno dźierżę.
21 Pánie ták opuszczonego/
Sługi swego/
Ty sam nie rácz opuszczáć/
Ani mię z swojey opieki/
Aż ná wieki/
Nie rácz nędznego puszczáć.
22 Owszem/ w ten to moy frásunek/
Day rátunek/
A niechćiey omieszkiwáć
Boś ty Pánie mym zbáwieniem/
Poćieszeniem
Bywał/ y raczysz bywáć.

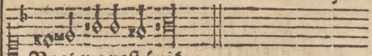
Psalm XXXIX.


Widząc tu wielkie swe poniżenie/ A złoś-

nitá wywyższenie/ Byłá tá u mnie w myśli

mey mowá/ Chronić się prożnego słowá/ A

ráczey munsztuk w gębę zápuśćić/ Niż głu-

pie słowo wypuśćić.
2 Tákem się tedy strzegł słowá złego/
Żem nie mowił y dobrego :
Czym żal moy długo w sercu táiony/
Ták ćiężko był rozżarzony/
Żem ták rozpalon ćiężko w myślenlu/
Rzec ták muśiał w swym westchnieniu :
3 Pánie zjaw mi kres mego żywotá/
Y dokąd mego kłopotá :

Niech w tym ku sobie znam łáskę twoję/
Abym uyrzał trwáłość swoję :
A leć ja widzę piędźią zmierzoną/
Práwie ják nić położoną. (złośći ?
4 Coż wżdy jest człowiek w swey wynio-
Jedno márny stok márnośći :
Cieniesmy/ á wżdy się nie czujemy/
Ják ná pewną prácujemy :
Wszyscy zbieramy y gromádźimy/
Ale komu/ nic nie wiemy.
5 Czegoż tedy mam czekáć/ moy Pánie?
W tobieć sámym mam dufánie/
Wyrwi mię zewszech mych nieprawośći/
A zápomni mojch złośći :
Nie poduway mię ná śmiech głupiemu/
Człowiekowi nikczemnemu.
6 Nieprzyiaćiel moy gdy mię frásował/
Wiesz żem ięzyk swoy hámował/
Wiedząc że moje to utrapienie/
Było twoje náwiedzenie :
Przestań mię już bić proszę moy Pánie/
Boć mię już dáley nie stánie.
7 Kiedy ty w swoiey spráwiedliwośći/
Poczniesz karáć czyje złośći/
Wszytká się jego śliczność ták truje/
Ják szátá co ją mol psuje :
Tákći w nawiętszey człowiek zacnośći/
Niewolnikiem jest márnośći.
8 Pánie skłoń uszy łáskáwe swoje/
Ná płáczliwe prośby moje/
Wszák wiesz yżem ja pielgrzym ná źiemi/
Ze wszytkimi przodki swymi :
Zfolguy mi proszę niż powędruję/
Że ochłody co poczuję.

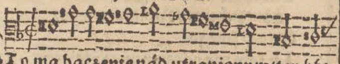
Psalm XL.


Długo tądem czekał Páńskiey litośći/ Aż

się do ustáwicznego/ Ozwał wołánia mo-

jego/ Y wyćiągnął mię w swey wszechmo-

cnośći/ Z trzęsáwice smrodliwey / Y ká-

łuże brzydliwey. Náwet y to spráwił/

Że ná twárdey skále/ Miłując mię cále/

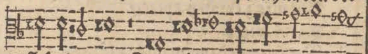


Nogi me postáwił.
2 Czym ustá moje do wykrzykánia.
Raczył łáskáwie pobudźić/
Abym y inße mogł budźić.
Do serdecznego w Pánu dufánia.
Bo ßcześliwy to bywa/
Kto jemu podufywa :
Z pyßnym nie przestawa/
Ani sie zá tymi/
Co są kłamliwymi/
Nigdy nie udawa.
3 Pánie ták cudow twoich jest wiele/
Ze coby je swoją mową
Miał ogárnąć/ álbo głową/
Nie máß żadnego/moge rzec śmiele.
Y ja nie zdołam temu :
Cożći dáć Pánu memu?
Nie dbaß o Ofiáry/
Ktore zá swe złośći.
Dákbym twey miłośći:
Niedbaß o te dáry.
4 Dla tegoś ußy moje otworzył/
Zebym záwżdy naświetßego
Pilnie słuchał słowá twego:
A ja/coś w Piśmie o mnie położył/
Rzekłem : Oto twey woli
Ide dáć sie po woli/
Táć u mnie w kochániu:
A twoy Zakon świety/
Do sercá przyjety/
W wielkim ßánowániu.
* 5 Sławie wßedźie spráwiedliwość (twoje/
Gdźie naywietße zgromadzánia/
Y ná potym bez ustánia
Sławić mam wolą/znaß w tym chęć moje/
Z prawdą zbáwienie twoje/
Wyznáją ustá moje.
Ześ błogosłáwiony
Niech to wßyscy czują/
Sobie ćie smákują/
Ná wße świátá strony.
6 O Pánie w swojey wielkiey litośći/
Opátruy ty mnie sam wßedźie/
Day/że przy mnie záwżdy bedźie
Straż świetey prawdy twey y miłośći.
Bomći niezliczonymi
Sćiśnion przypadki złymi/
Nie ták włosow wiele
Ná głowie náiduje/
Jáko wiele czuje
Cießkośći w mym ćiele.
7 Ráczże sie do mnie moy Pánie skłonić
Rácz mie rátunkiem poćießyć/
Rácz z pomstą pretko przyspießyć/
Ná te/co śmieli ná me złe gonić ;
Niechay sie jáwnie wstydzą/
Co mie nie rádzi widzą/
Bodáy háńbe mieli/
Co w nießczęśćiu moim/
Mowią w sercu swoim:
Tegośmyć też chćieli.
8 A ći niech dobrych dni używáją/
Ktorzy sie ná ćie pytáją/
Co ćie zbáwieniem swym znáją :
Niechay cześć twoje wdźięcznie wyznáją.
Biedny ja syn człowieczy:
Lecz mie Pan ma ná pieczy.
Proße dußy mojey
(Wßákeś ty moy Pánie
Jest jey wspomagánie)
Przybądź w łásce swojey.

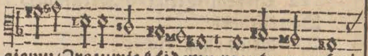
Psalm XLI.



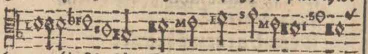
KTo ma baczenie nád utrapionym/ten bło-



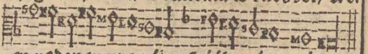
gosłáwionym: Szczęśliwy y ten kto ubo-



giemu/Zrozumie kázdemu: przykre pan chwi-



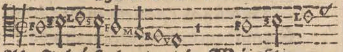
le jego ćießkośći/ Odmienia w rádośći/ A ći



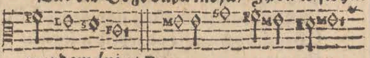
co nedzy tu urągáją/Háńbe zá to máją.
2 Pan mu użycza w jego niemocy/
Swey świetey pomocy :
A teskliwego niemoc leżenia/
W zdrowie mu odmienia.
Przetoż y ja w swey wielkiey ćießko- (śći/
Zadam twey miłośći/
Dayże ty zdrowie sam mojey dußy/
Ktorą grzech moy sußy.
3 A wßyscy moji nieprzyjaćiele/
Złorzeczą mi śmiele/
Mowiąc: O by rychło śmiercią zginął
Y wiecy nie słynął.
A jesli kiedy mie náwiedzáli/
Tedy chęć zmyślali :
Chodźili tylko coby ułowić/
Zeby o mnie mowić.
* 4 Nowiny sobie te rozsyłáli/
Ná mie sie zmawiáli :
Co poczne wßytko źle wykłádáją/
Z mych bied roskoß máją.

Mowiąc: Zá jegoć to nieprawośći/
W tákowey ćieszkośći/
Ná jego gárdło śmierć nástępuje/
Już mu nie folguje.
5 Aż y ten com go był umiłował/
Zá brátá szácował/
Ktoremum dufał/ co chleb moy jadał/
Przećiw mnie zásiadał.
Ty się nádemną smiłuy moy Pánie/
A day mi powstánie:
Day się źli táką płácą ćieszyli
Iáką zásłużyli.
6 W tym ja doznawam miłośći twojey
Przećiw duszy swojey/
Że złośnik ze mnie się nie ráduje/
Ani tryumfuje.
Wiec mię y chowasz w swey bespiecznośći
Ná wszytkie wiecznośći:
Bądźże chwałá Izráelski Pánie
Poki wiekow stánie.

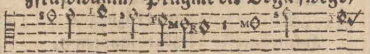
Psal'm XLII.



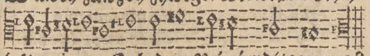
Iáko Ieleń szuka zdrojá/ W ćieszkim u-
táć ćię Boże duszá mojá/ Zadá w swym



mordowániu/ Rep.
zfrásowániu/ Prágnie ćię Bogá swego/



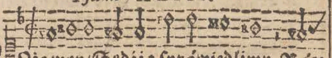
W mocy záwżdy żywego/ Mowiąc: Rych-



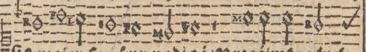
łoli mojego/ Oglądam Páná wdźięcznego?

2 Ćieszko płácząc bez przestánia/
Łzámi karmię swą duszę:
Gdy brzydkiego urągánia/
Gdźie twoy Bog? słucháć muszę.
Wzdalon od Domu twego/
Mnie przed tym codźiennego/
Z wielką wielą ich rádośćią/
Teraz schnąć muszę żáłośćią.
3 Y czemuż ták wżdy bez miáry
Duszo mojá omdlewasz?
Bądź w Bogu tey cáłey wiáry/
Zemu w rychle záśpiewasz/
Y oddasz dźiękczynienie/
Zá jego wybáwienie:
Tylko rychło rátuy Boże/
Duszá dáley trwáć nie może.
4 Ciebieć sobie przypominam/
Tu w kráinie Iordáńskiey:
Z gory Mizár ćiebie wzywam/
Ná pustyni Hermońskiey/
Gdy twych przepáśći wiry/
Zá sobą się znurćiły/
A ich z hukiem szelest srogi/
Czynił we mnie wielkie trwogi.
* 5 Wiec twe strászne náwáłnośći/
O mię się otrącáły:
Duchy twey popędliwośći
Dmąc/ porážić mię chćiáły:
Aleć mię z swey litośći
Porátujesz w trudnośći:
Zá coć będę chwałę dawał/
Y wiecznie ćiebie wyznawał.
6 Rzekę Bogu skále swojey/
Czemużeś mię przebaczył?
Czemuś mię z ćieszkośći mojey
Ztemu wyrwáć nieraczył?
Prawieć mię zábijáją/
Kiedy mi urągáją/
Mowiąc niemal dnia káżdego:
Gdźież jest Bog coś dufał w niego?
7 Y czemuż wżdy ták bez miáry/
Duszo mojá omdlewasz?
Bądź w Pánu tey cáłey wiáry/
Zemu w rychle záśpiewasz/
Y oddasz dźiękczynienie/
Zá jego wybáwienie:
Weseląc się z przytomnośći/
Oblicza jego miłośći.

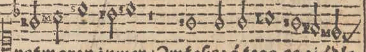
Psal'm XLIII.



Boże moy/ Sędźia sprawiedliwy Rácz



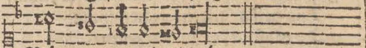
się moiey spráwy podjąć/ Przećiwko złych



potwarzy żywey/ Zwłaszczá tego co zjádle



chćiwy Jest/ mnie w srogie kleszcze ująć/



Rácz mię możnie odjąć.

2 Boże moy nádźieja ma w tobie/
Czemużeś mię wżdy odrzućił?
Pátrzay w jákiey chodzę żáłobie/
Ustáwnie ją noszac ná sobie/
Iż się nieprzyjaćiel rzućił
Ná mię/ y zásmućił.
3 Ráczże mię prawdą swey świátłośći
Y teraz oświećić Pánie/
Że mię wprowadźi w swey jásnośći
Ná gorę twey świętobliwośći/
Gdźie raczysz mieć swe mieszkánie/

Y odpoczywánie.
4 Abym tám do Ołtarzá twego
Zoſtáwámi przyſtępował/
A ćiebie Bogá wßechmocnego/
Y weſela dawcę ßczodrego/
Ná Arfie wdźięcznie wyznawał/
A chwałę oddawał.
5 Dußo mojá czemu w żáłośći
Truchlejąc maß ſię fráſowáć?
Wzywáy w Bogu tey dufnośći/
Ze ćię on ſam w twojey trudnośći
(Zá co mu będźieß dźiękowáć)
Raczy porátowáć.

Pſalm XLIV.

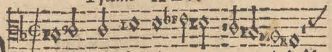


PAnie w ußyſmy ſwe ſłycháli/ Oycowie nam to powiádáli/ Coś ty ſpráwował dźiwnego/ Zá ich wieku dawnieyßego: Jákoś ty Pogáńſkie plemię/ Ręką ſwą ſtráßnie z kąd wygłádźił/ A námiś tę świętą źiemię/ Jeßcze w przodkách náßych náſádźił.

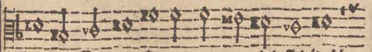
2 Nie przez miecz ſwoy tego dowiedli/
Ze tę śliczne kráje ośiedli/
Ani zá ſwoim rámieniem/
Cießą ſię tym wybáwieniem;
Ale je tu wprowádźiłá
Práwicá twá/y możne rámię
Z twarzą twą/co im świećiłá:
A to jeſt łáſki twojey známię.
3 Tyś Boże Krolem mym doſtoynym/
Tyś łáſką Jákobowi hoynym:
Ty maß ná ſwoim baczeniu/
Wierne ſwe w jich udręczeniu;
Przy tobie nieprzyjáćiele
Swoje wßytkie ſnádnie zetrzemy/
A te ktorzy hárdźi/śmiele
W imieniu twoim podepcemy.
4 Bom ja nigdy nie ufał ſwemu
Łukowi/choćiaß naylepßemu/
Ani oſtremu mieczowi/
Zeby mię odjął gwałtowi:
Tyś nas z utrapienia záwße
Potężnie ſam Boże wybawiał/
Tyś nieprzyjáćioły náße
O wielkie lekkośći przyprawiał.
* 5 Co kiedy ſobie wſpominamy/
Winnąć zá to cześć oddawamy/
Y co dźień będźiem oddawáć/
Jmię twe ſławne wyznawáć:
Aleć nas teraz nie baczyß/
Oblicza náße záhánbiájąc/
Y hetmánić nam nie raczyß/
Pomocy żadney nie dawájąc.
6 A coż zá dźiw że upadamy?
Ze ſromotnie tył podawamy?
A ći co nas w nienawiśći
Máją/łupią z nas korzyśći/
Y właſneſmy one Owce/
Ná rzeź hániebną odłączone:
Bo nas ßárpa jáko kto chce/
Miedzy pogáńſtwo rozproßone.
7 Nie drogoś lud ſwoy oßácował/
Y tanieś go bárzo ſtárgował/
Niepodnioſłeś ceny jego/
Jákby towáru zbytego:
Dałeś nas do wielkiey wzgárdy
Sąśiádom náßym nieżyczliwym:
Záczym nieprzyjaćiel hárdy
Przeßydza ſłowem ußczypliwym.
8 Przypowieść ſmy ſię wßem oſtáli:
Wzgárdychmy ſię od wßech nábráli/
Gdźie nas záyrzą/trzęſą głową/
Sromocąc nas brzydką mową:
Co gdy bywa dniá káżdego/
Hániebnie ſię wſtydźić muśiemy/
Ze dla wſtydu/wzroku ſwego
Y ná ludźie podnieść nie śmiemy.
9 A coż gdy w tákiey nieprawośći
Wzywáją y okrutnośći:
Trwożąc nas ſwymi groźbámi/
Rzucáją ſię y rękámi:
W tákim ciężkim uniżeniu
Azażeſmy ćię zábaczyli?
Azażeſmy w ſwym ſumnieniu
Przymierza twego uſtąpili?
* 10 Sercá ſię náße nie cofáły
Od ćiebie/w ktorym ſię kocháły/
Náwet tez y náße nogi
Nie uſtąpiły z twey drogi:
Aczeſmy byli zámknieni
Miedzy ſmokámi okrutnymi/
Práwie zewſząd ogárnieni
Cmámi przeſtráchow śmiertelnymi.
11 Jeſliżeſmy ćię zábaczyli/
Jmieniu twemu nie ſłużyli?
Jeſli bałwanow wzywáli?
Przed nimi ręce ſkłádáli?
Pzali przed tobą Pánie
Skryte bydź mogą tákie rzeczy?

Gdyż y ſerc náſzych wzdychánie
Maſz u śiebie ná dobrey pieczy.
12 Dla ćiebieć/dla ćiebie ſámego
Zábijáją nas dniá káżdego/
A twoje ſługi niewinne
Rzeżą jáko owce inne:
Ocknizeſie już náſz Pánie/
A zetrzy ten ſen z oczu ſwoich/
Vſpokoy ſwe rozgniewánie/
Nie odrzucay wiecznie ſług twoich.
13 Czemuż wżdy twarz ſwoje ukrywaſz
Przecz jákobys zapomniał zbywaſz
Okrutnego utrapienia
Náſzego/y ućiśnienia?
Serce w nieſzcześćiu zniſzczawſzy/
W prochu ſię y popiele wala/
Ćicho boleśćią zemdlawſzy/
Sámo ná ſię ziemię obala.
14 Wſtańże Pánie nam ku pomocy/
W twey wſzechmocney dufamy mocy:
A dla twych wiecznych litośći/
Wybaw nas z wſzytkich ćięſzkośći:
Myſmy lud twoy/á tyś Bog náſz/
Do ćiebie ſię my ućiekamy:
A iż náſze potrzeby znaſz/
Opátrz nas w nich Boże żądamy.

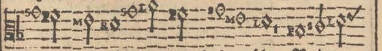
Pſalm XLV.



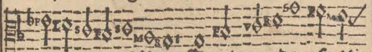
DVch mię moy budzi zacne opowiadáć



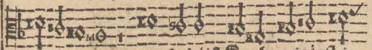
Dzieje Krolewſkie/ y rym o nich ſkłádáć:



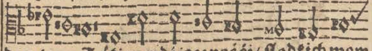
Będą me wárgi o nich śpiewáły/ Będą y



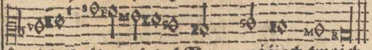
rece pretko piſáły. Swoją urodą wſzytkie



ludzkie ſyny/ Przechodziſz Krolu/nie jeſt żá-

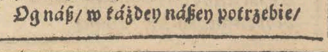


den inny Tákiey wdźięcznośći/ ſłodkich mow

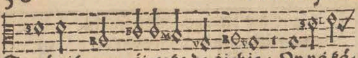
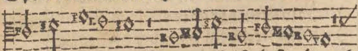
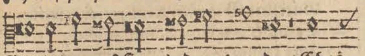


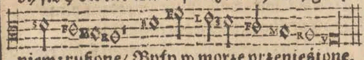
ſwoich/Jáką położył Bog w uśćiech twoich.
2 Przypáſzże miecz ſwoy Zacny Bohátyrze/
Miecz chwały ſwojey/co ćię zdobi ſzczyrze:
Z tymże jáko Krol wśiądź ná koń śmiele/
Tym grom niechętne nieprzyjaćiele:
Oſtrzegay prawdy y ſpráwiedliwośći/
Broń że niewinnych wjich cney niewinnośći
Dokázuy męſtwá práwicą ſwoją/
Niechay ſię dziwow twych wſzyſcy boją.
3 Wſzák maſz ná upor nieprzyjaćioł twoich/
Nie mylne oſtrze hártownych ſtrzał ſwoich:
Zatychći ſtráchem pádną przed tobą/
Y wyznáją ćię Pánem nád ſobą.
Májeſtat Boże twoy ná wieki trwáły/
Májeſtat ktory nápełniony chwały/
A ſceptr twych rządow/ y pánowánia/
Sceptr jeſt twych ſądow/y proſtowánia.
4 Vmiłowałeś ſpráwiedliwość świętą/
Maſz w nienawiśći bezbożność przeklętą/
Z tąd że Bog twoy/Boże/przed inſzymi/
Dałći rádość z uczeſniki twymi:
Wdźięczne wonnośći puſzcza ſzátá twojá/
Kiedy wychodziſz z ſwojego pokojá/
Wyrobionego z ſłoniowey kośći/
W ktorym używaſz ſwoich wczeſnośći.
* 5 Tam maſz y corki rodu Krolewſkiego/
Strojnie ubráne koſztem ſkárbu twego:
Tám wſzczyrym złoćie po ſwey práwicy/
Mieyſcá poſtąpiſz Oblubienicy:
Słuchay Krolewno/uważay z pilnośćią/
Jáką ćię uczćił Krol twoy doſtoynośćią?
Zápámiętayże narodu ſwego/
Nieteſkni więcey w dom Oycá twego.
6 A Krol twoy będźie więcey ćię ſzánował/
Y z twey pięknośći bárziey ćię miłował/
A iż jeſt mężem y Pánem twoim/
Czyń mu uczćiwość ukłonem ſwoim:
Do ćiebie Tyrſkie corki z dáry ſwymi/
Poydą y inſzy/z kleynoty drogimi:
A ty cnot pełna/ we wſtyd rumiána/
Y w drogą ſzátę ślicznie ubrána/
7 Będzieſz do KroIá przynieśioná ſtego/
Do Oblubieńcá kochánia lubego:
Záprowádzą ćię pánienki twoje/
Z krewnymi twemi w jego pokoje:
A on wynidźie ná przećiwko tobie/
Z wielką rádośćią witájąc ćię ſobie:
Y ſpráwi zátym ſłáwne weſele/
Ná ktorym będźie ućiechy wiele.
8 Oglądaſz w rychle(da Bog)ſyny ſwoje/
Co ćię ućieſzą zá rodzice twoje:
Oglądaſz ſyny/ktorzy ná ziemi
Kiążęty ſłynąć będą wielkimi:
A ja twe imię káżdemu człowieku
Wſpomináć będę/od wieku do wieku:
Y wſzyſcy ludźie ćiebie wyznáją/
Aż ná wiek wiekow ſławęć przyznáją.

Pſalm XLVI.



BOg náſz/ w káżdey náſzey potrzebie/


Sprawił nam ucieczkę do siebie : On ná ká-

żdy náß fráſunek/ Napewnieißy jeſt rátunek.

Nie lękaymyß ſię w żadney trwodze/ Choć-

by ſię y świát wálił ſrodze : Choćby gory

niewzruſzone/ Były w morze przenieśione.

2 Chóciażby y morze wyláło/
Y ſtráßniéby zewſząd huczáło/
Opoki by ſię pádáły/
Y naywyżße gory chwiáły :
Przećie miedzy tymi trwogámi/
Wdzięczney ſwey rzeki odnogámi/
Weſeli Bog miáſto ſwoje/
W ktorym ma ślicżne pokoje.

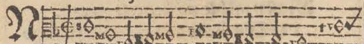
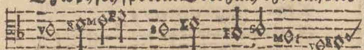
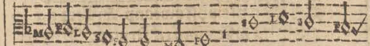
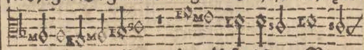
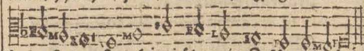
3 Nigdy poruſzone nie bywa/
Bo w nim záwżdy Pan przemięßkiwa/
A od ſámego świtánia/
Dawa mu ſwe rátowánia :
Niech ſię świát ják chce furijuje/
Niech chytrze narody buntuje :
Skoro Pan ſłowo wypuśći/
Ziemiá ſię záraz roſpuśći.

* 4 Pan Zaſtępow po nas jeſt/ áni
Procz niego nikt nam nie hetmáni :
Bog Jákobow z námi wßędzie/
Tenże walczyć zá nas będzie:
Podźćie/ obaczćie ſpráwy Páńſkie/
Mężne rządy jego Hetmáńſkie/
Jáko z Ziemie wykorzenił/
Moc złośnikow wßczet wyplenił :

5 Po wßytkim świećie zniośł precz woy-
Pokruſzywßy łuk nieſpokoyny : (ny/
Potłukł bronie nieprzyjemne/
Popalił wozy wojenne/
Mowiąc : Juz woynie pokoy dayćie/
A mnie Bogiem ſwoim poznayćie :
Jamći Pan naywyżßy w ziemi/
Władam narody wßytkimi.

6 Owa Pan Zaſtępow náß/ áni
Procz niego nikt nam nie hetmáni :
Bog Jákobow z námi wßędzie/
Tenże zá nas walczyć będzie :
Bog náß w káżdey náßey potrzebie/
Sprá wił nam ucieczkę do siebie/
On ná káżdy náß fráſunek/
Napewnieyßy jeſt rátunek.

Pſalm XLVII.


N
Vż wßyſcy ſpołem Vderzmy czołem/ Kle-

ſczmyß rękami/ Chwalmyß pieśniámi/ Páná

ſwojego/ Bogá wielkiego: Bo jeſt náß Het-

man/ y jedyny Pan/ niemáß ſrożßego/ Ni mo-

żnieyße° : wßytek świát czuje/ Że Pan kroluje

2 Czują Pogánie/
Że ten Pan ná nie
Nas lud ſwoy wſádźił/
Gdy nas wprowádźił/
Według ſwojego
Słowá świętego/
W tę kráje/ kędy
Doſtátki wßędy/
Dawßy ná tę włość/
Dźiedźiczną wieczność
Ludowi ſwemu/
Vkochánemu.

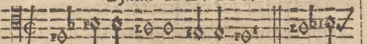
3 Wiec żeby z námi
Mizerakámi/
Z łáſką poſtąpił/
Ná gorę wſtąpił/
Z weſołym pieniem/
Głośnym trąbieniem :
Nuż tedy ſpołem/
Vderzmy czołem/
Pſálmy śpiewájąc/
Z ſerc wykrzykájąc/
Ku chwale ſwego/
Krolá możnego.

4 A wy wiec głowy
Cwiczne : niech mowy
Wam przed inßymi
Stawa proſtßymi/
Wyſławiáć Páná
Ktorego miáná/
Wßechmocność budźi
Wßech ſtanow ludźi/
Służyć ſámemu/
Abrámowemu/
Bogu wiecznemu/
Nieśmiertelnemu.

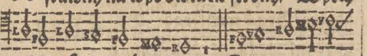
5 On ſwoich ßczytem/
On nieprzebitem
Wßech krájow murem/

Ktore on sznurem/
Monárchom rozdał/
Aby chwałę miał.
Nuż tedy/ ꝛc.

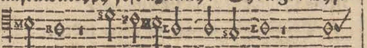
Psalm XLVIII.



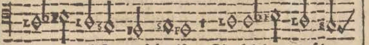
WJelki Pan niewysłowiony *R.* Lecz ná
słáwny ná wszé świátá strony/ Wszech



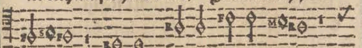
gorze swey pożegnaney *Rep.*
nasłáwnieyszy jest uznány / Syon gor wyso-



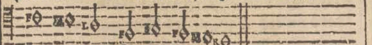
kich kwiát/ Co słynie ná wszytek świát/ Pul-



nocnymi swymi boki/ Zdobi kray jáko



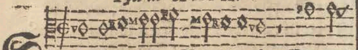
szeroki/ Ná nim miásto zbudowáne/



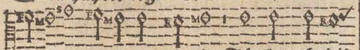
Wielkiego Królá kocháne.
2 Támże Bog ma swe pokoje/
A wierni też w Bogu swoje:
Bo czásu swey wielkiey trudnośći/
Tám używáją bespieczności.
Krolowie się zmowili/
By miásto obtoczyli:
Ale skoro je uyrzeli/
Dziwując się/strachem drżeli/
A nie doczekawszy trwogi/
Vderzyli prętko w nogi.
3 Jáki ná mátkę gdy rodzi/
Tákiż bol ná nie przychodzi:
Y ják ná morzu wiátr okręty/
Rzucasz je w mocy nie ujętey:
O czymeśmy słycháli/
Tośmy y oglądáli/
Że Pan záwżdy bronił swego
Miástá niezwyćiężonego:
Miástá/ w ktorym by mu chwałá
Od Mieszczan się jego dźiáłá.
* 4 Ná toś je bowiem wystáwił
Byś w nim moc swą wieczną zjáwił:
Tuć w naświętszym twoim Kośćiele/
Rozważamy twoich spraw wiele/
Jáko twe imię Boże/
Po świećie słynąć może/
A niemász czásu żadnego/
Od twojey chwały proznego:
Bo ręká twa przećiw złośći/
Przestrzega spráwiedliwośći.

5 Nuż wierzchy Syońskiey gory/
Nuż wy Izráelskie cory/
Z wyrokow Páńskich się rádujćie/
Dla sądow jego wyskákujćie/
W koło miásto obeydźćie/
A wieże w nim policzćie:
Pátrzćie co w nim zá obroná/
Czym tá gorá ozdobioná/
Ták żebyśćie dźiećiom o tym/
Słuszną spráwę dáli potym.
6 Boć ten Pan Bog/ jest Pan Bog nász/
Y nim będźie ná wieczny czás:
Ten wodzem nászym záwżdy będźie/
Poki nam jedno życia zbędźie.
A przetoż mu dufaymy/
Swą rádość w nim skłádaymy/
Gdyż nam tey swojey miłośći/
Życzy w tákowey hoyności/
Vżyczy y przy skonániu/
Y w onym wiecznym mieszkániu/

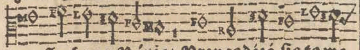
Psalm XLIX.



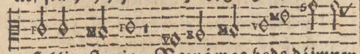
SŁuchaycie tego o Narodowie/ Co wam



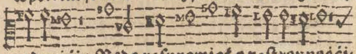
dźiwnego język moy powie/ Słuchay chudzi-



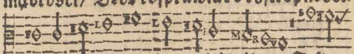
no/ słuchay y Pánie/ Przygodźić się to we



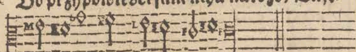
wszelkim stanie: Vczyć was będę dźiwney



mądrości/ Będę rospráwiał o rostropnośći:



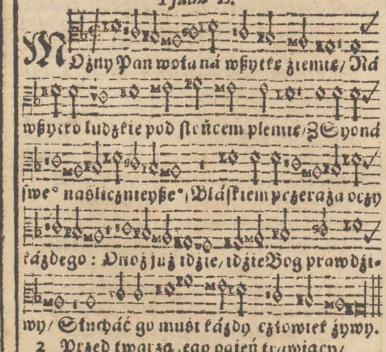
Do przypowieśći sam uchá nákłonię/ Táje-



mnicę jey przy Arfie wyłożę.
2 Czemu się mam bać złych dni ná świećie/
O ktorych się złym coś w głowie plećie?
Czemu nieszczęśćia/ żeby nog moich
Nie uplątáło w śieć złośći swoich?
Niech dufa kto chce swey máiętności/
A w jey nádźieję żywie w hárdośći/
Nikt rodzonego nie odkupi brátá/
Kiedy mu Pan Bog każe z tego świátá.
3 Drogi ná okup żywot człowieczy/
Chćieć jey zápłáćić głupie to rzeczy:
Nie może nikt żyć/ nie umieráiąc/
Stáć się musi w proch się wrácájąc:
Pod jednym práwem/ niech o tym wiedzą/

Mądry y głupi/u śmierći śiedzą:
A máiętność ich y wszytko zebránie/
Pewnie że przyidźie obcym w roszárpánie.
4 Tym więc záwodzą swoie mniemánia/
Tusząc/że wieczne ich budowánia:
Przetoż kosztowne zamki stáwiáią/
Przezwiski swymi ie názywáią:
Alec tey sławy nie długo będźie/
Bo śmierć w tęż stopy śćiga ich wszędźie:
Rownego szczęśćia z inszymy ukuszą/
A iednąż drogą z bydlęty iść muszą.
* 5 Ale głupiego ktoż wynicuie?
Przećię swe sobie spráwy smákuie/
Y dźiećí iego toż zálecáią/
Tegoż się po nim mocno trzymáią:
Przetoż do piekłá będą wtárgnieni/
Od śmierći srogiey żywo połknieni:
Cnotliwi záśię będą ziemią władáć/
A owi muszą wszytkiego postradáć.
6 Iuż ich hárda myśl wszytká ustánie/
W ćiemnośćiách się im mieszkáć dostánie:
Lecz Bog swych wiernych dusze wybáwi
Z piekłá: á z sobą chwały nábáwi.
Nie boy się tedy nic bogátego
Człowieká/w świeckiey sławie hárdego.
Bo y nahárdszy wszytkiego odbieży/
A iego sławá do grobu z nim wbieży:
7 Niech sobie iák chce tu pochlebuie/
Niech ten/y inszym/żywot cukruie:
Zá Oycy swymi wędrowáć muśi/
Tám gdźie ćiemnośći wiecznych ukuśi:
Owa choć człowiek w szczęśćiu opływa/
Chociasz y sławy świátá używa/
Iesli rozumem rządźić się nie będźie/
Rowno z bydlęty w zginieniu záśiędźie.

Psalm L.



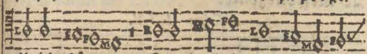
2 Przed twarzą iego ogień trawiący/
Około niego wicher toczący:
Niebá y ziemie przed się przyzowie/
Przy nich swe práwá ludźiom opowie/
Rzecze/zgromadźćie moie poświęcone/
Co ze mną máią Przymierze ztwierdzone.
3 A tu niebiosá Bogá sámego/
Przyznáią Sędźią spráwiedliwego:
Słuchay Izráel słuchay ludu moy/
Przed tobą świádczę żem ći ia Bog twoy:
Nie będę ćię stąd karał áni winił:
Żebyś mi ofiar powinnych nie czynił:
4 Nie wezmę z domu twoiego wołu/
Ani koźlęćiá z twego okołu/
Moy zwierz iest wszytek w leśiech chowány/
Y co ná gorách nie ogłaszány/
Znam wszytkie ptaki w skáłách śię lęgące/
Moie są bydłá domá się mnożące.
5 Będęli chćiał ieść/nie rzekę tobie:
Moiá iest ziemiá/y co ma w sobie.
Azaż ia iadam iuchę wołową?
Azaż też y krew piiam kozłową?
Częstuy ty Bogá ofiárámi chwały/
A iszcząc śluby/pokasz mu się stały.
6 Wzyway mię w zły czás/ śćiągnąwszy
Ia ćię rátuię/ty dasz mi dźięki/ (ręki
Złego záś potkał Bog tymi słowy:
Iáko śmiesz wspomnieć moie umowy/
Iáko Przymierze? poniewaz karániem
Pogardzasz Páńskim y nápominániem.
7 Gdźie bowiem záyrzeć złodźieiá możesz/
Towárzystwá mu záraz pomożesz:
Z cudzołożniki twoie kumánie/
Bluźnierskie ust twych iest blegotánie/
Ięzyk przeklęty nápełniony zdrády/
Krwáwe rozśiewa miedzy bráćią zwády.
8 Siadasz obmáwiáć bliźniego swego/
Sromotnie brátá lżyć rodzonego:
A żem nic o to nie mowił tobie/
Z tądeś mię sądźieł podobnym sobie:
Alec przed oczy wystáwię twe złośći/
Karząc ćię o nie w swey spráwiedliwośći.
9 Vważayćież to ludźie nádęći/
Co w was ná Bogá nie mász pámięći/
Bym záś nie porwał was bez litośći:
Kto mi ofiárę czyni wdźięcznośći/
Tenći mię uczći: A kto pokutuie/
Ten mię zbáwieniem swym záwżdy uczuie.

Psalm LI.

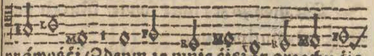




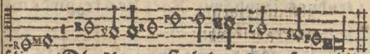
swych wielkość litości. Ciebieć ja proßę/



ciebie sámego/ Omyjże mię ty z moich nie-



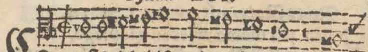
práwości/ Zdeym ze mnie ciężar grzechu cię-



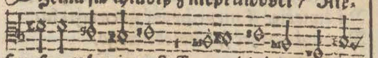
żkiego/ Dla ktorego się lękam twey srogości.

2 Bacżę to dobrze ocżymá swymi/
Jáko jest ćięßkie moje przewinienie:
Czuję ć to dobrze/ czuje me sumnienie/
Iżeś rozgniewan grzechámi mymi:
Tobiećiem tobie sámemu zgrzeßył/
Przed tobąć ja grzech swoy muße wyznawáć
Słußnieś z karániem ná mię przyspießył/
Sądom twym słußnym prożno mam przy-
3 Choćby nie było czego inßego/(mawiáć.
Oto mię Mátká ma w grzechu poczęłá/
Oto mię złośćią z mlekiem karmić jęłá/
Zá com káránia godzien wiecznego.
Ty Pánie ßczyrość táką miłujeß/
Ktora pochodźi z serdeczney wnętrznośći:
Ty ßczyrym mądrość swą pokázujeß/
Ktorą jáko skarb chowaß w swey skrytośći.
4 Prętkoć ja czysty przed tobą stánę/
Jedno Izopem swym skrop moje złośći/
Sam ty mię racż omyć w swey niewinnośći:
A ja y nád śnieg bielßy zostánę:
Day mi usłyßeć w rychle w rádośći
Głos wesołego poselstwá twojego/
A pokruszone w twym gniewie kośći
Do wykrzykánia powstáną wdźięcznego.
* 5 Odwroćże twarz swą od mojich złośći/
A puść je w wieczne swe zápámiętánie:
Uczyń y grzechow mojich zámázánie/
Boć końcá niemáß mych nieprawośći:
Więc serce we mnie stworz bogobojne/
Coby nie było w nim nic nieczystośći:
Odnow y w duchu myśli przystojne/
Ku twojey Pánie gorliwey miłośći.
6 O zmiłujże się nádemną Pánie/
Nie odmiátay mię od Oblicza swego/
Ani odemnie odbieray świętego
Duchá/ niech záwżdy przy mnie zostánie:
Do wesela mię przywroć pierwßego/
Com go záżywał kiedym służył tobie.
Duch twoy niechay mię spráwi mężnego/
Bym potym mężniey wżdy poczynał sobie.
7 A gdy to ujrzą nędzni grzeßnicy/
Z jákąś ty zemną postąpił miłośćią/
Z wielką do ciebie pobieżą rádośćią/
By jey też mogli być ucżesnicy.
O Boże rácżże mię już wybáwić (śći/
Od krwie rozláney, przez mię w niewinno-
A będźieß raczył tym we mnie spráwić
Wyśpiewowánie twey spráwiedliwośći
8 Otworzże ustá moje moy Pánie/
Ktore zámknione grzechow brzydliwośćią/
A doznaß z jáką język ochotnośćią
Moy/ nigdy chwały twey nie przestánie.
Wiem że ty niedbaß nic o Ofiáry/
Ani pożądaß bym ći je spráwował:
Naprzyjemnieyße są tobie dáry/
Gdyć serce z skruchą będę ofiárował.
9 Bądź łáskaw ná swe miásto Syońskie/
Z swey przećiw niemu dawney życzliwośći/
Strzeß sławy jego/ chowáy je w zacnośći/
Wywodząc mury Jerozolimskie.
Támći będziemy cne ofiárowáć
Ofiáry cnoty/ y spráwiedliwośći:
A ty je wdźięcznie będźieß przyjmowáć/
Ná swojey wieczną pámiątkę litośći.

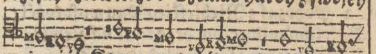
Psalm LII.



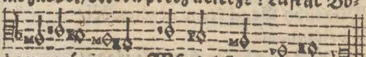
CZemu się chlubiß z nieprawośći / Nie-



ßczesny człowiecze? Czemuś hárdy z swojey



możnośći/ Ktora precz ućiecze? Łáskáć Bo-



ża mą ná pieczy/ Wßytek stan człowieczy.

2 Językiem/ ostrey brzytwie rownym/
Wßytko złe spráwujeß/
Cnoćieś nieprzyjaćielem głownym/
Niecnotę miłujeß:
Z twojey gęby kłamstwá záwżdy/
Násłucha się káżdy.
3 Mowá ktora rozniecą zwády
Serce twoje chłodźi/
Roskoß twa/ język pełen zdrády/
Co rad ludziom ßkodźi.
Przetoż ćię Bog zá twe złośći/
Skarze w swey srogośći.
4 Wyrwie ćię z przybytku twojego/
Z gruntu wykorzeni/
Y z potomstwem ćię z świátá tego
Do ßczętu wypleni:
Anić da miedzy żywymi
Chowáć się ná ziemi.
5 To widząc ludźie spráwiedliwi/
Będą się też báli/
A iż Bog złośnikow nie żywi/

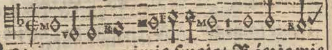
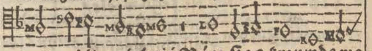
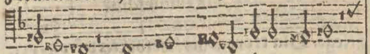
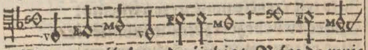
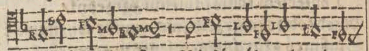
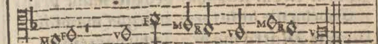
Będą się z nich śmiali:
Onći to (rzeką) co w złoćie
Vfał/y w niecnoćie:
6 Onći to co swoje ufnośći
Nie w Bogu pokładał/
Oto jáko y májętnośći
Y gárdłá postradał:
Iż w Bogu nie kładł nádzieje/
Pátrz co się z nim dźieje.
7 A ja iżem indźie dufánia
Oprocz Bogá nie miał/
Ták ját oliwá bez przestánia
Będę się zieleniał/
Y w domu Páńskim ná wieki/
Pewienem opieki.
8 Támże wiecznie będę wysławiał
Spráwy Bogá mego/
Támże y jego oczekawał
Imienia świętego:
Boć to Pan ná swoje dobry/
Y z łáską im szczodry.

Psalm LIII.

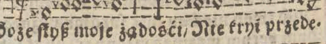
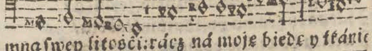
Ná tę Notę/ jáko PSALM 14.

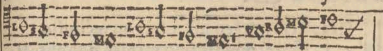
Táka jest mowá w sercu głupiego/
Nie máßći Bogá: Więc cnotá zginęłá
Ná świećie/ á nieprawość gorę wźięłá/
Nowiná uyrzeć spráwiedliwego/
Y dobrego.
2 Poyrzał z Niebieskiey Pan wysokośći/
Bykoliby wżdy czym brząknąć ná ziemi/
A jeśli rozum z synámi ludzkiemi?
Miałliby Bogá kto w uczćiwośći/
Z powinnośći?
3 Alec się wszyscy chwyćili złego/
Niemász ktoby miał ná Bogá baczenie/
Ktoby bojaźnią jego swe sumnienie
Rządźił/nie uyrzał Pan y jednego/
Cnotliwego.
4 Y nie uznáją swych nieprawośći?
Ciesnąc Páńskie y pożyrájąc wierne/
Nátykájąc swe łákomstwo niemierne:
Nie ukorząß się Bogu w żáłośći?
Zá swe złośći.
5 Lecz przyidźie ná nie tákowa trwoga/
Ze choćia strachu nie będźie żadnego/
Przećie się będą lękáć ćienia swego:
A tám poczują/co jest od Bogá
Pomstá sroga.
6 Bo Pan potrze ich przeklęte kośći/
A będą zewsząd wstydem ogárnieni/
Iáko ći ktorzy u Bogá wzgárdzeni/
Iż żádawáli wiernym przykrośći/
Bez winnośći
7 O by z Syonu przyszło zbáwienie
Ludowi twemu z więźienia ćięßkiego/
Tocby Izrael z miłośierdźia twego/
Y Jákob wielkie miał poćieszenie/
W niekończenie.

Psalm LIV.

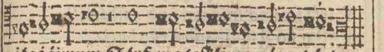

BOże moy/przez imię swoje/ Rácz że mię

z trudnośći wybáwić Rácz się o krzywdę mą

zástáwić: Niech mię broni rámię twoje.

Boże/ prośbá ma do ćiebie/ Rácz do mnie

skłonić swoje uszy/ Y dáć rátunek mojey

duszy/ W teráźnieyßey jey potrzebie.
2 Boć zdrowia mego szukáją/
Zły niewierny narod pogáński/
W okrutnośći swojey Tyráńskiey
Ci co Bogiem pogardzáją.
Alec mię Pan swoim zowie/
Rátując mię rękámi swemi/
Przestawa záwżdy przy mnie z tymi/
Co łáskáwi ná me zdrowie.
3 Onoß Pan co mię wybáwi/
Ktory wßytko to złe obáli/
Ná tę ktorzy mię podstrzegáli:
Ták obiecał y ták spráwi.
Zá co mu ofiáry szczodre/
Będę ja z weselem oddawał:
Będę imię jego wyznawał/
Ktore ná wieki jest dobre.
4 Bo mię ze wszytkich trudnośći/
Pan moy miłośćiwie wybáwił/
A nád tymi pomstę zostáwił/
Co mi wyrządzáli złośći.
Y mam to od ćiebie Páná/
Ze me oko ná wszytkie/ śmiele
Poyrzy/ swoje nieprzyjaćiele:
Zá coć niech cześć będźie dána.

Psalm LV.


O Boże słysz moje żądośći/ Nie kryi przede-

mną swey litośći: rácz ná moje biedę y łkánie



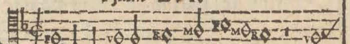
Otiem pojrzeć dobrotliwym/ á uchem ſwym



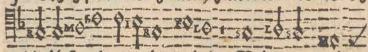
miłośćiwym Słyß we teſkliwe nárzekánie.

2 Náſłuchamći ſie tego wiele/
Iáko mię klną nieprzyiaćiele:
Widzę z iáką niewſtydliwośćią/
Wßytko złe ná mię zmawiáią/
A gárdłá mego ßukáią/
Zápaleni ku mnie wśćiekłośćią.
3 Z czego ſerce moie boleie/
A od ſtráchu śmierći truchleie/
Rowna mi ſie ćiężkiey chorobie/
Kiedy nie widzę rátunku/
W trwodze moiey y frásunku:
Ták że też muße mowić ſobie:
4 O bym miał ſkrzydłá gołębice/
Prętkoßbym ia zbył tey teſknice/
Anibym tu ia wiecey śiedział/
Lećiałbym ná lepße wczáſy/
W puſzczą miedzy głuche láſy/
Tám gdźieby o mnie nikt niewiedział:
5 A przyśpießałbym ućiekáiąc/
Wiatr ten z wichrem precz omiiáiąc.
Wytráć złe ludźie miły Pánie/
Niech ſie zámießa ich rádá/
Bo w ich mieśćie gwałt á zdrádá:
Lepße niż kto máią mießkánie.
6 Y te u nich/ co zechcą/ broią/
We dnie w nocy ná murách ſtoią:
Ná rynku ućiſk z niepráwośćią/
Wßytko co chcą to przewodzą:
Vlicámi ſie záś wodzą/
Przeklęta Obłudá z Chytrośćią.
* 7 A nie tákby mię to boláło/
Kiedyby mię to potykáło
Od nieprzyiaćielá iáwnego/
Ktoremuby ſnádniey uledz/
Snádnieyby ſie go y uſtrzedz/
Niżeli zdrayce domowego.
8 Aleś ty człowiecze mnie rowny/
Stał mi ſie nieprzyiaćiel głowny:
Moy wodz ktoregom ſie ia rádzał/
Z ktorym ſie zá ręce wádzał/
Y zá ſtoł ſwoy z ſobą ſádzał/
Z ktorymem y do Zboru chadzał.
9 Niechże ie śmierć podłowi márnie/
Niech ie żywo piekło zágárnie:
Bo w ich mießkániu u káżdego/
Tylko niepráwość przebywa/
Lecz duſzá ma Bogá wzywa/
Ten mię zbáwi wßytkiego złego.
10 W wieczor/ y ráno/ y w południe/
Modlę ſie Bogu nie obłudnie/
Aż mię uſłyßy á wybáwi
Duſzę moię od złych ludźi/
Ktore złość ná woyne budźi/
Y pokoy mi przed nimi ſpráwi.
11 Bog mocny po wßytkie wiecznośći/
On uſłyßy moie żądośći:
A owi iáko záſłużyli/
Nie uydą od niego kázni/
Bo nigdy w Bożey boiáźni
O zlepßeniu ſwym nie myślili.
12 Myśl złośniká/ tylko o boiu/
Niechce z nikim mießkáć w pokoiu/
Przymierza nigdy nie dotrzyma:
A choć ſłowká ma pießczone/
Iáko máſło roſpußczone/
Przećię mu ſerce krew rozdyma.
13 Słowá iego ták ćicho płyną/
Iák oley gdy go leią rynną:
Lecz iáko gołe miecze ßkodzą.
Ty ſie ná Páná ſpuść wßędźie/
On podporą twoią będźie/
Dobrzy przy nim beſpiecznie chodzą.
14 A te co tu broili złośći/
Powpycha ſam Pan w doł żáłośći:
A połowice wieku ſwego/ Nie doczekáią
głownicy: Ani chytrzy obłudnicy:
Iać Boże dufam w ćie ſámego.

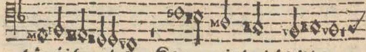
Pſalm LVI.



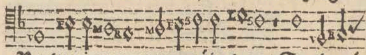
PRzez ſwe o Boże moy zmiłowánie Rácz



mi dáć ſwoie porátowánie/ Ná złego czte-



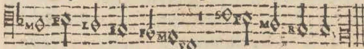
ká uśiłowánie/ Ktory mię dniá káżdego/



Y z tymi co mu pomagáią tego/ Szuka zá-



tráćić człowieká nędznego: Lecz ia ná ká-

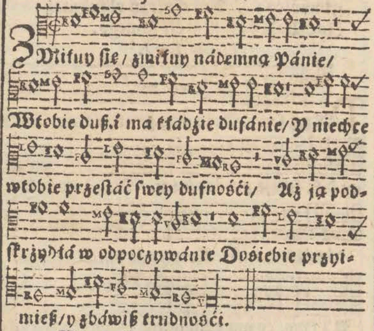


żdy czás ſtráchu moiego/ Vfam że doſtoię.

2 W tobie Boże ſłáwię prawdę twoię/
Ktorey wierząc/ ćießę duſzę ſwoię/
Anić ſie ſtráchow ludzkich nie boię:
Y w natrudnieyßey chwili
Rádźiby mię w czym iáko ułowili/
A żeby ná mię co złego zmyślili/
Czymby mię przed wßytkimi obwinili/

Przyczyny szukáją.
3 Ná toć z sobą tájnie záśiadáją/
O tymże się z sobą náradzáją/
A ná mą duszę zewsząd czyháją/
W swey wśćiekłey okrutnośći:
Zá co je ty Boże bez wszey litośći/
Rozgromisz w srogiey swey spráwiedliwośći
A ják tego jich godne nieprawośći/
Będą strofowáne.
4 Moje záś ućieczki zráchowáne
Masz/łzy wszytkie do łagwie zchowáne:
Náwet w rejestrách swych zápisáne
Me wszytkie kłopotánia
Przetoż sromotne ujrzę ućiekánia (nia
Swych nieprzyjaćioł/ w dźień mego wołá-
A iż Pan Bog jest zemną bez przestánia/
Przy nim się ostoję.
5 W tobie Boże słáwie prawdę twoję/
Ktorey wierząc/ćieszę duszę swoję.
A nić się stráchow ludzkich nie boję.
Przetoż comći ślubował/
Wypełniwszy wdźięcznieć będę dźiękował/
Ześ duszę moję od śmierći záchował/
Abym przed tobą drogi swe prostował/
Swiátłośćią żywotá.

Psalm LVII.



2 Wzywáć ja będę Bogá możnego/
On mi użyczy rátunku swego:
Pośle mi z niebá tego co wybáwi/
Y duszę wyrwie z rąk okrutnego/
A jego ku mnie złość w háńbie zostáwi/
3 Bog wszechmogący/pewienem tego/
Pośle mi z niebá posłá wdźięcznego/
Poydźie przedemną jego łáská święta/
W niey bespieczeństwá pewienem swego/
A zemną poydźie jego prawdá wźięta.
4 Mieszkamći miedzy srogimi lwámi/
Co przegrażáją y pożogámi:
Zeby podobne ostrym strzałam máją:
Sądem wielkimi zjęty trwogámi/

Językiem gorzey niż mieczem wćináją.
* 5 Boże/ chwałę swą wznieś nád obłoki/
Niech ją świát ujrzy jáko szeroki.
Sieći swe ná mię zewsząd zástáwili;
Po stronách moje záwárszy boki/
Máluczko dusze mey nie ułowili.
6 A żeby upad moy oglądáli/
Doł ná mię byli nágotowáli:
Alec to Pan Bog z swey spráwiedliwośći
Spráwił/że sámi weń powpadáli:
A ja záś sobie bujam ná wolnośći.
7 Czym serce moje uwesełone/
Cále do tego jest rozniecone/
Aby ćię Boże zá twoje litośći/
A to ná czásy niezmierzone/ (nośći.
W pieśniách chwalił z uprzeymey wdźięcz-
8 Powstań języku moy do śpiewánia/
Powstań y Lutnio z Arfą do gránia/
Zábawćie głos swoy Bożymi chwałámi/
Záraz záczawszy je od świtánia/
Bo go chcę sławić miedzy narodámi.
9 Dobroć twa Pánie w niebo przestáłá/
Prawdá z obłokow sámych wyirzáłá:
O Boże chwałę swą wznieś nád obłoki/
Aby ją wszytká ziemiá poznáłá/
Kiedy ją ujrzy świát jáko szeroki.

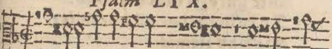
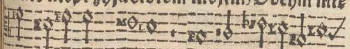
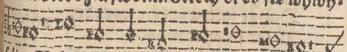
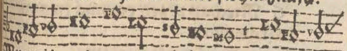
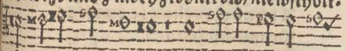
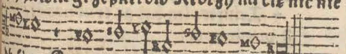
Psalm LVIII.



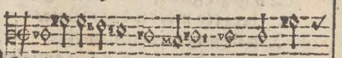
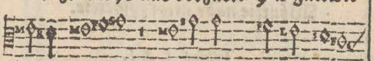
2 Lecz się widzę w złośći kochaćie/
A miásto spráwiedliwośći/
Gwałtem srogiey okrutnośći/
Zá Prawo krzywdę udawaćie:
Rownie jáko insze ludźi/
Złość was przyrodzona budźi.
3 A tymeśćie się nam wydáli/
Ze rádźi kłamstwo mawiaćie/
Jáko węże jad pusczaćie/
Cośćie go w się dawno nábráli:
Ani chcećie słucháć mowy/
Co dodáje rády zdrowey.
4 W czymeśćie podobni do Zmije/
Ktorą gdy czárownik swymi
Záklina słowy pewnymi/
Oná swe uszy w źiemię kryje/

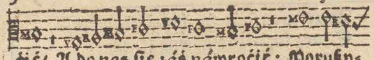
Aby nie słucháć kłnącego/
Y one czdruiącego.
* 5 Ale im ty ták uczyń Pánie/
Potłucz ich wszeteczne gęby/
Powytrącay srogie zęby/
Ták że żadnego nie zostánie:
Zátkay Lwow srogie pászczeki/
Niech twym nie szkodzą ná wieki.
6 Niech się jáko wodá rozpłyną/
Wodá ná ziemię rozlána:
A jáko strzałá złamána
Niechay márnie wszyscy poginą:
Y jáko ślimak od słońcá/
Ták niech zniszczeją do końcá.
7 Niech się ták ze wszytkimi stánie/
Ják z płodem nie donoszonym/
Ná słońcu nie osuszonym:
Niech tákie wezmą dokonánie/
Ják Głog zá młodu spalony/
Y wichrem wykorzeniony.
8 A ucieszy się spráwiedliwy/
Widząc pomstę nád złym wszędzie/
W ktorego krwi brodźić będźie.
Owa záwżdy zysk ma cnotliwy:
Przećię cnoćie jest zapłátá/
Przećię Bog jest Sędźią świátá.

Psalm LIX.

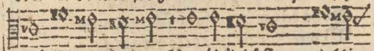

P
Anie nieprzyjaćiołom mojim/ Odeym mię

w miłośierdźiu swoim: Niech ći co się wynosz-

száją Nád mię/ Pánem mię swym znáją.

Wyrwiże mię z mocy złośnikow/ niewstydli-

wych jáwnogrzesznikow Ktorzy ná ćię nic nie

dbáją/ Krew niewinną rozlewáją.
2 Oto ná gárdło mię czyháją/
Y co możnieyszy się zmawiáją
Ná mię chcąc zgłádźić nędznego/
Procz wszelkiego grzechu mego:
Bo w niczymem im nie przewinił/
A nim źle komu z nich uczynił.
Ockni się á obacz Pánie/
Y rácz mi sam pomoc ná nie.
3 Boże Izráelskie kochánie/
Wstań á pátrz co czynią pogánie/
W srogiey swey spráwiedliwośći/
Skarz ich niehámowne złośći:
Ani bądź miłośćiw nád nimi/
Gdyż ták w grzechách są upornymi.
W wieczor po mieśćie biegáią/
A ják pśi głodni pachą ją.
4 Z gęby im idą słowá krwáwe/
Jádowite/ ják miecze práwe.
Ták się chytrzy sobie zdádzą/
Że nikt niewie o czym rádzą:
Lecz ty Pánie co wszytko widźisz/
Y z nich/ y z rad się ich náśmiewisz:
Choć się ná mię wszyscy zniosą/
Sam wstyd tylko stąd odniosą.
5 Bowiem kiedy mi będą śilni/
Będę się ćiebie trzymał pilniey:
Niechayże co raczą broją/
Ja ćię znam ućieczką swoją.
Ty sam wszytkie moje ćięszkośći/
Uprzedźisz rátunkiem litośći:
Y spráwisz to że oglądam/
Pomstę nád złym ktorey żądam.
* 6 Nie wytracayże ich wszczął Pánie/
By nie poszłá w zápámiętánie
Ludźiom twojá spráwiedliwość/
Ktorą karzesz ich brzydliwość:
Tylko je rękámi możnymi
Zraź/ á rozprosz po wszytkiey ziemi/
Dawno ná to zásłużyli/
Aby rozproszeni byli.
7 Zá bluźnierstwá y kłamstwá żywe/
Zá hárdość y przyśięgi krzywe/
Wyniszcz je: niechay świát czuje/
Że Bog Jákobow pánuje.
W wieczor po ulicách kiekáją/
Ják pśi ktorzy jeść co mieć máją:
Ale nic nie ugoniwszy/
Spáć iść muszą głodni bywszy.
8 A ja o twojey wszechmocnośći/
Záśpiewam z serdeczney wdźięczności:
Wnet z poránku łáskę twoję/
Wyznam być ućieczkę swoję.
Boże moy y ućieczko mojá/
Obrońco moy y pewna zbrojá/
O tobie moy język wszędźie/
Pieśni wdźięczne śpiewáć będźie.

Psalm LX.

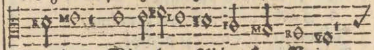

B
Oże ktoryś nas odrzućił/ Y w gniewie

swoim porzućił/ Rácżże się w gniewie okro-



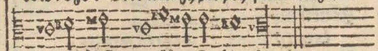
ść/ A do nas się záś náwroćić: Porußy-



łeś ziemię srodze/ Rozsiádłá się w wielkiey



trwodze: Nie uleczyßli jey sam Boże/



Z trudnáć się w cále ostać może.

2 Postąpiłeś ostrze z námi/
Dałeś nam pić strách ze łzámi:
Chorągiew twoję naßáli/
Ci co w bojáźni twey trwáli:
Bądźże y nam miłośierny/
Pokaż się nam w słowie wierny/
Weyrzy ná swoy lud utrapiony/
A przyjmi go do swey obrony.

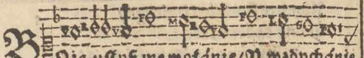
3 Mowił Pan z Syonu swego/
Czym ućießył mnie smutnego:
Ná moy dźiał przyidźie Sychiná/
Także Sukotska krájiná/
Gáláád jest własność mojá/
Y Mánássessewá zbrojá/
Y Ephráim moc mojey głowy/
Y Judás práwodawcá zdrowy.

* 4 A hárdźi Moábczykowie/
Będą mi ják ßáflikowie:
Idumeyczyk mię záś z zuwáć
Będźie/ y w boty obuwáć/
Lecz y Filistyńczykowie/
Y inßy Cudzoziemcowie/
Wßyscy ći będą mi służyli/
Co mi nieprzyjaćielmi byli.

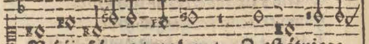
5 Kto mię w miásto niedobyte/
Kto w kráje Edom obfite
Záprowádźi sługę twego?
Nikt oprocz ćiebie sámego:
Ktorego gniew ná się znamy/
A wodzem woysk swych nie mamy.
Zá czym ták od ćiebie wzgárdzeni/
Lekcesmy u wßech poważeni.

6 Juz nam też pomoß z trudnośći/
Y wroć nam dawne wolnośći:
Proznać nádźieją w człowiecze/
Bo gdźie gwałt/ rádá ućiecze.
Lecz kto w tobie dufa Boże/
Ten się mężnie potkáć może:
Bo ty zdepceß przed námi śmiele/
Wßytkie náße nieprzyjaćiele.

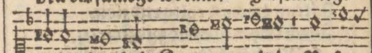
Psalm LXI.



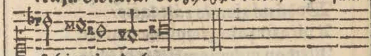
Boże usłyß me wołánie/ Y wzdychánie.



Ná ćię sámego wołam/ Z ostátniego



kráju świátá/ Krzycząc rátá/ Bo sam



sobie nie zdołam.

2 Rácżże mię w mojey tesknośći/
Z swey miłośći/
Postáwić ná swey skále:
Wßákeś mię ty siłą możnośćią/
Przed złych złośćią/
Záwżdy záchował w cále.

3 Y teraz mießkáć przy tobie/
Tuszę sobie/
W świętych namiećiech twoich:
Dayże mi tám ulec záwżdy/
W trwodze káżdey/
Pod pierzem skrzydeł twoich.

4 Boś ty modlitwámi mymi/
Acz lichymi/
Nie gárdźił nigdy Pánie:
Ty co drżącym ná twe imię/
Dawaß ziemię
W dźiedźiczne używánie/

5 Użyczże Krolowi swemu
Wybránemu/
Długich lat y opieki:
Day że nád wßytkie narody/
Wiek swoy młody.
Wprowádźi w długie wieki.

6 Niechay przed oczymá twymi/
Łáskáwymi/
Trwa dźiś ná wieki wiecznie/
A twa dobrotliwość święta/
Prawdá wźięta/
Niech go strzegą bespiecznie.

7 Tám wolen będąc trudnośći/
Z powinnośći/
K twey czći śpiewáć záśiedę/
A to domći obiecował/
Y ślubował/
Káżdy dźień płáćić będę.

Psalm LXII.

Ná te Notę/ jáko PSALM 24.

Duszá mojá Bogá wzywa/
Ná nim sámym odpoczywa:
Onći sam jest moje zbáwienie/
On zamek moy/ on ma zbrojá/
Zá nim używam pokojá/

Nie poruszy mnq poruszenie.
2 Dokqdże szálec bedźiećie?
Dokqd ná mie pojedźiećie
Mojego upadku szukájqc?
Sámi/jáko płot záchwiány/
Abo ják mur rozerwány/
W rychle y strászne upáść májqc.
3 Ná te sie tylko rádźićie/
Co je w łásce być widźićie/
Chcqc ich stawe podeptáć w źiemie:
Wiec sie usty zálecaćie/
A w sercu zás jad chowaćie/
Złe obłudne przeklete plemie.
4 Duszo mojá Bogá wzywáy/
Ná nim sámym odpoczywáy:
Onći sam jest moje zbáwienie/
On zamek moy/on mq zbrojá/
Zá nim używam pokojá/
Nie poruszy mnq poruszenie.
* 5 Bogći zdrowie y cześć dawa/
Bog swym ná potrzebe stawa:
Przetożmu też záwżdy dufayćie/
A sercá mu otwarzájqc/
Y potrzeby przekładájqc:
Nańże sie we wszytkim spuszczayćie.
6 Márnośćiq sq narodowie/
Kłamstwem sq wielcy stanowie:
Wszytko to jest wielka omyłá/
Gdyby ná wadze stáneli/
Y czym chćieli sie nadeli/
Márnośćby wszytkie przeważyłá.
7 Okrućieństwu nie dufayćie/
Ná zdzierstwá sie niespuszczayćie/
Bo to wszytko niepewne rzeczy.
Dalić Bog wiele dobrego/
Nie składay w tym sercá swego/
Ale sie miey ná wielkey pieczy.
8 Raz Pan wyrzekł słowo o tym/
Com ja nie raz słychał potym/
Ze Boża jest władza z litośćiq:
A według sprawy káżdego/
Idźie zapłátá od niego
Z wielkq jego spráwiedliwośćiq.

Psalm LXIII.

Ná te Note/ jáko PSALM 17.

BOże/ Boże/siło mojá/
Tobieć ja służby swe oddawáć
Zwykłem/ják narániey powstawáć:
Bo mie ćieszy łáská twojá.
Ciebieć duszá w swym uprágnieniu
Prágnqe/áż práwie omdlewa:
Y ćiáło już ledwo źiewa/
W źiemi bezwodney w wypaleniu.
2 Toć mi przyczynia ćieszkośći/
Iż nie widam twojey możnośći/
Ani oney twojey sławnośći/
Ják przed tym w domu świqtośći.
Bo twoje miłośierdźie Pánie/
Lepsze niż żywot ná źiemi:
Serce me z ustámi mymi
Z niego ćie chwalić nie przestánie.
3 Bede chwałe twq wynośił/
Poki mie ná tym świećie bedźie/
Bede y w imie twoje wszedźie/
Rece do niebá podnośił:
Bowiem miedzy naysmácznieyszymi/
Duszá/swymi potráwámi/
Kłádźie/ báwić sie chwałámi/
Twymi/ stawiqc ćie usty swymi.
* 4 Lub we dnie lub w nocy czuje/
Dźiełá Májestatu twojego/
Pánie Bożemoy najwyższego/
Cáłym sercem upátruje/
Pomniqc jákoś mie wiec rátował/
Jákoś mie skrzydłámi swymi
Okrywszy przed ludźmi złymi/
Ná czásy wesołe záchował.
5 Ciebieć sie Pánie sámego
Duszá mq ták mocno chwyćiłá:
Ze też coby mu ustqpiłá
Niemász ná świećie żadnego.
Ty o mnie ná wszelki czás czujesz/
Aż y teraz mnie nedznego/
Od swych służb oddalonego/
Práwicq swojq porátujesz.
6 Przetoż to przeklete plemie/
Ktorzy duszę mojey szukájq/
Mnie zámordowáć wolq májq/
Sámi że przepádnq źiemie/
Y wszytkie srogi miecz wyśiecze:
Ktorych ćiáłá zmordowáne/
Do źiemie nie pochowáne/
Głodny zwierz po polách rozwlecze.
7 A Krol sie zás rozráduje
W tobie sámym wszechmocny Boże/
Tey rádośći mu też pomoże
Káżdy ten co ćie miłuje:
Widzqc twe sqdy spráwiedliwe
Nád ludźmi niewstydliwymi/
Nád wszytkimi obłudnymi/
Ktorych gęby záttasz kłamliwe.

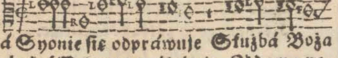
Psalm LXIV.

Ná te Note/ jáko PSALM 5.

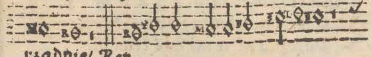
BOże słysz mie w mojey ćieszkośći/
Pátrzay jáćie ná mie trwogi/
Czyni nieprzyjaćiel srogi/
Odeymiże mie jego wśćiekłośći/
Z swojey litośći.
2 Ráczże mie skryć swojq mądrośćiq
Od ich nieszláchetney rády/

Nápełnioney krwáwey zdrády:
Od tych ktorzy z niewſtydliwośćią/
Báwią ſię złośćią.
3 Ktorzy języki náoſtrzyli
Iáko miecze przerázliwe/
A słowá swe uſzczypliwe/
Iák ſtrzały ná łuk nákłożyli/
Aby ſzkodzili.
4 Tymi ſtrzeláją w kąćie ſtojąc/
Vmierzywſzy cnotliwego/
Y człowieká niewinnego:
Páná Bogá ſię nic nie bojąc/
Tdką złość brojąc.
5 Ieſzcze tę złość ſobie ſmákują/
Kiedy o tym rozmawiáją:
Iáko śieći rozſtawiáją:
Wſzák nas w tym (mowiąc) niepoczu-
Ni poſzlákują. (ją/
* 6 W tym nawiękſza pilność kázde-
Broić wſzelkie nieprawośći/ (go/
Zmyślać zdrády y chytrośći:
Tácy źli ſą sercá ſkrytego/
Y głębokiego.
7 Aleć nád nádźieję od Páná/
Strzałámi wypuſzczonymi/
W prętkośći nieuchronnymi/
Będźie bárzo ſzkodliwa rána/
Wſzytkim zádána.
8 Tám ich języki zmylą z drogi/
Bo przyidą z nich do upádu/
Zákuśiwſzy ſwegoż jádu:
A lękájąc ſię więkſzey trwogi/
Vderzą w nogi.
9 Czemu ſię wſzyſcy przypátrzywſzy/
Będą ſię Bogá lękáli/
Spráwy jego wyſławiáli:
A cudom jego ſię zdziwiwſzy/
Będą ják inſzy:
10 Ale záś człowiek ſpráwiedliwy
W Pánu záwſze weſoł będźie/
Y beſpieczen przy nim wſzędźie/
Toż też má kàzdy człek cnotliwy/
Co w Bogu żywy.

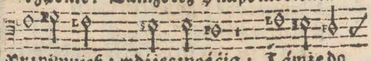
Pſalm LXV.



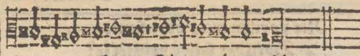
Ná Syonie ſię odpráwuje Służbá Boża
Támżeć Boże kto co ślubuje Oddawa po-



rządnie/ Rep.
rządnie: Támże też y náſze modlenia



Przyjmujeſz z wdźięcznośćią: Támże do

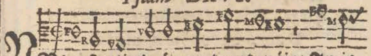
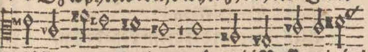
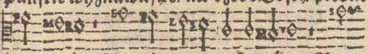
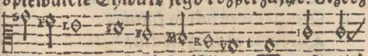
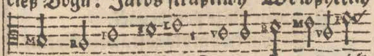
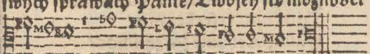


ćiebie pokolenia Idą z ochotnośćą.

2 Brzydliweć zewſząd nieprawośći
Nas opánowáły:
Lecz je tám głádźiſz z ſwey miłośći/
By nie potępiáły.
Przetoż kto od ćiebie ſámego
Ieſt záprowádzony
Mieſzkáć w śieniách namiotu twego/
Ieſt błogoſłáwiony.
3 W domu twym wſzytkiego dobrego
Mamy do ſytośći:
Cieſzą nas Kośćiołá twojego
Zbáwienne świątośći/
Ztamtąd dawaſz wyroki ſrogie
Ná złych potępienie:
Ztámtąd też śleſz nowiny drogie
Swoim ná Zbáwienie.
4 Ztąd wſzedy poki źiemie ſtáje
Wſzyſcy w ćię dufáją/
Y nadálſze zamorſkie kráje
Ná ćiebie wzgląd máją:
Boś ty ſtwierdźił gor wyſokośći
Wſzechmocnośćią ſwoją/
A w ktorych je ſtworzył pewnośći/
Nie odmiennie ſtoją.
5 Ty śmierzyſz ſzum morzá ſrogiego
Z jego náwáłnośćią/
Ty burdy narodu wśćiekłego
Krocisz ſwą możnośćią:
Twoichći ſię cudow lękáją/
Widząc ćię groźnego/
Ci co áż ná kráju mieſzkáją
Swiátá ſzerokiego.
* 6 Od ćiebie ludźie używáją
Wdźięcznego pokoju/
Swobodnie żyjąc/ nic niedbáją
Ná ſtrách y rozboju:
Roboty ſwoje z ochotnośćią
Ráno záczynáją/
Ale je niezmnieyſzą rádośćią
W wieczor zámykáją.
7 Ty błogoſłáwiſz ſwą miłośćią
Y náwiedzaſz źiemię:
Ty ſuche rozwilżaſz wilgośćią
Vrodzájow plemię/
Aby w nieprzebráney hoynośći/
W tym błogoſłáwieniu/
Dawáło doſtátek żywnośći
Wſzytkiemu ſtworzeniu.
8 Ty záſchłe polewaſz zagony/
Práwie jáko trzebá:
Ty ſpuſzczaſz deſzcz nie przepłácony
Z wyſokiego Niebá:

Abyták w twoim pożegnániu
Wßelákie nasienie/
Wßelkiemu ćiáłu/ku żywieniu/
Miáło rozkrzewienie/
9 Dárow twoich hoyną ßczodrośćią
Rok káżdy opływa/
A iáko koroną/wdźięcznośćią/
Ozdobiony bywa:
Bo gdziekolwiek stopę położyß
Swey Boskiey miłośći/
Wßedźie wielką obfitość mnożyß
Rozkoßney tłustośći.
10 Twojey dobroći żdżywáją
Y strászne pustynie/
Págorki dźiw że nie plasáją
W tákowey przyczynie.
Szczodrobliwość twojá rowniny
Stády nápełniłá
Szczodrobliwość twa y doliny
Zbożem położyłá.
11 Wßytko z twego udárowánia
Wesela używa:
Wßytko łáską twą do śpiewánia
Pobudzano bywa.
Owa z twojey ßczodrobliwośći
Wßytko śię ráduje:
Y zá to ćię chwalić/z wdźięcznośći/
Winnym śię bydź czuje.

Psalm LXVI.


NVż wßytkie kráje wytrzykaycie/ Imię

Páńskie wyznawájąc: ná cześć Boską pieśni

śpiewaićie Chwałę jego rozßerzájąc. Rzecz

ćieß Bogu: Jákoś strászliwy We wßytkich

swych spráwách Pánie/Twojey śię możnośći

złośliwy Rad nie rad podda poddánie.
2 Przed twą naświetßą wielebnośćią
Niechay śię wßyscy kłániáją/
A imię twoje z uczćiwośćią
W pieśniách niechay wyznawáją/
Sám śię przypátrzćie Páńskim czy-
Chćieyćie je pilnie uważáć/ (nom/
Bo w nich Bog strách swoy ludzkim synom
Wßytkim jáwnie chćiał pokazáć.

3 Onći nas gruntem dná morskiego
Przeprowádźił z swey możnośći/
On głębią Jordanu bystrego
Sucho dał przebydź w rádośći:
On ná wieki możnie pánuje
Nád narodámi wßytkimi/
On złość nieprzyjaćioł hámuje
Oczymá swymi srogimi.
4 Błogosławże Bogá náßego
Wßelki narodźie Pogáński:
Przyczyńćieß śię wßyscy do tego/
Ze zábrzmi głos chwały Páńskiey:
Boć on możnie od záginienia
Sam duße náße wybáwił/
Y nog náßych od powinienia
Broniąc mocnie nas postáwił.
5 A gdyś nas już Boże doświadczył/
Jáko śrebrá doświadczáją/
Ná iednoś kupę nas zlać raczył/
Jáko y śrebro zlewáją.
Bo ázażeśmy raz bywáli
W śiećiách ludźi niecnotliwych?
Azaż nam raz źli przypindli
Popręgow bárzo teskliwych?
* 6 Nie lutośćiwie obieżdżáli/
Jáko Osle/náße kárki/
Przez wodę y ogień nas gnáli/
Powiązawßy nas zá bárki:
Aleś ty nas w swojey litośći
Wyrwawßy z tego wßytkiego/
Postáwił ná wdźięczney wolnośći
Tego bytu roskoßnego.
7 Przetoż poydę do twego Domu/
Niosąćći z sobą ofiáry/
Tobie/á nie inßemu komu/
Ziśćzę poślubione dáry/
Com je przyrzekł usty swojimi/
Gdym był w ćięßkim utrapieniu/
Zem ćię bydlęty co tłustßymi/
Częstowáć miał w ich paleniu.
8 Tám też záraz nie przepomniawßy/
Twych przećiw mnie uczynnośći:
Wßytkich do śiebie zwoławßy/
Rzekę z serdeczney wdźięcznośći:
Słuchayćie co mi Pan dobrego
Z łáski swey uczynić raczył/
Wybáwiwßy mię ode złego/
Vćießyć mię nie przebaczył.
9 Kiedym nań záwołał z dufnośćią/
Záraz mię Pan porátował:
Przetoż mu też z wielką rádośćią
Vstáwnie będę dźiękował.
Acz gdyby było serce moje
Kochało śię w jákiey złośći:
Pewnieby był Pan ußy swoje

Odwroćił od mych żadośći.
10 Aleć ná głos mego wołánia/
Vßu swych nákłonił mile/
A prośby moje/y wzdychánia/
Nápełnił oneyże chwile:
Niechże zá to będźie chwalony/
Iż usłyßał prośby moje/
Niech Pan będźie błogosłáwiony
Zá to miłośierdźie swoje.

Psalm LXVII.

Ná te Noty/ jáko PSALM 33.

O Smiłuy sie nád námi Pánie/
Rácz nam nędznym błogosłáwić:
Twey twarzy jásność niech zostánie
Przy nas/ rácz to z łáski spráwić.
Niech drogę twą znamy/
Z chwałą twą wyznamy/
Ześ swych obroná:
Niech o twym zbáwieniu/
W káżdym pokoleniu/
Wie wßelka stroná.
2 Niechay ćie sławnie wysławiáją
Wßyscy ná świećie stanowie/
Niechay ćie w Pieśniách wyznawáją
Wßyscy ziemscy narodowie:
Bo ty nie postáwnie
Sądźiß/ ále práwnie/
W spráwiedliwośći:
Y władaß ná ziemi
Narody wßytkimi/
W swojey możnośći.
3 Niechći wßytek świát chwałę dáje/
Niech ćie sławi bez przestánia/
A ziemiá też swe urodzáje
Niech da z twego pożegnánia.
Błogosław nas Pánie/
Swe nam pożegnánie
Hoyne dawájąc:
Niechże grozy twojey
Wßytek sie świát boi/
Pánem ćie znájąc.

Psalm LXVIII.

Ná te Noty/ jáko PSALM 36.

P Anie zá twoim powstániem/
Twarzy srogiey ukazániem/
Wßyscy nieprzyjaćiele
Coż to wiedźiec ják pierzcháli/
Y sromotnie tył podáli/
Co ćie wzgardzáli śmiele.
Názbytći byli zhárdźieli/
Aliċ nagle wyniſzczeli:
Jáko wiec dym niſzczeje.
Wßyscy przed Boskiem imieniem
Nißczeli/ ják przed płomieniem
Wosk rozgrzány topnieje.
2 Ale záśie spráwiedliwi/
Ludźie dobrzy y cnotliwi/
Bárzo sie rádowáli:
Sámi w Bogu wykrzykájąc/
W nim wesela zażywájąc/
Y inßych pobudzáli.
Spiewayćie Bogu/ śpiewayćie/
Imie jego wynaßayćie/
Imie pełne zacnośći:
Bog co do tąd ná pustyniách/
Mießkał w wytártych kortynách/
Bog sławy y wiecznośći.
3 Idźie do Miástá świętego/
Do mießkánia rozkoßnego/
On jest wßytkich piástunem:
Wßyscy sie z niego ráduyćie/
Oycem śierot go mianuyćie:
On jest wdow opiekunem/
On niepłodnym płodność dáje/
On je rozradza w rodzáje
W rodzáje niezliczone
Okowy z więzniow zdeymuje/
A ná sporne záchowuje
Ciężkośći nieskończone.
* 4 Kiedyś przed ludem swym chodźił
Boże/ y oneś sam wodźił
Pußczámi ogromnymi/
Ziemie grunty stráßnie drżáły/
A niebiosá zás topniáły/
Przed oczymá twoimi:
Y gorá Syon sie chwiáłá/
Kiedy stráßną twarz widźiáłá/
Bogá Izráelskiego:
Aleś skrapiał deßczem ßczodrym/
Y nápawał wßytkim dobrym/
Grunt dźiedźictwá swojego.
5 Aby zá twoją upráwą/
Ciesżył sie lud twoy potráwą/
Wdźięczney bárzo sytośći:
Tuć sobie odpoczywáją/
Tu opátrzenie swe máją/
Z twojey Boże ßczodrośći.
Zá tym twym błogosłáwieństwem/
Ześ nas dárował zwyćięstwem/
Dźiękująćći serdecznie/
Pánny Tryumf zácżynájąc/
W kole wdźięcznym śpiewájąc/
Tańcowáły społecznie:
6 Krolowie z woyski pierzcháją/
Y sromotnie ućiekáją/
Potkáć sie áż nie śmieli:
A ći co domá zostáli/
Łupow sie wielkich nábráli/
Choćiaż ućiekáć mieli.
Dotądeś o Izráelu/

Poddan był ćięſkośći wielu/
Kiedyć źli nálegáli:
Stądeś ſię był ſtał mierźiony/
Y ták brudno umurzony/
Iák co w piecu legáli/
7 Lecz iuż ólicznieyſe maſz kice/
Niżli piorá gołębice/
Ktore śrebrny bláſk máją/
A od ktorych też więc ſyie/
Y złoty bláſk czáſem bije/
Gdy w powietrzu látáją.
Bo iák prętko wſzechmogący/
Wygnał precz narod ſzkodzący
Z dźiedźictwá nam dánego/
Wſzytko ſię świátłem obláło/
Iák gorá Sálmon zbieláło/
Pełná śniegu jáſnego.
* 8 Tu ácz jeſt gorá wyſoká/
Báżán w págorki ſzeroká/
Y z gorámi inſzymi/
Co áż w obłoki śięgáją/
Wielką wſzędźie ſławę máją/
Wyniosłośćiámi ſwymi:
Lecz ich Pan nie upodobał/
Ale sámę tę to obrał/
Do ſwojego mieſzkánia:
Ná tey ć chce Pan odpoczywáć/
Ná tey y z námi przebywáć/
Ná wieki bez przeſtánia.
9 Wozow Páńſkich ſtoji ćmámi/
Y Aniołow tyśiącámi/
Pan záś śrzod miedzy nimi:
Ták więc ná Synáycu ſtawał/
Kiedy ſię nam widźieć dawał/
W ſwojey ſławney świątyni:
Wſtąpiłeś ná wyſokośći/
Nábrałeś więźniow w możnośći/
Z korzyśćiámi wielkimi:
Y rozdałeś ludźiom dáry/
Nie máiąc w hoyności miáry/
Boś Pan miedzy wſzytkimi.
10 A zwojowawſzy uporne/
Przy nas/co znaſz z ſobą ſforne/
Miłośćią ſwą zoſtawaſz:
Niechżeć ſię dźieją chwalenia/
Iż nam dárow ſwych zbáwienia/
Káżdego dniá dodawaſz.
Tyś Bog mocny tyś Bog wieczny/
Sam nas zbáwić doſtáteczny/
Ty gwałt naywiętſzy zmożeſz/
Ty ſam ze wſzelákiey trwogi/
Ty y z gárdłá śmierći ſrogiey/
Snádnie nas wyrwáć możeſz.
* 11 Pan porázi ſrogą ráną/
Ieslize nań gdy powſtáną/
Wſzytkie ſwe przećiwniki:
A toż káżdemu uczyni/
Kto mu ſię jedno przewini/
Wytráćić chce grzeſzniki.
Bo co niegdy Pan ſpráwował/
Że lud ſwoy w Báżán záchował/
Y w morſkiey głębokośći/
To jeſzcze myśli ſpráwowáć/
Iáko to raczył ślubowáć/
Mieſzkáńcom świętych włośći.
12 Wſzák więćie żeśćie w czáśiech tych
Lejąc krew nieprzyjaćioł ſwych/
Nogámi w niey brodźili:
Więc y ich śćierwem obfitym/
A wáſzą reką pobitym/
Żeśćie ſwe pſy kármili.
Widźielić Boże Pogánie/
Twoje Krolewſkie ſtąpánie/
Gdyſmy tryumfowáli:
Wprzod ſzłá Muzyká śpiewájąc/
A druga zá nimi grájąc/
Wſzyſcy ſię rádowáli.
13 Pánny tám wprzod táńcowáły
A przy bebnach záczynáły/
Ten głos zgodnie śpiewájąc:
Błogoſłáwćie Zbáwićielá/
Cośćie poſzli z Izráelá/
Pánem go ſwoim znájąc.
Tu Beniámin ácz máły/
Ale Zołnierz z niego śmiáły/
Znácznieiſzy przed wſzytkimi.
Tu ſą Iudſkie/Zábulońſkie/
Tu Xiążętá Nephtálińſkie/
Y z Panięty inſzymi.
* 14 Pan jeſt ſwym pobudką w boju/
On pośiłkiem w niepokoju/
Nigdy nas nie przebaczył.
Pánie day w tym utwierdzenie/
Day y ſzczęśliwe ſkończenie/
Coś w nas ſam záczáć raczył:
Pośilay ludu ſwojego/
Z Kośćiołá twego świętego/
Słowy twymi świętymi:
Niechći tám niosą ſwe dáry
Krolowie/czyniąc ofiáry
Z námi chwalcámi twymi.
15 A tym záś co ſię wſpinają
Zbrojey y śile dufáją/
Staw ſię ſrogo ſtráſzliwy:
Niechay zebrána drużyná/
Niechay y káżdy hárdźiná
Wie/żeś Pan ſpráwiedliwy.
Otroć ſercá Pogan mśćiwe/
Nákárm woyny boju chćiwe/
By ſię więc obaczywſzy/

Tobie czołem uderzyli/
A w ßtukách śrebo nośili/
Głowy swe uniżywßy:
16 Tobie Egyptscy Pánowie/
Tobie czarni Murzynowie
Niechay dáry dawáją:
Niechay y wßytkie królestwá/
Znájąc twoje dobrodzieystwá/
Ku czći twojey śpiewáją:
Tobie co śiedźiß ná niebie/
Ktore dawność ma od ćiebie/
Tobie niech się kłaniáją:
Ná ktorego to głos srogi/
Wßytká ziemiá pełná trwogi/
Y ći co go słucháją.
17 Temuż moc wßelką przyznayćie/
A chwałę wdźięczną oddayćie/
Z jego ku wam dobroći:
Pańći to náder wysoki/
Wzniosł chwałę swą nád obłoki/
A nikt go nie otroći.
Groźnyś w swey świątnicy Pánie/
Ktoż się przed tobą ostánie/
Nápełnił twoy strách wßędźie
Ty serce dawaß y śiły/
Izráelowi coć miły/
Niechżeć zá to cześć będźie.

Psalm LXIX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 51.

RAtuy mię ty sam wßechmocny Boże/
Boć mię już prawie zálewáją wody/
Tonącego w błoćie nießczęsney przygody/
A porátowáć mię nikt nie może:
Powódź gwałtowna już mię porwáłá/
Iużem oniemiał rátunku wołájąc/
Już y moc oczu wßytká ustáłá/
Do ćiebie w niebo o pomoc pátrząjąc.
2 Ná głowie tyle swey nie náyduję
Włosow/ ile tych co mię w nienawiśći
Májąc/ z mey ßkody ßukáją korzyśći:
Zeby zá moją winą/ nie czuję/
Wźięli nádemną moc/ co mą duße
Trapią: A ty wieß że bez mojey winy.
Nicem nie wydárł/ á płáćić muße/
Zmyśláją ná mię rozliczne przyczyny.
3 Nieprzeliczonych Zastępow Pánie/
Day że się zá mię nigdy nie wstydáją/
Ci wßyscy co się ná ćię oglądáją:
Niechay co mają w tobie dufánie/
Dla mnie się nigdy nie zápałáją:
Boć urągánia Boże żáłosnego/
Dla ćiebie ußy moje słucháją/
Prze ćię y wstydu używam ćięßkiego.
* 4 Stałem się bráćiey swey nieznájomy/
Synowie mátki mey nie znáją swego
Bráta/ ále mię máją zá obcego/
Zem się gorlił o Dom twoy zelżony
A iż wzgárdę twą y pohańbienie/
Z sercá swojego uboleniem noßę/
Swiadcząc postem swym płácz y trapienie/
Smiech tylko z wstydem od nich stąd od-
5 A jeśli mię gdy płácząc widáli/ (noßę.
Przypowieść záraz ze mnie uczynili/
O mnie się w bránách śiedząc námowili/
Po kárczmách o mnie Pieśni skłádáli:
A ja tu co mam czynić inßego?
Przed tobą serce ja swoje wylewam/
Dla miłośierdźia usłyß mię swego/
Gdyż się od ćiebie rátunku spodźiewam.
6 Wyrwi mię z błotá moich ćięßkośći/
Nie dopußczay mi w nim márnie záginąć/
Nieprzyjaćioły day mi wßytkie minąć:
Wyrwi mię z stráßnych wod głębokośći/
Niechay mi gwałtem duße mey smętney
Ztwych ręku bystra powódź nie wydźiera:
Niechay mię áni wir kołokrętny
W bezdenną przepáść nigdy nie záwiera.
7 Wysłuchayże mię z łáski swey Pánie/
Ráczże oczymá miłośierdźia swego/
Y zlitowánia nie zmierzonego/
Wesoło poyrzeć ná me wołánie/
A twarzy swojey pełney miłośći/
Nie kryi odemnie służebniká twego:
Ogárnęłyć mię zewsząd ćięßkośći/
Przyspieß z rátunkiem do utrapionego.
* 8 Przybliß się/ przybliß ku mojey dußy/
Spraw żywotowi memu wybáwienie/
Nieprzyjaćiołom mym ná pohańbienie:
Okup ją/ że się więcey nie sußy/
Bacz jáko hárdźie mi urągáją
Z ußczypki/ ßydząc ze mnie miedzy sobą/
Znájomić dobrze co to dźiáłáją/
Bo mnie trapiący wßyscy są przed tobą.
9 Jużći ná poły mię zámordował/
Nie ukojony żal sercá mojego/
A nikogo tát nie widzę dobrego/
Coby mię jáki też pożáłował:
Y owßem jeßcze miásto ćießenia/
Zli ludźie/ gorzką mię żołćią karmili/
A nie májąc nic ná mię baczenia/
W prágnieniu moim octem mię pojili.
10 Niechże dobrych dni zá to nie máją/
Niechay im kośćią chleb ich w gárdle stánie
A skąd poćiechy ßukáją więc Pánie/
Tám niechay smętek stąd odnáßdją:
Wykol im oczy niech nie pátrząją/
Niech się nábiorą stráchow ćiemney nocy/
Poraź je w krzyże/ niech upadáją/
Niech w biodrách swoich nie máją nic mocy
* 11 Popędliwość swą wyleyże ná nie/

Niechay ich śćiga rozgniewánie twoje/
Niechay ich dwory y pyßne pokoje
Popuſtoßeją/ y ich mießkánie:
Bowiem od ćiebie mnie ubitego/
Nielutośćiwie oni dobijáją:
A choćiaż widzą już zránionego/
Okrutnych mi ran więcey przydawáją.
12 Pátrz jáko z grzechu w grzech upadáją:
Niechże nie máją twey ſpráwiedliwośći/
Z xięg je żywiących wymáß bez litośći/
Niech z cnotliwymi działu nie máją:
Ale ja/ áczem nędznik zboláły/
Kiedy mię Pánie wybáwiß z trudnośći/
Każę uſtam ſwym áby śpiewáły/
Ná chwałę wielkiey twey Boſkiey litośći.
13 Co wiem że będźie wdzięcznieyßa tobie/
Niżli wół tłuſty/ rogámi bodący/
Y niżli ćielec kopytem grzebący:
A tedy dobrze połuſzą ſobie/
Mizerni ludźie ćiebie prágnący:
Widząc ćię/ á tyś prośbámi ubogich
Nie bywał nigdy pogardzájący/
Owßemeś pomniał ná ſwe w pętách ſrogich.
14 Niebo/ y ziemiá/ y co w was żywie/
Daycie cześć Pánu: Bo Pan opátruje
Syon/ á Judſkie miáſtá ſam buduje.
Tám lud dźiedźiczy Páńſki prawdźiwie/
Támże ſpokoynie y Boży ſłudzy/
Weſpoł z potomſtwem ſwym/ przemießkiwáją/
Tám y co Páná miłują drudzy/
Poćiechy wielkie y rádość ſwą máją.

Pſalm LXX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 17.

BOże przybądź mi z pomocą/
A nie mießkáiąc rychło przyſpieß/
Ze mię od nieprzyjáćioł wyrwieß/
Co mi nálegáją mocą:
Wßyſcy co duße mey ßukáją/
Boday byli pohańbieni/
Sromotnie ná zad cofnieni/
Ci co ſię w złym moim kocháją.
2 Vczyńże to z ſwey dobroći/
Ze ći ktorzy zá mną wołáją
Ják zá błaznem/ sámi pierzcháją:
Niech je wſtyd ná zad obroći.
A ći záś co ćiebie ßukáją/
Niech używáją rádośći/
Niech z cáłey ſercá wdźięcznośći/
Chwałę twą święta wyznawáją.
3 Mowiąc: Bądź pochwalon Pánie/
Ze ſwe wierne/ ktore miłujeß/
Łáſkáwie záwżdy opátrujeß/
Miáiąc o nie ſwe ſtáránie.
Ja też pełen rzewnego łkánia
Wołam/ Boże rátuy mię ſam/
Boś ty moy Zbáwićiel y Pan/
Pośpießże ſię już bez mießkánia.

Pſalm LXXI.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 31.

ZAchoway mię od pohańbienia
Ty/ w ktorym dufánie
Swe záwżdy mam/ Pánie:
Rácz mię wybáwić z utrapienia
W ſwojey ſpráwiedliwośći/
Vſłyß mię w mey ćięßkośći.
2 Rácżże ty ſam być mojá ſkáłá/
Do mego mießkánia/
Y do ućiekánia:
Wßák mi ſię obietnicá ſtáłá
Od ćiebie/ Ze do końcá
Sam maß być moy obrońcá.
3 Wybaw mię z ręku niezbożniká/
Ktory mię chce zdrádźić/
Y duße mą zgłádźić:
Wyrwi mię z ręku okrutniká/
Boć ja twojey miłośći
Dufam od ſwey młodośći.
4 Boś mię ty wźiął u mátki mojey/
Od poczęćia mego/
Do opieku ſwego:
Tobąć mey wßytek żywot ſtoi/
Zá co cześć twojá Pánie/
W uśćiech mych nie uſtánie.
5 A choć mię źli pálcem zazdrośći
Pokázują ſobie/
Przećię dufam tobie/
Ze mi daß bez wßelkiey żáłośći
Oſtátek mych dni ſtrawić:
Zá co ćię będę ſławić.
6 Tylko w wieku mojey ſtárośći
Nie rácz mię porzucáć/
Od ćiebie odrzucáć:
Owßem mię pomni w mey zeßłośći
Mieć pod opieką twoją/
Y wſpieráć łáſką ſwoją.
7 Boć ſię moi nieprzyjaćiele
Przećiw mnie zmawiáją/
Chytrze náradzáią:
Duße mojey ßpieguiąc śmiele
Ná to ſię uſádźili:
Aby ją zágłádźili.
8 Jużći go Bog opuśćił/ práwi/
Już go doganiayćie/
Już go pojimayćie/
Jużći go też nikt nie wybáwi:
Boże rácz mię rátowáć/
Niechćiey mię odſtępowáć.
9 Ze ći co mi ſię ſprzećiwiáją
Będą záwſtydzeni/
Do ziemie zniżeni/

Ci co złego mego ßukáją:
A ja záś ná wolnośći/
Dam chwałę twey możnośći.
* 10 Y záczne weſołe śpiewánie/
O twey wielmożnośći/
Y ſpráwiedliwośći:
A uczynię uſty wyznánie/
Że twych dobroći Boże/
Nikt policzyć nie może.
11 Nie zániecham twey wßechmocno-
Sławić ná wße ſtrony/ (śći
Żeś w niey niezmierzony:
A żeś w obietnic ſwych pewnośći/
Nie oßukał żadnego/
Tobie dufájącego.
12 Pánie tyś od mojey młodośći
Miał mię ná baczeniu/
Y ná ſwym ćwiczeniu:
Nie ráczże mię y w ßedziwośći
Z łáſki ſwojey opußczáć:
Nie rácz trapić dopußczáć.
13 Aż oznaymię twoje możnośći/
Y teráznieyßemu
Swiátu/ y przyßłemu:
Bo twe Boże ſpráwiedliwośći
Wyſoko poſtąpiły:
Wielkie rzeczy czyniły.
14 Ktoż ſię tedy chlubić śmie Pánie/
Aby w ſwey oſobie
Mogł rowien być tobie?
Bo ácześ mię był wpárł w odchłánie
Okrutnych náwáłnośći/
Y teſkliwych ćießkośći:
15 Aleś záś żywot moy wybáwił
Z przepáśći dźwignąwßy/
Z ćießkośći wyjąwßy/
Czymeś część ſwą y mą wyſtáwił/
Gdyś rátował nędznego/
Y ućießył ſmętnego.
16 Przetoż ćię Boże nieſkończony/
Izráelſki święty/
Z twojey prawdy wźięty
Wielbić będą mey Cytry ſtrony/
Będą uſtá śpiewáły/
Iż twą dobroć uznáły.
17 Y język będźie dniá káżdego
Twe ſpráwiedliwośći
Wyznawał z wdźięcznośći/
Iż co ßukáli złego mego/
Sámi ſą pohańbieni/
Y ſprośnie záwſtydzeni.

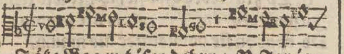
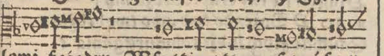
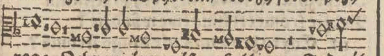
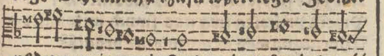
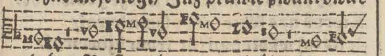
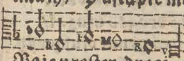
Pſalm LXXII.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 65.

O Boże rácz dáć ſwoje ſądy
Swojemu Krolowi
Day w ręce ſpráwiedliwe rządy/
Y jego Synowi:
Niechay wßytkie poddáne ſwoje
Spráwiedliwie ſądźi/
Niech Pány/ y ubogie twoje
Jednym práwem rządźi.
2 Gory niechay pokoy rozpłodzą
Ludźiom do rádośći/
Niech págorki obfitość zrodzą
Dla ſpráwiedliwośći.
Bo on wßytkich ludźi ubogich
Sam obrońcą będźie/
On ućiſki Tyránow ſrogich
Wßczął wynißczy wßędźie.
3 A zá niego będźie bez końcá
Służbá Boża kwitnąć/
A dokąd mieśiącá y ſłońcá/
Zorze będą świtnąć:
Pan ná kráy ſobie poświęcony
Lać będźie ſwe dáry/
Jáko deßcz ná ſuche zagony:
Gdy páda bez miáry.
4 Zá czáſow pánowánia jego/
Zákwitną cnotliwi/
Ná wczáśiech pokoju wdźięcznego.
Będą długo żywi.
A on od morzá áż do morzá
Będźie rozkázował/
Gdźie wſchodźi y záchodźi zorzá/
On będźie pánował:
5 Pogánie będą upadáli
Przed nim ná koláná/
Uporni proch będą lizáli/
Znájąc go zá Páná:
Krolowie co morzem władáją
Poniosą mu dáry/
Y ći co ná wyſpách mießkáją/
Dádzą ſwe ofiáry.
* 6 Arábſcy y Sebá Krolowie/
Kłániáć mu ſię będą/
A wßyſcy wobec narodowie
Do posług przybędą:
On uſłyßy ukrzywdzonego
Rzewliwe wołánie:
On ná rátunek upádłego
Prędko uczyni powſtánie.
7 Wßytkim ſtrapionym dla fráſunku
Będźie miłośiernym/
Strzegąc ich duße/ w ſwym rátunku
Pokaże ſię wiernym:
Od zdrády y gwałtu káżdego
Nędzne odeymuje:
Abowiem on y nachudßego/
Krew drogo ßácuje.
8 Zá czym mu też Pan z ſwey miłośći

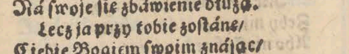
Przedkuży żywotá :
Y da że będźie miał w hoynośći
Arábſkiego złotá :
Wßyſcy zá zdrowie Krolá ſwego
Będą ſie modlili :
Wßyſcy będą poſtępkom jego
Y błogoſłáwili.
9 W ten czás z gárśći źiarn táki wſze-
Urodzay powſtánie/ (dźie
Że chrześt jego ták ßumieć będźie/
Ják ßum ná Lybánie.
Po troleſtwách kwitnącey młodźi/
Roſtącey do ſławy/
Táki doſtátek wiek on zrodźi/
Jáki źiemiá trawy.
10 A imię Krolá tego wieczne/
Będźie zoſtawáło/
Poki jedno świátło ſłoneczne
Swiát ten będźie grzáło :
W nim wßyſcy ßczęśćia záżywájąc/
Będą ſie ćießyli/
Onego też ßczęśliwym znájąc/
Będą go ſławili.
11 Badźże chwałá Boże prawdźiwy/
Izráelſki Boże.
Ty ſam ná świećie czyniß dźiwy/
Jáko nikt nie może :
Imię twey zacney wielmożnośći/
Niechay zábrzmi wßędźie :
Niechay chwałą twojey litośći
Swiát nápełnion będźie.

Pſalm LXXIII.

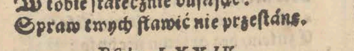

O Jáko Bog w łáſce dobry/ Y Izráe-

lowi ßczodry: Wßytkim/ ktorzy ſercá ßczy-

rego Ochraniáją czáſu wßelkiego. Jednák

nędzne moje nogi/ Już práwie ßwánkowáć

miały/ Y uſtąpić mocno chćiáły/ Z twojey

Boże proſtey drogi.
2 Pátrząc jáko ßczęśćie ſłuży/
Y wßytko po myśli płuży/
Ludźiom ßalonym y złośliwym/
Ktorymem ſie ſtał zazdrośćiwym :
Że wolni będąc ćięßkośći/
Nędze tu żadney nie znáją/
Zdrowie y doſtátek máją/
Żyjąc záwżdy w beſpiecznośći.
3 Co to robić nic niewiedzą/
W proznowániu ſobie śiedzą/
Przyidźieli ná nie co ćięższego/
Máją ſie obroćić do czego :
A przetoß ſie w hárdość ſtroją/
Ják w kleynoty naypyßnieyße :
Száty ich naozdobnieyße/
Kiedy komu co źle zbroją.
4 W roſkoßách leżąc potyli/
Ták/że ledwie co pátrzyli/
A ná to ſie cdle chowáli/
Aby co jedno chcą pucháli :
Bliźnie ſwoje obćiążáją
Pyßnym ſwym roſkázowániem/
A gwałtownym ućiſkániem
Wielkie bezpráwie dźiáłáją.
5 Niemáß w nich żadney bojáźni/
Ni Boſkiey/ni ludzkiey kázni :
Niebem y źiemią porußáją/
Gdy złość jezykow roſpuſczáją :
Zá czym w wielu dobrych ludźi/
Kielich wody ktory piją/
Kiedy je źli ludźie biją/
Te żáłoſną mowę budźi :
6 Aboć Bog tego nie widźi/
Aboć ſie więc y nie brzydźi
Złośćiámi ludu bezbożnego/
Przećiwko ſobie wyſtępnego.
Pátrz/jáko beſpiecznie śiedzą/
A choć o Bogá niedbáją/
Sczęśćia zewſząd używáją/
O żadney nędzy niewiedzą.
7 Proznom ſie y ja fráſował/
Bym ſerce czyſte záchował /
Proznom ſtrzegąc ſie niepráwośći/
Umywał ręce w niewinnośći.
Nie było dniá y jednego/
Żeby mie prześládowánie/
Abo nieſłußne karánie/
Nie utrapiło nędznego.
* 8 Lecz ſerce gdy ták myśliło/
Czułem/ bez grzechu nie było :
Bo toć jeſt w wierze ſwey ßwánkowáć/
Twym wiernym wzgárdę pokázowáć.
A chcąc myśl ná czym poſtáwić/
Dźiwnem ſobie rzeczy myślił/
To y owo w głowie kryślił/
Jednákem ſie nie mogł ſpráwić.
9 Aż wßedßy w twoje świątnice/
Zrozumiałem tájemnice :
Koniec niezbożnikow uyrzawßy/
Y tego ſie tám dowiedźiawßy/

Ze źli nießczeſne ſwe nogi/
Ná śliſkiey tle położyli:
Przetoż/o czym nie myślili/
Vpádną w upadek ſrogi.
10 Prędzey/ániż w ocemgnieniu/
Przychodzą ku ſpuſtoßeniu:
Bo jáko jedno rychło Pánie/
Swoje ſtráchy ſam puśćiß ná nie/
Y ich ſámych/y ich mienia/
Szczątku ná świećie nie ſtánie
Y przyidą w zápámiętánie/
Ják ſen z pierwßego ocknienia:
11 Czego ániż myśl pojętá/
Siłá troſk z fráſunkiem wźiętá:
A imem był w więtßym myśleniu/
Tymem był y w więtßym wątpieniu/
Ták żem ſłußnie policzony
Mogł być przed oczymá twymi/
Między bydlęty ſproſnymi/
Będąc ták źle wyćwiczony.
12 Lecz wiedząc o tobie w Niebie/
Niechćiałem ſię puśćić ćiebie:
A tyś mię też w tey biedźie moiey/
Nie wypuśćił z práwice ſwojey:
Jużże mię wiedź po ſwych drogách
Z oycowſkiey ſwojey miłośći/
A weź mię do ſwey ſławnośći/
Po rozlicznych moich trwogách.
13 Jać w Niebie nie mam inßego/
Oprocz ćiebie Bogá ſwego/
Tyżeś ſam też y tu ná ziemi/
Grunt/ między poćiechámi memi/
Gdy duch moy y ćiáło mdleje:
Jżeś ſkáłá mą ná wieki/
A nie ſpußczaß mię z opieki/
W tobie ſkłádam ſwe nádźieje.
14 Bo ktorzy ćię odſtępują/
Znáć że zginienie miłują:
A ktorzy cudzym Bogom ſłużą/
Ná ſwoje ſię zbáwienie dłużą.
Lecz ja przy tobie zoſtánę/
Ciebie Bogiem ſwoim znájąc/
W tobie ſtátecznie dufájąc:
Spraw twych ſłáwić nie przeſtánę.

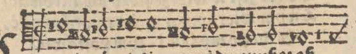
Pſalm LXXIV.



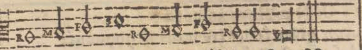
Czemuż ná wieki nas wżdy opußczaß



Boże? Czemu ſię daß gniewowi ſwemu



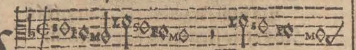
Srożyć przećiwko ludu wybránemu?



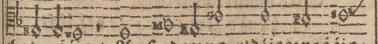
Czemuż nas wilkom ßárpáć dopußczaß?
2 Wſpomni ná ludu ſwego zebránię/
Ktoreś ty ſobie ſam drogo okupił:
Pátrz jáko złośnik dźiedźictwo twe złupił/
Gorę Syońſką/gdźie twe mieszkánie.
3 Przyſpieß co rychley nie myśląc wiele/
A wytráć ſrodze wßytkie bezbożniki/
Co z nielepßemi ſwymi pomocniki/
Náczynili ßkod w twoim Kośćiele.
4 Bo gdźieſmy pierwey ſłow twych ſłucháli/
Słuchamy teraz bekánia ſproſnego,
Tám roſtoczywßy proporce brzydkiego
Báłwochwálſtwá/cześć twą podeptáli.
5 Nie przepußczáją ni budowániu/
W ktorymeſmy twą ſłużbę ſpráwowáli/
Jákoby w leśie drew w nim nárąbáli/
Myśląc o jego wßczęt zepſowániu.
6 Subtelne Domu twego rzezánia/
Obuchem ſproſnie potkutli y młoty:
Wßyttkie po śćiánách kßtowne roboty/
Pſują záłośnie bez pámiętánia.
7 Ach y ogieńći juž záłożyli
W świątnicy/gdźie twe bywáło mieszkánie/
Twego imienia już przybytek Pánie/
Do gruntu práwie w niwecz znißczyli.
8 Ná toć ſię byli pyßnie zmowili/
Mowiąc: Wytráćmy wßytkie do jednego:
Y ták namioty Bogá wßechmocnego/
Wßytkie w tey ziemi ogniem ſpalili.
9 To złá/chorągwi ſwych nie widźiemy/
Już więcey/áni Prorokow nie znamy/
Od kogoby ſię dowiedźieć nie mamy/
Długoli ſię ták trápić będźiemy?
* 10 O Boże/do kąd ucho twe będźie
Słucháć złych ludźi tobie urągánia?
Nieprzyjaćiel twoy tákże bez przeſtánia
Będźie ſromoćił imię twe wßędźie?
11 Coż to że od nas ták długo ſtroniß?
A w ręce ſwoje nieporwieß złośnikow?
Przecz práwicą ſwą nas ſwych miłośnikow
Wyćiągnąwßy ją możnie nie broniß?
12 Wßákeś ty náß Krol jeßcze z dawnośći/
Ktoryś nas ſobie ták był umiłował/
Że ſię też wßytek świát temu dźiwował/
Kiedyś nas dźwigał w náßey ćiękłośći.
13 Gdźie jey nie było drogęś ukazał/
W pośrzodku morzá dná grunt oſußywßy
A ſmokom hárde głowy potrußywßy/
Wodameś ſię zlać ná nie roſkazał.
14 Tyś ſtárł y głowę Wielorybowi/
Gdy lud twoy pożrzeć chcąc okrutnie gonił:
Tyś woyſká jego ſtráßliwie rozgromił/
Y podał ná łup ſwemu ludowi.

15 Nád przyrodzenie swe/ z twárdey skáły
Zdroje płynęły ná twe roskazánie:
A jeszcześ słowá y nie wyrzekł Pánie/
A rzeki wielkie oschnąć musiáły.
16 Twoję wszechmocność y czásy czują/
Bo kiedy ty chcesz/ noc ćiemna przychodźi/
Zá twoją wolą y dźień jásny wschodźi/
Wtąż się y Mieśiąc z Słońcem spráwują
17 Tyś bárzo mądrze wszytkiego świátá
Ludźiom ná źiemi gránice postáwił:
Tyś pożyteczną też odmiánę spráwił
Z przykrymi mrozy ćiepłego lá.
18 To czyniąc przećię pámiętay Pánie/
Jáko ćię hárdźie szczypiąc sromoćili/
Jáko y twoje Imię łżąc bluźnili/
Zli y niewierni/ brzydcy pogánie.
19 Bestiam srogim do rozdrápánia
Synogárdlice swojey nie wydaway/
Lecz przy stadku swym obroną swą stáway:
Pokaż mi w nędzy swe zmiłowánia.
20 Weyrzy ná swoje przymierze Pánie:
Bo coż świát? jedno stok wszytkiego złego.
Kąt káżdy pełen nierządu sprosnego/
Wszędźie dla gwałtow skwierk/ nárzekánie.
21 Nie day upádłym nośić ná sobie
Wstydu/ ponieważ do ćiebie wołáją:
Niech się ráduyą y łáskę twą znáją/
Zá ktorą będą dźiękowáć tobie.
22 O Pánie rácz że też już wżdy powstáć/
Weźmi się zá ták jáwne krzywdy swoje/
Bacz że káżdy dźień bluźnią imię twoje
Sprośni bluźnierze: Możesz im sprostáć.
23 Nie wypuszczayże z swojey pámięći/
Jákie okrzyki/ jákie też y słowá
Wszeteczne náder/ pusczáł i ich mowá/
Niech ták więcey nie będą nádęći.

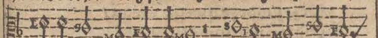
Psalm LXXV.



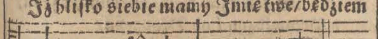
CIebie Pánie wyznawamy Wyznamy z o-



chotnośćią/ A z serdeczną wdźięcznośćią/



Iż blisko śiebie mamy Imię twe/ będźiem



chwalić/ Cudá twe będźiem sławić.

2 A ja więc spráwiedliwy
Sąd odpráwowáć będę/
Gdy Májestat ośiędę:
Będąc też swym życzliwy/
Stwierdzę słupy záchwiáne/
Y pogodzę poddáne.

3 Rzekę ludźiom szalonym/
Już więcey nie száleyćie/
Ale się zlepszyć chćieyćie.
Hárdźie zás wynieśionym:
Nie wznośćie rogow hárdźie/
Mowiąc Bogu ku wzgárdźie.
4 Niemász sławy nádźieje/
Od tąd gdźie słońce wschodźi/
Abo y gdźie záchodźi/
Ni skąd Aquilon wieje:
Bog sam zniża jednego/
A wznośi zás drugiego.
5 Bo ma Pan w ręce swojey
Kubek winá przykrego/
Z drożdżámi zmieszánego/
Ktorym niesmácznie poji
Wszytkie niespráwiedliwe/
W grzechách wszetecznie żywe.
6 A ja záśię dźiękując
Bogu Izráelskiemu/
Záspiewam ku czći jemu/
Rogow złym przytłumując/
Rogi cnotliwych wszędźie
Łáską ma wznośić będźie.

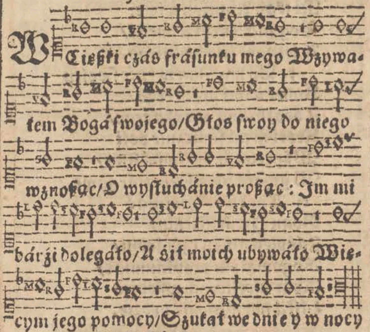
Psalm LXXVI.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 30.

W Judskey źiemi Bogá znáją
Jákowey jest wielmożnośći/
W Izráelu pewność máją
O jego świątobliwośći:
Bo Salem jest jego kochánie/
A Syon zás jego mieszkánie.
2 Tám pokruszył wszytkie zbroje/
Łuki/ tarcze/ ostre miecze/
Vspokoił wszytkie boje/
Ktorym z trudná kto ućiecze.
Swiádkámi twey sławy Hetmáni/
Swieżo ná gorách zwojowáni.
3 Ná kup się twoim dostáli/
Zásnąwszy sen nie ocknioný:
Choć się ná woynę wybráli/
Nie mieli rąk do obrony:
Bo stráchem/ Boże/ twojey grozy/
Vśpione są konie y wozy.
4 Strászny's ty Pan w groźie swojey/
Zwłaszczá tym co hárde baczysz:
Ktoż się przed tobą ostoi/
Kiedy się rozgniewáć raczysz?
Ná twe Pánie z Niebá wyroki/
Milcząc/ drży świát/ jáko szeroki.
5 A coż gdy ná sąd powstawasz/
Wiernym swoim ku obronie:
Tám więc jáwnie znáć to dawasz/
Że złych hárdość już ná zgonie.

Twojá to cześć/złych zápálczywość/
Z ich gniewu rośćie twa poczćiwość.
6 Sluby czyńćie Pánu swemu/
Ale je y oddawayćie:
Dáry swe temu stráßnemu/
Cośćie przy nim/ przynaßayćie:
On bowiem żywot odeymuje
Krolom/ktorym stráßnie pánuje.

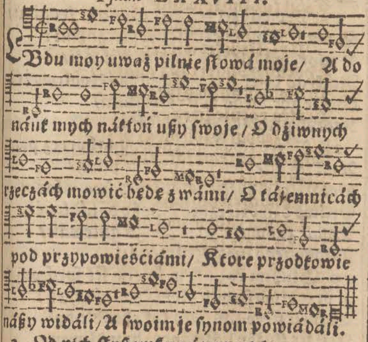
Psalm LXXVII.



2 Ale duszá utrapiona/
Nie mogłá być ućieszona/
Iż Pan pomoc odwłaczał/
Jákoby mię zábaczał:
A choć duch moy ledwo wzdychał/
Języł wołániem usychał/
Nie ustałem w ćięßkośći/
Wzywáć jego miłośći.
3 W tákim ćięßkim frásowániu/
Proznom myślił y o spániu:
Iák zdbity leżałem/
Mowić już nie umiałem.
Aż w myśli mey roztárgnieniu/
Ná pámięć przyßły sumnieniu
Czásy Páńskiey miłośći/
Gdy wyrywał z trudnośći.
4 Támem przypominał sobie/
Jákom kiedaś śpiewał tobie/
Boże łáskę twą znájąc/
Y zá nięć chwałę dájąc/
A to z serdeczney wdźięcznośći/
Co rozmyślájąc w táynośći/
Tymem sercá swojego/
Pośiłał ztruchláłego.
5 Mowiąc/ zaß Pan moy obrońcá
Porzućił ćię już do końcá?
Czyli zápomniał swego/
Miłośierdźia wielkiego?
Zaß Páńskiey jego opieki/
Nárußyć co mogą wieki?
Czy obietnice jego/
Wstąpią z mieyscá swego?
* 6 Zaß zápámiętał litośći/
Ktorą dawał w obfitośći?
Czyli też zmiłowánie
Jego/ co rozgniewánie?
Y rzekłem śię więcey nie bać/
Choćby y śmierć tuż miáłá stać/
Práwicá nawyżßego
Prętko rátuje swego.
7 A żebym wżdy mogł przyść ksobie/
Wspominałem/ jáko tobie
Nie trudne było Pánie
Wiernych twych wspomagánie.
Twoich cudow możne dźieło/
Myśli moje spokoiło:
Bom w nich twą upátrował
Moc/ktorąś swe rátował.
8 O Pánie twoich spraw chwałá/
Poki ćiebie/będźie stałá/
Zaden nigdźie nie może
Wyrownáć tobie Boże.
Sameś ty w prawdźie możny Pan/
Táki/od wßech cudow uznan:
Bo dokázujeß mocy/
Dodájąc swym pomocy.
9 Tyś mocą rámieniá swego/
Wybáwił z járzmá ćięßkiego/
Potomstwo Iákobowe/
Tákże y Iozefowe:
Twoje moc poczuły wody/
Y stráchem jey drżáły brody:
Przepáśći przepáść chćiáły/
By ná ćię nie pátrzáły.
10 Niebo zá twym porußeniem/
Strách czyniło swym trzęśieniem/
Jákby śię wálić miáło/
Stráßnie śię náder chwiáło.
Po nim strzelbá twa huczáłá/
Wßytkie stráchem nápełniáłá/
Ognie swe wypußczájąc/
Cáły świát oświecájąc.
11 Nuż y źiemiá srodze drżáłá/
Kiedy ćię idąc widźiáłá/
Przez morze/swego Bogá/
Gdźie nie bywáłá drogá.
W ten czás kiedy wiernych rzeßá/
Prowádzoná od Moyzeßá/
W páße/y od Aroná
Roskoßne uwiedźiona.
12 Przetoż y ja swych ćięßkośći/
Choćbym nie pozbył w rychłośći:
Czemubym źle miał tußyć/
Jákby mię Bog miał skrußyć.
Poczekam go w ćierpliwośći/
A on mię z moich trudnośći/

Nád nádzieję wybáwi/
Y ná ſwobodzie ſtáwi.

Pſalm LXXVIII.



2 Od nich ſłyßawßy zá pewną to mamy/
Przetoż to dobrze w pámięći chowamy/
Abyſmy ſię tym y ſámi rządzili/
Y ſwym potomkom toż pozoſtáwili:
O dziwnych ſpráwách Páńſkich rozmawiáć/
A śiłę jego wßędzie rozſławiáć.

3 Práwem to wiecznym podał Jákobowi/
Przymierzem ſtwierdził to Izráelowi:
Aby Oycowie ſynom powiádáli/
A ći záś tákże ſwoim zwiáſtowáli:
Potomnym wiekom to podawájąc/
Zadnego z dzieći tym nie mijájąc.

4 Aby nádzieję ſwą w Bogu ſkłádáli/
Jego ſpraw dziwnych nie zápominali:
Przykazań jego ſtrzegąc záwżdy pilnie/
A zá Oycy iść ſtrzegąc ſię uśilnie/
Ktorzy narodem upornym byli/
A záwżdy z Bogiem ſwym wprzek chodzili.

* 5 Jáko potomſtwo Ephráimá cnego/
Swiádome łuku/choć ſercá wielkiego/
Jednák w potrzebie tył z háńbą podáli/
Nie potkawßy ſię wßyſcy zućiekáli:
Bowiem Przymierze Boże zgwałćili/
A w Zakonie Páńſkim nie chodzili.

6 Zápámiętawßy Páná Bogá ſwego/
Y ſławnych dziwow wielmożnych ſpraw jego
Ktore oczom ich kiedyś pokázował/
Kiedy przed nimi cudow dokázował
W ziemi Egyptſkiey/w polu Soáńſkim/
Przypátrowáli ſię dziwom Páńſkim.

7 Morze ná poły mocą ſwą rozſádził/
Przez nie ſuchuczko ſwoje przeprowádził/
Wody z obu ſtron ták jáko mur ſtáły/
Ná dzień w obłoku Pan Bog wieczney chwa-
Przed nimi chodził/á záś im w nocy (ły
Słupem ogniſtym świećił w ſwey mocy.

8 A żeby lud ſwoy w prágnieniu nápoił/
Skáłę ná puſzczy ná poły rozdwoił/
Y ták wypuśćił z kámieniá twárdego/
Strumienie/jáko ze źrzodłá żywego:
Stąd tuż okwite wody luneły/
Szumem jak rzeki jáko płynęły.

* 9 Ale ſię y ztąd nie upámiętáli/
Ani ſwych grzechow przećię poprzeſtáli/
Vpornie drażniąc Bogá bez przeſtánia/
Przećiwko niemu czynili ßemránia:
Nápierájąc ſię do ſwey ſytośći/
Pokármu nájeść według lubośći.

10 A záß (powiáda) on temu podoła/
Azáß ná puſzczy ſtoł zgotowáć zdoła?
Bo choćiaß wody wywiodł z twárdey ſkáły/
Ták że ſtrumienie ják rzeki wezbráły/
Będzieli też mogł chleb nágotowáć/
Abo y mięſem nas opatrowáć?

11 To uſłyßawßy/bárzo ſię obráźił/
A ná Jákobá Pan wßyſtek gniew zráźił/
Wielkim zapędem ku Izráelowi
Ruſzon/y przećiw ſwojemu ludowi:
Przeto że cále w nim nie dufáli/
Ani ná mocy jego przeſtáli.

12 Abowiem on był obłokom roſkazał/
Y drzwi do Niebá wßytkie pootwarzał/
Aby lud jego nędze nie uznawał/
Mánnę im z Niebá do pokármu dawał:
A przećię ná głod nárzekáć śmieli/
Choć niebieſkiego chlebá dość mieli: (dał/

* 13 Człowiek śmiertelny z Anjoły záśia-
(Rzecz nieſłycháná) kiedy chleb ich jadał/
Ktorego im Bog dawał do ſytośći:
Aż gdy im przyßedł do obrzydliwośći/
Rozpuśćił Eury z ſkárbu ſwojego/
Pobudził wiátru południowego/

14 A oto z wiátrem mięſá rozlicznego/
Doſtátek wielki ptáſtwa ſkrzydláſtego/
Tákie zamieći ná polách bywáją/
Ták wiele piaſku brzegi morſkie máją/
Proſto w namioty do nich lećiáło/
W okoł obozu wßędzie pádáło.

15 A ták ſię mięſá w ſwey pożądliwośći/
Wßyſcy nájedli práwie do ſytośći/
Bog też ktoremu ták urągáć śmieli/
Spráwił mocą ſwą że doſtátek mieli:
Lecz jeßcze máło gárdło ich miáło/
Jeßcze im mięſo w gębie ich tkwiáło/

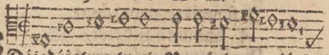
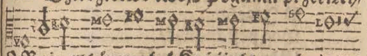
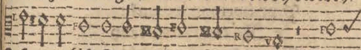
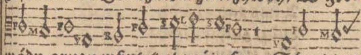
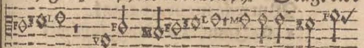
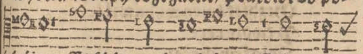
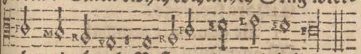
16 Kiedy Bog ſrogim gniewem zápalony/
Rzućił ſię z kaźnią ná on lud mierziony/
Ludzie przedniejßy/ ludzie znákomići/
Lud Izráelſki nagle ſą pobići.
Nie pomogło to/ przećię grzeßyli/
A cudom Páńſkim nie uwierzyli.

*17 Więc też nießczęśćiem Bog nißczył ich
Y przed czáſem je ſtrącał z tego świátá (látá

A oni widząc ſię w niebeſpieczeńſtwie/
Że je mordował w ſtráſznym okrućieńſtwie/
Dopiero nędzni Páná ſzukáli/
A do niego ſię y náwracáli.
18 Wſpomniawſzy ſobie że Bog zbáwićiel-
Naywyżſzy bywał ich wſpomożyćielem.(lem
A tenże y dźiś nędznych nie przebaczy/
Lecz je z ćięſzkośći wſzytkich wyrwáć raczy/
Aleć obłudnie wſzytko zmyśláli/
Chcąc zdrádźić Bogá/uſty kłamáli.
19 Nie byli z Bogiem ſercá uprzymego/
Ani wiernymi ſtrzedz Przymierza jego:
Jednák on przećię z dawney ſwey miłośći/
Choćiaſz niegodnym odpuſzczał ich złośći:
A mogąc ná nie oſtrze náſtąpić/
Gniewu ſłuſznego raczył uſtąpić.
20 Pámiętał záwżdy że ſą krewkie ćiáło/
Że przyrodzenie ich ſię zepſowáło/
Że wiátru rowni precz odchodzącemu/
A już ſię więcey nie wracáiącemu:
Acz go ná puſzczy częſto draznili/
Y do żáłośći też przywodzili.
* 21 Będąc karáni nic ſię nie zlepſzáli/
Do ſwych nałogow záwżdy ſię wracáli:
Doświadczáć śmieli Páná Bogá ſwego/
Ográniczáiąc śiłę nayświętſzego:
Zápámiętáli że je wybáwił/
A ná ſwobodźie z niewoli ſtáwił.
22 Kiedy w Egypćie ná polu Soáńſkim
Cudá ſprawowáł w imięniu ſwym Páńſkim:
Kiedy im naprzod wody poginęły/
Zdroje y rzeki krwią żywą płynęły:
Miedzy wodámi pić co nie mieli/
Schnąc od prágnienia wielkiego mdleli.
23 Przepuśćił ná nie gwałt gádu przykrego
Muchy y mſzyce żárły z nich kázdego.
A z nim y żáby biedy przydawáły/
Gdy ſię w ich gmáchách mierźione czołgáły/
Chrząſzcze z ſáráńczą zbożá pożárły/
Wſzytkę ich pracę w niwecz potárły.
24 Grády potłukły pyſzne ich winnice/
Drzewá figowe/ y wſzytkie ſzczepnice:
Ná polách ſtádá grom ſrogi popalił/
Lecz wſzytko to złe od ſwoich oddalił.
Owa wſzytek gniew ſwojey ſrogośći/
Wylał Pan ná nie w zápálczywośći.
25 Srogimi zewſząd plagámi ſtrapieni/
Od niewidomych duchow udręczeni:
Przeſtwor uczynił Bog ſwemu gniewowi/
Zywot ich dáiąc oſtremu mieczowi:
Nád wſzytkimi ſię zła śmierć ſrożyłá/
Zá rowno z bydłem ludźie dawiłá:
* 26 Płod pierworodny ile go záſtáłá/
W cáłym Egypćie wſzytek zmordowáłá:
Młodź wytrácona z rodu Chámowego/
Smierć nie żywiłá z nich y nayduższego:
Ale Pan záiął lud ſwoy ják owce/
Wybiwſzy wſzytkie ich prześládowce.
27 Prowádźił je ſam puſzczámi ſrogimi/
Sobą je ſámym czynił beſpiecznymi:
Y záprowádźił je w ſwojey miłośći/
Ná kray dźiedźictwá ſwey świętobliwośći/
Gdźie gorá jego roſkoſzna ſtáłá/
Ktorey práwicá jego doſtáłá.
28 Przed ich obliczem wygnał precz pogá-(ny
A ná ich mieyſcu poczynił je pány/
Podźielił wſzytkie ich/ miedzy ſwe włośći/
Práwo dźiedźiczney dawſzy ośiádłośći:
Wſzák znowu przećię Bogá gniewáli/
Zakonu jego nie przeſtrzegáli.
29 Głupim rozumem ſwoim ſię ſpráwując/
A przodkow ſwoich złośći náśláduiąc:
Cofnęli ſię w zad/ jáko łuk zdrádliwy/
Jeli ſię ſłużby báłwanow brzydliwey:
Czym náder znowu Bogá zdraznili/
A z pomſtą ſrogą ná ſię wzbudzili.
* 30 Bo pobaczywſzy ich nieſzláchetnośći/
Przećiwko nim ſię zápalił w ſrogośći:
Lud Izráelſki porzućił do końcá/
Y mieyſce Sylo choć mu był obrońcá/
Choć przed tym było jego kochániem/
Ná źiemi bárzo wdźięcznym mieſzkániem.
31 Nieprzyiaćiołom znák ſwey przytomnośći
Arkę świádectwá ſwojey wſzechmocnośći
Do ręku podał/ á lud ſwoy wybrány
Podał ná miecze/ by był zmordowány:
Ták ſię gniew jego ná nie roſpalił/
Że od dźiedźictwá chęć ſwą oddalił.
32 Młodź co rzeźwieyſzą ogniem popalono/
Pánienki wſzytkie też zeſromocno/
Więc y Kápłanow nie uſzánowano/
Okrutnie mieczem wſzytkie wyśćinano:
Y wdow nie ſtáło/ coby płákáły
Mężow/ á pogrzeb im ſpráwowáły.
33 Ocućił ſię Pan ze ſnu obudzony/
Krzyknął ják mocarz winem podpojony:
Zádał ćięſzki raz nieprzyiaćielowi/
Podał go ná śmiech wſzytkiemu wiekowi.
Ale potomkom Ephráimowym/
Nie zlećił władze/ ni Jozefowym.
34 Lecz pokolenie Judſkie obrał ſobie/
A gorę Syon ſwey świętey oſobie
Umiłowáwſzy/ śliczne budowánia
Ná niey poſtáwił ſwojego mieſzkánia/
Ktore trwáć máią ná wieczne látá/
A pokąd będźie y tego świátá.
35 Więc wźiął od ſtádá człowieká proſtego
Dawidá/ ſługę ſobie powolnego:
Aby co przed tym zá owcámi chodźił/
Dźiedźictwo jego Izráelſkie wodźił:

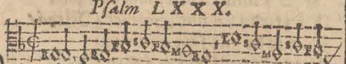
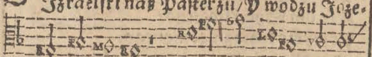
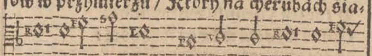
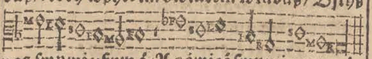
Len je z pilnośćią páſł y ſpráwowáł/
A w ſwym urzędźie wiárę záchowáł.

Pſalm LXXIX.


W Dziedźictwo twoje Pogánin przeklęty/

O Boże/ wtárgnął/ á Kośćioł twoy święty/

Zeſromoćił: Jeruzalem zburzywſzy/ W gro-

mády gruzu wſzytek obroćiwſzy/ Sługi twe

wybili/ Trupy rozrzućili/ Ptakowi do po-

żárćia: Ciáłá twych kochánych Sług wier-

nych wybránych/ Beſtyam do rozdárćia.

2 Krwie ich ták wiele wſzędźie roztoczyli/
Że w niey ják w wodźie po mieśćie brodźili/
A nie był żaden coby był rátowáł/
Y biedne kośći do źiemie pochowáł.
Ten żal kiedy widzą/
Smieiąc ſię z nas ſzydzą/
Mili ſąśiedźi náſzy:
Inſzy dźiwowiſko
Czynią y igrzyſko
Z nas ſobie trochę dálſzy.
3 Y dokądże wżdy tego będźie Pánie/
Czyli ná wieki gniew twoy nie uſtánie?
Y do końcáſz nas w tákiey ſwey ſrogośći
Wytráwić ogniem chceſz w popędliwośći?
Ráczey ná pogány/
Rzuć ſię rozgniewány/
Co ćię Bogá nie znáją:
Y ná tákie Páńſtwá,
Rácz użyć tyráńſtwá/
Ktore ćię nie wzywáją.
4 Jużći Jákobá twego wyniſzczyli/
Moc jego wſzytkę w niwecz obroćili/
Miáſtá obronne y zamki koſztowne
Popuſtoſzyli/ ſkłádſzy z źiemią rowne:
Niech ćiey w ſwey ſrogośći/
Pomnieć przeſzłych złośći/
Y myſmy ćię gniewáli:
Ráczey nas miłośćią
Uprzedź/ y litośćią
Bośmy w troſkách uſtáli.
5 Rátuy nas Boże zbáwienia náſzego/
Uczyń to dla cći imienia ſwojego:
Wyrwiże nas już przez ſwe záwołánie
Imię/ á przyimi nas zá przejednánie:
Niechayże już Pánie/
Nie mowią pogánie/
Gdźież ieſt on Bog ich ſławny?
Mśćiy ſię nád pogány/
Krwie ſług ſwych rozlány/
W ſrogośći ſwojey dawney.
6 Niechayże więźniow ubogich wzdychánie/
Przed twoją twarzą miłośierną ſtánie:
Rátuyże ich ſam/ niech ſię mocą twoją/
Choćiaſz śmierć widzą/ przy gárdle oſtoją.
A ſąśiádom Pánie/
Płáć/ że zá ich ſtánie:
Boć tobie urągáli:
A my z twey opieki/
Sławiąc ćię ná wieki/
Będźiem ćię wyznawáli.

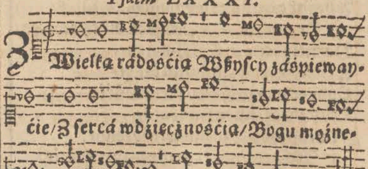
Pſalm LXXX.


O Izráelſki náſz Páſterzu/ Y wodzu Joze-

fow w przymierzu/ Ktory ná cherubách śia-

daſz/ ktory wſzytkim świátem włádaſz/ Uſłyſz

nas ſwymi uſzymá/ A oświeć ſwymi oczymá.

2 Bądźże przy ſwoim Efráimie/
Ráczże bydź y przy Benjáminie/
Mánáſſeſſá nie mijájąc/
Swojm go być pámiętájąc:
Chćieyże ruſzyć ſwojey mocy/
A przybądź nam ku pomocy.
3 Przywroć nas Pánie w mocy twojey/
Do miłośćiwey łáſki ſwojey/
A twarzą ſwojey świátłośći/
Oświeć nas w náſzey ćiemnośći:
Tedy zbędźiem utrapienia/
Z twego wdźięcznego weyjrzenia.
4 Wſzytkich záſtepow możny Pánie/
Y poki twoje rozgniewánie/
Nie dać ſłucháć Ludu twego/
Do ćiebie wołájącego?
Karmiſz nas chlebem ze łzámi/
A napawaſz gorzkośćiámi.
5 Przepuśćiłeś ná nas ſąśiady/
Ktorzy z námi ſzukáją zwády/
Deſpekty nam wyrządzáją/
Jáko z błaznow przeſzydzáją:
Pánie okaż ſię w świátłośći/

A pozbędźiem wnet żáłośći.
* 6 Twoići to ßczep Ludu twojego/
Coś go z Egyptu okrutnego/
Przeniosł w ten kray pożegnány/
Wygnawßy przed nim pogány/
Włośćiś jego rozpostrzenił/
By się zewßąd rozkorzenił.
7 Cieniem swoim bárzo wysokie
Okrył gory náder ßerokie/
A buyne gáłęźi jego/
Wyżße drzewá Cedrowego:
Látorostki záśię z niego/
Zdśięgły brzegu Morskiego:
8 Czemużeś płot jego rozgrodźił?
Żeby mu kto jedno chce ßkodźił.
Pátrzay co w Winnicy twojey/
Wieprz leśny/wieprz srogi broi:
Jużći ją źwierz powojował/
Już ją do ßczętu zepsował.
9 O Pánie ćiebieć nam potrzebá
Rácz kiedy n á nas poyźrzeć z Niebá/
Zmiłuy się nád swą winnicą/
Coś ją ßczepił swą prawicą/
A to dla Syná swojego/
Przez ćię tobie zmocnionego.
10 Bacz że ją ogniem wypalono/
Y korzeń z gruntu wykopano/
Ginie wßytká w twey srogośći:
Sćiągniż rękę z wysokośći/
Do Syná twego miłego/
Mocą twą umocnionego.
11 Day że ćię nie odstępujemy/
Záchoway nas że wżdy żywiemy:
Abyśmy ćię wyznawáli/
Imienia twego wzywáli:
Pánie okaż się w świátłośći/
A pozbędźiem wßech ćięßkośći.

Psalm LXXXI.



2 Pieśni zácznićie
Głosu wesołego/
Y w bębny bijćie/
Psálmy śpiewájąc/
Ná Arfách grájąc/
Ku czći Pánà swego.
3 W Miesiącá nowie/
By nie było táyne/
Niech się zápowie
Z miedzi trąbámi/
Że miedzy námi
Jest święto zwyczáyne.
4 Sam to Ludowi/
By się tym spráwował/
Y Jozefowi
Bog postánowił/
Gdy z nimi mowił/
Y práwem wárował:
5 Ná ten czás/kiedy
Egypt trapić raczył/
A nas záś z biedy
Ludźi zuchwáłych/
Nie zrozumiáłych/
Wyrwáć nie przebaczył.
* 6 Jam(rzekł Bog)spráwił
Żem z járzmá ćięßkiego
Grzbiet twoy wybáwił/
Y twoje ręce
Odjąłem męce/
Ciężaru srogiego.
7 Bo gdyś mię wzywał
W oney swey ćięßkośći/
Jam wnet przybywał
W gromu osobie/
Nie dádząc tobie
Wyrządzáć przykrośći.
8 Doświadczałem ćię
Przez wod niedostátek:
Pokazałeś się
Żeś Lud uporny/
Ktemu niesforny/
Y w wierze nie státek/
9 Słuchay Ludu moy/
Przed tobą oświádczę
Wßytek umysł swoy/
Będźießli mego
Głosu świętego
Chćiał słucháć obaczę.
10 Bogá żadnego/
Cudzego nie mieway/
Procz mnie sámego:
A mnie słuchájąc/
We mnie dufájąc/
Mnie czći/ y mnie wzyway.
* 11 Jam/ Jam jest twoy Pan/
Bog wieczney istnośći/
Jam ćię przywiodł sam
W ten kray obfity/
Y známienity/
Z Egyptskich ćięßkośći.
12 Otworz ustá swe/
A wyrzekni słowo:
Dozna serce twe/

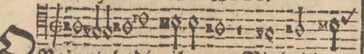
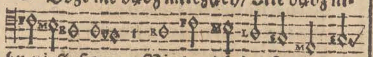
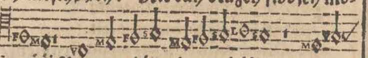
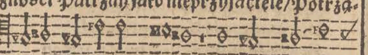
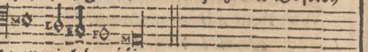
Y że wßytkiego
Hoyność dobrego
Mieć będźieß gotowo.
13 Lecz nie ſłucháli/
Choć ſą ludem moim:
Ani przeſtáli
Ná mnie ſwym Pánie/
Com ſie brał zá nie/
Ják zá ludem ſwoim.
14 Przetom je puśćił/
Zadzom po jich woli/
Wßytkiem roſpuśćił:
Niech gdy mną gárdzą/
O ſobie rádzą/
Będąc ná ſwey woli.
15 O gdyby byli
W poſłuszeńſtwie ſtáli/
Y gdyby żyli
Według praw mojich/
Ani z drog ſwojich
Zwodźić ſie nie dáli.
16 W rychlezbym ja był
Wßytkie ich otroćił/
Y przed nimi zbił
Nieprzyjaćioły/
A miecz ſwoy goły
Ná nie bym obroćił.
17 A choć tu wzgárdźie/
Ná Páná niedbájąc/
Mawiáją hárdźie/
Wnetby uſtáli/
Láſki ßukáli/
Pánu ſie kłaniájąc.
18 A zásie moi
Mießkájąc beſpiecznie
Poki świát ſtoi/
Z zboż okwitośći/
Miodu ſłodkośći/Byliby wiecznie.

Pſalm LXXXII.

Ná te Note/ jáko PSALM 46.

PAn Bog ſtánął miedzy Bogámi/
Sędzia wieczny miedzy Sędziámi/
A ſądy ich rozſądzájąc/
Ná nieſłußne ſie gniewájąc/
Mowi: Jákoż ſie nie bojićie/
Gdy nieſpráwiedliwie ſądźićie?
Y pokiß pátrzyć przez ſpáry
Ná złe będźiećie zá dáry?
2 Mieyſc ſwoich pilnie przeſtrzegáyćie/
Ná nich powinność ſwą konáyćie:
Sądźćie práwem ſpráwiedliwie/
Nie z áffektow ſądząc krzywie.
Gwałt y bezpráwie ćierpiącego
Brońcie/y oſieroćiáłego:
Wydzieráyćie z rąk złośliwych/
Niewinność ludźi cnotliwych.
3 Alec mie widze nie ſłucháją/
Y co mowie nie uważáją:
Drogá ich wßytká záćmiona/
Ziemiá z gruntu poruſzona.
Ale mie máło poſłucháyćie/
A wiecey hárdźie nie dumáyćie:
Acżem was názwał Bogámi/
Y Naywyżßego Synámi.
4 Jednák to wßyſcy wiedźieć maćie/
Ze przećie śmierćią dokonaćie:
Rownie jáko naylichßemu/
Ták umrzeć y z was káżdemu:
Wſtańże ty ſam ſądźić świát Boże/
Sądow twych nikt zgánić nie może/
Twe ſą wßytkie ziemſkie kráje/
Y wßytkie ná nich rodzáje.

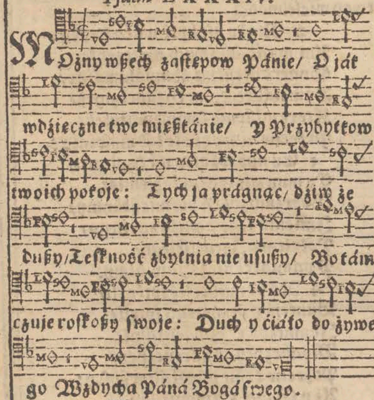
Pſalm LXXXIII.


O Boże nie bądź milczący/ Nie bądź ni-

by nieſłyßący: Nie kay dłużey ſwojey mo-

żności Pátrząy jáko nieprzyjáćiele/Potrzą-

ſáją ſwą głową śmiele Przećiw Boſkiey

twey wielebnośći.

2 Nigdy nie byli wśćiekleyßy/
Ani w rádách ſwych chytrzeyßy:
Smierć okrutną obmyślawájąc/
Tym nád ktorymi ty ſam czujeß/
Ktore ná łonie ſwym piáſtujeß/
Przećiw nim pyßnie ták mawiájąc.
3 Ey nuß wßyſcy ná to plemie/
Co nam záprzątnęło ziemię/
Wyderzmy już/ á nie mießkaymy/
Imienia tego nam brzydkiego/
Pokolenia Izráelſkiego/
Y pámiątki nie zoſtawiaimy.
4 Ná porządźi ſie ſpiknęli/
Bunkem y przyśięgą ſpięli/
Idumczyk z Izmáelitámi/
Moábczycy/Agáreńczycy/
Przećiw tobie powſtáli wßyſcy:
Aż y Gabel z Amonitámi.
5 Znimi y Mámáluchowie/
Z Tyrem y Filiſtynowie:
Wßyſcy ći z ſobą ſie ſpiknęli.
Y Aſſur potomkom Lotowym/

Do tey potrzeby byk gotowym/
Gdy jednym obozem ćiągneli.
6 Lecz ty Boże postąp z nimi/
Jáko y z Mádyáńskimi/
Jáko z Zyzárą y z Jábinem:
Ktorzy to w Endor pod miecz dáni/
A w ziemię jáko gnoy wdeptáni/
Przy rzece Cyzon nád strumieniem.
7 Racz przyßedk Zebách z Horebem/
Abo y Sálmáná z Zebem/
Y ći niech przyidą z woyski swymi:
Bo áż názbyt hárdźie mowili/
Żeby twoy kray odźiedźiczyli/
Władájąc przybytkámi twymi.
8 Boże niech się mocą swoją
Ják Perz po powietrzu roją:
Ják kołá z gory rozpußczone.
Niechay przed tobą ućiekáją/
Jáko gdy pożarem bywáją
Łásy ná gorách pustoßone.
9 Puść po nich wicher swoy srogi/
Żeby nákarmieni trwogi/
Co z sobą czynić nie wiedźieli:
Nápełń twarzy ich pohańbienia/
Żeby wżdy świętego imienia
Twego Pánie ßukáć muśieli.
10 Niech wstydem z trwogą strapieni/
Będą wiecznie wygłádzeni:
Niechayże to wßyscy poznáją/
Żeś ty sam spráwiedliwie názwan
Y niebá y ziemie sławny Pan/
A wyżßego nád ćię nie máją.

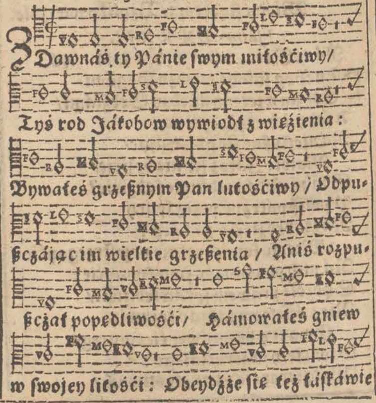
Psalm LXXXIV.



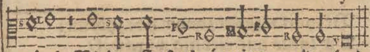
Możny wßech zastępow Pánie/ O ják
wdźięczne twe mießkánie/ Y Przybytkow
twoich pokoje: Tych ja prágnąc/ dźiwy że
dußy/ Tęskność zbytnia nie usußy/ Bo tám
czuje roskoßy swoje: Duch y ćiáło do żywe
go Wzdycha Páná Bogá swego.

2 Wroble y Jáskołki máją
Domy swe/ w ktorych mießkáją/
Gdźie máją y dźiatkom zchowánie:
Jam tylko ták nießczęśliwy/
Że mi się w twym Boże żywy
Przybytku mießkáć nie dostánie.
O błogoś tym co mießkáją
W Domu twym/ tobie cześć dáją.
3 Szczęśliwi co się zmocnili
Przez ćię/ y sercá nábyli/
By twymi chodźili śćieżkámi:
W nędzy y w prágnieniu trwájąc/
Ani się też odtrącájąc
Y nawięłßymi trudnośćiámi/
Być im wod z ziemie dobywáć/
Abo y dżdżá oczekiwáć.
4 Nic się tego nie lękáją/
Jedni drugie ubiegáją/
Ná Syon do Bogá możnego:
Możny wßech zastępow Pánie/
Niech znam prośb mych wysłuchánie
Nákłońże do nich uchá swego/
Boże Jákobow/ moy Boże/
Ktoż mię procz ćiebie wspomoże?
5 Tarczo káżdego wiernego/
Obacz Pomázáńcá swego/
Lepiey w Domu twym jeden dźień żyć/
Niżli gdźie indźie u świátá
Trawić y naydłużße látá:
Wolę u ćiebie Odźwiernym być/
Niżli mießkáć w poyśrzodku złych/
Choć w páłacách napyßnieyßych.
6 Bo Pan jest nam miásto Słońcá/
On na pewnieyßy obrońcá/
On łáską y sławą ßáfuje/
A tym co chodzą w ßczyrośći/
Udźiela dobr swych w hoynośći/
Bo on ßczyrość záwżdy miłuje:
Szczęśliwy to káżdy Pánie/
Kto kłádźie w tobie dufánie.

Psalm LXXXV.



Zdawnáś ty Pánie swym miłośćiwy/
Tyś rod Jákobow wywiodł z więźienia:
Bywałeś grzeßnym Pan lutośćiwy/ Odpu-
ßczájąc im wielkie grzeßenia/ Aniś rozpu-
ßczał popędliwośći/ Hámowałeś gniew
w swojey litośći: Obeydźże się też łáskáwie



z námi/ Niedáy się srożyć gniewu nád námi.

2 Azaż ná wieki nas utrapionych
W swym srogim gniewie Pánie zábaczyß?
Azaż ożywić nędzą zmorzonych/
Tákże ućießyć smętnych nie raczyß?
Czujęmyć my to żeś obrázony/
Y ku gniewowi przez nas wzbudzony:
Lecz się ty nam rácz w łásce objáwić/
A ze wßytkiego złego wybáwić.

3 Niech co Pan mowi/ posłucham tego:
To/ że od niego będźiemy mieli
Pokoy/ y hojność wßego dobrego:
Bysmy się iedno náwroćić chćieli.
Bo blisko śiebie zbáwienie máją/
Ktorzy tu w Páńskiey bojázni trwáją.
A idźie też czás/ że Páńska chwałá
Będźie w tey źiemi z námi mießkáłá.

4 Tedy się wiárá zßedßy z miłośćią/
Nadobnie w źiemi tey przywitáją/
A pokoy się záś z spráwiedliwośćią
Z niebá przyßedßy uobłápiáją/
Y da nam Pan náß wiele dobrego/
Da urodzáje z płodu źiemskiego:
W spráwiedliwośći rządu strzedz będźie/
Tam gdźie się kolwiek obroći wßędźie.

Psalm LXXXVI.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 77.

NAkłoń Pánie uchá swego/
Wysłuchay mię strapionego:
Obacz jákom znędzony/
Od wßytkich porzucony:
Miey ná pieczy duße moję/
Ktorąś wźiął w opiekę swoję:
Záchoway sługę swego
W tobie dufájącego.

2 Cáły dźień do ćiebie Pánie/
Wołam o twe smiłowánie/
Ráczże rychło przyśpießyć/
Mnie smętnego poćießyć:
Duße służebniká swego/
Vwesel bárzo nędznego.
Boć ją wznoßę do ćiebie/
Ktory śiedźiß ná niebie.

3 Boś ty Pan hojny w miłośći/
Prętki grzeßnym do litośći/
Dobrze czyniąc kászdemu/
Ciebię wzywájącemu:
Przetoż Pánie w ußy swoje
Przyimi te modlitwy moje:
A w tym mojm frásunku/
Náżycz swego rátunku.

4 Bo kogożbym ja inßego
Wzywał w dźień trapienia swego?
Jedno ćiebie moy Pánie/
Ktoryś dał obiecánie.
Niemáßći Bogá żadnego/
Tobie Boże podobnego/
A nić sprawámi swymi
Kto porowna ná źiemi.

* 5 Przyidą do ćiebie Pogánie/
Ktoreś ty sam stworzył Pánie:
Będą tobie służyli/
Imię twoje wielbili.
Boś ty z wßytkich naywyżßy Pan/
Tákim z cudow dźiwnych uznan.
Swiadczą to twoje spráwy/
Ześ ty iest sam Bog práwy.

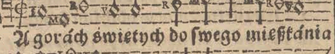
6 Náucz mię Pánie swey drogi/
Niech po niey chodzą me nogi:
Niech w prawdźie twojey stoi
Serce/ ćiebie się boi.
A będę z sercá cáłego/
Sławić ćię Páná swojego/
Imię twe wynaßájąc/
Ná wieki wyznawájąc.

7 Boś ty nádemną z miłośći/
Dokazał wielkiey możnośći/
Duße mą wybáwiwßy/
Y z piekłá wykupiwßy.
Bacz ját powstáli złośnicy
Ná mię/ hárdźi okrutnicy/
Gárdłá mego ßukájąc/
Ná ćię Boże nie dbájąc.

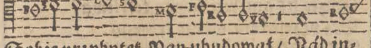
8 Lecz ty Pánie miłośćiwy/
Y swoim záwżdy życzliwy/
W gniewie swym miłośierny/
A w obietnicách wierny/
Poyrzy ná mię w swey miłośći/
Doday sercá y śmiáłośći:
Záchoway sługę swego/
W Domu twym spłodzonego.

9 Włoż ná mię znák swojey chęći/
Co nie zginie z mey pámięći:
Niech mi się przypátrują/
Ci co mię prześládują.
Niech ku swemu záwstydzeniu
Widzą/ y ku pohańbieniu/
Jáko mię ćießyć raczyß/
W potrzebie nie przebaczyß.

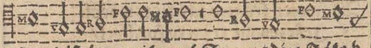
Psalm LXXXVII.



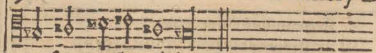
NA gorách świętych do swego mießkánia



Sobie przybytek Pan ubudował/ Nád in-

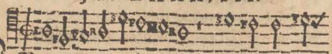


ße miásta/ y umiłował Syon/ gdźie Jákob

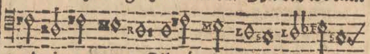


ma swe przebywánia.
2 O sławne miásto pieknie wßedźie słyniesz/
Egypt (mowi Pan) y Babilone/
Miedzy swoimi swoja wspomione:
A ty dopieroß w sławie swey nie zginieß.
3 Bo y Tyrczycy y Filistynowie/
Y Murzynowie bedą mowili/
Ze sie w tym mieśćie wßyscy zrodźili/
Y przy tobie sie z nich káżdy opowie.
4 A o Syonie bedą powiádáli/
Ten sie tám zrodźił/ten y wychował/
A Pan naywyżßy sam je zbudował:
Bedą to miásto wßyscy wysławiáli.
5 Alećś sámemu przyidźie tobie Pánie
Spisáć narody/ y porachowáć/
Co sie z Syonu máją miánowáć :
Sławić ćie bede ja/ poki mie ostánie.

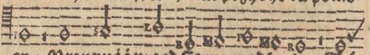
Psalm LXXXVIII.



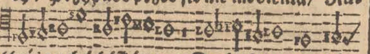
O Boże mego zbáwienia/ Ná ćie wołam



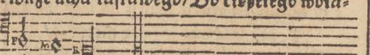
we dnie y w nocy/Abyś mi przybył ku pomo-



cy: Przypuść przed sie me modlenia/ Ná-

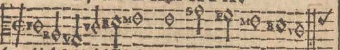


kłońże uchá łáskáwego/Do ćießkiego wołá-

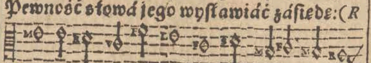


nia mego.
2 Niezmiernećzewßąd ćieszkośći
Ták duße moje przepełniły/
Zywot moy do grobu zchyliły:
Ze kto widźi me żáłośći/
Nie rzecze o mnie nic inßego/
Jedno żem obraz umárłego.
3 Leże jáko umorzony/
A nie moge dáć rády sobie/
Rownie ják om co leży w grobie/
Zem od ćiebie opußczony.
Podobienem zámordowánym/
Z oczu ludzkich w grob pochowánym.
4 Wrzućiłeś mie w odchłań srogą/
W przepáść ćiemną bárzo stráßliwą/
Gdźie sie gniewu twego teskliwą/
Bez przestánia/mecze trwogą.
Náwiodłeś ná mie náwáłnośći/
W swojey srogiey zápálczywośći.
5 Jeßcześ mi też y to sprawił/
Ześ mie mym przyjaćiołom wßytkim
Uczynił wzgárdzonym y brzydkim:
A w tákąś mie ćieśnią wpráwił/
W ktorey ja ćierpiąc wiele złego/
Nie najduje z niey wyśćia swego.
* 6 Wypłynęły oczy moje
Płáczem/ lecz ja przećie do ćiebie/
Neceś ćiągam/wabiąc do śiebie:
Azaż bedźieß cudá swoje
Umárłym pokázował? Czyli
Zmárli wstawßy bedą ćie ććili?
7 Czyli bedą wyznawáli
Dobrotliwość twoje umárli?
Albo ći ktorzy śmierć pożárli/
Cudá twoje wysławiáli?
Czyli ten/prawdy twojey Pánie/
Co już zgnił/uczyni wyznánie?
8 Zaż sie mogą przypátrywáć
Dźiwom twym co oczu nie máją?
A ći co nic nie pámietáją/
Sprawiedliwość wspámietywáć?
Aczem tedy godźien karánia/
Jednák ćie wzywam bez ustánia.
9 Czemuż mie odrzucáć raczyß?
Czemu twarz swą przedemną kryjeß?
Czemu bez miłośierdźia bijeß?
Czy/że już gine nie baczyß?
Bacz żeć już umieram w tey trwodze/
Ták mi zewßąd doymujeß srodze.
10 W twey srogiey zápálczywośći/
Powodźi ná mie przypłynęły/
Zewßąd mie stráßnie ogárnęły/
Jáko morskie náwáłnośći.
Dla ćiebie krewni mnie nie znáją/
A znájomi o mie nie dbáją.

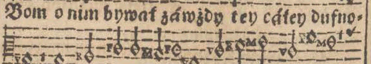
Psalm LXXXIX.



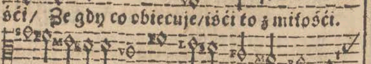
O dobroćiách Páńskich wiecznie śpiewáć bede/
Pewność słowá jego wysławiáć zásiede:(R



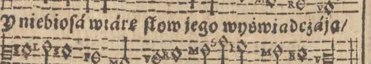
Bom o nim bywał záwżdy tey cáłey dufno-



śći/ Ze gdy co obiecuje/iśći to z miłośći.



Y niebiosá wiáre słow jego wyświadczáją/



Bo nimi utwierdzone odmiány nie znáją.
2 Rzekł Bog/ Obiecałem memu wybránemu
Y przyśiągł/ Dawidowi słudze wiernemu:
Iże poki nadłużey wiekow bedźie stawáć/
Plemie nie ma y jego stolicá ustawáć :

Przetoż dźiwnych ſpraw twoich niebioſá / o
Pánie/ (wyznánie.
A prawdy twojey/ świętych Zbor / czynią
z Bo ktoż jeſt ná niebie/coby zrownał z gobą?
Abo ktoć z mocarzow zrowna ſwą Oſobą?
Wßytkimeś ſtráßny co jedno wkoł ćiebie
A ćiebie ſię mocarze y nawiętßy boją.(ſtoją
Pánie zaſtępow / gdźie moc coby z twą zro-
wnáłá ? (dźiáłá.
Ciebie prawdá jáko płaßcz zewſząd przyo-
* 4 Ty ſam morzu możnie pyßnemu pánu-
Ty y náwáłnośćiam jego roſkázujeß: (jeß/
Tyś Egypcżyki ſrodze plagą ſwą uſkromił/
Y nieprzyjaćiołyś ſwe/ty wßytkie rozgromił
Twoć jeſt Niebo / y źiemiá ják ßeroka tobie
Należy / z tym ze wßytkim co jedno ma w ſo-
bie. (nocy/
5 Tyś ſtworzył południe/tyś ſtworzył puł-
Tabor y Hermon twey pámiętne ſą mocy:
Możne jeſt twoje rámię/wyſoka práwicá(cá
Sąd twoy y ſpráwiedliwość ſą twojá ſtoli-
Prawdá z miłośćią twoje oczy poprzedzáją
Ludźie to ſą ßcześliwi/co głos trąb twych
znáją. (ceni/
6 Ci twarzy twey Pánie świátłem oświe-
W ćiemnośćiách nie będą nigdy záchwyceni
W imieniu twoim świętym będą ſię ćießyli
Będą w ſpráwiedliwośći twey beſpiecznie
żyli : (śći
Boś ty ſławá męſtwá ich / ty je z ſwey miło-
Dźwigaß ná doſtojeńſtwá / do wielkiey go-
dnośći. (my/
7 Pańći jeſt tarcz náßá / ktora ſię ßczyćie-
Swiętym Izráelſkim Królá ſwego wiemy/
Powiedźiałeś w widzeniu ſwemu Prorokowi.
Náznáczyłem ja Krolá już ſwemu ludowi/
Dawidá ſługę mego do tego obrałem/
Y olejem onego świętym pomázałem.
8 Temu ſercá będę y śiły dodawał/
Y przy nim w potrzebie kázdey będę ſtawał:
Nie náćießy ſię záden nieprzyjaćiel jego/
Lub zdrádą / lub y gwałtem chćiałby drzeć
co z niego :
Nieprzyjaćioły jego ja przed nim wygłádzę
Wßytkie jemu niechętne ja z świátá zpro-
wádzę.
* 9 Prawdá go z litośćią moją nie odſtąpi/
Wielkiey ſławy w moim imieniu doſtąpi :
Położę rękę jego ná morzu ßerokim/ (kim:
A drugą ná rzek wielkich ſtrumieniu głębo-
On mię będźie wyznawał záwżdy Oycem
ſwoim/ (moim.
Rzecze / Tyś ſkáłą / Bogiem y zbáwieniem
10 A ja pierworodztwá práwo mu zoſtáwię
Y wyżßey nád wßytkie Krole go poſtáwię :

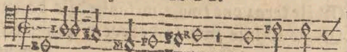
W łáſce mojey ná wieki nie uzna odmiány/
W przymierzu poślubionym będźie záchowány:
Potomek w domu jego nigdy nie záginie/
Ani ſtolicá : poki dźień zá dniem popłynie.
11 Gdźieby dźieći jego práwem mym
wzgárdźiły/
A w przykazániuby moim nie chodźiły :
Onić kazni nie uydą zá ſwe wßetecznośći/
Y odnioſą zapłátę godną ſwoich złośći :
Ale jemu záchowam miłośierdźie ſwoje/
Ani go oßukáją kiedy ſłowá moje. (bował/
* 12 Dotrzymam mu przymierza/á com ślu-
Bez odmiány ſtátecznie będę mu chował :
Razem ja Dawidowi ná ſtáteczność ſwoje
Słudze wiernemu/ przyśiągł/ y przytymże
ſtoję :
Potomek nie uſtánie w domu jego ſławnym/
Ani májeſtat jego/poki śládem dawnym
13 Słońce ſwą jáſnośćią po wßem świećie
wßędźie/ (będźie.
A z nim Mieśiąc świecąc / ludźiom ſłużyć
Teraześ ſię obrußył Pánie przećiw niemu/
Jáwną niełáſkę ſłudze okázujeß ſwemu :
Wywroćiłeś przymierze/zepchnąłeś koronę
Z głowy jego/odjąłeś wßeláką obronę.
14 Mury/báßty leżą/zewſząd go tárgáją/
Zewſząd go ſromocą/zewſząd urągáją :
Nieprzyjaćioły jego nádenieś wyſtáwił/
Y ludźie zazdrośćiwe rádośćiś nábáwił :
Przytępiłeś miecz jego/ á w ſwojey potrzebie
Obrońcy nie miał áni pomocniká z ćiebie.
15 Sławá wßytká jego y świetność zác-
miona/
Stolicá przewáżna z gruntu wywrocona/
Ukroćiłeś lat jego kwitnącey młodośći/
Oczu podnieść nie może/pełen zelżywośći.
Będźieß wżdy kiedy koniec twey niełáſce
Pánie? (uſtánie?
Kiedyż wżdy twoy ſrogi gniew przećiw mnie
16 Wſpomni żená świećie krotko mego
wieká/ (ká
Zalibyś ty prożno ſtworzyć miał człowie-
Żeby y ten lichy czás w troſkách miał położyć
Bo ktoß śmierći mogł zniknąć / ábo z mar-
twych ożyć ?
Gdźie teraz ono twoje miłośierdźie dawne?
Gdźie Pánie zwykła dobroć y przymierze
ſławne (ſwojch/
17 Z Dawidem záwárte? ty ſkłoń oczu
A urągániu ſług przypátruy ſię twojch :
Pełne zánádrze mam ßnupek / ktorymi łżyli
Nas nieprzyjaćiele : Lecz też nie przepuśćili
Twemu pomázáńcowi/bądźżeć chwałá Pánie
A ják jeſt wola twojá / ták ſię niechay ſtánie

Psalm XC.

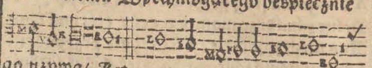
Ná te Noté / jáko PSALM 78.

PAnie tyś bywał sam náßá obroná/
Wie o tym káżdy wiek/ wie wßelka stro=
Jeßcze n á świećie nie stáneły gory/ (ná:
Jeßcze się áni okazał twor ktory/
Kiedyś ty już był w swojey możnośći/
Jesteś y będźieß áż ná wieczność.
2 Ale człowiecze nißczyß w troskách plemię/
Mowiąc: O ludźie náwroććie się w źiemię.
Niechby kto tyśiąc lat żył/ á choć dálßy
Wiek/ przed tobą to mniey niż dźień wczo=
Mniey niż zeliczás w ktory straż czuje/(rayßy
W ktory nic nie śpiąc inßych pilnuje.
3 Náwáłnośćiámi ukracaß im świátá/
Jáko márny sen mijáją ich látá:
Podobni trawie ktora kwitnąc ráno/
W wieczor podćięta obraca się w śiáno.
Táki my w twoim gniewie więdniemy/
W zápálczywośći twey nędznie schniemy.
4 Ty maß przedsobą náße niepráwośći/
Tobie są jáwne y náyskrytße złośći:
W tym zápaleniu właśnie ták giniemy/
Ják słowá co je z gęby wypuśćimy.
Wieku náßego jest lat śiedmdźieśiąt/
Duży to co ich przetrwa ośmdźieśiąt.
5 A lepßą ich część w frásunkách trawimy
Nátrapiwßy się potym precz lećimy
Kto gniew twoy ćießki nieśmiertelny Boże/
Kto strách twoy srogi pojąć z ludźi może?
Dni náßych ty sam ucz nas ráchowáć/
Mądrośći day nam swey zámiłowáć.
6 Dokądże gniewu twego będźie Pánie?
Náwroć się do nas/ á swe smiłowánie
Okaż sługom swym: násyć nas litośći
W káżdy zdránek/ z swey ßczodrobliwośći.
A my ćię wielbić/ zbywßy kłopotá/
Będźiem/ poki nam zostawa żywotá.
7 Tyle nam użycz dni strawić w rádośći/
Jleśmy ich już strawili w żáłośći:
Niechay dobroć twa trwa záwżdy nád námi
Sługámi twymi/ z náßymi dźiatkámi:
Bądź ná nas Pánie záwżdy łáskáwy/
Rządź swoją łáską rąk náßych spráwy.

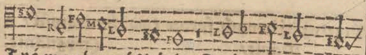
Psalm XCI.



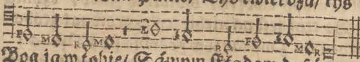
KTo opieki Naywyżßego W strazy je=
Ten w ćieniu Wßechmogącego bespiecznie



go używa/ *Rep.*
odpoczywa. Przetoż y ja mowię sobie:

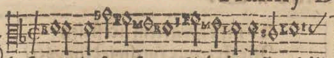


Tyś mą obroną Pánie/ Tyś twierdzą/ tyś



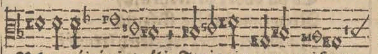
Bog ja w tobie/ Sámym składam dufánie.
2 Bo mię on z śidłá łowczego/
Ktorego się ja boję/
Wyrwie/ y z zárázliwego
Powietrza/ przez moc swoję.
On mi pod skrzydłámi swymi
Błędz záwżdy bespiecznie:
Ják tarczą mię prawdźiwymi
Słowy strzedz będźie wiecznie.
3 Przetoż mię nic nie zátrwożą
Trwogi nocy stráßliwych/
Ani/ co się we dnie srożą/
Strzały przygod ßkodliwych:
Ani się powietrzá boję/
Co się z zmierzkiem przechodźi:
Zárázę plácu dostoję/
Co w południe wiec ßkodźi.
4 Niech ich choć kilká tyśiecy/
Wedla mnie stráßnie leże/
Niech z drugiey strony choć wiecey:
Mnie ten jad nie dośięże.
Owßem ja będąc záchowan/
Vyrzę oczymá swymi/
Jáko się okrutnie mśći Pan
Nád wßytkimi grzeßnymi.
5 Poniewaz tedy sámego
Páná ućieczkę moję
Kłádźieß zá obrońcę swego/
Májąc w nim dufność swoję/
Nie tknieć się ćiebie nic złego/
Ani ćię zákráśuje:
Dom też nigdy przećiwnego
Twoy ßczęśćia nie poczuje.
6 Anjołom ćię swym pilnowáć
Kazał ná drogách twoich/
Aż y ná ręku piástowáć/
Abyś kiedy nog swoich
Nie obráźił ná kámieniu:
Będźieß po Zmijách chodźił/
Będźieß srog Lwiemu plemieniu/
Smokći nie będźie ßkodźił/
7 Przeto iż mię umiłował/
(Rzekł Bog) ja go wybáwię:
A iż mię ßczerze ßánował/
Sławę jego wystáwię:
Záwołáli mię w ćięßkośći/
Wnet go wyrwę z kłopotá/
Y nábáwię go zacnośći/
Przedłużę mu żywotá.

Psalm XCII.

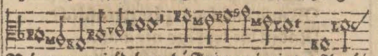


S

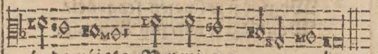
łuszna żebyśmy swego Pána wysławiáli



Y ku czći śpiewáli Imienia naywyższego



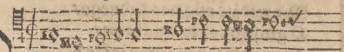
Ráno opowiádájąc łáskę jego świętą/ A zás



prawdę wźiętą Y w wieczor wyznawájąc.

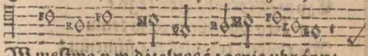
2 Wynosząc pod niebiosy
Regałem/ Cytrámi/
Hárfą y Lutniámi/
Y rozumnemi głosy:
Boś mię Pánie rádośći
W spráwách swych nábáwił:
Y toś we mnie spráwił/
Bym ćię chwalił z możnośći.
3 O iák wielka szerokość
Wszytkich spraw twych Pánie/
Kogoż ná to sstánie
Zmierzyć lub też głębokość
Myśli? ktorych głupiego
Nie poymuje serce:
Ni ich uważáć chce
Myśl człeká bydlęcego.
4 Widząc ná co grzesznicy/
Acz zielono wstáią/
Y kwiát rozwijáią/
Przychodzą niemal wszyscy.
Bo koniec ich rádośći/
Wieczne zátrácenie:
Ty sam nieskończenie
Trwasz Pánie ná wiecznośći.
* 5 Oto iák przećiwnicy
Twoji Pánie giną/
Wszyscy się rozwiną/
Niewiedźieć gdźie złośnicy:
A mnie łáskę gotową
Dájesz y chęć swoję/
Wynosząc moc moję
Iáko Jednorożcową.
6 Dałeś mi pomázánie
Swiętym olejem twym/
Zá czym ja okiem swym
Záłosne dokonánie
Byrzę nieprzyjaćioł swych:
O ich wyniszczeniu/
Nie długi czás temu/
Przyidźie wieść do uszu mych.
7 A ten co dufa w Pánie/
Zielenieć się będźie/
Y rozrastáć wszędźie/
Iák Cedry ná Lybanie
Bo kto w Páńskim szczepiony
Domu/ kwitnąć záwżdy/
Iák pálmá w czás káżdy/
Będźie ślicznie zielony.
8 Láckże y násza stárość/
Trwájąc w swey czerstwośći/
Nie stráći płodnośći/
Przynosząc owocow dość/
By był opowiedány
Ze wszech nalepszy sam/
Bog/ co go zá tarcz mam/
W niwczym złym nie uznány.

Psalm XCIII.

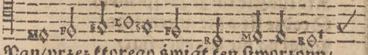


P

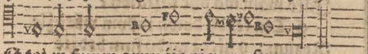
An nász kroluje/ w sławę odźiány/



W męstwo y w dźielność zacnie ubrány:



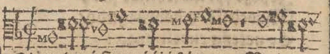
Pan/ przez ktorego świát ten stworzony/



Stoi w swym gruncie nieporuszony.

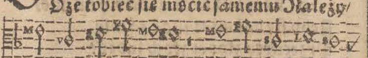
2 Máiestat jego bez odmiennośći/
Ták iáko on sam trwa od wiecznośći:
Niech się rzeki iák chcą nádymáią/
Niech huczą/ z brzegow niech wylewáią.
3 Niech się y morze iáko chce burzy/
Niech się áż w niebo nawálność kurzy:
Groźnieyszy morzá y náwálnośći/
Jest y możnieyszy Bog z wysokośći/
4 Swiádectwo twoje chybić nie może
Cokolwiek rzeczesz sstánie się Boże:
Dom twoy ozdobion świątobliwośćią/
Ktora pospołu chodźi z wiecznośćią.

Psalm XCIV.

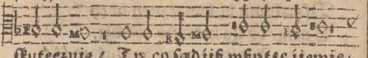


B

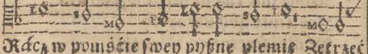
Oże tobie się mśćić sámemu Należy/



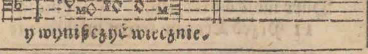
iák spráwiedliwemu: Rácz że się zemśćić



słuszecznie/ Ty co sądźisz wszytkę ziemię/



Rácz w pomśćie swey pyszne plemię Zetrzeć



y wyniszczyć wiecznie.

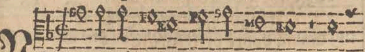
2 Dokąd będą hárdźie kazáli?
Dokąd Pánie/ ludźie zuchwáli/
W wielkiey swey niewstydliwośći/
Niecnoty wßelkie pácháiąc/
Ná twoje sądy niedbájąc/
Chlubić sie będą ze złośći?
3 Srodze sie ná lud twoy targáją/
Gwałtem dźiedźictwo twe ßárpáją:
Nie przepußczą ni gośćiowi/
Nędzne Wdowy ućiskájąc/
A śieroty utrzywdzájąc.
Bez wstydu z nich káżdy mowi:
4 Niemać Pan Bog świátá ná pieczy/
Ni on uważa ludzkich rzeczy/
Nie widźić on z nas żadnego/
O głupcy coż to dźiáłaćie/
Czemuż wżdy nie uważaćie?
Czy niechcećie baczyć tego?
5 Kto dał ußy y oczy temu
Nie trudno też mieć toż sámemu:
Kto ludźkie karze złe spráwy/
Srodze sie o nie gniewájąc/
Plagi ná nie dopußczájąc/
Jáko wam ma być kąskáwy?
6 Ten ktory dawa inßym wßedźie
Rozum: y jákoż wżdy sam będźie
Bez rozumu/ bez mądrośći?
Owßem on sam náße spráwy/
Naskrytße myśli zábáwy/
Widźi ßczyre być márnośći.
✱ 7 Szczęśliwy to jest człowiek Pánie/
Co w twey ßkole wźiął wychowánie/
A w twym Zakonie ćwiczony:
Táki w trwodze pospolitey/
Miewa pokoy známienity/
Aż zły w doł będźie wepchniony.
8 Bowiem Pan swoich nie opuśći/
Ani ich też ßárpáć dopuśći/
Iż oni dźiedźictwem jego.
Jeßcze spráwiedliwe sądy
Wrocąsie/ y dobre rządy/
Co ućiechą cnotliwego:
9 Ktoż był ták łáskáwy y ná mie/
Żeby sie był miał ująć zá mię
Przećiwko złośći złych ludźi?
By był Pan nie dáł pomocy/
Usnąłbym był wieczney nocy
Snem/ co go nikt nie obudźi.
10 Jesli mi nogá ßwánkowáłá/
Wnet mię twojá łáská wspieráłá:
Jesli mię gdy utrapiły
Pánie/ smętne myśli moje/
Záraz záś poćiechy twoj e
Duszę moję ochłodźiły. (máją/
11 Przed Tronem twym mieyscánie
Co inße gwałtem ućiskáją/
Nie strzegąc spráwiedliwośći/
Co ná dobre praktykują/
Niewinne ludźie skázują
Ná śmierć/ bez wßelkiey litośći.
12 Lecz Pan jest moy zamek y skáłá/
W nim dußá ma záwżdy ufáłá?
Náden nie lepßego nie máß.
Ten złe zá jich nieprawośći/
Wygłádźi w swojey srogośći/
Wygłádźi je wieczny Bog náß.

Psalm XCV.

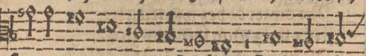
Ná tę Notę/ jáko PSALM. 24.

Podźmy Pánu záśpiewaymy/
Zbáwieniem go swym wyznaymy/
Y bezpiecznośći náßey skáłą.
Podźmy przedeń z ochotnośćią/
Niosąc mu z sercá wdźięcznośćią
Psálmy y dźiękowánia z chwałą.
2 Bo Pan Bog náß Pan zacnieyßy/
Nád wßytkie Bogi godnieyßy/
Wßytkiemu świátu on panuje:
Wßytkie źiemskie głębokośći/
Y wßytkie gor wysokośći/
Swymi rękámi on piástuje.
3 Jego Morze/ on je spráwił/
Ziemię ręką swą postáwił/
Onći jest wßytko sam trzymájąc.
Podźmy/ jemu sie kłaniaymy/
Swym go Stworzyćielem znaymy/
Cześć mu y chwałę wyrządzájąc.
4 On jest Bog náß / myśmy jego
Stádo Ludu wybránego/
On nas sam páśie bez przestánia:
Przetoż serc nie zátwárdzayćie/
Ale rácżey posłuchayćie/
Głosu jego ná was wołánia.
5 Nie chodźćie swych Oycow torem/
Ktorzy mię swoim uporem/
Ná pustyni słucháć niechćieli:
Wßetecznie mię doświadczáli/
Aby mocy mey doználi/
Choćiaż ją y nie raz widźieli.
6 Czterdźieśći lat im folgując/
Z nimi sie ćięßko frásując/
Doznałem ich w uporze wielkim:
Lud ten drog mych niepoználi/
Ani ich náśládowáli/
Gárdząc upominániem wßelkim.
7 Przetoż w swey spráwiedliwośći/
Przyśiągłem w zápálczywośći/
Że do odpoczywánia mego/
Zá táką ich upornośćią/
Słowem mym niepoddánośćią/
Nie przyjmę ná wieki żadnego.

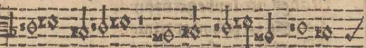
Pſalm XCVI.



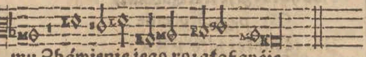
NOwą Pieśń Pánu záśpiewayćie/Wſzy-



ſcy go wzgorę wynaſzayćie: Spiewayćie



Pánu ſwojemu/Ku czći Imieniu święte-



mu Zbáwienie jego rozgłaſzayćie.

2 Niechay będźie miedzy Pogány
W chwale ſwey z dźiwnych ſpraw uznány
Niechay Bog náſz nazacnieyſzy/
Nád wſzytkie Bogi godnieyſzy/
Będźie z bojáźnią ſzánowány.

3 Bo coż ſą Pogáńſcy Bogowie/
Jedno brzydliwi báłwanowie?
Ale Pan niebo z gwiazdámi/
Właſnymi ſtworzył rękámi/
Y one ſwoją chwałą zowie.

4 Namiot jego śliczny zacnośćią/
Wielką jeſt ozdobion możnośćią:
Przetoż mu wſzyſcy przyznayćie
Cześć/ á chwałę mu oddayćie.
Z uprzeymą ſerc wáſzych wdźięcznośćią.

5 Przyznayćie władzą Bogu ſwemu/
Y chwałę imieniu świętemu/
Dáry mu z ſobą przynieśćie/
Bez mieſzkánia wniść przyſpieſzćie/
Do śieni domu Bogá ſwego.

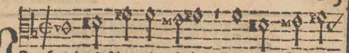
6 Boſkiey jego świętobliwośći/
Pokłony czyńćie w uczćiwośći:
Oblicza ſię jego byćie/
W poſłuſzeńſtwie jego ſtoyćie/
Po wſzytkiey świátá ſzerokośći.

7 Niechay ten głos wſzytek świát czuje/
Ze náſz naywyżſzy Pan kroluje:
Wſzytkim świátem ſpráwnie rządźi/
Wſzytkie ſpráwiedliwie ſądźi/
Wſzędźie ſię wielmożnie ſpráwuje.

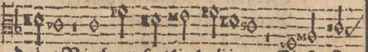
8 Niech ſię z tego niebo ráduje/
Niech tę rádość y ziemiá czuje:
Niech pląſáją w te to czáſy/
Morze/ polá/ wſzytkie láſy/
Y cokolwiek ſię w nich náyduje.

9 Jużći w drodze Pan Bog prawdźiwy/
Bliſkoć juz Sędźiá ſpráwiedliwy:
Spráwiedliwie ſądźić będźie/
W rządźie prawdy jego wſzędźie
Trwáć muśi wſzelki narod żywy.

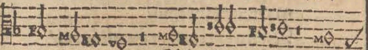
Pſalm XCVII.



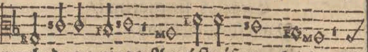
NIech/gdyż Pan kroluje/ Ziemia ſię rá-



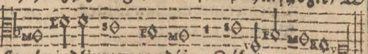
duje: Niech y wſzytkie krájiny/ Ćieſzą ſię



z tey przyczyny. Obłok koło niego/ Ćmy



wychodzą z niego/A ná ſtráſznym ſądźie/W



ſpráwiedliwym rządźie/ Záłożon tron jego.

2 Ogień przed nim chodźi/
Ktory wſzytkim ſzkodźi/
Co ná Páná niedbáją/
Jemu ſię ſprzećiwiáją.
Błyſkáwice jego/
Kray świátá wſzytkiego/
Nagle oświecáją:
Ná co gdy pátrząją
Ludźie/ ſtrách ich tego.

3 Ják woſk w gorącośći/
Ták tez w przytomnośći
Páńſkiey/ wierzchy gor táją/
Bo go ſwym Pánem znáją.
Niebios wyſokośći/
O ſpráwiedliwośći
Jego wyświadczáją/
Wſzytkich náuczáją
Boſkiey znájomośći.

* 4 Niechay zá wſtydzeni
Będą/ ći ſzaleni/
Co cześć báłwánom dáją/
Y z nich ſię przechwaláją.
Pánu cześć dawayćie/
Pánu ſię kłániayćie/
Wſzyſcy Anjołowie:
Czego gdy ſię dowie
Syon/ áż pátrzayćie/

5 Ják ſię urádują/
Gdy ten głos uczują
Wſzytkie corki Syońſkie/
Pátrząc ná ſądy Páńſkie.
Boś Pan niezmierzony/
Nigdy nieſkończony:
Tyś nád wſzytkę ziemię/
Nád Anjelſkie plemię/
Wyżſzey jeſt wznieśiony.

6 Wy co ná tym świećie
Páná miłujećie/
Mieyćie w obrzydliwośći/
Grzechy y wſzelkie złośći/

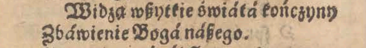
Stráchow się nie bojąc/
Przy swym Pánu stojąc:
Strzeże Pan cnotliwych/
Broni od złośliwych/
Smętne sercá kojąc:
7 Pan spráwiedliwemu/
Y sercu szczyremu/
Násiał w swojey świátłośći/
Bárzo wiele rádośći.
Cieszcież się cnotliwi/
Y wy spráwiedliwi/
Páná wspominájąc/
Wdzięcznie wysławiájąc/
Pokiśćie tu żywi.

Psalm XCVIII.

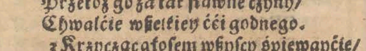
Ná tę Notę jáko PSALM 66.

ZAśpiewayćie Pánu Psalm nowy/
Co sam rámieniem swym dziwy/
Dájąc swym rátunek gotowy/
Czyni/ jáko Bog prawdziwy.
Podał wszem Pan do znájomośći
Swoje wybáwienie drogie:
Jego strászney spráwiedliwośći/
Doznáło pogáństwo srogie.
2 Wspomniał jáko jest miłośiernym
Przećiwko Ludowi swemu/
Stądże się stáwił w słowie wiernym
Ludowi Izráelskiemu;
Widzą wszytkie świátá kończyny
Zbáwienie Bogá nászego.
Przetoż go zá ták sławne czyny/
Chwalćie wszelkiey ćći godnego.
3 Krzycząc głosem wszyscy śpiewayćie/
A Pánu ku uććiwośći/
Ná Cytrách y ná Lutniách grayćie/
Ná znák wielkiey swey rádośći.
Biyćie w bębny/ trąbćie trąbámi/
Niechay się wszytko ráduje:
Niechay morze zágrzmi wáłámi/
Niech wszytek świát rádość czuje.
4 Niechay przed Páńską oblicznośćią
Rzeki wesoło pląsáją/
Niechay go z wielką ochotnośćią
Wszytkie gory przywitáją:
W drodzeć już sędzia spráwiedliwy/
Spráwiedliwie sądźić będzie/
Trwáć muśi wszelki narod żywy/
W rządzie prawdy jego wszędzie.

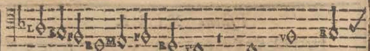
Psalm XCIX.



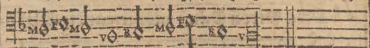
PAn nász kroluje/ Co swych rátuje: Che-



ruby włada/ Bo ná nich śiada. Niech się



poruszy/ narod nayduższy: Przed nim niech

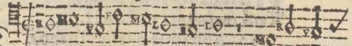


się boi/ Ziemiá skázy swojey.

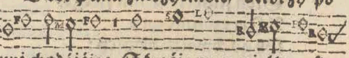
2 Krol nazacnieyszy/
Krol namożnieyszy
Miedzy wszytkimi
Krolmi Ziemskimi
Siadł ná Syonie/
W złotey Koronie:
Imię jego święte/
Niech jest u nas wzięte.
3 O ty wielmożny/
A Krolu groźny/
Miłując sądy/
Stánowisz rządy
W spráwiedliwośći/
Nie lubiąc złośći:
Jáwny dowod tego/
W ludu twym/ wszytkiego.
4 Tákim go znájąc/
Przed nim klękájąc/
Bogá swojego/
Ććićie sámego:
Przed jego Thronem/
Moyzesz z Aronem
Ofiáry palili/
Y ták mu służyli.
5 Ták y z inszymi/
Pánu wiernymi/
Sámuel stawał/
Aby oddawał/
Swoje żądośći:
Wiec gdy w ćięszkośći
Ná Páná wołáli/
Záraz rátunk bráli.
* 6 Z słupá dziwnego/
Obłokowego/
Co w powietrzu stał/
Bog z Oycy mawiał
Z tymi/ co jego
Słowá świętego
Pilnie przestrzegáli/
Y Zakon trzymáli.
7 Tyś je nász Pánie/
Ná ich wołánie/
Záwżdy rátował:
Tyś im folgował/
Y w swey srogośći/
Karząc ich złośći/
Że nie poginęli/
Choć zapłáte wźięli.
8 Przetoż sámego/

Bogá nászego/
Cząc wynászaycie:
Przed nim klekaycie/
Ná gorze tego
Pánd świetego;
Nászci to Krol/ nász Pan/
Ze wszech naświetszy sam.

Psalm C.



K Ućći Pánu zátrzykniecie/ Ktorzy po

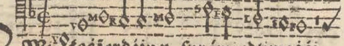


ziemi chodźicie: Służcie mu z wielką rádo-

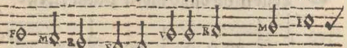


śćią/ Podźcie przedeń z ochotnośćią.
2 On sam jest Bog/ że żywiemy
On to spráwił pewnie nie my;
Myśmy lud jego wybrány/
Ná jego pászách schowány.
3 A przetoż to uważájąc/
Do Kośćiołá śię zchadzájąc/
Służćie ztám Pánu swojemu/
Pánu ná was łáskáwemu.
4 Chwałę serdeczney wdźiecznośći
Czyniąc jego wielebnośći.
Imię jego wynászaycie/
Chwalćie/ ććićie/ wyznawaycie.
5 Pan to bowiem miłośierny/
Pan w obietnicách swych wierny;
Łáská jego jest státeczna/
A prawdá słow jego wieczna.

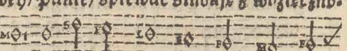
Psalm CI.



O Miłośierdźiu y spráwiedliwośći



Twey/ Pánie/ śpiewáć ślubuję z wdźieczno-

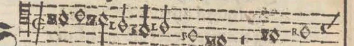


śći: Do kąd nie przyidźiesz/ drog twych pil-

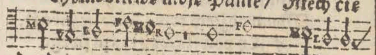


nując/ Náśláduiąc.
2 Sam naprzod żywot powiodę cnotliwie/
Potym záchowam y dom swoy uććiwie/
A tego z sercá strzedz będę pilnie/
Y usilnie.
3 Wszelkiey niecnoty/ nie rad bárzo widzę/
Ráder śię ludźmi przewrotnymi brzydzę:
Zły mie nie uzna sobie chętliwym/
Pokim żywym.
4 Nie zćierpię rády sercá przewrotnego/
Odstąpię záwżdy kázdego łákiego/
Nie ukłonię śię niecnotliwemu/
Człeku złemu.
5 Ten co pokątnie o bliźnich swych żuje/
Nieprzyjaćielem mię swoim poczuje:
Dozna nádęty y człowiek hárdy/
Po mnie wzgárdy.
6 Człowiek cnotliwy/ ten u mnie w kochániu
Ten w mojey rádźie/ w wielkim szánowániu:
Pobożni służyć będą w komorze/
Ná mym dworze.
7 Zdraycá w mym domu żaden nie postoi/
A kázdy kłamcá niechay śię mnie boi:
Ná wytrácenie śćigáć ich wszędźie/
Moy gniew będźie.
8 Ná to śię udam/ zgłádźić z źiemie wszytkie
Złe/ niecnotliwe/ wszeteczniki brzydkie/
Z miástá Páńskiego uprzątájąc złość/
Y niepráwość.

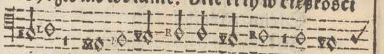
Psalm CII.



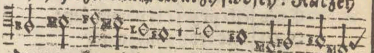
S Łysz modlitwe moje Pánie/ Niech ćie



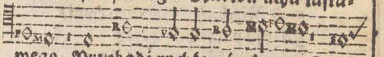
doydźie me wołánie: Nie kryy w ćięszkośći



mojey Przedemną twarzy swojey: Ráczey



do mnie strapionego Nákłoń uchá łáská-



wego/ Przybądź rychło ná rátunek/ Słysz



y obacz moy frásunek.
2 Boć jáko dym ulećiáły/
Látá moje zućiekáły/
W ćięszkiey mey doległośći/
Wygorzáły me kośći:
Ták uwiedło serce moje/
Jáko trawá w letne znoje/
Już y chlebá jeść nie mogę/
Czując ná śię zewsząd trwogę.
3 Z ustáwicznego wzdychánia/
Záłosnego nárzekánia/
Skorá ma pokurczona/
Do kośći przysuszona:
Podobnym Pelikanowi/
Y nocnemu Puhaczowi/
Ktory w smętney swojey chwili/
Ná puszczy więc rzewnie kwili

4 Nárzekam jáko wrobl máły/
Gdy go ſtáre odlećiáły/
Ni ja odpoczynienia
Nie májąc/ ni wytchnienia:
Lecz ſáme nieprzyjaćiele/
Co mię ßárpáją zbyt śmiele/
Wśćiekle przećiw mnie powſtájąc/
Ná mą biedę przyśięgáiąc.
5 A ja ſię karmię zá ſtołem
Swym/ miáſto chlebá/ popiołem:
Me káżdodźienne trunki
Łzy zmięßáne z fráſunki:
A to z rozgniewánia twego/
Przećiw mnie zápalonego:
Bo áczem był powyżßony/
Alem ſię ś ſtał odrzucony.
6 Chodzę by ćień pochylony/
Zajśćiem Słońcá utopiony:
Vschłá zemną ma ſławá/
Ják pośieczona trawá.
Ale twojá bytność Pánie/
Aż náwiek wiekow zoſtánie/
Pámiątká twey wielmożnośći/
W narodźiech trwa ná wiecznośći.
7 Ty powſtawßy czáſu ſwego
Vlitujeß ſię wiernego
Sionu/ co kochániem
Jeſt twoim y mießkániem:
Tegoć teraz pożądány
Czás jeſt/ przezć ie obwołány:
Ráczże ſię tedy zmiłowáć/
A ſwoich wiernych rátowáć.
* 8 Niechay ſłużebnicy twoi/
Zázyją poćiechy ſwojey
Z rumow Syon ſtáwiájąc/
Puſtki w nim oſadzájąc:
Aby ſię narody báły/
Jmienia twojego chwały:
Y Krolowie twey możnośći/
Kłaniáli ſię z uććiwośći.
9 Pátrząc jáko Pan buduje
Sion/ ktory ſwym miánuje/
Sławę mu przywroćiwßy/
Y łáſkę uczyniwßy:
Poyrzał ná płácz Ludu ſwego/
Od wßytkich opußczonego:
A nie wzgárdźił modlitwámi/
Ani lichymi ſługámi.
10 To niech będźie zápiſano/
W potomny wiek záchowano/
Zeby to wßyſcy ználi/
Y pilnie uważáli/
Jedni drugim podawájąc/
Y po ſobie zoſtawiájąc/
Ná cześć Páná naywyżßego/
Y ná wieczną chwałę jego.
11 Ktory poyzrzał z wyſokośći/
Z Thronu ſwey świętobliwośći/
Poyzrzał Pan z Niebá ſwego/
Ná doł kráju źiemſkiego:
Słyßał więźniow nárzekánie/
Widźiał ich ná śmierć ſkazánie/
Y z więźienia je wybáwił/
A ná wolnośći poſtáwił.
12 Aby imię wielmożnego/
Sion ſławił/ Páná ſwego/
A Jerozolimczycy
By go chwalili wßyſcy:
W ten czás kiedy przełożeni
Z ludem będą zgromádzeni/
Ofiáry Bogu ſpráwowáć/
Służby mu ſwe ofiárowáć.
13 Acz w tey drodze moje śiły
Vtrapieniem ſię námdliły/
Gdy Pan ſkraca mojego/
Zywotá tu biednego.
Jednák wołam: Mnie człowieká/
Nie bierz z tąd Pániew połwieká/
Ty co záwżdy od wiecznośći/
Trwaß bez wßelkiey odmiennośći/
14 Tyś źiemię ſam ugruntował/
Niebo ręką ſwą zbudował:
Lecz to zginie/ w cáłośći
Sam ty trwaß ná wiecznośći.
A przyidźie zwiotßeć wßytkiemu/
Jáko odźieniu ſtáremu:
Sameś w látá nieſkończony/
Bierz ſwe do wieczney Obrony.

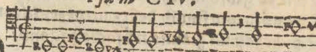
Pſalm CIII.



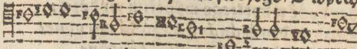
2 Bowiem nád tobą używa litośći/
Odpußczájąc ći twoje nieprawośći:
Zábiega wßyttim chorobom twoim/

Zywot twoy śmierći srogiey odeymuie/
Błogosłáwieństwem swym ćię koronuje/
A miłośierdźiem okrywa swoim.
3 On wszytkim dobrem ustá twe nábawia/
On czerstwą młodość sam w tobie odnawia/
Podobną czyniąc śile Orłowey:
Przestrzega záwżdy Pan spráwiedliwośći/
A odeymowáć krzywdźie y ćięszkośći
Niewinne/ záwżdy on jest gotowy.
4 On swe oznáymił drogi Moyzeszowi/
Dźiwną pokazał moc Izráelowi/
Będąc w potrzebie jego Obrońcá:
Pan miłośierny/ Pan to dobrotliwy/
Ná gniew nie prętki/ bárźiey łáski chćiwy/
Dobroći jego nie naydźiem końcá.
5 Bo choć częstokroć w swojey nikczemnośći
Obrażamy go/ on nas w ćierpliwośći
Znasza/ ni gniewu chowa ná wieki:
Nie według grzechow nászych postępuje/
Nie według zasług z námi śię ráchuje/
Nie wypuszcza nas z swojey opieki.
6 Jákiey nád źiemią Niebo wysokośći/
Tákiey on ku swym sługom jest litośći/
Aby go káżdy z dobroći chwalił:
Y jáko Słońce dáleko záchodźi/
Od mieysca swego kedy ráno wschodźi/
Ták on dáleko złość násze wzdalił.
* 7 Jákiey litośći nád dźiećmi używa
Oćiec/ Tákiey też Pan lutośći bywa/
Nád trwájącemi w bojáźni jego:
Wie żeśmy gliná/ zna násze krewkośći/
Swieża jest pámięć u jego miłośći/
Iżeśmy poszli z prochu źiemskiego.
8 Wie co jest żywot człowieká káżdego/
Ze własna trawá bytu nietrwałego/
Y jáko kwiatek co kwitnie pięknie/
Gdy przykrym wiátrem bywa zárázony/
Sliczność utráći/ á iż umorzony/
Snádnie go káżdy z gáłąski zemknie.
9 Lecz ći co w sercách bojaźń Páńską máją/
Wielką chęć jego przećiw sobie znáją/
Y z potomkámi ćieszą śię wiecznie/
Ci co Przymierza jego ostrzegáją/
Wyrokow świętych nie zápominają/
Ale według nich żyją skutecznie.
10 Pan to jest wielki/ godźien wielebnośći/
Thron swoy postáwił w Niebá wysokośći/
Stársze niż świát pánowánie jego:
Zemnąś Anjeli dźiwni w swojey śile/
Ktorzy czyniećie co Pan każe mile/
Wysławiayćie go czásu wszelkiego.
11 Wysławiayćież go wszyscy jego sludzy/
Y co pełnićie wolą jego drudzy/
Chwalćie go wszytkie zastępy jego:
Wszelkie stworzenie chwal go bez przestánia/
Ná wszelkim mieyscu jego pánowánia/
A ty więc duszo chwal Páná swego.

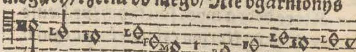
Psalm CIV.



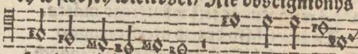
Duszo błogosław Páná swojego/ O wszech-



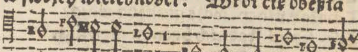
mogący/ rzekni do niego/ Nie ogárnionyś



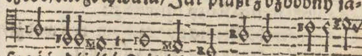
ty w swojey wielkośći/ Nie doścignionyś



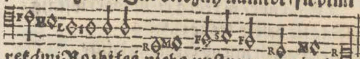
w swojey wielebnośći: Wkoł ćię obeszłá



cześć/ tákże chwałá/ Ják płaszcz ozdobny já-



sność odźiáłá/ Ják śliczny namiot/ swymi



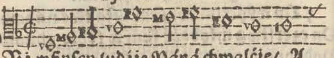
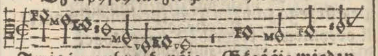
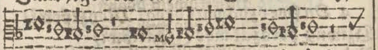
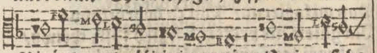
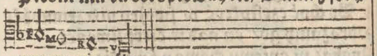
rękámi Rozbiłeś niebo upstrzone gwiazdámi

2 Tyś swe páłace w wodách postáwił/
Tyś wozy sobie z obłokow spráwił:
Tobie y prętkość y skrzydłá wiátrowe
Jáko naylepsze konie są gotowe:
Ty sobie z wiátrow posły spráwujesz/
A oni bieżą gdźie roskázujesz:
Sługámi twojey są spráwiedliwośći/
Gromy ogniste w swey zápálitośći.
3 Tyś dźiwne grunty źiemi zásádźił
By jey stoł wod gwałtownych nie wádźił/
Lecz áby ná nich ják ná słupách stálá/
Ná wiek wiekow śię nigdy nie záchwiálá:
Choć ná niey pierwey strászne leżáły
Przepáśći/ co ją zewszad odźiáły:
Ták że nád gory náywyższe y skáły/
Wod bárzo srogie głębokośći stáły.
4 Jednák gdy przez ćię zgromione były/
Ná twoje słowo opáść muśiały/
A twoim głosem gdy Niebo zágrzmiáło/
Ná doł co prędzey Morze ućiekáło.
Tám śię dopiero gory wybiły/
Tám śię doliny z wody odkryły/
Wszelkie stworzenie płác mieszkánia swego
Nálázło w źiemi z náznáczenia twego.
* 5 A żeby morze niewylewáło/
Y źiemie więcey nie zátapiáło/
Pewneś mu jego gránice pokazał/
A przestępowáć srodześ ich zákazał.
Ty wyprowadzasz z gor nowe zdroje/
Co do rzek wiodą strumienie swoje/
Z tych śię źwierz chłodźi ktory w polu żyje/

Z tych uprágniony Ośieł dźiki pije.
6 Tám ptacy śiedząc w krzakách zielonych
Ćwiczą głosy w krzykách ulubionych:
Ty z páłacow swych deßcz nieprzepłácony
Spußczaß ná źiemię ná suche zagony/
Stąd rozwilżenie iż swoje máją/
Hoyność wßytkiego wßytkim wydáją:
Stąd bydłu śiáná/ stąd źiołá ogrodne/
Stąd urodzáje stąd wino łágodne.
7 Ktore dobrą myśl smętnym spráwuje
Stąd chleb po ktorym człowiek moc czuje:
Stąd y oliwá co czyni twarz głádką/
Owá wilgotność iest wßytkiego mátką.
Tá żywi łásy drzew niezliczonych/
Cedrow Libáńskich przez ćię ßczepionych:
Támże y ptacy swoje gniazdá máją/
Tám się ná Jodłách boćiani chowáją.
8 Krolicy skáły/ gory wysokie
Zá zamki máją Kozy dźiwokie:
Tyś spráwił Mieśiąc co czásom rey wodźi/
Ty Słońce ktore wie kędy záchodźi
Twojá noc/ w ktorą ćiemnośći wstáją/
W tę się bestie leśne rußáją:
Lwiętá pokármu od ćiebie żądáją/
Rykiem go swoim u ćiebie ßukáją.
9 A skoro jásna zás zorzá wschodźi/
Záraz zwierz do swych jáskiń uchodźi:
Do swych zás robot ludźie nástępują/
A tám do mroku sámego prácują.
O ják są zacne twe Pánie spráwy/
Pełne mądrośći twoje ustáwy:
Pełná y źiemiá twey ßczodrobliwośći/
Ktorą rozlewaß po wßytkich w hoynośći.
* 10 Pełne y wody/ kto zliczyć może
Rybi rodzay/ co go żywi Morze?
Tám pod żaglámi okręty biegáją/
Tám swe igrzyská Wielorybi máją:
Wßytko to pátrzy ná ćię coś w Niebie/
A swey żywnośći czeka od ćiebie:
Kiedy otworzyß rękę/ násyceni
Wßyscy/ gdy zámknieß/ záśię zásmuceni.
11 Weźmieß ich duchá/ w proch się obrocą/
Wroćißli im go/ ná świát się wrocą:
Chwałá bądź Pánu po wßytkie wiecznośći/
Niech się Pan ćießy z spraw swojey możno-
Ná ktorego drży źiemiá poyrzenie/ (śći:
Gory się kurzą ná jego tknienie:
Dokąd mi tedy tu żywotá stánie/ (stánie.
W pieśniách go chwalić głos moy nie prze-
12 Wdźięczne mi będźie o nim myślenie/
W nim záwżdy moje rozweselenie:
Boday źli ludźie z źiemie wyginęli/
Y pomstę zá złość spráwiedliwą wźięli.
A ty dußo ma chwal bez przestánia
Páná/ ktorego znaß zlitowánia:

Wßytkie narody Pánu chwałę dayćie/
Że náden nie máß więtßego/ wyznayćie.

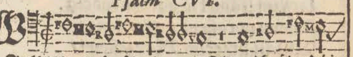
Psalm CV.

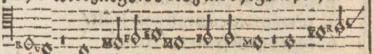
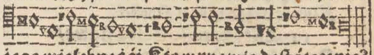

NUż wßyscy ludźie Páná chwalćie/ A

Imię jego obwołayćie: Głośćie miedzy

narodámi Chwałę jego y z sprawámi:

Pieśni mu ku ćći śpiewayćie/ O nim z sobą

rozmawiayćie.

2 Wáßąć chwałą są jego spráwy/
Imię jego dodáje sławy:
W nim prawdźiwą rádość maćie/
Ktorzy go z sercá ßukaćie:
Przetoż śił y twarzy jego/
Szukayćie czásu wßelkiego.
3 Cudá jego sobie wspomnićie/
Y sądy ná baczeniu mieyćie/
O potomstwo Abrámowe/
O wy dźieći Jákobowe/
Wierni Páńscy służebnicy/
A jego wybráni wßyscy.
4 Náßći to Pan/ jego wyroki
Wiążą wßytek świát ják ßeroki:
Wieczna pámięć jest u niego/
Przymierza nam stwierdzonego:
Trzyma słowo przyrzeczone/
Wßem narodom uczynione.
5 Co obiecał Abráhámowi/
Co poprzyśiągł Izáákowi/
O czym rozmawiał z Jákubem/
Y co mu był przyrzekł ślubem:
W tym się pokazał státeczny/
Nieodmienny ná czás wieczny.
6 Rzekł/ Że się to koniecznie zstánie/
Dam wam w dźiedźiczne używánie
Wßytkę Kánáneyską źiemię
Ośiedźie ją wáße plemię:
Choć tám w máłym poczćie byli/
Y jáko gośćie w niey żyli
7 Sám y tám się przeprowadzájąc/
Pewnego mießkánia nie májąc:
Jednák ich Pan záwżdy bronił/
Y Tyrány dla nich gromił:
Wybránym (rzekł) pokoy dayćie/
Prorokow mych nietykayćie.
8 Potym gdy głod ná one kráje

Przepuśćił/ przez nieurodzáje
Poſłał jednego przed niemi/
W niewolą Egyptſkiey ziemi.
Jozephá męzá zacnego/
Od bráciey zaprzedánego.
9 Tám jego nogi okowano/
Y w ćięßkim więzieniu chowano/
Aże do czáſu onego/
Od Bogá náznáczonego.
Gdy go Pan słowem doświadczył/
Státeczność jego wybaczył/
10 Zátymże go Krol puśćić kazał/
A wielką mu łáſkę pokazał/
Vczynił go Pánem ſwego
Dworu y Cárſtwá wßytkiego:
Ták áby ná jego zdánie/
Xiążętá bráły karánie:
11 Rády wßytkie nic nie czyniły/
Wczymby ſię go nie dołożyły:
Ná ten czás w Egyptſką ziemię
Weßło Izráelſkie plemię:
Y mießkał w oney kráinie/
Jákob w Chámowey dźiedźinie.
12 Támże ſię bárzo rozrodźili/
Że też ſąśiádom ſtráßni byli:
Tychći ſercá Pan odmienił/
Niechętne ku ſwym uczynił/
Ták że o tym ſpoł rádźili/
Jákoby je wytráćili/
13 Aż zá czáſem ſwoje poſłánce/
Poſłał Pan miedzy te pohánce/
Moyżeßá y z Áronem/
Sługą ſobie ulubionem:
Ci cudá wielkie czynili/
Kray on ſtráchu nákarmili.
14 Co jedno rzekł Pan wnet ſię ſtáło/
A nic mu ſię nie ſprzećiwiáło:
Poſłał im ſtráßne ćiemnośći/
Odjąwßy wdźięczne świátłośći:
Wody ſię w krew zodmieniáły/
Ryby wßyſtkie wyzdycháły:
15 Z ziemie ſię tám żáby rodźiły/
Po gmáchách Krolewſkich chodźiły:
Więc ná Páńſkie przykazánie/
Gwałt gádźiny przypadł ná nie/
Przykre wßy ſtády latáły/
Wßytek on kray okrywáły.
16 Miáſto dżdżá ſpadł grad kámieniſty
Z onym grádem wicher ogniſty:
W czym winnice ſpuſtoßáły/
Sády wßytkie opadáły:
Chrząßcz y ßáráńcza przypádłá/
Oſtátek zboża wyjádłá.
17 Nákoniec płod pierworodzony
Wßczął o jednę noc wygłádzony:
Dopiero ubogácony
Srebrem/ złotem/ Lud pußczony:
A Egypt rad że pozbyli
Tych co ſię dla nich trapili.
18 W dźień je Pan obłokiem okrywał/
W nocy záś Ogień przy nich miewał:
Ptáſtwá im dał gdy prośili/
Chlebem ſię z Niebá karmili:
Im kwoli wody ſię z ſkáły
Po puſczy ják rzeki láły.
19 Bowiem słow ſwych Pan nie prze-
Co Abrámowi ślubić raczył: (baczył/
Ciężkiey je niewoli zbáwił.
Pieśni weſołych nábáwił:
Kráje im dał w używánie/
Ktore trzymáli pogánie.
20 Prace pogánow używáją/
Y dźiedźicznym práwem trzymáją:
Aby uſtáwy chowáli/
Y praw Páńſkich przeſtrzegáli:
Oddawájąc chwałę ſwemu/
Dobrodźiejowi wiecznemu.

Pſalm CVI.

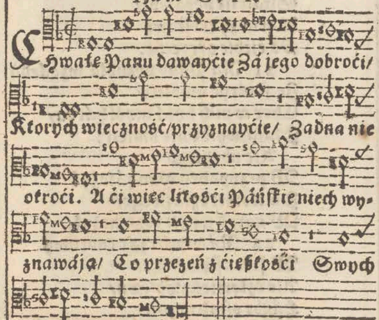

WJelbićie Páná dobrego/ W miłośierdźiu

ſwym wiecznego: bo ktoż moc jego wßechmoc-

nośći Wypráwi słowy ſtátecznie? A chwałę

jego wielebnośći Kto wypowie doſtátecznie?
2 Szczęśliwi/ co pobożnośći
Przeſtrzegáją w niewinnośći:
Pomni Pánie ná mię w ſwey dawney
Chęći/ ktorąś pokázował
Ludowi ſwemu/ kiedyś w ſławney
Swey pomocy ich rátował.
3 Wybaw mię/ że miedzy twymi
Od wiecznośći wybránymi/
Twoich Pánie dobr záżywájąc/
Wiecznie ſię będę rádował/
W dźiedźictwie twym z nimi mießkájąc/
Z chwałámi tobie dźiękował.
4 Zgrzeßyli náßy Oycowie/
Y my z nimi ich ſynowie:
Sprośnieſmy wßyſcy wyſtąpili/
Płodząc wßelkie nieprawośći.
Bo choćiaż Oycowie pátrzyli
Ná ſpráwy twey wßechmocnośći.
5 Wßákoż ich nie uważáli/
Y owßem zápámiętáli:

Bo wnet u morzá czerwonego/
Szemrząc on Lud ćie frásował:
Aleś je dla imienia swego/
Kwoli sławie swey záchował.
6 Bo ják fuk twoy usłyszáło
Morze/ wnet śie suchym sstáło:
Poyśrzodkiem przepáśći strászliwych
Przez ćie byli prowádzeni/
A od nieprzyjaćioł złośliwych
Możnie z reku wybáwieni.
7 Ták nieprzyjaćielskiey złośći
Odjąwszy swe y w ćiekłośći/
Zálałeś te/ co Lud gonili/
Zaden z nich nie zostáł żywy:
Tám słowu twemu uwierzyli/
Wyznawájąc żeś prawdziwy.
8 Alec po niedługiey chwili/
Spraw tych twoich zábaczyli/
Opiekę twoję pogardzájąc/
Łákoći ćiáłu żądáli/
A mocy twojey przymawiájąc/
Bez wstydu ćie doświadczáli.
9 Dan im pokarm zá żądośćią/
Lecz im stánął w gárdle kośćią.
Znowu poruszeni zazdrośćią/
Wstáli przećiw Moyzeszowi/
Y szemráli z wielką hárdośćią/
Náprzećiwko Aronowi.
10 Tám Abiron y z Dáthánem/
Zostáli śie w piekle sámem:
A te wszytkie co przy nich stáli/
Srogi ogień spalił z Niebá.
Oniż przed tym ćielcá ulali/
Klekáć przed nim u Orebá.
11 Ták zmienili Boską sławę/
Do wołu co jada trawę/
Bogá swojego przyrownawszy/
Ták y zbáwićielá swego/
Mocy nie raz iego doznawszy/
Zápomnieli łáskáwego.
* 12 Cudow Páńskich zápomnieli/
Co je w Egypćie widźieli/
Nád morzem y w Chámowey włośći/
Stąd je ráczył wyprowádzić:
Prze ce w swojey zápálczywośći/
Rzekł je był wszytkie wygłádźić.
13 Y pewnieby to był spráwił/
By śie był zá nie nie stáwił
Moyzesz sługá jego wybrány/
Ktory śie modlił zá niemi/
A Páná co był rozgniewány/
Ujął modlitwámi swemi.
14 Lecz śie y ták nie zlepszyli/
Ziemią świętą pogárdźili/
Słowá Páńskiego nie słuchájąc
W podeyrzenie sobie bráli/
Y posłucháć śie go zbraniájąc
W namiećiech swoich szemráli.
15 Stąd Pan ná ich wytrácenie/
Wzniosł rękę w poprzyśiężenie/
Ze je ná puszczy wytráćić chćiał:
A miedzy grube pogány/
Ze potomstwo ich rosproszyć miał/
Będąc ćieszko rozgniewány.
16 A niż śie tu popráwili/
Z Bálphegorem śie zbráćili/
Jedli brzydkie ofiáry jego:
Czym znowu Páná zdrażnili/
A plagi od rozgniewánego
Srogie ná śie obroćili/
* 17 Aż Phineás rozgorlony/
Mieczem mśćił śie krzywdy oney:
Tám dopiero plagá ustáłá.
Záczym jego gorliwośći/
Ná wieki policzona chwałá/
Ku jego sprawiedliwośći.
18 Znowu gdy w Merybie byli/
Páná do gniewu wzbudźili/
Moyzeszá Hetmáná świętego/
W niełáskę Páńską wpráwiwszy:
Ktory obráźił Bogá swego/
Nieopátrznie przemowiwszy.
19 Wiec ni pogan wytráćili/
Jáko rozkazánie wźięli:
Y owszem śie z nimi mieszájąc/
Ich śie złośćiam przyuczyli/
A báłwochwálstwá pomagájąc/
Gniew Páński ná śie wzburzyli.
20 Náwet śie tego ważyli/
Zená ofiáre palili.
Dyjabłom dźieći płodu swego/
Krew niewinną wylewáli/
Dla báłwánow Kánáneyskiego
Narodu je mordowáli.
21 Ták śie oná źiemiá świętą
Mordy ich stáłá przeklętą/
Kiedy śie wszelką brzydliwośćią
Bez bojáźni plugáwili/
Służąc báłwánom/ szczyrą złośćią/
Z nimi y cudzołożyli.
* 22 Przetoż śie Pan zápaliwszy/
Lud swoi sobie obrzydźiwszy/
Wydał wszytkie w ręce pogánom/
Ták że śie kłániáć muśili
Srogim y nieznájomym Pánom/
Ktorzy je ćieszko trapili:
23 Okrutnie je ućiskáli/
Jáko chćieli náchyláli:
A choćiaż ich Pan porátował/
Oni znowu ná kieł wźięli/

Zápomniawszy że je záchował/
Głebiey w złośćiách swych tonęli.
24 A Pan przećię w swey litośći/
Pátrzájąc ná ich ćięszkośći/
Wysłuchawał je w ich wołániu:
A iż ná przymierze baczył/
W wielkim swoim ulitowániu/
Żáłowáć ich záwżdy raczył:
25 Y dał/ że ich żáłowáli
Ci co w więźieniu trzymáli.
O ráczysz y nas wspomoc Pánie/
Ze járzmá pogan zbędźiemy/
Zá czym my twojego wyznanie
Imienia czynić będźiemy.
26 Niechayże Pan w Izráelu
Od nas y od inszych wielu
Będźie chwalon w swey dostoyności
Y teraz/ y potym záwżdy:
Ná co z serdeczney swey wdźięczności/
Rzekni głosem/ Amen/ káżdy.

Psalm CVII.



wybáwienie máją.

2 Ci ktore on w swey mocy/
Ode słońcá wschodu/
Od południá/ z pułnocy/
Zebrał/ od zachodu.
Ci co ná pustyniách
Błądząc mieysca szukáli/
Lecz go w onych źiemiách/
Sobie nie náydowáli.
3 To głodu/ to ćięszkiego
Prágnienia doználi/
A z frásunku wielkiego
Práwie ustawáli:
W oney swey ćięszkośći/
Záraz ják záwołáli/
Od Páná z miłośći
Wybáwienie swe bráli.
4 Drogámi je prostymi
Onże sam prowádźił/
Y w roskoszney je źiemi
Onże sam posádźił.
Ci niechay dźiękują
Pánu z jego litośći/
Ci niech wszem zwiástują
Cudá jego możności.
5 Przeto że on prágnących
Dusze chłodźić raczy/
Tenże w głodźie łáknących
Nigdy nie przebaczy.
Y ći co w ćiemnośćiách
Ná śmierć srogą śiedźieli/
Okryći w teskności ách/
Ćieszyć się czym nie mieli.
* 6 Bowiem odmienić śmieli
Słowá Bogá swego/
A usłuchác niechćieli
Rády naywyższego:
A przetoż ich hárde
Sercá uniżáć raczył/
A záś kárki twárde
Schyláć potrzebę baczył.
7 Jednák w swojey ćięszkośći/
Skoro záwołáli/
Z wielkiey Páńskiey litośći
Wybáwienie bráli:
Bo je on z ćiemnośći
Potężnie sam wybawiał/
Z okow ná wolności
Wybáwiwszy je stawiał.
8 Ci niech Pánu dźiękują
Zá jego litośći/
Ci niechay wszem zwiástują
Páńskie wszechmocności:
Bo on wrotá kruszy
Zelázne w twárdey bramie/
Prog z miedźi naduższy
Snádniuchno on wyłamie.
9 Y owi też szaleni
Co dla niepráwośći
Bywáją utrapieni
Y dla swoich złośći/
Co myślić w chorobie
Ná potráwy nie mogą/
Y co práwie w grobie
Stánęli jedną nogą:
10 Y ći w swojey ćięszkośći
Skoro záwołáli/
Z wielkiey Páńskiey litośći
Wybáwienie bráli:
Sam je Pan uzdrawia
Słowem swey wszechmocności/
Sam możnie wybawia.
Z dołu niebespieczności.
11 Ci niech Pánu dźiękują
Zá jego litośći/

Ci niechay wßem zwiástuja
Páńſkie wßechmocnośći/
Dźięki ofiáruiac/
Jego świętey miłośći:
Wßedźie wyśpiewuiac/
Spráwy iego możnośći.
*12 Tákże ći co pod nieby
Przez morze żegluja/
A ktorzy ſwe potrzeby
Pławem odpráwuja/
Ci powiedźieć moga/
O Páńſkiey wielmożnośći/
Widzac nie raz z trwoga
Cudá ná głebokośći.
13 Ná twoie ſłowo/ Boże/
Wſtáia popedliwe
Wiátry/ á oto morze
Táńcuie gniewliwe/
Okret pod obłoki
Wáły raz wyrzucáia/
Raz ie w grunt głeboki/
Ják do piekłá ſpußczáia.
14 Żeglarze bładna w mece/
Serce ział ſtrách ſrogi/
Zápámietáły rece
Co czynić/ od trwogi:
Jákby ſie popili/
Wßyſcy ſie zátaczáia/
Rozumu pozbyli/
Siebie nie pámietáia.
15 Y ći w ſwoiey ćießkośći
Ktoro záwołáli/
Z wielkiey Páńſkiey litośći
Rátunek ſwoy ználi:
Stánął wiátr y wáły/
A żeglarze ożyli/
Y do portu cáły
Okret ſwoy przypłáwili.
16 Ci niech Pánu dźiekuia
Zá iego litośći/
Ci niechay wßem zwiástuja
Páńſkie wßechmocnośći.
Niech go wyſławiáia/
Gdźie nawietßy Zbor bedźie:
Niech go wychwaláia/
Gdźie rádá ſtárcow śiedźie.
* 17 On rzeki y nawietße
Jáko chce hámuie/
On ſtrumienie naprętße
Jáko chce kieruie:
On y grunty płodne/
Prze ludzkie nieprawośći/
W polá nie urodne
Obraca w ſwey ſrogośći.
18 Gdy zás chce/ ſucha ziemie
W piekna rzekę mieni/
A wygorzáłe plemie
Rozwilża z ſtrumieni.
Támże lud zgłodzony
Kupámi Pan prowádźi/
A ten opátrzony
Chlebem/ w miáſto ſie ſádźi.
19 Tám Polá ośiewáiac/
Winnice kopáia/
A pożytki zbierájac/
Hoyność wielka máia:
Łáſka Páńſka w wielki
Narod ſie rozrodźili/
Z teyż dobytek wßelki
Prześiuchno rozmnożyli.
20 Tyś im umknał łáſki ſwey/
Aż ich bárzo máło/
Od zápálczywośći twey
Ledwo co zoſtáło:
To iedni nedzámi
Sſtáli ſie porázeni/
A drudzy troſkámi
Od ćiebie okroceni.
21 Ná Pány przyßłá wzgárdá/
Że ſie kryć muśieli/
Choć w nich byłá myśl hárda/
Z láſá wyiść nie śmieli:
Ale ubogiego
W przypádku Pan záłożył
Z miłośierdźia ſwego/
W narod wielki rozmnożył.
22 Ná co pátrząc cnotliwy
W ſercu ſie ráduie/
Ale człowiek złośliwy/
Háńbe ztad uczuie.
Kto ma co madrośći/
Ten to uważáć bedźie/
Wynoßac litośći
Páná ſwoiego wßedźie.

Pſalm CVIII.

Ná te Note/ iáko PSALM 60.

Gotowem z ſercá práwego/
Chwalić ćie Boże ſámego:
Gotowemći ná cześć Pánie/
Śpiewáć weſołe śpiewánie:
Ocknij że ſie Arfo moiá/
A powſtań z ſwego pokoiá:
Zácżni ná cześć Páńſka ſwe gránia/
Záraz od pierwßego świtánia.
2 Chwalić ćie bede moy Pánie/
Kedy nawietßy Zbor ſtánie:
Chwalić bede rymy ſwymi/
Miedzy narody wßytkimi.
Dobroć twa w niebo przeſtáłá/
Prawdá z obłoki zrownáłá:

Wznieś chwałę swą nád niebá Boże/
Tylkoć moc twa nam pomoc może.
3 Mowi Pan z Syoná swego/
Czym ućieszyk mnie smutnego:
Ná moy dźiał przyidźie Sychiná/
Tákże Sukotská kráiná:
Gáláád iest własność mojá/
Y Mánásessowa zbrojá:
Y Ephráim moc mojey głowy/
Y Iudás práwodawcá zdrowy:
4 Moáb záś w przećiwnym rzędźie/
Vmiatáć w gmáchu mym będźie:
Idumeyczyk mię záś z zuwáć
Będźie/ y w boty obuwáć:
Lecz y Filistyńczykowie
Y insży Cudzoziemcowie:
Wszyscy mi będą już służyli/
Co mi nieprzyjaćielmi byli.
5 Kto mię w miásto niedobyte/
Kto w kráje Edom obfite/
Záprowádźi sługę twego?
Nikt/ oprocz ćiebie sámego.
Ktorego gniew ná sie znamy/
A wodzem w woysk swych nie mamy:
Zá czym ták od ćiebie wzgárdzeni/
Lekcesmy u wszech poważeni.
6 Już nam też pomoż z trudnośći/
Y wroć nam dawne wolnośći:
Proznać nádźieja w człowiecze/
Bo gdźie gwałt/ rádá ućiecze.
Lecz kto w tobie dufa Boże/
Ten sie mężnie potkáć może:
Bo ty zdepcesz przed námi śmiele/
Wszytkie násze nieprzyjaćiele.

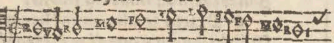
Psalm CIX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 28.

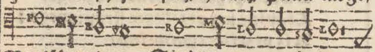
BOże ktorys iest chwałą moją/
Ozwi sie do mnie z łáską swoją:
Boć ustá ludźi niecnotliwych/
Nápełnione będąc kłamstw żywych/
Przećiwko sie mnie zostrzyły/
Aby mię w czym ułowiły.
2 W ohydę mię wszem podawáją/
Choć ná mię przyczyny nie máją/
A to zá moje życzliwośći/
Y zá serdeczne uprzeymośći:
Bom sie ja modlił zá nimi
Ják zá przyjaćiołmi swymi.
3 Lecz mi złym dobre odpłácáją/
A miłość waśnią oddawáją:
Niechże im też Tyran pánuje/
Niech bokow ich nie odstępuje:
Nieprzyjaćiel niech przykrośći
Oddawa im zá ich złośći.
4 Niechay przed sądem obwiniony
Záwżdy zostawa nágániony.
Niech mu własne jego obrony
Szkodzą u práwá z káżdey strony:
Niech jego świát nie jest długi/
Po nim urząd weź kto drugi.
5 Dźieći niech w śieroctwie zostáną/
Y z máłżonką swą Wdową ztroskáną:
Niechay ná świećie tułakámi/
Niechay będą y żebrakámi/
Gdźie sie przytulić nie májąc/
Kęsá chlebá uprászájąc.
6 Niech lichwiarz szárpa jego státek/
Niech mu obcy wydrze ostátek:
Niech go nikt z ludźi nie żáłuje
Niech nędze jego nie lituje:
Niech nád śierotámi jego
Nie ma baczenia żadnego.
7 Niech z nim zginą y jego dźieći/
Niech o nich pámięć precz ulećí:
Niech Pan grzech Oycá jego pomni/
Niechay y mátczyne złość wspomni:
Niech przed Pánem záwżdy stoją/
Z niesczęsną pámięćią swoją.
8 Przeto że zápomniał litośći
Nád biednym używáć w ćiesktośći,
Owszem prześládował nędznego/
Trapiąc już przedtym strapionego:
A iż przeklectwo miłuje/
Niechże go nie odstępuje.
9 Błogosłáwieństwo go mierźiało/
Bodayże go wiecznie mijało:
Kochał sie jáko w płászczu jákim/
W złośći y w przeklectwie wszelákim:
Dla tegoż jáko tuk w kośći/
Wpiło sie w jego wnętrznośći.
10 Niechże go już ten płaszcz okrywa/
Niechże tego pásá używa:
Teć zapłáte u Páná máją/
Co mi przykrośći wyrządzáją.
Lecz ty o Pánie Boże moy/
Przy mnie łáskáwie záwżdy stoy:
* 11 Prze imię swe y swych litośći/
Broń mię/ wyrwi z niebespiecznośći:
Bomći ja chudźiná znędzony/
Ná sercu swym ćiężko zrániony/
Mieyscá pewnego nie májąc/
Rownie ják ćień ućiekájąc.
12 Rownie jáko száráńczą lećie/
Ták mię płászą ná tym świećie:
Siły mię wszystkie odbiegáją/
Yż posiłku z potraw nie máją:
A ćiáło wyschło z tłustośći/
Y pozbyło swey czerstwośći/
* 13 Zaden sie mnie nie ulituje/
Owszem sie z nędze mey ráduje:

A jeśli mię kiedy widáją/
Tedy głową zá mną kiwáją:
Rátuy mię ty ſam moy Pánie/
Przez ſwe dawne zlitowánie.
14 Ták áby to wßyſcy poználi/
Y twey ręce to przypiſáli/
Ześ mię ty moy Pan nieprzebaczył/
Owßem nießcześćiu odjąć raczył:
Jch mię klątwá nie uſzßy/
Ty błogosław mojey dußy.
15 Niech ſię jáko rączą buntują/
Tylko háńbę ſwą ſtąd uczują/
One wſtyd w oczy ich kłoć będźie/
A ſługá twoy ćießy ſię wßędźie.
Niech ſię moji przećiwnicy/
Wſtydem okrywáją wßyſcy:
16 A moy język wyſławiáć będźie
Páná przede wßyſtkimi wßędźie/
Jáko tego/ co z nędznym záwżdy
Stawáć raczy w potrzebie káżdey/
Odeymując ubogiego
Z ręku Tyráná ſrogiego.

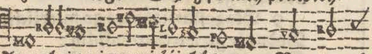
Pſalm CX.



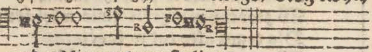
P Oććiwßy Pan ſwą chwałą Páná mego/



Rzekł do niego: Siądź po mey práwicy/



Aż położę nieprzyjáćielá twego/ Nog twych



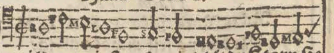
podnożkiem u twey ſtolicy.
2 Z Syoná ná świát wßytek rozćiągnie Pan
Moc pánowánia możnych rámion twych/
Kiedy do ćiebie w te ſłowá rzecze ſam:
Pánuy w poyśrzodku nieprzyjaćioł ſwych.
3 W dźień Tryumfu twego przy tobie Pá-
Z ofiárámi cnot y pobożnośći/ (nie/
Lud twoy chętliwie w Kośćiele twym ſtánie/
Płod twoy y rosá twojey młodośći.
4 Przyśiągł Pan, tego nie zgániwßy ſobie/
Tyś wedle Melchiſedechowego
Porządku Kápłán wieczny/ Pan przy tobie/
Łamiąc Krole mocą gniewu ſwego.
5 Sąd rozćiągnie/ trupow náśćiele wßędźie
Od jego ręku Xiążę polęże/
Z koleje wodę ná drodze pić będźie.
A przetoż niebá głową dośięże.

Pſalm CXI.

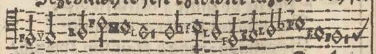
Ná tę Notę/ jáko PSALM 24.

Będę ja Páná ſwojego
Wychwalał z ſercá cáłego
W zgromádzeniu ludźi cnotliwych:
Bo ſpráwy jego wielebne/
Vczynki wßytki chwalebne/
V wßech ludźi Pánu życzliwych.
2 Pełen Pan w ſpráwách zacnośći/
A w ſwojey ſpráwiedliwośći
Trwa wiekuiſty y niezmierny.
W cudách ſwoich ſłynąć będźie/
Jáko świát ßeroki wßędźie/
Ten Pan dobry y miłośierny.
3 Dawał pokarm ludu ſwemu
Y śiebie ſię bojącemu/
Ná ſwe Przymierze pámiętájąc:
Moc ſwą Ludowi objáwił/
Y co kiedy przez nie ſpráwił/
Włośći Pogánow mu dawájąc.
4 Spráwy rąk jego prawdźiwe
Sądy wßytkie ſpráwiedliwe/
Przykazánia bez odmiennośći:
Wßytkie aż ná wieki trwáją/
Bo pewny fundáment máją/
Prawdy ſłow Páńſkich y ßczyrośći.
5 Gdy Lud z niewoley wybáwił/
Przymierze z nim wieczne ſpráwił/
Ktoregoby łamáć nie śmieli:
Ale żeby świętobliwe
Jmię jego/ y ſtráßliwe/
Ná wieki miedzy ſobą mieli.
6 Toć przyſtoi ná mądrego/
Bać ſię Páná Bogá ſwego/
Boć to jeſt rozum bać ſię Bogá:
Toć do wßytkich ßczęśliwośći/
To y do wieczney ſławnośći/
Káżdemu nápewnieyßa drogá.

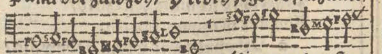
Pſalm CXII.



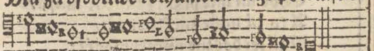
S Zczęśliwy to jeſt człowiek káżdy Ktory ſię



Páná boi záwżdy/ Y ktory jego roſkazánie/



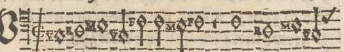
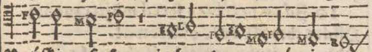
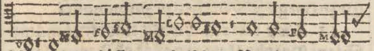
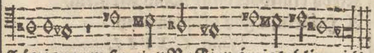
Ma zá oſobliwe kochánie: tákiego potomſtwo



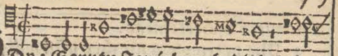
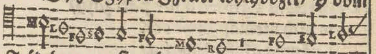
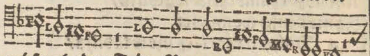
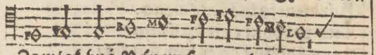
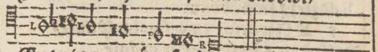
ná ziemi/ Liczyć będą miedzy możnemi.
2 Plemię z dobrych ludźi ſpłodzone/
Trwa ná wieki błogoſłáwione/
Dom jego pełen máiętnośći/
Trwa wiecznie w ſwey ſpráwiedliwośći:
Niechay ćiemność jáka chce wſtánie/
Cnotliwym świátłá záwżdy oſtánie.
3 Dla tego że ſą miłośierni/
A w tym co komu rzeką wierni:

Dobry káżdy z chęćią rad dawa
Potrzebnemu/ y pożyczawa:
A spráwy swoje ták miárkuje.
Ze w nich powinność odpráwuje.
4 Wiec też nieszcześćiem z żadney stro-
Ná wieki nie bedźie wzruszony/ (ny
Bo człowieká spráwiedliwego
Pámiątká trwa czásu wiecznego:
Ani go zły ięzyk zátrwoży/
Bo bespieczen w nádźiejey Bożey.
5 Ná to że zginą (każe śmiele)
Wszyscy jego nieprzyjaćiele:
Siejąc szczodrze ubogim dawa/
Przetoż też ná wieki zostawa/
Sławá jego spráwiedliwośći/
Rog wzniesiony jego zacności.
6 Ná co gdy źli ludźie pátrząją/
Dźiw że sie gniewem nie pukáją.
Zgrzytáją zebámi z zazdrośći/
A od teyże schną w nich y kośći.
Aleć zamysł wszytkich złych ludźi/
Upadek ich nád nimi budźi.

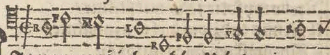
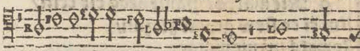
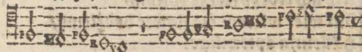
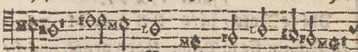
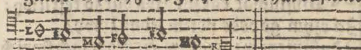
Psalm CXIII.

W
Jerni Páńscy służebnicy/Chwalcie Imie

Páńskie wszyscy: niechay teraz y ná wieczno-

śći/imie Páńskie uwielbione Bedźie/y błogo-

sławione/ w swojey Boskiey świetobliwośći.
2 Niechay ode słońcá wschodu/
Aż do sámego zachodu
Z imieniem swoim ten Pan słynie.
Niechay Páná naywyższego/
Nád niebem pánującego/
Chwałá ná wiek wiekow nie zginie.
3 Ktoż zrowna Bogu nászemu
Ná niebie mieszkájącemu?
Ktory z niebieskiey wysokośći/
Ták sie ná doł zniżáć raczy/
Ze bárzo wybornie baczy/
Co sie dźieje w ziemskiey niskośći.
4 Ten chudźine ubogiego/
A z gnoju wydźwignionego/
Dostojeństwem Páńskim dáruje:
Ten y smetne z niepłodnośći
Mátki/ćieszy w ich żáłośći/
Gdy je potomstwem opátruje.

Psalm CXIV.

G
Dy z Egyptu Izráel wychodźił/ y dom

Jákobow co sie tám zrodźił/ Z niewoli

ná swobode: Tám Bog pokazał Izráelowi/

Ze miał być Pánem swemu Ludowi/

Gotu jąc przeń guspode.
2 Co widząc morze/precz ućiekáło/
A Jordanowi przykład podáło/
Wspát ná zad ustepowáć:
Gory skakáły jáko koźletá/
Págorki záśie jáko jágnietá/
Mdjąc sie przecz rádowáć.
3 Czemużeś morze z mieysca swojego/
Y ty Jordanie z swego drugiego/
Názad ustepowáły?
Czemuśćie gory jáko koźletá/
Czemu págorki jáko jágnietá/
Ták wesoło skakáły?
4 Ziemiá zoczywszy był Páná swego/
Zięta powagą Imienia jego/
W gruntćech od strachu drżáłá:
Bo on z krzemieniá mocen głeboki
Strumień y z twárdey wywieść opoki/
Aby rzeká wezbráłá.

Psalm CXV.

N
Je nam cześć chwałá/o Pánie/nie nam/

Ale ją zostaw Imieniowi sam Swey prá-

wdy y litośći: Czemużby mieli mowić Po-

gánie: A tedyż Bog ich/w ktorym dufánie

Kłádli w swojey ćiesznośći?
2 Bog nász ná niebie przebywáć raczy/
Spráwując wszytko co jedno baczy
Zdániem swym potrzebnego:
A ich báłwány z śrebrá y złotá/
Nic nie są jedno reczna robotá

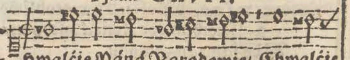
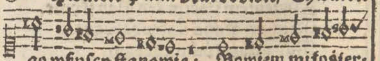
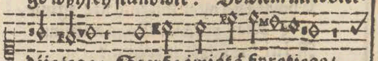
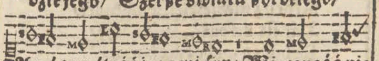
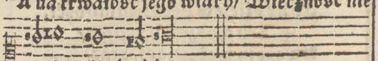
Człowieká śmiertelnego.
3 Nie przemowią nic choć ustá máją/
Oczy łkwią z głowy á nie pátrząją/
Iż w nich niemáß żywości.
Ani ußymá głosu słucháją/
Ani nozdrzámi czego wącháją/
Iż nie czują wonności.
4 Máją y ręce lecz nie władáją/
Máją y nogi á nie biegáją:
Gárdłem jęknąć nie mogą.
A im podobni co je dźiáłáją/
Y ze wßytkimi co w nich dufáją/
Nádźieją swą ubogą.
5 O Izráelu/ ty w swoim Pánie/
Pokładay záwżdy swoje ufánie
On mocy tarcza twojá:
Domie Aronow pámiętay swego/
Nádźieją swą mieć Páná sámego/
On stroż twego pokojá.
6 Wßyscy ktorzy się Páná bojićie/
Gdyż pod obroną jego stoićie/
Mieyćieß w sámym dufánie:
Pan nas wspomniawßy ubłogosłáwi/
Izráelowi z Aronem spráwi
Swe wieczne pożegnánie.
7 Y wßytkie inße co się go boją/
Máłe y wielkie on łáskę swoją
Vbłogosłáwić ráczy:
Pan miłośierdźia jáko nád námi/
Y nád náßymi tákże dźiatkámi
Pokazáć nie przebaczy.
8 Będźie was záwżdy Pan błogosłáwił/
Ten ktory niebo y źiemię spráwił/
W wielkiey swojey możności:
Niebo wysokie jego mießkánie/
A źiemię ludźiom dał w używánie/
Z Oycowskiey swey miłości:
9 Nie mártwi Pánie będą ćię ććili/
Ani ći co się w grobie złożyli/
Żywotá już nie májąc:
Ale my ktorzy jeßcze żyjemy/
Ná wiek wiekom ćię sławić będźiemy/
Hálleluja śpiewájąc.

Psalm CXVI.

Ná tę Notę / jáko PSALM 74.

KOcham się w Pánu/ ktory prośb moich/
Wysłucháć raczył głos bárzo teskliwy:
Zá czym go będę pokim jedno żywy/
Z dufániem wzywał w ćięßkośćiach swoich.
2 Zięły mię były śmierći boleśći/
Y ogárnęły tesknice grobowe/
A niż minęły jedne/ dźći nowe
Nástępowáły męki bez wieśći.
3 Iednák wzywájąc Páná swojego/
A mowiąc: Pánie wybaw duszę moję.
Pan miłośierny pomniąc łáskę swoję
Záraz mię wyrwał z wßelkiego złego.
4 Tákći záwżdy Pan szczyrych rátuje/
Y mnie rátowáł bárzo znędzonego:
Wroć się dußo ma do wczásu swojego/
Kiedy ćię ták ten twoy Pan miłuje.
5 On ćię od śmierći srogiey záchował/
Płácz twoy utulił/ nogi od upádu
Zbronił: Zá co mu inßym ku przykłádu
Będę pokim żyw/ służąc dźiękował.
6 Vwierzyłem mu com y wyznawał/
Acz mi już zewßąd práwie dußno było/
Jednák y w ten czás serce me mowiło:
Bog/ á nie człowiek/ prawdę záchował.
7 Czymże się ja wżdy wypłácę swemu
Pánu zá jego przećiw mnie litośći?
Kubek zbáwienia z serdeczney wdźięczności
Wezmę/ y oddam chwały sámemu.
8 A com ślubował będąc w ćięßkośći/
To iśćić będę w poyźrzod ludu jego:
Mowiąc/ iże śmierć káżdego świętego/
Jest droga w oczách Páńskiey miłośći.
9 Mnieś wßem ná przykład Pánie wystáwił
Bo áczem ze wßech sług twoich nanizßy/
Y niewolnice twojey syn naliżßy/
Przećięś mię z pętá śmierći wybáwił.
10 Zá co ja tobie z sercá wdźięczności
Ofiárę chwały będę ofiárował/
Oddam y śluby comći je ślubował/
Przy twego Zboru cney przytomności.
11 Twą świętą chwałą napełnić mamy
Sieni Przybytkow w poyźrzod Jeruzalem/
Kiedy tłustośći ofiar swych zápalem/
A Hálleluja gdy záśpiewamy.

Psalm CXVII.


CHwalćie Páná Narodowie/ Chwalćie

go wßyscy stanowie: Bowiem miłośier-

dźie jego/ Szerße świátá ßyrokiego/

A ná trwáłość jego miáry/ Wieczność nie

może wziąć miáry.

Psalm CXVIII.

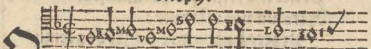
Ná tę Notę / jáko PSALM 66.

CZeść z chwałą Pánu oddawayćie/
Bo jego dobroć státeczna:
Litośći jego przyznawayćie/

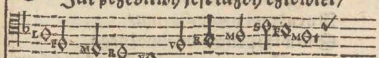
Iże bez końcá jeſt wieczna.
Izráel niechay to wyznánie
Vczyni z ſercá wdźięczności/
Ze dobrotliwości w tym Pánie/
Poty poki y wieczności.
2 Aronow dom niech to wyznánie
Ze wßeláką ochotnośćią/
Vczyni/ o tym ſwoim Pánie/
Ze dobry rowno z wiecznośćią:
Toż niechay wßyſcy wyznawáją/
Co ſię boją Páná ſwego/
Ze dobroći jego zrownáją
Z dawnośćią wieku wiecznego.
3 Doznałem ja ſam w ſwey oſobie/
Tey Páńſkiey dobrotliwośći/
Gdy ná prośbę mą dał/żem ſobie
Wytchnął w ćięßkiey ſwey ćięßkości:
A iż przy mnie moy Pan być raczy
Záwżdy czáſu wßelákiego/
Przetoż po mnie nikt nie doświadczy/
Stráchu człowieká ktorego.
* 4 Májąc Páná ſwego po ſobie
Y te co mi pomagáją:
Lekce ważą oczy me obie/
Co mię w nienawiśći máją.
Lepiey dufáć Pánu ſwojemu/
A niżeli człowiekowi/
Lepiey ſię y oddáć ſámemu/
Niż nawięcßemu Krolowi.
5 Zgubić mię myśląc w ocemgnieniu/
Narodowie mię oblegli:
Alem je ja w Páńſkim imieniu
Poráził/ że wßyſcy legli:
Częſto mię práwie oblegáli/
Oblegáli w ſwey wśćiekłośći/
Ale też záwżdy przegrawáli/
W imię Páńſkiey wielmożnośći.
6 Rownie ják pßczoły mię ośiedli/
Lecz ják ćiernie zátłumieni:
Pierwey niż ſwojego dowiedli/
W imię Páńſkie porázeni.
Z prętkáś o człowiecze złośliwy
Náćierał ná upadek moy
Lecz Pan rátownik nie wątpliwy/
Dał mi ná ćię rátunek ſwoy.
7 Pan jeſt śiłą żywotá mego/
O nim moy rym moje pienie:
On czáſu ućiſku wßelkiego
Jeſt moje pewne zbáwienie:
O czym weſoło wyśpiewuje
Káżdy dom ſpráwiedliwego/
Iż ręká Páńſka dokázuje
Męſtwá/ broniąc niewinnego.
* 8 Wyniosła jeſt práwicá Páńſka/
Mężnie ſię záwżdy ſpráwuje:
Práwicá jego jeſt Hetmáńſka/
Nikomu nie uſtępuje:
Przetoż nie umrę ná złość złemu/
Ale żyjąc/ będę ſwego/
Narodowi y nacálßemu/
Sławił ſpráwy wielmożnego.
9 Srogimći mię był Pan karániem
Z woley ſwojey záfráſował/
Ale mię zá ſwym ſmiłowániem
Przećię od śmierći záchowáł:
Przetoż mi drzwi ſpráwiedliwośći
Otworzćie/ ábym wielkiemu
Dźięki oddał zá uczynnośći
Dobrodźiejowi ſwojemu.
10 Drzwi to ſą Páná Bogá mego/
Ktorymi wierni wchadzáją:
Gdźie wedle powołánia ſwego
Práwá jego przeſtrzegáją:
Tuć go y ja myślę wyſławiáć/
Bo uſłyßał me kwilenie:
Godźi mi ſię wßytkim wyjáwiáć
Jego nádemną zbáwienie.
* 11 Kámień ktory od rzemięśnikow
Niedbáłych był pogárdzony/
Ten z ſławą Bożych miłośnikow
W narożny kąt jeſt włożony:
Spráwą ſię to Pána ſámego
Wßechmocną odpráwowáło/
Aby ná to pátrząc káżdego
Serce ſię zádźiwowáło.
12 Dźień ten to jeſtći dźień rádośći/
Ktory Pan uczynić raczył/
Słußna by z ſerdeczney wdźięczności
Weń ſię káżdy ćießyć baczył:
O Pánie záchoway prośimy
We wßem dobrym Krolá ſwego/
Niech ſię wßyſcy z jego ćießymy
Powodzenia ßczęśliwego.
13 Błogoſłáwiony ktory idźie
W naświętßym Páńſkim imieniu/
Z nim niech wam wßytko dobre przyid-
W Páńſkim ubłogoſłáwieniu: (źie
Pan świátłem ſwojey życzliwośći/
Rozświećił ćiemnośći náße/
Zá co niechay jego miłośći
Palą ſię ofiáry záwße.
14 Tyś jeſt Bog moy/ ćiebie ſámego
Ja ſławnie będę wyſławiał:
Tyś jeſt Bog moy/ ćiebie jednego
Záwżdy ja będę wyſłáwiał.
Cześć chwałę Pánu oddawayćie/
Bo jego dobroć ſtáteczna/
Litośći jego przyznawayćie/
Iże bez końcá jeſt wieczna.

Pſálm CXIX.

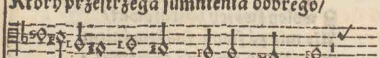
Aleph.



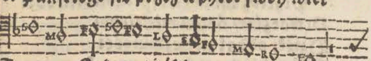
O Iák ßcześliwy jest kázdy człowiek/



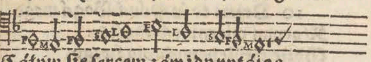
Ktory przestrzega sumnienia dobrego/



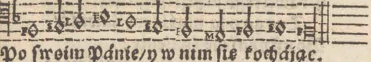
A Páńskiego sie przez wßytek swoy wiek



Trzyma Zakonu/ ják toru pewnego:



Cáłym sie sercem záwżdy pytájąc



Po swoim Pánie/ y w nim sie kochájąc.
2 Tákiemu przyidźie ustrzedz sie snádnie
Wßelákich błędow/ y wßelákich złośći:
Y bez trudnośći tákiemu pádnie/
Drogámi chodźić cnéy spráwiedliwośći.
Twojeć to Pánie jest roskazánie/
Aby pámietał kázdy człowiek ná nie:
3 O byżem y ja nie ustepował
Z gośćińcá świetych praw y ustaw twoich/
Pewnie/ że gdybym pilnie je chował/
Y strzegł ze wßytkich mocy y sił swoich/
Mogłbym sie nie bacáni potknienia/
Ani jákiegokolwiek pohánbienia.
4 Owßembym ná cześć y chwałe twoje
Ciebie swojego Páná wyśpiewował:
A w twym Zakonie dußebym swoje
Cwiczeniem pilnym pilnie uprawował:
Bedź strzegł Pánie Státutu twego/
Tylko mie też strzeż z miłośierdźia swego.
5. Beth.
Iáko sie ustrzedz młodźieniec może
Drogi niepewney/ y żywotá złego?
Ták: kiedy będźie przestrzegáć Boże
Swietych praw twoich/ y słow głosu twego:
Cáłym swym sercem ßukam ćie Pánie/
Day że nie błądze/ przez twe przykazánie.
6 Głeboko w sercu w umyśle swoim
Składam ja záwżdy twoje świete słowá/
Niechcąc abyś ty żywotem moim
Obrázon być miał/ ábo twojá mowá:
Tylko mie Pánie błogosłáwiony/
Wpráwuy w ten Zakon swoy nie nágániony.
7 Práwá co wyßły z ust twey miłośći/
Wßytkie á wßytkie/ wspominá z wdźieczno-
Bo nie mam nád nie wietßey rádośći (śćią.
Nád poćiechámi/ te mojá rádośćią:
Niechay sie inßy w skárbiech kocháją/
Nád me kochánie/ lepßego nie máją.
8 Stąd napilnieyße o przykazániu
Twoim/ jest záwżdy me przemyślawánie:
A w twoich świetych drog przestrzegániu/
Pokłádam swoje nawietße kochánie:
Státut twoy u mnie w nadrożßey cenie/
Słowá nie przyidą nigdy w zápomnienie.
9 Gimel.
POkaż w tym łáskę mnie słudze swemu/
Abym do śmierći wolą swą poddawał
Tobie/ y słowu świetemu twemu/
A w tym pokim żyw nigdy nie ustawał:
Rządź oczy moje áby pátrzyły
Ná cudá/ ktore ręce twe czyniły.
10 Czásu mojego pielgrzymowánia/
Y poki mie maß w tey tu śmiertelnośći/
Nie kryi przedemną swojego zdánia/
Vczyń to z swojey przećiw mnie litośći:
Schne bowiem prágnąc Zakonu twego/
Iż w nim kochánie mam czásu wßelkiego.
11 Ty ktory pyßne ludźie nádete/
Wytracaß w srogiey swey spráwiedliwośći/
A tym co sobie twe słowo świete
Zbyt lekko wáżą/ nie czyniß litośći.
Odeym mie wzgárdźie y pohańbieniu/
Wieß żeć twych świádectw strzegę w swym sumnieniu.
12 Kiedy Xiążetá spolem zásiedli/
Rádźić przećiw mnie/ w táyney swojey rá-
Myśląc koniecznie żeby dowiedli/ (dźie/
Co sobie rzekli o mym złym ná zdrádźie:
Iam w ten czás myślił o twym Zakonie/
W ktorego rádźie dufam y obronie/
13 Daleth.
DVßá ma mdleje w wielkiey tesknośći/
Y do źiemie sie już práwie gotuje/
Rácz ją uzdrowić z swojey miłośći
Słowem swym świetym w ktorym żywot
Wßákeś ty záwżdy me wyliczánie (czuje:
Potrzeb słychywał/ ucz mie drog swych Pá-
14 Day zrozumiewáć twe drogi świete (nie
Drogi mándatow twych nie nágánione:
Day że rozmyślam cudá twe wźiete/
Cudá mocnośćią twoją uczynione:
Zywot moy táje w wielkim frásunku/
Według słow swoich użycz mi rátunku.
15 Nie day mi błądźić falßu drogámi/
Ale mi objaw prostą droge swoje:
Te niechay depce swymi nogámi/
Tą niechay záwżdy ćieße duße moje:
Tem sobie obrał od swey młodośći/
Y tey przestrzegam podług swey możnośći:
16 Przy twych wyrokách stoje ja Pánie/
Y stać mam wolą/ áż do śmierći swojey:

Tylko ćię proßę niech nie zostánie
Posromocenie ná osobie moiey :
A ja twych ustaw przestrzegáć będę/
Kiedy to spráwiß że trosk wßech pozbędę.

17 He.

NAucz mię Pánie drogi praw swoich/
Niechay ostrzegam twego przykazánia :
Niech według ustaw rządzę się twoich/
Aż do żywotá moiego skonániá :
Niech tájemnice Zakonu twego
Rozumiem/ y pełnię z sercá cáłego.
18 Niechay nie błądząc idę bezpiecznie
Pewnym gośćińcem przykazania twego/
Ktore y teraz y potym wiecznie
Jest ukochániem sumnienia moiego :
Skłoń tylko umysł moy do praw twoich/
Aby ich ßukał/ nie pożytkow swoich.
19 Odwroć oczy me/ by nie pátrzyły
Ná świátá tego obłudne márnośći :
Ráczey smysłom day/ żeby chodźiły
Drogámi świętey twey spráwiedliwośći :
Ziiść słowo swoie mnie sludze swemu/
Ktory rad służę tobie Pánu memu.
20 Odeym mię wzgárdźie y pohánbieniu/
Ktorego się ja lękam z duße záwżdy :
Bo práwá ktoreś dał ku pełnieniu/
Być spráwiedliwe/ muśi wyznáć káżdy.
Bacz jákie do twych ustaw tesknośći (śći:
We mnie: Day żywę w twey spráwiedliwo-

21 Vau.

A Gdy ja uznam twoie nád sobą
Od wieku sławne miłośierdźie/Pánie/
Y gdy zbáwienie nád mą osobą/
Według twey świętey obietnice/ stánie/
Odpowiem śmiele Obmowcy swemu/
Iże ja zawżdy dufam słowu twemu.
22 Nie dopußczayże áby z ust moich
Odchodźić miáło słowo twe prawdźiwe/
A zwłaßczá iż ja w nawiętßych swoich
Poćiechách kłádę práwá twoie żywe/
Y obiecuię przestrzegáć twego/
Ná wieki wieczne/Zakonu świętego.
23 Obiecuię też/ że bez przestánia
Gośćińcem twoim prostym będę chodźił/
Bo twego ßukam ja przykazánia/
Y jákobym mu we wßytkiem dogodźił.
O twych świádectwách świadczyć ja Pánie
Przed Krolmi będę: Bo mię nie wstyd zá nie.
24 Mećto roskoßy nád roskoßámi
Zakon twoy święty/ y twe roskazánia :
Te y poćiechą nád poćiechámi/
Te sercá mego nawiętße kochánia :
Te w ręku noßę/ bo jich ßánuię/
Alec y w myśli swey one piástuię.

25 Zaijn.

WSpomni coś przyrzekł słudze swoiemu/
Słowem swym Boskim/ słowem nie o-
Pokaż ná oko jáwnie káżdemu/ (mylnym:
Iżeś obietnic swoich iśćcem śilnym :
Táć jest ućiechá w mey trwodze káżdey/
Że mię słowo twe obżywi w niey záwżdy.
26 Acz ludźie hárdźi kiedy to widzą/
Że się ja trzymam Zakonu twoiego/
Że mnie się o to jáwnie náßydzą/
Czyniąc igrzyská z nabożeństwá mego.
Ja pámiętáiąc ná sądy twoie
Od wiekow/ w ten czás ćießę serce swoie.
27 A gdy nawięcey burząc się wstáią
W swoiey przećiwko mnie popędliwośći/
Ci co o Zakon twoy nic nie dbáią/
Porzucáiąc go z swey lekkomyślnośći/
Ja sobie o twych ustáwách śpiewam/
A z nich y w cudzey ziemi roskoß miewam.
28 Imienia twego rozpominánia/
Y o pułnocy czynić nie przestawam :
Táktże y twego (wieß) przykazánia
Przestrzegáć pilnie nigdy nie ustawam.
Bo to jest moie przednie kochánie/
Chowáć z pilnośćą twoie przykazánie.

29 Cheth.

PAnie tyś moy dźiał/ y dobre mienie/
Przetoż strzedz tego mam wolą z pilno-
według słow twoich rządźić sumnienie (śćią/
Y w nich zostawáć z wielką státecznośćią :
Tylko ćię proßę z sercá cáłego/
Bądź mi miłośćiw/ według słowá swego.
30 Zebym prosto ßedł/ á nie zábłądźił/
Często się z swymi drogámi ráchuię/
O tym myśl moiá/ bym wolą rządźił/
Podług twych świádectw/ w ktorych prawdę
Idę kwápiąc się bez omießkánia/ (czuię.
Ostrzegáć pilnie twego przykazánia.
31 Obłupili mię y splundrowali
Rzeßa niezbożnych sercá okrutnego :
Lecz myśli swoich nie dokazáli/
Zebym zápomniał Zakonu twoiego :
Y o pułnocy sławić z wdźięcznośćią (śćią.
Wstawam práwá twe/ z ich spráwiedliwo-
32 Z tákimi ludźmi tylko przestawam/
Co przed oczymá boiaźń twoię máią :
Tákim do śiebie iść práwo dawam/
Co przykazánia twego ostrzegáią.
Twoiey dobroći pełna jest Pánie
Ziemiá/ Niech umiem twoie przykazánie.

33 Theth.

WIeleś dobrego mnie słudze swemu
Pokazał Pánie/ z obietnice swoiey :
Cwiczże mię sobie/ niechay práwemu
Dam rozumowi mieysce w głowie moiey :
Niech w znáiomośći twoiey wzrost bierzę/

Abowiem słowom twoim mocno wierzę.
34 Jeszczem y mowić nie umiał Pánie/
Kiedym od drogi twey świętey pobłądził:
Lecz się już stáram/ ná twoje zdánie
Aby się umysł moy ná potym rządził:
Dobryś ty záwżdy y miłościwy/
Náuczże mię znáć woli swey prawdziwey.
35 Pyszni przećiw mnie kłamstwá z my-
Ale ja twego ze wszytką pilnośćią (ślą/
Strzegę Zakonu/ co oń niedbáją
Sercá otyłe/ jáko sádłem/ złośćią.
Alec ja (ty wiesz) twe przykazánie/
Zá osobliwe mam swoje kochánie.
36 Dobrześ uczynił/ żeś w utrapienie
Vniżájąc mię podał duszę moję/
Abyś otworzył moje sumnienie/
Vcząc jáko mam pełnić wolą twoję.
Ważnieysza u mnie praw twych prostotá/
Nád wszytkie skárby y śrebrá y złotá.
37 Jod.
Ręce mię twoje wykształtowáły/
Niechay się tedy rozumem sprawuję:
Niechay y Zakon twoy doskonáły
Z náuki twojey w sercu swym poczuję:
Co widząc ći co się ćiebie boją/
Vćieszą się tym/ żeś nádzieją moją. (Pánie/
38 Spráwiedliwyś ty w sądziech swych
A w karániu swym nie jesteś nieprawy:
Zárobiłem ja ná twe karánie/
Ale mi już w nim ukaż się łáskáwy:
Bym się ućieszył/ podług twoiego
Słowá/ ktoreś rzekł do sługi swojego.
39 Okaż nádemną miłośierdzie swe/
A ja żyć będę: Boć sobie smákuję
Nienágánione przykazánie twe/
Y nádewszytko więcey je miłuję:
Niech się źli wstydzą co mię bez winy (ny.
Trapią: Ja twych uważam spraw przyczy-
40 Bodayże się mnie wszyscy trzymáli/
Co się ich kolwiek ćiebie Páná boją:
Y co świádectwá twoje poználi/
A w posłuszeństwie onych záwżdy stoją:
Ja cáłym sercem postánowienia
Twe chowáć chcę/ bez swego záwstydzenia.
41 Caph.
Schnie we mnie duszá zbytnią tęsknośćią
Do twego Pánie drogiego zbáwienia/
Ale y czeka z cáłą dufnośćią/
Coś jey obiecał słowem swym/ ziszczenia/
Y oczy prágnąc słowá twojego/
Schną/ mowiąc: Kiedyż ućieszysz smętnego?
42 Rownie ták skorá schnie záwieszona
W gorącym dymie/ jáko ja w tęsknośći:
A wszákoż u mnie nie zápomniona
Prawdá Zakonu twey świętobliwośći.
Długoż sługá twoy w tákiey ćięszkośći (śći?
Będzie? Kiedyż się wżdy zemśćisz złych zło-
43 Pyszni náśmiewcy Zakonu twego/
Doły podemną zdrádliwe kopáją:
Alec to przyidzie/ że czásu swego
Twe przykazánia/ prawdą być wyznáją/
Niesłusznieć Pánie mnie prześládują/
Niechże to/ żeś ty jest zemną/ uczują.
44 O máłoć mię już byli nie zjedli/
Tłocząc mię w źiemię práwie bez przestánia
Lecz przećię myśli swych niedowiedli/
Bom nie opuśćił twego przykazánia:
O Dobrodźieju broń dusze mojey/ (jey.
Abym strzegł świádectw świętych mowy two-
45 Lamed.
NA wieki słowá twego/ o Pánie/ (domu:
Nie przebierze się w twym niebieskim
Wszytkie narody prawdá przestánie/
Trwáłość jey wieczna/ nie táyna nikomu:
Mocno już stałá/ nie tylko byłá/
Kiedy moc twojá źiemię stánowiłá.
46 Náwet w swey rzeczy wszytko stworzenie
Stojąc/ ják dawno do dniá dźiśieyszego/
Prawdy twey stałey/ czyni stwierdzenie:
Gdyby mię práwo Zakonu twojego
W mych mię ćięszkośćiach ćieszyć nie miáło/
Dawnoby dusze w nich było nie stáło.
47 Przetoż poki mię naydłużey stánie/
Nie zápámiętam twego przykazánia:
Abowiem przez nie mam otrzymánie
Żywotá mego/ z twego zmiłowánia:
Twem ćiem ja/ przeto záchowáy swego/
Pomniąc że strzegę przykazánia twego.
48 Toć myśl złośnikow/ to ich stáránie/
Żeby zgłádzili mnie ubożuchnego:
Alec ja świádectw twych przykazánie
Rozmyślam sobie czásu wszelákiego/
Bo widzę wszytko ma dokonánie/
Sámo go nie ma twoje przykazánie.
49 Mem.
OCoż ja barzo z sercá miłuję
Zákon twoy święty/ y twoje ustáwy/
W nich rozmyśláją c nie poprożnuję:
Bo mi dawáją we wszem rozum práwy/
Nád wszytkie moje nieprzyjaćiele/
Z nimi ja záwżdy wszędźie stánę śmiele.
50 Temię nád wszytkie y mistrze moje
Vczeńszym czynią/ swymi náukámi:
Więc dla tego yż świádectwá twoje
Vstáwnie bawię swoimi myślámi.
Przechodzę w rozum stárce szedźiwe/
Bo strzegę twych praw/ ktore spráwiedliwe.
51 Nie uwiedźie mię śćieszká do złego/
Abym miał puśćić zá nią drogi swoje:
Trzymam się bowiem gośćińcá twego

Zakonu/w ktorym święte ſłowo twoje :
Od ſądow twoich nie uſtępuję/
Bo yż w nich dáieß zdrową rádę/ czuję.
52 O ják wdzięczne twe kráſomowności/
Nád wßytkę ſłodkość miodu naſłodßego/
Nie czuję w uściech więtßey ſłodkości/
Nád ſłodkość ktora idzie z ſłowá twego :
W tym ja Zakonie rozum ſwoy widzę/
Dla tegoż drogi błędu nienawidzę.

53 Nun.

O Pánie ſłowo twey wielebności/
Jeſt nogam moim pochodnią świecącą
Jeſt jáſną świecą w moiey ciemności/
Drogą mię twoją beſpiecznie wiodącą:
Rzekłem(co ziißczę) rządzić ſię twymi
Práwy świętymi y ſpráwiedliwymi.
54 Widziß mię Pánie utrapionego/
A niemáß práwie miáry mey ćięßkości/
Ráczże mię według ſłowá ſwojego
Zywo zoſtáwić z ſwey wielkiey litości.
Nie wzgardzay proßę uſt mych ofiáry/
Ale mię náucz według ſwych praw wiáry.
55 Widziß to w jákiey niebeſpieczności
Nędzna jeſt dußá moiá zoſtáwiona/
A przećię u mnie twey wielmożności
Prawdá Zakonu nie jeſt zápomniona:
Bo choćia możny chćiał mię potępić/
Nie dowiodł tego/ bym ćię miał odſtępić.
56 Napewnieyßeć to me ośiádłości/
Swiádectwá twoje y twe przykazánia:
Te ſercá mego wielkie rádości/
Po tych ja czynię teſkliwe wzdychánia:
Ná tym umyſł moy/ żyć wedle twoich
Vſtaw/ dokąd mię ſtawa y dni moich.

57 Samech.

MAm w nienawiśći tákie ſumnienia/
Co obojętnie nabożeńſtwo ſtroją:
Lecz twoje święte poſtánowienia
Miłuję y te co ſię ćiebie boją :
Obrońcás ty moy y ſtroß pokojá/
W twym ſłowie wßytká jeſt nádzieiá moiá.
58 Precz źli odemnie/ niech ja Páńſkiego
W świętobliwości ſtrzegę przykazánia:
A ty o Pánie podług ſwojego
Słowá/wſpieray mię do mego ſkonánia:
Niech żywę nigdy nie záwſtydzony/
Jż w ćię dufájąc twey czekam obrony.
59 Weſprzyi mię Panie ſwoją miłośćią/
Abym ſię ćießył twym świętym zbáwieniem
A żebym záwżdy z wielką pilnośćią
Pátrzył zá twoich praw poſtánowieniem :
Podepc przeſtępce ſtátutu ſwego/
Zdrayce ſą bowiem ſercá obłudnego.
60 Co poſpolićie śmiećiam dziáłáją/
To ty udźiáłaß ludźiom niepobożnym/
Wygłádziß z ziemie/ te co niedbáją
Ná twoy ſąd/ ktory mnie czyni oſtrożnym.
Drży ná mnie ćiáło ſtráchem twym Pánie/
Bo ktoß ná ſądzie twoim ſię oſtánie?

61 Ain.

ROſkoß to moiá przeſtrzegáć ſądu/
Nie odſtępując w nim ſpráwiedliwości
Nie podawayże mię do nierządu/
Ludźiom okrutnym/ludźiom pełnym złości :
Sługę ſwojego rácz oſwobodźić/
Niedáy hárdemu nádemną przewodźić.
62 Oczy me niemal już wzrok ſtráćiły
Twego zbáwienia pilnie wyglądájąc.
Y żeby ſłowá twey ſię ſpełniły
Spráwiedliwości/ z rádośćią czekájąc :
Poſtąp z ſwym ſługą podług litości/
Náucz go uſtaw ſwey ſpráwiedliwości.
63 Tobieć ja ſłużę Pánie ſámemu/
Náuczże ſługę ſwego roſtropności :
Niechayże umiem świádectwu twemu
Poddánoſć czynić/ w wielkiey powolności.
Jużći czás Pánie/ byś doyźrzał tego/
Jáka jeſt wzgárdá Zakonu twojego.
64 Dla tegoć ja twoy Zakon miłuję
Nád wßyttkie świátá nadrożße kleynoty/
Przykazánia twe drożey ßácuję
Nád wypłáwiony dobrze krußec złoty :
Zakon twoy ßnurem/ według ktorego
Sądzę co proſto/ á co zás krzywego.

65 Pe.

DZiwne ſą twoje świádectwá Pánie/
W ktorych jeſt wola obiáwiona twoiá:
A dla tegoż ich ſtrzedz nie przeſtánie
Z uprzeyma chęćią nigdy dußá moiá :
Oświeca ſłowo twoje ślepego/
A mądrym czyni człowieká głupiego.
66 Jáko ow co z ćięßkiego brzemienia/
Zßedßy ná śiłách y zwykłey czerſtwości/
Serdecznie prágnie ſobie wytchnienia :
Ták y ja prágnę twey ſpráwiedliwości/
Weyirzyże ná mię z lutości ſwojey/
Ktorey wiádomi/co ſą w łáſce twojey.
67 Wyucz ſmyſły me áby biegáły
Drogámi ſłowá twojego świętego/
A nie day áby pánowác miáły
Nádemną złośći/ czyniąc mię winnego.
Odeym mię krzywdźic ludźi Tyráńſkich/
Abym przeſtrzegał twych mándatow Páń-
ſkich. (świátłości
68 Sługám twoy/ rácz mię wdźięczną
Oświećić/ſwego oblicza wdźięcznego :
Rácz y náuczyć z wielką pilnośćią
Przeſtrzegáć uſtaw Zakonu twojego :
Strumieniem ćieką łzy z oczu moich/ (twoich
Gdy widzą w ludźiách wzgárdę uſtaw

69 Sade.

WE wßytkiches ty Pánie spráwách swych
Spráwiedliwośći jest nienágániony/
Więc y w ßczyrośći świętych sądow twych
Nie jesteś słußnie nigdy obwiniony:
Coś je roskazał/ są spráwiedliwe
Swiádectwá twoje/ y náder prawdźiwe:
70 Gniewam się z duße/ á w gorliwośći/
Topnieję wßytek/ widząc co się dźieje:
Prześládowcá moy twojey możnośći
Zápámiętawßy/ z słow się twoich śmieje.
Lecz że słowá twe w ogniu pławione/
Stąd náde wßytko ja miłuję one.
71 Niemáß lichßego nád mię moy Pánie/
Y coby ták był od wßytkich wzgárdzony:
A wßákoż święte twe przykazánie
Y Zakon u mnie twoy nie zápomniony:
Prawdá Zakonu twego státeczna/
A spráwiedliwość/ spráwiedliwość wieczna
72 Kiedy myśl moję ufrásowánia
Y niezliczone troski utrapiły/
Tedy ná ten czás twe przykazánia
Sáme ją tylko skutecznie ćießyły:
Swiádectw twych wieczney spráwiedliwo-
Abym długo żył/ucz mię rostropnośći. (śći/
73 Koph.

WSłyß mię Pánie/ usłyß łáskáwy/
Do ćiebieć wołam z umysłu cáłego/
Abym Zakonu twego ustáwy
Chował/po wßytkie dni żywotá mego.
Proßącego ćię záchoway Pánie/
Abym pámiętał ná twe przykazánie.
74. Vprzedzam(idąc przed ćię) świtánie/
Abym ćię swoim obudźił wołániem:
A w twoim słowie swoje dufánie
Záwżdy ja kłádę z wielkim swym kochániem:
Vprzedzáją straż y oczy moje/
Rozmyśláć sobie święte słowo twoje.
75 O Pánie podług swojey litośći/
Słyß żáłosny głos wołániu mojego/
A podług swojey spráwiedliwośći/
Záchoway że mię tu jeßcze żywego:
Zli tuż nádemną co mię ßukáją/
Ktorzy twoy Zakon z dáleká mijáją.
76 Bliskoś ty záwżdy swych wiernych Pá-
Nie odstępując ich w czásy teskliwe: (nie/
Więc y Zakon twoy y przykazánie/
Jest y prawdźiwe/ jest y spráwiedliwe:
Dawnoć ja to wiem/ że twe uchwały
Ták fundowáne/ áby wiecznie stały.

77 Resch.

WEyzrzy ná ćięßkość mego strapienia/
Wybawże mię z niey/ boć się upáść
Wieß jáko ja praw twych stánowienia (boję:
Nie zápominam/ y tym sámym stoję:

Broń sam mey spráwy/ odeym mię złemu/
Niech żywę/ bo ja wierzę słowu twemu.
78 Nießczęśćia ná się záwżdy czekáją
Ludźie niezbożni dálecy zbáwienia:
Bowiem się nigdy też nie pytáją/
Jákie wyrokow twych są stánowienia:
Miłośierdźia twe wielkie są Pánie/
Według sądow twych niech się zemną stánie
79 Wielec jest Pánie nieprzyjaćioł mych/
Ktorzy mię ćięßko zewßąd prześládują/
Lecz smysły moje z drogi świádectw twych
Ná żadną stronę nigdy nie zstępują:
Pátrząc ná złego/bárzo się brzydzę/
Gdy go stroniącym od twoich słow widzę.
80 Proßę moy Pánie miey ná bacznośći/
Ze przykazánia twoje ja miłuję:
Niechże też zá to z twojey miłośći
Pierwey niż umrę poćiechę uczuję.
Koßtowne słowo twe/ bo prawdźiwe/
Wieczne sądy twoje/ bo spráwiedliwe.
81 Schin.

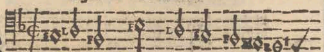
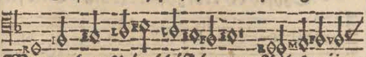
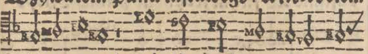
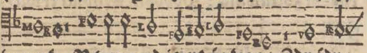
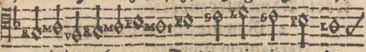
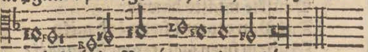
PRześládują mię Xiążętá możne.
Y bez przyczyny trapią niewinnego:
Ale ja májąc serce pobożne/
Boję się ćiebie/y słowá twojego.
Nád wßelką korzyść drożey ßácuję
Słowo twe/ iż w nim swoję rádość czuję.
82 Niewiem by mię co bárźiey mierźiáło
Nád kłamstwo/ktorym się jáko żyw brzydzę
Lecz się zás serce me ukocháło/
W Zákonie twoim/ wktorym prawdę widzę.
Siedmkroć káżdy dźień chwałę oddawam
Sądom twym/ ktore słußne być uznawam.
83 Ktorzy twoy Zakon Pánie miłują/
Wßyscy pokoju w sercách używáją:
A choć zgorßenia rozliczne czują/
Przećię je pięknie z dáleká mijáją:
O Pánie czekam zbáwienia twego/
Ani praw twoich spußczę z sercá swego.
84 Bo w tym nawiętße moje kochánia/
Abym twych świádectw nawięcey pilnował/
A w swoich spráwách bez ustawánia
Według wyrokow twych żyć uśiłował:
Wieß jáko záwżdy poczynam sobie/
Bo drogi moje nie táyne są tobie.

85 Thau.

NIech się przybliży moje wołánie
Przed miłośćiwą twarz obliczá twego/
A według słowá swojego Pánie/
Dawßy mi rozum/ uczyń mię mądrego:
Niech jest ma prośbá ważna u ćiebie/
A jákoś przyrzekł rátuy mię w potrzebie.
86 Tedy to uznaß/ że wárgi moje
Nie przestáną ćię sławić swego Páná/
Boś mi objáwił ustáwy swoje/

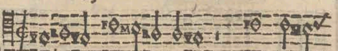
Ktorych obelżyć nie może nágáná:
Słowo twe śpiewáć moy język będźie.
Spráwiedliwym je wyznawájąc wszędźie.
87 Przybądź mi proszę rękámi swymi/
A w ták złey toni rátuy mię sam Pánie:
Gdyżem ja sobie miedzy wszytkimi
Obrał zá roskosz twoje przykazánie:
Prágnęć ja twego prágnę zbáwienia/
Zakon twoy roskosz jest mego sumnienia.
88 Niechayże jeszcze duszá ma żywie/
Aby ćię Páná swojego chwaliłá:
Ráczże ją sądem swym spráwiedliwie
Wesprzeć/ ábowiem ćierpi krzywdy śiłá:
Błądzę ják owcá/ szukay mię swego
Sługi/ niech strzegę przykazánia twego.

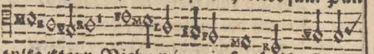
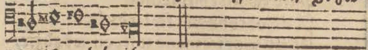
Psalm CXX.


W Ćieszkośćiách swych ćiebie sámego

Wzywałem Páná łáskáwego: A ilekroćiem

ćiebie wzywał/ Záwżdyś mi z pomocą przy-

bywał. Y teraz od języká złego/ Zdrády/

urągánia pełnego/ Tyś ktoryś wieczna do-

brotá/ Pánie/ Broń mego żywotá.

2 Coż wżdy tego zá pożytek masz/
Że ták dobrym ludźiom urągasz?
Czylić z języká twego złośći/
Rozumiesz/ przybędźie godnośći?
Słowá ostre języká twego
Rowne strzałam strzelcá srogiego/
Y węglu Jáłowcowemu/
Ciężko więc spárzájącemu.
3 Ach niestetysz mnie strapionemu/
Ták długo pielgrzymującemu
Miedzy narody okrutnymi/
Y miedzy ludźmi nieludzkimi:
Długoć wżdy mieszká duszá mojá
Z ludźmi co nie lubią pokojá;
A gdy do pokojá rádzę/
Záraz je ná się powádzę.

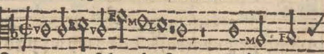
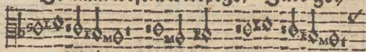
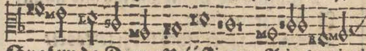
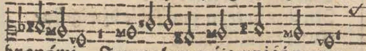
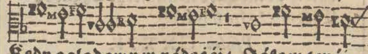
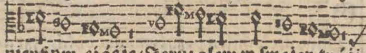
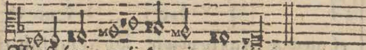
Psalm CXXI.


P Odniosłem oczy ná gory/ Chcąc zásiąc

obrony z ktoreykolwiek strony. Alec sam Pan

tylko/ ktory Niebo y źiemię spráwił/ Ze złe-

go mię wybáwił.

2 Onći nigdy nie dopuśći
Szwánkowáć mey nodze/
Y w naćięższey trwodze/
On mię y z ręku niespuśći:
Stroż Izráelá cnego/
Nie śpiąc strzeże wiernego.
3 Pan jest záwżdy strożem twoim/
Pan przy tobie wszędźie/
Sam ćię bronić będźie:
A przetożći świátkiem swoim
Ani Słońce zászkodźi/
Ni Mieśiąc co noc chłodźi.
4 Záchowa ćię Pan od złego/
Wziąwszy duszę twoję
Pod obronę swoję:
Pan wyśćia y przyśćia twego
Strzegąc/ z swey ćię opieki
Nie wypuśći ná wieki.

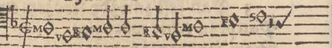
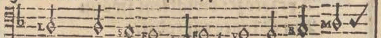
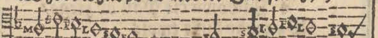
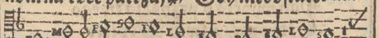
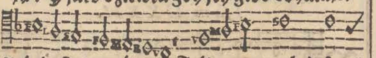
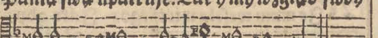
Psalm CXXII.


N Je mam wesela więtszego/ Jáko gdy

mi powiedáją/ Że wierni wszyscy iść máją

Społem do Domu Páńskiego/ A że twoimi

bránámi Jeruzalem w ćię wniść mamy:

Kedy oglądamy w rádośći/ Jáko w teráź-

nieyszym czáśie/ Jeruzalem w swojey kráśie

Wystáwione áż ku wieczności.

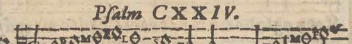
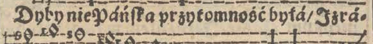
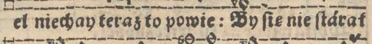
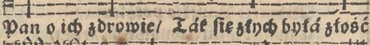
2 Y jáko się tám zchadzáją
Wszytkie Páńskie pokolenia/
Czyniąc wiáry wyświadczenia/
Imię Páńskie wysławiáją.
Tám Trybunał sądow jego/
Thron domu Dawidowego:

Przetoż temu Miástu świętemu
Wszyscy pokoju żądaymy/
Więc y tym wszytkim nie łaymy/
Ktorzy mu życzą jáko swemu.
3 Niech nád tobą pokoy będźie/
Nád twoimi páłacámi/
Nád obronnymi twierdzámi:
Miey bespieczność ze stron wszędźie/
Tegoć z sercá wiernie żądam/
Dla bráciey swych ktore tám mam/
Y dla miłych przyjaćioł swoich:
Zwłaszczá dla Domu Páńskiego
Zyczę/ by wiele dobrego
Przybywáłoć z chęći prac moich.

Psalm CXXIII.

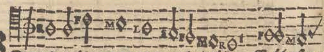
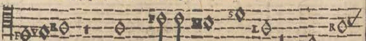
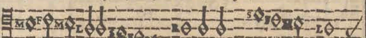
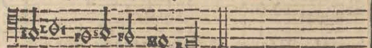

P Anie co mieszkasz wysoko w niebie/

Wzrok wznoszę do ciebie: Ják sludzy Pá-

nom ná rece pátrzáją/ Gdy niedostátek má-

ją: Y jáko dźiewká gdy jey głod doymuje/

Pánią swą upátruje. Ták y my wzgląd swoy

ná Páná mamy/ Aż łáski doznamy.
2 Zmiłuy się Pánie zmiłuy nád námi/
Nád mizerakámi:
Bochmy już syći złych ludźi lekkośći/
Syći áż do przykrośći:
Niechże ją też już ná sobie dźwigáją/
Co się ták nádymáją:
Niech pełne gárdło nábierze wzgárdy
Człowiek zły y hárdy.

Psalm CXXIV.

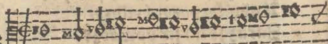
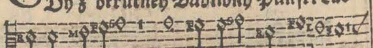

G Dyby nie Páńska przytomność byłá/ Izrá-

el niechay teraz to powie: By się nie stárał

Pan o ich zdrowie/ Ták się złych byłá złość

ro zsrożyłá/ Aby żadnego z nich nie żywiłá.

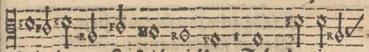
2 Ná ten czás w gniewie swym rospa-
Zywoby byli wszyttich pożárli/ (leni/
Ták się już byli ná to uparli:
Powodźiąchmy ich już zátopieni/
Już do dná mieli być pogrążeni.
3 Ale chwałá bądź Bogu wiecznemu/
Ze z miłośierdźia swego dawnego/
Nie dał nas ná łup człowieká złego/
Owszem nas odjął z zębow srogiemu
Przećiwnikowi ná nas wśćiekłemu.
4 Jáko ptak duszá nászá łowcowi
Z obierzy zdrádnych się wywikłáłá/
Kiedy zdrádliwe śidłá stárgáłá:
Dufaymyż tedy Zbáwićielowi/
Niebá y źiemie stworzyćielowi.

Psalm CXXV.

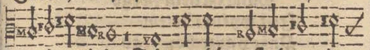

W Szyscy ći/ ktorzy pokłádáją Cáłe swe

dufánie W swym jedynym Pánie/ Niepo-

ruszeni zostawáją: Podobni Syoná trwá-

łośći/ Aż ná wieczności.
2 Rownie ják gory otoczyły
Jeruzalem sławne/
Páńskie miásto dawne:
Ták Pan otoczył swoy Lud miły
Wáłem swey świętey opátrzności/
Aż ná wieczności.
3 A nie dopuśći okrutności
Páść się nád swoimi
Umiłowánymi:
Aby po długiey swey ćięszkośći
Do złego reku nie śćiągneli/
Y nie zgineli.
4 Ludźiom dobrym sercá szczerego
Dobrze czyń o Pánie:
Tych záś niech nie stánie/
Co są umysłu przewrotnego:
Izráel niech ma z twey opieki/
Pokoy ná wieki.

Psalm CXXVI.

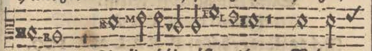

G Dy z okrutney Bábilony Páński Lud

był wyzwolony/ Człowiekowi się ták zdáło/



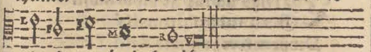
Jákoby mu śię śnić miáło: Tám dopiero



y nárzekánie/ Tám y płácz ustał/ y wzdy-



chánie/ A rádośći nástąpiły/ Ná to



mieysce/ y śmiech miły.

2 Tám pogánin zazdrośćiwy/
Znáć (powiada) niewątpliwy
Okazał Bog świátu wszemu/
Ze jest łáskaw ludu temu.
Łáskawći jest Pan ludu swemu/
Bo to okazał świátu wszemu/
Z okow ćiężkich nas wybáwił/
Y ná swobodźie postáwił.

3 Y ći Pánie co zostáli
Day áby tám nie mieszkáli:
Ale szli ták spiesznym biegiem.
Jáko strumień pełnym brzegiem.
Kto śiał w płáczu/ ten żnie w rádośći
Y nász záśiewek był w gorzkośći/
Ale zdárzył Pan/ że y my
Z weselem snopy nosimy.

Psalm CXXVII.

Ná te Notę/ jáko PSALM 117.

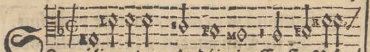
JEsli sam Pan nie zbuduje
Domu/ wszytká o nim pieczá
Dáremna będźie człowiecza:
Y nád miástem gdy nie czuje
Pan/ prozno straż nie spiąc woła/
Przećie go ustrzedz nie zdoła.

2 Nic wam wásze nie pomogą
Y naránnieysze wstawánia/
Y nadłuższe w noc śiadánia:
Przećie spiżárnia ubogą
Mieć będźiećie/ bez Bożego
Błogosłáwieństwá świętego.

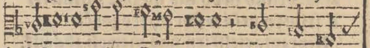
3 Lecz komu Pan miłośćiwy/
Tákiemu ukłopotánia
Nie przerwą wdźięcznego spánia:
Táki y w syny szczęśliwy/
Májąc ich dość od swojego
Páná ná śie łáskáwego.

4 Ci mu zá hártowne strzały
Stáną przećiw nasrozszemu
Woysku nieprzyjaćielskiemu/
W szczęśćiu przy nich doskonáły:
Bo kiedy przed sądem stánie/
Práwá mu z sercem dostánie.

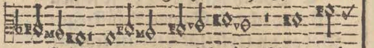
Psalm CXXVIII.



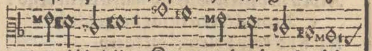
SZczęśliwy to prawdźiwie/ Co śię Páná



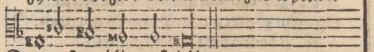
boi/ Trzymájąc śię go żywie/ Przy nim mo



cno stoi Prace rąk swoich táki / Zdrow zá-



żywáć będźie: Ktemu/ ná czás wszelki



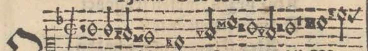
Dozna szczęśćia wszędźie.

2 W dom mu pożytki żoná
Tákowe przywodźi/
Jákie krzak winny groná/
Gdy je hoynie zrodźi:
Bśiedźieli zá stołem/
Dźieći przy nim wszędźie/
Ják oliweczki kołem
Stáną w swoim rzędźie.

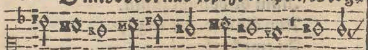
3 Tákowećnágotował
Pan błogosłáwieństwo
Temu/ coby záchował
Jemu posłuszeństwo:
Niechżeć Pan błogosłáwi
Z swojego Syoná/
Wszem ćie dobrym nádáwi
Niech jego obroná.

4 Byś zá swego żywotá
Synow swoich syny
Vyjrzał/ á bez kłopotá
Słuchał tey nowiny:
Ze Izráel z dawnego
Juz wydycha boju/
A używa wdźięcznego
W źiemi swey pokoju.

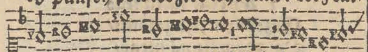
Psalm CXXIX.



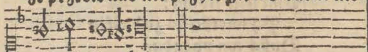
OD młodośći nas jeszcze trapili/ Mogą



to Páńscy powiedźieć wybráni: Lecz ták/



że przećie nas nie pożyli Zli á okrutni nie-

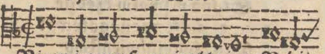
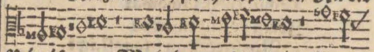
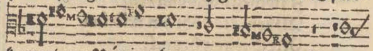
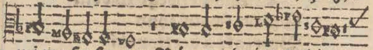
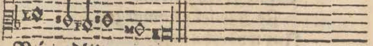


wierni Pogáni.

2 Nie miłośierniec grzbiet nász oráli
Niewytrwánymi ćiężkimi plagámi:
Głodem nieznośnym nas mordowáli/

Dwoistymi w grob wpierájąc pracámi.
3 Aż się Pan wieczney spráwiedliwości
O wybrány swoy lud męznie zástáwił/
A stłukszy pętá w swojey srogości/
Nieprzyjácielskiey nas niewoli zbáwił.
4 Boday zginęli ći/ co je stawá
W oczy ich kole Syonu Páńskiego:
Boday uwiędli/ ják więdnie trawá/
Ktora urosłá w wierzch muru twárdego:
5 Trawá ktora to nie doczekáłá/
Ażby od kosy poległá śiekącey/
Ale przed czásem zniszczeć muśiáłá
Ogniem zbytecznym Plánety gorącey.
6 A ktora ręki nie nápełniłá
Zeńcowi w pracey swojey ochotnemu/
Ani też rámion nie obćiążyłá
Noszarzowi nieuprácowánemu.
7 Więc y ći ktorzy tędy mijáli/
Błogosłáwieństwá Páná Bogá swego
Robotnikom tym niewinszowáli/
Ani mowili/ Bog z darz do wszytkiego.

Psalm CXXX.

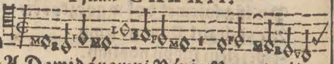
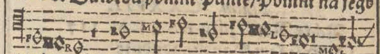
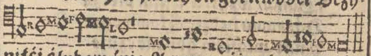
W 
Niezmierney swey ćięszkośći/ Ná ćię

Páná swego Wołałem z głębokośći Vpad-

ku mojego Pánie głos moy rzewliwy Przyj-

mi w uszy swoje/ Rácz mi być miłośćiwy

Ná modlitwy moje.
2 Jesli nas z nieprawośći
Karáć będźiesz Pánie/
Ktoż przed twojey srogośći
Sądem się ostánie?
Aleś skłonnieyszy záwżdy
Nam do odpuszczánia.
Aby ćię chwalił káżdy
Zá twe smiłowánia.
3 A yż ták łáská jego
Grzesznym jest gotowa/
Oglądam się ná niego/
Y ná jego słowá:
Y z więtszą go żądośćią
Duszá ma pożąda/
A niż straż co z teskności
Switánia wygląda.
4 Niechże się co chce dźieje/
Izráelu w Pánie
Kłádź záwżdy swe nádźieje/
V znasz smiłowánie:
Pan Izráelá swego
Jest wykupićielem/
Onże y grzechow jego
Sam jest zgłádźićielem.

Psalm CXXXI.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 100.

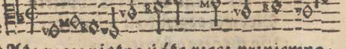
TY wiesz Pánie/ że myśl mojá
Hardą niewyłátywáłá/
Owszem y oczom nie dáłá
Wyższey pátrzyć/ á niż twojá
2 Wola święta stan moy niosłá:
Nim się ja ná większe rzeczy
Kasał nád rozum człowieczy/
Skądby myśl hańbę odniosłá.
3 Ty wiesz jákom uniżony
Był záwżdy w umyśle swojim/
Poddájąc się sądom twoim:
Nowien będąc zostáwioney
4 Dźiećinie/ ktorą z opieki
Máttá puśćiłá inszemu:
Izráel Pánu swojemu
Niechay dufa aż ná wieki.

Psalm CXXXII.

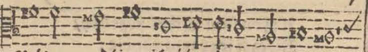
N 
A Dawidá pomni Pánie/Pomni ná jego

trudnośći: Y w jákiey on gorliwośći Vczy-

nił śłubowánie. A poprzyśiągł twey miło-
(śći.
2 Mowiąc że do domu swego/
Niechcę ni przez prog przestąpić/
Ni ná swoje łoże wstąpić/
Abym tám miał snu słodkiego
Oczom swoim co postąpić:
3 Ażbym pierwey Pánu swemu
Mieysce nálazł do mieszkánia/
Gdźiebym Arkę przykazánia
Wniosł/ á tám Jákobowemu
Bogu służył bez przestánia.
4 Oto słycháliśmy o tym
Plácu/ w Ephrátejskiey źiemi/
Ktorąsmy miedzy leśnymi
Pádoły nálezli potym/
Miedzy polmi Jáhárskimi.
5 Podźmyż do przybytku jego/
Vpádnimyż z uććiwośćią/
Przed jego Boską miłośćią:
Cáłuymyż podnożek swego
Páná sławnego możnośćią.
6 Pánie powstań w mocy swojey/

Y wnidź do swego pokoiá/
Wnidź y sam y Arká twoiá :
Niechayże Kápłani twoii/
Strzegąc Przybytku podwoiá
7 Swiecą świętymi cnotámi :
Tákże y coś łáskaw ná nie/
Niech ćię bez przestánia Pánie
Chwalą z rádośćią Pieśniámi/
Czyniąc o tobie wyznánie.
* 8 Proszę miłośćiwy Pánie/
Dla Dawidá sługi swego
Od ćiebie pomázánego/
Nie puszczay w zápámiętánie/
Coś obiecał dźiećiom iego.
9 Przyśiągł to Pan Dawidowi/
Mowiąc w prawdźie swey státeczney
Máiestat twoy ná czás wieczny
Twoiemu dam potomkowi :
Niechay będźie w tym bespieczny.
10 A będąli dźieći twoie
Słucháły słowá moiego/
Strzegąc Przymierzá świętego/
Wnuki y Prawnuki swoie
Thronu swego Krolewskiego
11 Oglądáią dźiedźicámi/
Syonći Páńskie kochánie/
W nim sobie obrał mieszkánie/
Między iego páłacámi/
Ma swe Pan roskoszowánie.
12 Tu obiecał obfitośći
Urodzáiu wszelákiego/
Do żywnośći służącego :
Tu rzekł karmić do sytośći
Y głodem umorzonego.
13 Tu w z zbáwienie przy swym Pá- (nie
Wybráni iego Kápłani
Będą zacnie przyodźiani :
Tu ći/ co Pan łáskaw ná nie/
Zá szczęśliwe poczytáni.
14 Tu moc Pomázáńcá mego
(Mowi Pan) iáśnie obiáwię :
Tu ia pochodnią wystáwię
Dawidá ukochánego/
Tu go wielebnie ostawię.
15 Tu się z háńbą swoią dowie
Nieprzyiaćioł iego stroná/
Ze Páńska nád nim obroná :
Widząc/ yż ná iego głowie
Slicznie zákwitła koroná.

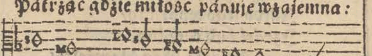
Psalm CXXXIII.



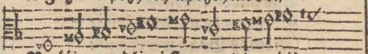
IAko rzecz piękna/ iáko rzecz przyiemna/



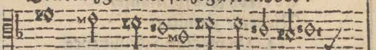
Pátrząc gdźie miłość pánuie wzaiemna :



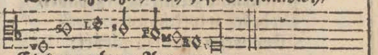
A gdźie w szczyrey uprzeymośći/



Bráćia zgodliwi strzegą iednośći :



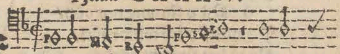
Ták wdźięczny oley iest Bálsámowy/



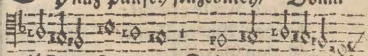
Ciekąc z głowy Aronowey.

2 Ciekąc po brodźie Kápłaná Bożego/
Wonią swą zlewa śliczny kray szat iego :
Ták wdźięczne krople Hermońskiey
Rosy/ pádáiąc ná wierzch Syoński :
Tám łáskę swą/ y wieczne zbáwienie/
Rozdawa Páńskie przeyrzenie.

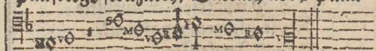
Psalm CXXXIV.



EY nuż Páńscy służebnicy/ Domu



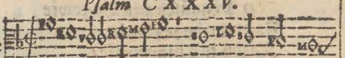
Páńskiego strażnicy/ Dniem y nocą Páná



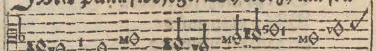
chwalćie/ Imienia iego wzywayćie.

2 Ręce swe w świętobliwośći
Wznośćie do iego miłośći :
Páná swego błogosławćie/
Chwałą iego myśl swą bawćie.
3 A Pan ktory wszytko spráwił :
Będźie wam też błogosłáwił :
Będźie z Syoná swoiego
Lał ná was wiele dobrego.

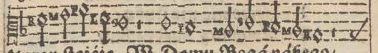
Psalm CXXXV.



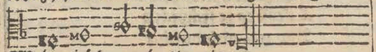
IMię Páná swoiego/ Wy ktorzy mu słu-



żyćie/ Chwalćie z sercá práwego : Y wy/



ktorzy stoićie W Domu Bogá nászego/

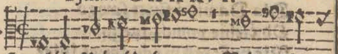


W śieniách przybytkow iego.

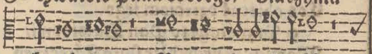
2 Chwalćie Páná/ bo dobry/
Imię iego śpiewayćie :

A iż on ſam wżchęć ßczodry/
Ku czći jego wyznaycie:
Jákob jego wybránny/
Jzráel Lud kochánny.
3 Znam ja Páná że wielki/
A że nádeń inßego/
Przyzna to narod wßelki/
Niemáß Bogá więkßego:
Co kiedy chce ſpráwuje/
Niebem/ ziemią kieruje.
4 On wyćiąga chmurzyce
Z ſtráßnych ziemſkich przepáśći/
On deßcz y łyſkáwice
Wypußcza z ſwojey gárśći:
On y wiátry z ſwojego
Pußcza ſkárbu ſkrytego.
5 On pierworodztwá wßytkie
Z ludzi y z bydłá pobił/
A przez kráje Egyptſkie
Dziwnych cudow nárobił/
Trapiąc Krola onymi/
Y z jego poddánymi.
6 On y ſławne narody/
Y z miáſty ich wywroćił/
Onże bez ſwojey ßkody
Mocą Krole okroćił:
Sehon' Amoreyſkiego/
Y Ogá Bázáńſkiego.
7 Y wßytkie Kánáneyſkie
Krole mieczem wygłádził/
A ſyny Jzráelſkie
Do ich ziemie wprowádził/
Aby w niey dziedziczyli/
Y ná ſwobodzie żyli.
* 8 Jmię twoje o Pánie
Ná wieki ſłynąć będźie/
A poki świátá ſtánie/
Pámięć twa z tobą wßędźie.
Y ſwojeć Pan ſtrofuje/
Ale ich wnet żáłuje.
9 Pogáńſcy zás Bogowie
Ze śrebrá y ze złotá/
Káżdy to o nich powie/
Są rąk ludzkich robotá:
Uſtá y oczy máją/
Lecz ich nie używáją.
10 Wyryto je z ußámi/
A przećię nic nie ſłyßą/
Poſtáwiono z nozdrzámi/
A przećię y nie dyßą:
Tácyż co je ſtáwiáją
Abo y w nich dufáją.
11 Domie Jzráelowy
Wespoł z domem Lewiego/
Y domie Aronowy/
Wy chwalćie Bogá ſwego:
Chwalćie go ze wßytkimi
Jego ſię bojącymi.
12 Mowiąc/ niech ná Syonie
Pan náß błogoſłáwiony:
Niech w ſwoim świętym domie
Będźie od wßech chwalony.
Hálleluja mu záwżdy
Spieway z ſług jego káżdy.

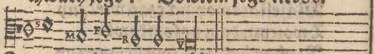
Pſalm CXXXVI.



CHwalćie Páná dobrego/ Náczynia



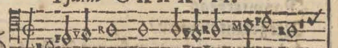
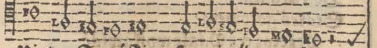
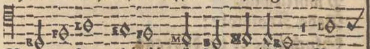
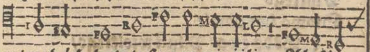
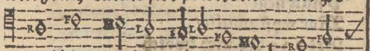
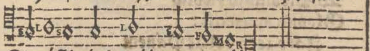
chwały jego: Bowiem jego litośći



Zrownywáją wiecznośći.
2 Chwalćie Bogá wielkiego/
Wßytkich Bogow wyżßego:
Bo łáſki ſwey podáje
W wßyſtkie wieki y kráje.
3 Chwalćie Páná nád Pány
Ludu jego wybrány:
Abowiem miłośierny/
A ſwym ná wieki wierny.
4 Tego co ſam dziwnymi
Słynie cudámi ſwymi/
Chwalćie/ bo łáſká jego
Znáczna wieku káżdego.
5 Tego/ co w ſwey mądrośći
Stáwił niebieſkie włośći/
Cchwálćie/ bo wßyſcy Swięci
Czczą jego wieczne chęći.
6 Y co ziemię ßeroką
Okrył wodą głęboką:
Bo hoyny̆m jeſt w litośći/
Poki ſtawa wiecznośći.
7 Tego/ ktory ſam z ſiebie
Wielkie świátłá ná niebie
Spráwił/ chwálćie/ bo wieczny/
A w dobroći ſtáteczny.
8 Słońce/ by w dźień świećiło/
Y jego Pánem było:
Chwalćie/ bo w dobroć wielki
Pan/ co czuje wiek wßelki.
9 Mieśiąc zás by z gwiazdámi
Pánował nád nocámi/
Chwalćie Páná dobrego
Z wieczney dobroći jego.
10 Tego co zbił Egyptſkie
Pierworodzeńſtwá wßyſtkie:
Bo chęć jego koniecznie
Trwa/ y trwáć będźie wiecznie.

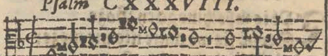
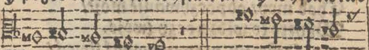
11 Co wyrwał Izráelá
Z ręku nieprzyjáćielá/
Bo on z wieczną káżdemu
Gotow łáską wiernemu.
12 Wywiodł swe niezmożoną
Ręką/ w moc uzbroioną/
Y poki wiekow stawa/
W litośći nie ustawa.
13 Tego co odchłań morską
Rozćiął swą mocą Boską:
Bo grunt Páńskiey litośći
Záłożony w wiecznośći.
14 Srzodkiem prowádząc swego
Izráelá miłego:
Bo w miłośierdźiu wieczny/
Y w pomocy skuteczny.
15 Lecz Fáráoná z ludem
Zátopił w morzu cudem:
Bo srogi Bog złosnemu/
Wiecznie dobry dobremu.
* 16 Co puszczámi prowádźił
Lud/ o ktorym sam rádźił:
Bo łásk jego wielkośći
Nie ogárną wiecznośći.
17 Y co połárł Tyrány/
By nie byli ich Pány:
A jego Boskich chęći
Wiek nie wydrze z pámięći.
18 Pobił Krole waleczne/
Czyniąc swoie bespieczne:
Bo sam nád wszytkie Pány
W litośći nieprzebrány.
19 Sehoná wprzod możnego/
Krolá Amoreyskego:
Bowiem wiecznymi láty
W miłośierdźie bogáty.
20 Potym y Básáńskiego
Ogá/ Krolá pysznego:
Bo w śile nieskończony/
W dobroć nie pomierzony:
21 Y dał pyszne ich włośći
W dźiedźiczne ośiádłośći:
Bo miłośierdźie jego
Nie ma końcá żadnego.
22 Swemu Izráelowi/
Wielkiemu kochánkowi:
Bo Pan ná wieki rádźi
Dobrze o swey Czeládźi.
23 Co nas y w utrapieniu
Ma ná Páńskim baczeniu:
Bo jego okazáłe
Miłośierdźie/ w wiek trwáłe.
24 Nieprzyjaćielskiey złośći
Odjął nas z swey miłośći:
Stąd miłośiernym słynie.
Choćia wszystko pominie.
25 Ten y ćiáłu wszelkiemu
Żywność dawa łącznemu:
Bowiem jego litośći
Przechodzą kres wiecznośći.
26 Chwalćież Bogá możnego/
Wszytkich niebios wyższego:
Bo łáski jego wszędźie
Ná wieki pełno będźie.

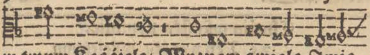
Psalm CXXXVII.


Siedząc po brzegách Bábilońskiey wody/

Piętne Syońskie wspomináiąc grody/

Rzewnośmy płákáć wszyscy muśili/ Ná

wierzbách Lutnie swe powieśili: Ale Po-

háństwo dbájąc ná to máło / Piosnki

Syońskie śpiewáć nam kazáło.

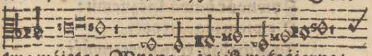
2 Lecz gdźie podobna/ áby Pieśni Páńskich
Głos miał być słyszan w tráinách Pogáń- (skich?
Gdźie ćię zápomnię krájino świętá/
Niech ręká mojá gráć zápámiętá:
Niech język uschnie/ jeśli ćię nie wspomni/
Jeśli w początku weselá przepomni.
3 Pámiętay Pánie co nam wyrządzáli
Zli Edomczycy/ ják ná nas wołáli:
Zágubćie ten Lud/ á Miásto spalćie/
Mury z sámego gruntu rozwalćie.
Pámiętay wśćiekłą srogość ich nád nimi:
Niech jey od ćiebie doznawáją sámi.
4 Y ty Bábylon ochraniay swey głowy/
Y ćiebieć czeka upadek gotowy:
Szczęśliwy ktory odmierzy złośći/
Coś nimi trapił nas bez litośći:
Szczęśliwy ktory odmierzy y winy/
Twoje o skáłę roztrącájąc syny.

Psalm CXXXVIII.

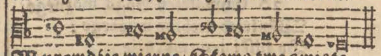

Serce moje ćiebie Pánie Nieprzestánie
Y przed krolmi ćię wystawiáć/ Y wystáwiáć

Wyznawáć wszędźie: *Rep.*
W Pieśniách swych będźie/ Z uććiwośćią



w twym Kośćiele/ Wyznam śmiele Imię



twe wźięte: Wyznam że jest miłośierne/



W prawdźie wierne/ Słowo twe święte.
2 Boś ty imienia swojego
Naświętszego
Nie zelżył słowem/
Ledwom westchnął w swym frásunku/
Do rátunku/
Stałeś gotowem:
Przetoż ćię Pánie wysławiáć
Y wysłáwiáć
Będą Krolowie:
Słuchájąc co im dobrego
Y miłego
Słowo twe powie.
3 Będą twą/ Páná wielkiego/
Y sławnego/
Moc wysławiáli/
Będą y o drogách twoich
W Pieśniách swoich
Głośno śpiewáli:
Jáko że ty będąc Pánem
Záwołánem/
Z swey wysokośći
Ná doł tu poglądáć raczysz/
Wszytko baczysz
Ná tey niskośći.
4 Choćia ná mię co przypádnie/
Ty mię snádnie
Sam porátujesz:
Z mych mię nieprzyjaćioł mocy/
W swey pomocy/
Ty záchowujesz:
Przedśięwźięćie moje Pánie/
Ná twe zdánie/
Spuszczam bespiecznie:
Niech się w niwecz nie obraca
Twoiá praca/
Day z łáski wiecznie.

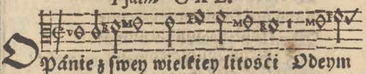
Psalm CXXXIX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 30.

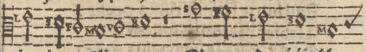
TObie wszechmogący Boże
Skryć się we mnie nic nie może:
Lub ja śiedzę/ lub ja stoję/
Znasz y z dáleká myśl moję:
Chod moy/ odpoczywánie moje/
Wszytko to widzą oczy twoje.
2 Jeszczem nie przemowił słowá/
A ty już wiesz co zá mowá
Z ust mych Pánie wyniść miáłá.
Twać reká uformowáłá
Stan jáki jest ćiáłá mojego/
Skorą zewsząd powleczonego.
3 Twey ták dźiwney spráwy Boże/
Wyczerpnąć rozum nie może:
Kędyż zniknę Duchá twego?
Kędy oblicza strásznego?
Jesli do niebá/ jesteś w niebie.
Alećy piekło nie bez ćiebie.
4 Choćbym też wźiął ránney Zorze
Skrzydłá, y lećiał zá morze/
Y tám mię wymácasz snádnie/
Y tám reká twa dopádnie.
Jeslibym też ták myślił sobie
W ćiemnych gdźie nocách uledz tobie/
5 Zmyliłbym. Noc naćiemnieysza
V ćiebie/ nád dźień jásnieysza:
Cmá y nagęstsze ćiemnośći
Swiecą twojey opátrznośći.
Náwet y ná to pátrzył wzrok twoy/
Jáki w mátce był początek moy.
6 Ten związek ćiáłá nászego/
Cud jest rozumu twojego:
Dźiwnesz twoje czyny Boże/
Záprzeć tego nikt nie może.
Zadnać kostká táyna nie byłá/
Gdy mną jeszcze mátká chodźiłá.
7 Gdźiem rosł kunsztownie wiązány/
Nikomu nie oglądány:
Tyś napierwszą brełę ćiáłá/
Y w jáki kształt wyniść miáłá
Widźiał: A tyś y w kśięgách swoich
Wypisał postępek dni moich.
8 O Pánie toć známienite
Spráwy twoje/ y obfite/
Snádniey ptásek poráchuje/
A niż myśl twą wyszpieguje.
Abowiem myśl twa myśli mojey
Y zá nagłębszą przepáść stoi.
9 Jeśli wytráćić masz wolą
Pánie/ złych ludźi swą wolą:
Mowiąc/ precz odemnie wszyscy
Idźćie/ mężobojce brzydcy/
Y jać się nie kocham w złośnikách/
Woli twey świętey przestępnikách.
10 Bo ázaż się ja nie brzydzę
Tymi/ co je jedno widzę/
Ze ćię w nienawiśći máją/
Przećiw tobie przestawáją?
Ach brzydzęć/ y pokim ná źiemi/
Przyjáźni nie powiodę z nimi.
11 Boże doświadcz sługi swego/
Przeyrzyj go wnątrz w myślách jego/
Zmácay sercá y sumnienia/

Zeć droga złych do zginienia
Nie idę przećiw woli twojey:
Prowadź mię ty Pánie po swojey.

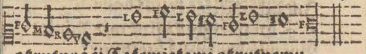
Psalm CXL.



O Pánie z swey wielkiey litośći Odeym

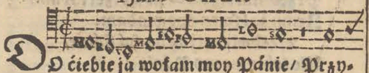


mię niecnotliwemu / Odeym od wśćiekłey

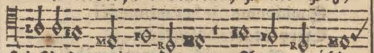


okrutnośći Człowiekowi okrutnemu.
2 Ktory ná mię/ to raz zdrádliwie
W táyney rádźie prátykuje/
To záś drugi raz zápálczywie
Woyská przećiw mnie szykuje.
3 Podobien ostrymi zębámi
Jádowitemu wężowi/
A chowájąc jad pod wárgámi
Podobien jest Pádálcowi.
4 Pánie ręku tátich złośnikow
Rácz mię z łáski swey uchowáć/
A k woli myśli okrutnikow/
Nogam mym nie day szwánkowáć.
5 Boć hárdźie ná mię zgotowáli
Ukrione śidłá swoje/
Wszystkie śiećmi pozástawiáli
Drogi/ ná zginienie moje.
6 Alemći ja o tobie Pánie
Rzekł: Jżeś ty Bog moy mocny
Usłyszże prośb moich wołánie/
A bądź mi w zły czás pomocny.
7 Ciebieć ja Páná swego záwżdy
Znam mocą zbáwienia swego:
Tyś mię w potrzebie mojey káżdey
Uniosł zdrowo y cáłego.
8 Nie dopuszczayże o moy Pánie
Cieszyć się w swey dumie złemu:
Niechay niecnotliwe stáránie
Nie idźie k myśli hárdemu.
9 Niech jádem szkodliwey swey mowy
Sámi się pozárażáją:
Niech węgle spadszy ná ich głowy
Wskuráć im nie dopuszczáją.
10 Człowiek złey gęby y kłamliwey/
Niech się nie mocni ná źiemi/
Niechay káżdy niespráwiedliwy
Spętá się złośćiámi swymi.
11 Wiem to pewnie/ że się Pan imie
Zá krzywdę utrapionego:
Wiem że się y bronić podeymie
Chudźiny gwałt ćierpiącego.
12 Y będą ludźie spráwiedliwi
Imię Páńskie wysłáwiáli:
Będą y dobrzy á cnotliwi
W obliczę Páńskie pátrzáli.

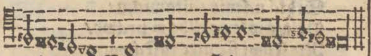
Psalm CXLI.



O ćiebie ja wołam moy Pánie/ Przy-



spieszże do mnie nędznego/ A przypuść do



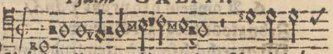
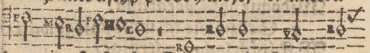
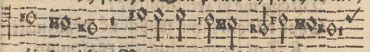
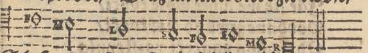
uchá swego Głos moy teskliwy/ y wołánie.
2 Przyimiż że odemnie wzywánie/
Jáko nawonnieysze dáry/
Miásto wieczorney ofiáry/
Przyimi moich ręku składánie.
3 Rácz Pánie z swey wielkiey litośći
Język moy zápieczętowáć:
Rácz pod strażą ustá chowáć:
Ze niezábaczą przystoynośći.
4 Nie dayże się sercu mojemu
Zá złym do złego unośić/
Nie day się w pychę podnośić/
K woli szczęśćiu łágodzącemu.
5 Milszeć mi dobrego karánie/
Niż gdy mi zły pochlebuje/
Bálsámem rzkomo smáruje:
Milsze/ choć ostre/ strofowánie.
6 A owszem o to proszę Páná/
Zeby złość ludźi złośliwych/
W grzechách swoich niewstydliwych/
Widomie byłá pokarána.
7 Sędźiowie ich mnie szpiegowáli/
W skáłách lochy upátrując/
Ustępy me przewiádując:
Choć rádom mym słuszność przyználi.
8 Tak źiemię płúgiem rozsypują/
Jáć się we mnie moje kośći/
Poddáne zewsząd ćięszkośći/
Od stráchu śmierći rozstępują.
9 Aleć o moy Pánie do ćiebie
Oczy me záwżdy wzgląd máją/
Ciebie ućieczką swą zndją:
Nie pchayże duszę mey od śiebie.
10 Wybawże mię z śideł zdrádliwych/
Chytrze ná mię zástáwionych:
Wybaw z śieći rozrzuconych
Ná mię/ od ludźi niecnotliwych.
11 Niech się źli sámi uplątáją
W śiatkách własney swey chytrośći:
A mnie widząc ná wolnośći
Niechay się w sercách swych pukáją.

Psalm CXLII.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 100

PAná wołam/ Páná proßę/
Ręce swe k niemu wynoßę:
Przed nim trzywdę swą przekładam/
Jemu żal swoy opowiadam.
2 Ledwie mi juz duchá ſtánie/
Ale tobie mocny Pánie
Swiádomo/ że bez winnośći
Cierpię tákie doległośći.
3 Po drogách gdźie mię widźą/
Sidłá ná mię záſtawiáją:
Pojrzę w lewo álbo w práwo/
Nie ſtáwi ſię nikt łáſkáwo.
4 Jesli uciec/ nie máß kędy/
Nieprzyjaćioł pełno wßędy:
A nikt ſię z tym nie opowie/
Zeby łáſkaw ná me zdrowie.
5 Do ćiebie ja Boże żywy
Ućiekam ſię nießcześliwy:
Tyś nádźieją/ tyś ná źiemi
Dźiał moy miedzy żywiącymi.
6 Przyimi w ußy moy płácz srogi.
Bo mię zewſząd źieły trwogi:
Wyrwi mię z ręki ćięßkiemu
Nieprzyjaćielowi memu.
7 Zbaw więźienia duße moje/
Abym wyznał łáſkę twoje:
Vżyją dobrzy rádośći/
Z twey przećiwko mnie litośći.

Psalm CXLIII.


O Pánie usłyß prośby moje/ A nákłoń

ku mnie ußy ſwoje: Dla prawdy ſwey w mey

ćięßkośći/ Vkaż mi miłośierdźie twoie/

Słyß mię w ſwey ſpráwiedliwośći.
2 Nie wſtępui w práwo z ſługą ſwoim/
Boć ſię żaden przed ſądem twoim:
Nie oſtoi w niewinnośći:
Ráczey bądź nieprawośćiam moim
Miłośćiw z ſwojey litośći.
3 Oto źli trapią moje duße/
A ja y z ſwymi wiednąć muße:
Dla nieprzyjaćioł ukryty
W ćiemnych ſię jáſkiniách nie ruße/
Rownie jákoby zábity.
4 A duch moy w tákowey ćięßkośći/
Dźiw że nie ſtydnie od żáłośći:
Ztąd ná ćię pátrząc srogiego/
Zowąd ſię lękájąc wśćiekłośći
Nieprzyjaćielá ſwojego.
5 Alem wſpomniał ná czáſy one/
Zdawná wybránym poćießone/
W ktorycheś cudá ſpráwowáł/
Abyś był ſwoie poświęcone
W cále y zdrowo záchowáł.
6 Przetoż ręce do ćiebie wznoßę/
Zmiłuyże ſię nádemną proßę:
Ciebieć czeká utrapiona
Dußá/ (ktorą żáledwie noßę)
Ják dżdżá źiemiá upalona.
* 7 Poſpießże/ á uſłyß mię Pánie/
Boć mi śił y duchá nie ſtánie:
Pochwili mię będą w źiemi
(Niebędźieli twe zmiłowánie)
Szukáć miedzy umárłymi.
8 Niech tę ráno ſłyße nowinę/
Że tobie dufájąc nie zginę:
Náucz mię znáć drogi twoje/
Niechay złego zdáleká minę/
Wßák znaß ßczere ſerce moje.
9 Pánie od nieprzyjaćioł srogich
Wyrwi mię/ boś twierdza ubogich:
Náucz mię żyć w ſłowie ſwoim/
Náucz mię ſwych wyrokow drogich/
Boś ty ſam jeſt Bogiem moim.
10 Duch twoy dobry niech mię ſpráwuje/
Niech drogi me wßytkie proſtuje:
Pánie dla imienia ſwego/
Day że dußá mojá uczuje
Zbáwienie ſwe ode złego.
11 A dla ſwojey ſpráwiedliwośći
Rozwiąż mię od wßech mych trudnośći:
Znißczyże w srogim gniewie ſwoim
Wßytkie/ co mi czynią przykrośći/
Pomniąc żem ja ſługą twoim.

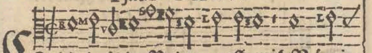
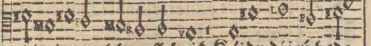
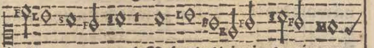
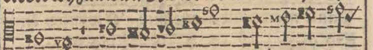
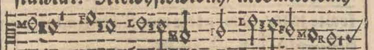
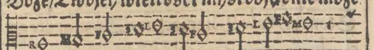
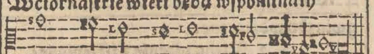
Psalm CXLIV.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 18.

BAdź uwielbiony Pánie ſkáło mojá/
Ktoryś wyćwiczył ręce me do bojá:
Y ktoryś záwżdy mnie w boju krwáwym
Pokázowáł ſię ſtrożem łáſkáwym:
Nieprzyjáćioły iż władam ſwoimi/
Że ſłynę ſławny y miedzy obcymi:
Więc że narodom wielkim pánuję/
Twojey to łáſce ja przypiſuję.
2 Coż wżdy jeſt człowiek że go tá[...] dnujeß/
Że mu chęć táką Pánie pokázujeß?
Márác jeſt człowiek/ á láty ſwemi
Zrownywa z ćieńmi wſkok lecącemi.
Pánie ſchyl niebá/ á ſpuść ſię ku źiemi/
Tkni gor/ á poydą dymámi czarnymi.
Biyże piorunem/ pußczay ſwe ſtrzały
Ná lud niechętny do twojey chwały.
3 Sćiągni rękę ſwą/ wyrwi mię z powodźi/

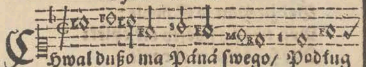
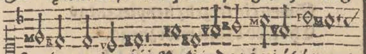
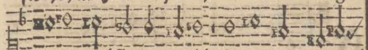
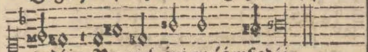
Wyrwi z rąk złego/ niechay mi nie szkodzi:
Boć słowá jego są niewstydliwe/
A spráwy záśię wszytkie brzydliwe.
A ja ćię Pánie nowymi pieśniámi
Wysławiáć będę/ tákże y gęślámi:
Ciebie co Krolom zbáwienie dawasz/
A przy Dawidzie w potrzebie stawasz.
3 Bronże mię Pánie czásow niesczęśliwych/
Wyrwi mię z ręku ludzi niecnotliwych:
Ktorych to słowá są niewstydliwe/
A spráwy záśię wszytkie brzydliwe:
Niech nam Synowie stáną ják źielone
Látorosteczki nowo násczepione:
A corki játo odrzwi Bożego
Domu/ z mármuru rytę ślicznego.
4 Niechay szpiklerze w pełni záwżdy stoją/
Niech hoyność znáją zá hoynośćią twoją:
Tyśiącámi się niech stádá rodzą/
Niech woły gládkie pod járzmy chodzą:
Trwogi zábiegow żadnych niech nie znamy/
Niechay ogromney trąby nie słychamy.
Co ma te dobrá/ lud to szczęśliwy/
Bo Pánem jego jest Bog prawdziwy.

Psalm CXLV.


C-Jebie ja będę Boże moy sławił/ Ná wie-

ki imię twe błogosłáwił. Káżdy dźień będę

ćiebie wyznawał/ Ná wieki imię twoje wy-

sławiał. Niewysłowiony/ nieśmiertelny

Boże/ Twojey wielkośći myśl objąć nie może

Wćiornastkie wieki będą wspominály

Spraw twoich dzielność/ będą wyznawáły.

2 Ozdobá chwały twey niesłychána/
Y moc wszechmocna z cudow uznána/
Z ust mych nie wynidźie: y świát twey chęći
Nie spuśći wiecznie z swojey pámięći.
Tyś miłośierny/ do gniewu leniwy/
Tyś łáską szczodry/ y wszytkim życzliwy/
Niemász ták w świećie lichego stworzenia/
Coby nie żyło z twego opátrzenia.
3 Spráwy ćię twoje w głos wyznawáją/
Twoji ćię wierni ććić nie przestáją:
Zacność Krolestwá twego y siły
Roznoszą/ świátu by jáwne były.
Twoje Krolestwo ták jest záłożone/
Ze go nie zgwałcą wieki niesкończone:
Ty upádłego ná nogách postawiasz/
Chorego/ zdrowia dobrego nábawiasz.
4 W tobie oczy swe wszelkie stworzenie
Trzyma: Bo z ćiebie ma pożywienie.
Gdy ty otworzysz rękę w hoynośći/
Wszytko się nádie áż do sytośći: (ćiedliwy/
W drogách swych wszytkich jest Pan spráw-
We wszytkich spráwách dziwnie litośćiwy.
Blisko tych záwżdy Pan/ co náń wołáją/
Ktorzy go sercem uprzyimym szukáją.
5 Pobożnym wszytko Pan czyni kwoli/
Od wszytkiego je złego wyzwoli:
Chętliw swym sługom/ ále záś złemu
Srogość ukaże swoje káżdemu:
Pánie chwalić ćię będą ustá moje/
Będą y wszyscy imię święte twoje/
Co jedno żywi/ wielbić bez przestánia/
Ná wieki wiecznie/ bez wszego ustánia.

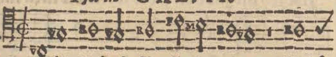
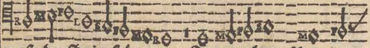
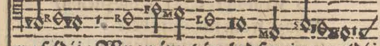
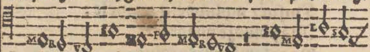
Psalm CLXVI.

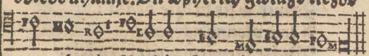

C-hwal duszo ma Páná swego/ Podług

swojey możnośći: Poki jedno świátá mego/

Jego Páńskie zacnośći Język moy sławić

będźie Y o nich śpiewáć wszędźie.

2 Krolowi/ choćiasz możnemu/
Rádzę wam nie dufayćie:
Człowiekowi śmiertelnemu
Dufáć/ mylnośćią znaycie:
Nie pomoże on sobie/
Pogotowiu więc tobie.
3 Jáko rychło duszá jego
Wyprowádzi się z ćiáłá
Ziemiá według práwá swego
Ziemię w się będźie bráłá:
A twe płonne nádźieje/
Wiátr niewiem gdźie rozwieje.
4 To człowiek błogosłáwiony/
To mi człowiek szczęśliwy/
Co Páńskiey pewien obrony/
A co mu Pan chętliwy:
Ten co tylko jednemu
Ufa Bogu swojemu:
5 Bogu co niebo wysokie
Swą możną ręką spráwił:

A co też morze głębokie/
Z bregiem ziemſkim poſtáwił/
Y cokolwiek jáſnymi
Swiát okrył piory ſwymi.
6 Ktory prawdę záchowuje
Słowá ſwego świętego:
A o krzywdę ſię zdeymuje
Człowieká ubogiego:
Ogłodniáłym chleb dawa/
Więźnie z okow wybawia.
7 Pan oczy záßłe ćiemnośćią
Nowym świátłem dáruje:
Pan ſkurczone doległośćią
Łáſkáwie więc rátuje:
Kocha ſię Pan w cnotliwych/
Kocha y w ſpráwiedliwych.
8 Pan jeſt ſtrożem przychodniowi/
A śierotom piáſtunem:
Pan ná pieczy ma ſtan wdowi/
Będąc mu Opiekunem:
Onże to wßytko zgłádźi/
Co myśl złego urádźi.
9 Krolowáć w tobie ná wieki
Będźie Pan/ o Syonie:
Bog twoy z ſwojey ćię opieki
Nie ſpuśći/á w obronie
Swey ćię ſtrzedz beſpiecznego
Chce/do czáſu wiecznego.

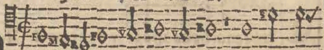
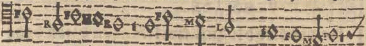
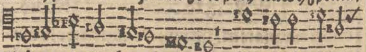
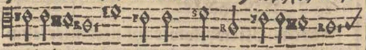
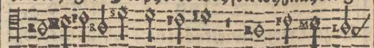
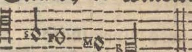
Pſam CXLVII.


C hwálćie Páná/ Bo ſłußnie jemu Pieśń

weſołá ſłuży ſámemu: Jeruzalem Pan zno-

wu ſádźi/ Wygnány tám lud ſwoi prowádźi

Smętne ſercá ćießąc lekuje/ Rány wiążąc

boleść uymuje:On wßytkich gwiazd liczbę

ma w głowie/Y káżdą ſwym imieniem zowie
2 Bog náß jeſt Pan wielkiey możnośći/
Nie ujęty w ſwojey mądrośći:
On pokorne ná gorę ſadza/
Hárde ná doł z háńbą ſprowadza:
Pánu dźięki czyniąc śpiewayćie/
Y ná wdźięcznych Arfách mu grayćie:
Ktory z burze ziemię dżdżem chłodźi/
Trawę buyną po gorách rodźi.

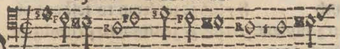
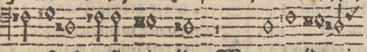
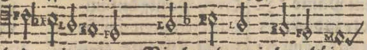
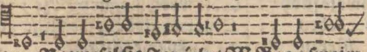
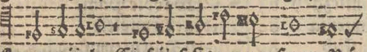
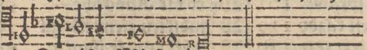
3 Ktory żywność dawa źwierzętom/
Y co nań wołáją kruczętom:
Nie pátrza on ná byſtrość koni/
Ni otá zá ßermierzem ſkłoni:
W tych ſię kocha co mu ſtátecznie
Służą/ á nań kążą beſpiecznie.
Jeruzalem chwal Páná ſwego/
Y ty Syon Bogá wiecznego:
4 Ktory z miedźi bramy twe kował/
Synom twym dobr wiele zgotował:
Pokojem twe uſtał gránice/
Tłuſtośćią ćię karmiąc pßenice:
Ktorego gdy ziemiá wyroki
Słyßy/ pełni je bez odwłoki.
Swiát by wełną śniegiem odźiewa/
Szroń ják popioł po nim rozśiewa.
5 Lod miece ják bláchy kupáne/
Zimno jego komuż wytrwáne?
Rzecze ſłowo á lody táją/
Wienie wiátr á wody wzbieráją.
Ten wyroki ſwe Jákobowi
Dał/ y ſądy Jzráelowi:
Zadney ziemi Pan ſię nie ſtáwił
Ták łáſkáwie/ni praw ſwych zjáwił.

Pſalm CXLVIII.


D uchy prożne śmiertelnośći Dayćie cześć

ná wyſokośći/ Pánu ze wßech nawyżßemu/

Pánu niewychwalonemu: Y wßyſcy Anjo-

łowie jego/ Y wßytkie woyſká wyznayćie go.

Słońce y koło Mieśięczne/Wyznayćie go

gwiazdy wdźięczne.
2 Niebo pięknie záſklepione/
Wody wzgorę záwießone.
Winną chwałę naświętßemu
Dayćie imieniu Páńſkiemu:
Onći wyrzekł ſwe święte ſłowo/
A świát ſtánął zaraz gotowo:
Ku wiecznośći wßytko ſpráwił/
Nie zmieni ſię co uſtáwił.
3 Y wy Páná chwalić maćie
Smocy/co w gorách mießkaćie:
Y Wielorybowie z wámi/
Ktorzy gráją pod wodámi.

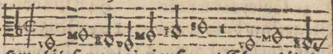
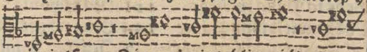
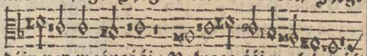
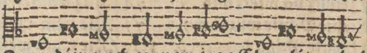
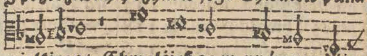
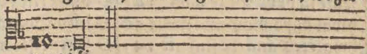
Párá/ tákże ogień gorący/
Y grad/ y śnieg z niebá płynący:
Y prętkie duchy wichrowe/
Ná Páńskie słowá gotowe:
4 Gory y polá znizone/
Drzewá płodne/ drzewá płonne:
Zwierzętá/ bydło/ robacy/
Y odziani pierzem ptacy:
Krolowie/ wszyscy przełożeni/
Ná sądy ludzkie wysádzeni/
Wolne Rzeczypospolite/
Y Xiążętá známienite.
5 Y ty kwitnąca młodości/
Y ty dojrzáła stárości:
Dayćie Pánu cześć społecznie/
On sam godzien chwały wiecznie:
Jego słáwá wyższa jest niebá/
On nam jáko Pan dał co trzebá:
A my jego lud wybrány/
Spiewaymy mu Psálm podány.

Psalm CXLIX.


Pieśń nową Pánu záśpiewayćie/ Wszyscy

go wespoł wysławiayćie: W zgromadzeniu

Ludu wiernego / Niechay brzmi chwałá je-

go. Rozwesel sie Izráelu/ W Bogu swoim

stworzyćielu: Cieszćie sie y wy w swym Pá-

nie/ Syońscy Mieszczánie.

2 Imię jego święte wyznayćie/
Przy bębniech ná piszczałkách graycie:
Chwalćie go wdzięcznymi cytrámi/
Chwalćie go y pieśniámi
Bowiem Pan lud swoy miłuje/
Wszelkim dobrym opátruje/
Nágotował mu zbáwienie/
W jego utrapienie
3 Wierni sie ćieszćie w swey zacności/
W swych pokojách żyjćie w rádości:
Chwalćie go/ Miecz w ręku trzymájąc/
A im pochutniwájąc/
Ná pomstę pogáńskiey złości/
Y stłumienie ich hárdości:
Ná Krolow ich zhołdowánie/
Y Xiążąt zjimánie.
4 Abyśćie według pisánego/
Práwá od Bogá wydánego/
Pogáńce niewierne sądzili/
Krzywdy sie swey zemścili.
Z czegoby chwałá wiecznemu
Bogu rosłá/ á wiernemu
Ludu jego słáwá wieczna/
Y rádość bespieczna.

Psalm CL.


Chwalćiesz námożnieyszego/ Chwalćiesz y

naświętszego/ Z jego świętobliwości/ Z jego

dziwney możności/ Pełnego czći wielebności

Z przedziwnych czynow jego Chwalćie páná

wielkiego/ Chwalćiesz go w práwey wdzię-

czności.

2 Ogromnymi bębnámi/
Krzykliwymi trąbámi/
Y wdzięcznymi lutniámi:
Przyjemnymi Cytrámi/
Chwalćie Páná nawyższego:
Niech sztorty y Regały
Pełny głos niosą chwały
Monárchy wszechmogącego:
3 Niechay y Symphonaty
Nie przestawáją chwały:
Z Cymbały rozkosznymi/
Z pieśniámi serdecznymi:
Owa Páná naywiętszego
Wszelka rzecz ktora żywie/
Niech cześć mnoży chętliwie/
Chwalćie wieki tworcę swego.

Psálmow Dawidowych Koniec.

REJESTR PSALMOW.

Koniec Rejestru.

HYMNY álbo PIESNI Duchowne zwyczáine, á niektore z Niemieckich przetłumáczone.

Piesni ná Adwent.

PIESN I.

Nu kom der Heyden Heyland.

PRzyjdź o zbáwienie Pogáńſkie/
Jezu dziećię Pánieńſkie/
Niech śię wßytek świát dziwuje/
Bo rzecz nową Pan gotuje.

2 Nie ſpráwą ćiáłá náßego/
Ale z Duchá świętego/
Bog śię raczył w ćiele ſtáwić/
Mátkę Dziewicą zoſtáwić.

3 Márya Syná powiłá/
Pánieńſtwá nie ſtráćiłá/
Pełná cnot/ bo w niey Pan chwały
Miał máieſtat okazáły.

4 Płod żywotá Pánieńſkiego/
Syn Bogá nawyżßego/
Prawdziwy Bog/ Człowiek práwy/
Podiął śię ſtráconey ſpráwy.

5 Przyßedł od Oycá wiecznego/
Y záś odßedł do niego.
Nas wzniosł/ ſtárł ßátáńſkie mocy/
Vśiadł w niebie po práwicy.

* 6 Jezu/ rowny Oycu ſwemu/
Pomoż ludowi twemu/
Niech łáſká y twa moc wieczna/
Wßytkim będźie pożyteczna.

7 Twoy żłob niech nam świeći jáśnie/
Niech twa chwałá nie gáśnie/
Day wzroſt w wierze/ day w godnośći/
Wniść do niebieſkiey rádośći.

* 8 Chwałá Oycu nawyżßemu/
Cześć Synowi wiecznemu/
Chwałá Duchowi świętemu/
Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

PIESN II.

Da kommen solt der Welt Heyland.

PAn Bog z niebá wyſokiego/
Gábryelá ſługę ſwego/
Wypráwił z poſelſtwem wdzięcznem/
Wßemu świátu pożytecznem.

2 Do kráju Gálileyſkiego/
Do Názárethu ſławnego/
Gdźie Márya poślubioną/
Byłá Jozephowi żoną.

3 Od Bogá będąc posłány/
Archánioł do świętey Pánny/
Pirwey niż poſelſtwo ſpráwił/
Tákie pozdrowienie ſtáwił.

4 Zdrowá bądź umiłowána/
Z łáſki od wielkiego Páná/
Bog z tobą/ błogoſłáwioná/
Y ze wßech Páń ulubioná.

5 Pánná gdy posłá uyrzáłá/
Z wielkim ſtráchem rozmyślałá/
Jákieby to pozdrowienie/
Jákieby było zjáwienie.

6 Lecz ją Anioł łágodnemi/
Poćießał ſłowy ſwojemi/
Twa Márya prozna trwogá/
Ználázłaś łáſkę u Bogá.

7 Poczniesz/ y porodźiß Syná/
W nim uſtánie Rájſka winá/
Y daß Jezus Imię jemu/
Bo jeſt Zbáwićiel káżdemu:

8 On będźie zwan nawyżßego/
Synem/ jemu Oycá jego
Dawidá Thron dány będźie/
By krolował wiecznie wßędźie.

9 Zátym Márya ſpytáłá/
Niebędęli męża znáłá/
To ták dziwne obiecánie/
Jákim śię ſpoſobem ſtánie?

10 Odpowiedział Anioł Boży/
Sam śię Duch święty w to włoży/
Moc to ſpráwi nawyżßego/
Vrodźiß Syná Bożego.

11 Oto ßoſty mieśiąc zchodźi/
Ják Elżbietá Synem chodźi/
Bo u Bogá wßechmocnego/
Niemáß ſłowá niemożnego.

12 Gdy to Pánná zrozumiáłá/
Ná Bożą śię wolą dáłá/
Otom ſługá Páná mego/
Stań śię podług ſłowá twego

13 A ták w jej świętym żywoćie/
Nád zwyczaj było poczęćie/
Bog wziął krewkie człowieczeńſtwo/
Pánnie zoſtáwił Pánieńſtwo.

* 14 O Jezu błogoſłáwiony/
Z námi zpowinowácony/
Záczynai w nas dobre ſpráwy/
A kończ y wiedź do twey ſławy/ Amen.

PIESN III.

Tąż Notą.

MArya święta dziewicá/
Ćießąc śię yż Krolewicá/

Niebieskiego mátką byłá/
Tym Psálmem Bogá chwaliłá.
2 Wielbiey duszo mojá Páná/
Do zacnych poćiech wezwáná/
Duch moj z Zbáwićielá swego/
Niech śię ćieszy łáskáwego.
3 Yż oprocz mojey zasługi/
Weyrzał ná niskość swey sługi/
Stąd mię ludźie błogosłáwić/
A chęć Bożą będą sławić.
4 Dźiwna rzecz we mnie śię stáłá/
Wielmożność śię okazáłá/
Mocárzá namocnieyszego/
Miey cześć święte imię jego.
5 Páńskie trwa wieki wiecznymi/
Miłośierdźie nád wiernymi/
Co śię go ják Oycá boją/
A przy jego słowie stoją.
6 Wielką moc swoję objáwił/
Dźielne rámię swe wystáwił/
Pysznych serc rozwiał rozumy/
Y ich márne znisczył dumy.
7 Strąćił z mieisca wynioslego/
Mocárzá hárdomownego/
A te záś wywyszyć raczył/
W ktorych ćiche serce baczył.
8 Łáknące násyćił swemi/
Dobry nie przepłáconemi/
A bogacze czcze odpráwił/
Ni im skárbow swych objáwił.
9 Przyjął mimo inszych wielá/
Sługę swego Izráelá/
Wprowádźiwszy do pámięći/
Vpominki swojey chęći.
10 Co mowił z Oycy nászymi/
Abráhámem y z drugimi/
To nam zjśćił wnukom jego/
Dawszy ná świát Syná swego.
* 11 Chwałá Oycu/ y Synowi/
Chwałá świętemu Duchowi/
Jednemu Bogu nászemu/
Ná wieki krolującemu/ Amen.

PIESN IV.

Gläubige Seel schaw dein HErr.

WIerna duszo świętego/ Przyimi krolá (swego/
Zbywaj wiecznèy niewoli/
W niego wierz á żyw jemu kwoli/
Májąc cześć przyśćia pirwszego/
Wyglądaj ná sąd idącego.
2 Káżde serce wybráne/ A Bogu oddá- (ne/
Miey rádość/ miey wesele/
Ze śię Bog twoj pokazał w ćiele/
A iż śię z tobą zeimuje/
Gdy duchownie w tobie kroluje.
3 Dla nas śię ná świát spieszył/
Aby nas ućieszył/
Z grzechow/ z śmierći wybáwił/
Pokoj y żywot wieczny spráwił/
Vpad Adámá pirwszego/
Nápráwił z miłośierdźia swego.
4 Moc Szátáńską zepsował/
Mdłych ludźi rátował/
Wybráne oświecuje/
A w nich sobie gmáchy buduje/
Y ná świećie mieszka z swymi/
Y ná wieki zostánie z nimi
5 Gdźie raz to Słońce wznidźie/
Nigdy nie odeydźie/
Bożey zbáwienney zorze/
Gwałt wszytkiego świátá niezmoże/
Ani piekielne ćiemnośći/
Nie ogárną wieczney świátłośći.
6 Tem śię świátłem ćieszyli/
O nim w głos mowili/
Prorocy Boży święći/
W ludźiách budząc do niego chęći/
By co rychley powstawáli/
A słońce niebieskie witáli.
7 Powstáń Jerozolemie/
Wznieś śię z ćiemney źiemie/
Do twojego podwojá/
Wschodźi słońce/ wschodźi cześć two- (já/
Do twey zorze narodowie/
Gromádno idą y Krolowie.
* 8 W świetle chodząc nie błądźmy/
Christusem śię rządźmy/
Jemu śię oddawajmy/
Nabożnym go sercem żądajmy
Bliskie jest świátá skonánie/
Zostań z námi Jezuśie Pánie.
9 Bysmy w wierze wzrost bráli/
W cnotách śię wzmagáli/
Bliźnie swe miłujący/
A ná twoje przyśćie czujący/
Dai nam o Christe łáskáwy/
Vjrzeć świátłość niebieskiey sławy.

PIESN V.

Menschen Kind merck eben.

WEsoło śpiewaimy Bogá wysławiaimy Yż nam Syná swego jednorodzonego/ Z niebá posłáć raczył/ Gdy potrzebę baczył.

2 Adwent páński mamy/ Ktory wyznawamy/ W liczbie być czworáki/ Ćielesny dwojáki/ Dwoi ksztáłt duchownego/ Wybránym własnego.

* 3 Pierwszem przyśćiem w ćiele/ Spráwił Pan wesele/ Zbáwienia ludzkiego/ Do śiebie káżdego/ Wołał/ á w swey mocy/ Násze niosł niemocy.

4 Z sobą Oycá swego/ Y Duchá święte-

go/ Jáwnie nam pokazał/ Y chrzćić ták roskazał/ Cnot ná sobie sámym/ Dał wzor swym wybránym.

5 Vcząc swych wyrokow/ Dowodził z Prorokow/ Bysmy weń wierzyli/ Y przezeń ożyli/ Smiercią piekło zborzył/ Niebo nam otworzył.

* 6 Drugie przyśćie jego/ Przez Duchá świętego/ Do duse wybráney/ Słowem powołáney/ Y do odrodzonych/ W jedno zgromádzonych.

7 O tem słowy swemi/ Ták przyrzekł Boskiemi/ Kiedy w Imię moje/ dwoje álbo troje/ Pospołu záśiędą/ Mnie z sobą mieć będą.

8 Ná drzwi serc kołáce/ Chce z nas mieć páłace/ A kto go miłuje/ Słow jego pilnuje/ Ten z Ojcáy z niego/ Ma gośćiá pewnego.

9 Kedykolwiek wchodźi/ Tám Duch święty rodźi/ Wnętrzne oświecenie/ Praw Bożych czynienie/ Pod krzyżem wesele/ Y świętych cnot wiele.

10 Ták z Ojcy świętymi/ Przed láty dawnymi/ Duchownie przebywał/ Y w nich swoi byt miewał/ Dźień jego widáli/ W nim śię rádowáli.

* 11 A gdy śmierć nádchodźi/ Trzećiem przyśćiem wchodźi/ Po duse wiernego/ Gdy sługę swojego/ Gdy Anjoły stáwia/ Gdy śię y sam zjáwia.

12 Ták przyszedł/ ták swemu/ Wyznawcy stałemu/ Szczepanowi wrotá/ Otwárł do żywotá/ Ták nieśli weseli/ Łázárzá Anjeli.

13 Ná toć nam czuć kazał/ Dla tego zákazał/ Doczesnych frásunkow/ Y niemiernych trunkow/ Bo dniá przyśćiá jego/ Niewiemy pewnego.

* 14 Czwarty Adwent będźie/ Gdy ná sąd przybędźie/ Krol wieczney sławnośći/ W dźiwney wielmożnośći/ Z Anjoły świętymi/ Z wojski niebieskiemi.

15 Zásroży twarz swoję/ Vbierze we zbroję/ Czyn gniewu swojego/ Ná pomstę grzesznego/ Bez wszelkiey litośći/ Będźie karał złośći.

16 Od oblicza jego/ Ziemiá z płácu swego/ Zbieży/ niebo minie/ Y ich mieisce zginie A kśięgi wprowádzą/ Z ktorych dekret dádzą.

17 Tám wielcy y máli/ Stáną aby dáli/ Poczet z żyćia swego/ Y z słowá márnego/ Tám będą zjáwione/ Myśli zátájone.

18 Dźień on czás Bożego/ Ráchunku wálnego/ Dźień wielki/ dźień srogi/ Dźień płáczu/ dźień trwogi/ Ene sprawy zápłáći/ á złość wiecznie stráći.

* 19 Dla tego my czujmy/ Ná sąd śię gotujmy/ Z uczynkámi swymi/ Z wiáry idącymi/ Ná modlitwách trwajmy/ Ták Páná czekajmy.

20 Rácz dáć Pánie Christe/ Nam sumnienie czyste/ Bym w dźień przyśćia twego/ Ná ćię łáskáwego/ Z poćiechą pátrzyli/ Wiecznie z tobą żyli/ Amen.

Ná Boze Národzenie.

PIESN VI.

Der Tag der ist so frewdenreich.

Chwalmy głosem rádośći Stworzyćielá swego :/: Yż z wielkiey życzliwośći/ Zbáwienia ludzkiego/ Dźiećiątkiem śię národźił/ A proroctwom dogodźił/ Swojem národzeniem/ Z mąjestatu zstąpiwszy/ Bostwo wiecznie złączywszy/ Z Ludzkiem przyrodzeniem.

2 O dźiwne z niebá wyśćie/ Adámá wtorego :/: Cudowne w ćiele przyśćie/ Monárchy wiecznego. Rádują śię Anjeli/ Y śpiewáją weseli/ Ná cześć tworcy swemu/ Yż ludzkie pokolenie/ Przez to swe národzenie/ Odjął Czártu złemu.

3 Izáiasz przedwiedźiał/ Ze śię miał národźić :/: Anjoł Pánnie powiedźiał/ Ze go ma urodźić. Náder szczęśliwa Pánná/ Ktora ná to obráná/ Z domu Krolewskiego/ By Mátką Bożą byłá/ Rządcę nam porodźiłá/ Dworu niebieskiego.

4 Jozeph z Augustowego/ Z Máryą dekretu :/: Szli do Bethleem swego/ Miástá z Názárethu. A tám czysta Dźiewicá/ Powiłá Krolewicá/ Ktory płácąc długi/ W księgi wieczne niebieskie/ W towárzystwo Anjelskie/ Nas wwodźi swe sługi.

5 Pátrz jákie to zniżenie/ Páná nawyższego :/: Pátrz jákie wyniszczenie/ Królá wszechmocnego. Ten co w niebie pánuje/ W lichym żłobie nocuje/ Vwiniony w płatki/ Obroki wszem dawájąc/ W bárwy przyodźiewájąc/ Rozmáite kwiatki.

6 Anjoł Pásterzom zjáwił/ Gdy stad doglądáli :/: Yż śię już ná świát stáwił/ Ktorego żądáli. Zwiástuję wam wesele/ Bog śię pokazał w ćiele/ W Bethleem najdźiećie/ W pieluszki uwinione/ A w żłobie położone/ To z Máryą Dźiećię.

7 Cześć Bogu w wysokośćiach/ Anjeli śpiewáli :/: Ná ziemskich ludźiom włośćiách pokoi zwiástowáli. Słysząc o Páńskim słowie/ Kwápliwi Pásterzowie/ Do Dáwidowego/ Miásteczká przybiezeli/ nowiny powiedźieli/ Chwaląc Bogá z tego.

* 8 Christe Krolu niebieski/ Od Ojcá po-

stány :/: Odkupićielu ludzki/ Národzony z Pánny. Dai nam pokoi swoi drogi/ Oddal Szátáńskie trwogi/ Od stádá twojego/ Potkum błędy y złośći / Prowadź z cźesnych trudnośći/ Do Ráju wiecznego/ Amen.

PIESN VII.

Tąż Notę.

Ein Kindelein so löbelich.

NArodził śię Christus Pan grzesznem ná zbáwienie :/: A Syn Boży nam jest dan ná obweselenie. By był ná świát nie przyszedł/ nigdyby był nie wyszedł/ Człowiek z potępienia: O naydroższy Jezuśie Nád grzesznymi smiłui śię/Pomoż do zbáwienia/Am.

PIESN VIII.

Allein Gott in der höhe sey ehr.

NA niebieskiey wysokośći/
Chwałá Boskiey wielebnośći :/:
Pełne Niebo jego chwały/
Y świátá krąg okazáły.
Ná ziemi pokoi bezpieczny/
Dobra wola/ gdźie serdeczny/
Smák Ewángeliey wieczney.

2 Godźienes cźći/ świety Pánie/
Zá Syná ná świát zesłánie :/:
Nabożnie sławimy ćiebie/
Oycże świety ktoryś w niebie
Łáskáwie ná nas swe Syny/
Poyrzy/ á zgładź násze winy/
Dla Syná twego przyczyny.

3 O ustáwiczne kochánie
Oycowskie/ Jezuśie Pánie :/:
Báránku Boży niewinny/
Ktory głádźisz świátá winy.
Tyś nas z piekłá gorącego/
Z śmierći y z gniewu wiecznego/
Przeniosł do krolestwá swego.

4 Swiety Duchu Boże wieczny/
Bądź z námi w czás niebezpieczny :/:
Prowadź w prawdę/ ćieśz płáczące/
Pośilń z Szátánem walczące.
Dai zbyć ćiáłá śmiertelnego/
Prowadź z świátá mizernego/
Do krolestwá niebieskiego/ Amen.

PIESN IX.

Danckſagen wir alle Gott.

Grates nunc omnes.

NAsz wszyscy z sercá cáłego/
Chwalmy Páná Bogá swego/
Yż nam zbáwienie/ Czártu zginienie/
Sprawił przez swe święte národzenie.
Spiewáimy z Anjoły Hymn wesoły w rá. Chwałá Bogu ná wysokośći. (dośći/

2 Christe Pánie nász dźiedźiczny/
Z Oycem chwały godny wieczney/
Ciebie sámego/ Z sercá szczerego/
Chwalémy w gromadźie ludu twego.
Spiewajmy z Anjoły Hymn wesoły w rá. Chwałá Bogu ná wysokośći. (dośći.

3 Christe/ przez ćię świát stworzony/
Przez ćię człowiek uczyniony/
Ty opátrujesz/ sam o nim czujesz/
Ty dla niego w niebie plác gotujesz.
Spiewajmy z Anjoły Hymn wesoły w rá. Chwałá Bogu ná wysokośći. (dośći/

PIESN X.

IUz jásne słońce wyszło/ rádujćie śię ludźie/ A ná świát nędzny przyszło/ z nim zbáwienie idźie/ W nim nam swe obiecánie/ Pełnisz wieczny Pánie.

2 Juz nam Emmánuelá Pánná porodźiłá/ Juz też nieprzyjaćielá moc Bozą zrázitá/ Syn Boży śię národził/ A nas z Bogiem zgodził.

3 Náder dźiwne poczęćie/ dźiwne národzenie/ Dźiwne śię z námi zjęćie/ Y Boże znizenie/ Dla rátunku wszystkiego Swiátá upádłego.

4 Syn Oycá od wiecznośći Monárchy wielkiego / Obrał mátkę w niskośći stanu ubogiego/ Zeby nam wieczne z śiebie skárby podał w niebie.

* 5 Christus dla nas podstąpił nędzę/ głod/ prágnienie/ Y w kaźni nas zástąpił ćierpiąc umęczenie/ Potarm y napoi sprá. wił/ Y stoł swoi wystáwił.

6 My wdźięczni/ Pánie/ twego dla nas národzenia/ Prośimy/ rácz nam swego użyczyć zbáwienia/ Dai wiecznie chwalić ćiebie Z Archánjoły w niebie/ Amen.

PIESN XI.

Vom Himmel hoch da kom ich her.

IDę áż z niebá sámego/
Z poselstwem od nawyższego/
Moje roskoszne nowiny/
Uweselą ludzkie Syny.

2 Národził śię z czystey Pánny/
Pan Jezus Christus názwány/
Sliczna przyjemna osobá/
Anjelskich korow ozdobá.

3 Krol nád krolmi/ Pan nád Pány/
Bog ná wieki pozegnány/
Ten lud swoy z grzechow wybáwi/
A Ráyski upad náprawi.

4 W nim niebieskie wszystkie dáry/
Bog Oćiec złożył bez miáry/
Przezeń ludźie mieszkáńcámi/
W niebieśiech będźiećie z námi.

5 Złob znák pewny maćie tego/
W nim Syná pierworodnego/

Vboga Panná złożyłá/
A dopieruchno uwiłá.
6 Nuż też y my podźmy sámi/
Do Bethlehem z pásturkámi/
Witáć Jednorodzonego/
Syná z Pánny/ Bogá swego.
7 Bá pátrz jedno serce moje/
Ná wielkie pociechy swoje/
Toć to zdawná obiecány/
On Mesyasz pożądány.
* 8 Witay o gośćiu niebieski/
Ná nász ubogi kray ziemski/
Tyś przyszedł podnieść grzesznego/
Bądźże wieczna chwałá z tego.
9 Pánie Tworco wszystkich rzeczy/
Ná jákiey żeś nas masz pieczy/
Yżeś nam kwoli ták przybył/
Jákobyś nanędznieyszy był.
10 Nic z perel/ z złotá szczerego/
Wszystek świát ná ćie jednego/
Y Niebo ćie nie ogárnie/
A ty masz nocleg ták márnie.
11 Słomá/ złotogłowy twoje/
Stájnia/ Krolewskie pokoje/
Pánná/Jozeph/ wszystek twoy dwor/
Złob łożnicá/pieluszki zbior.
12 Wtym właśnie jákbyś był w nie-
Widzę/ Pánie chętnym ćiebie/ (bie/
Dai bym ja lekce u śiebie/
Cáły świát ważył dla ćiebie.
13 O święty moy drogi Pánie/
Niech ćię y mnie śię dostánie/
Blub w sercu mym pokoje/
Zniewol sobie smysły moje.
14 A ja pewien łáski twojey/
Z cáłey śiły duszy swojei/
Pokim żyw/ znáć będę ćiebie/
Będę z tobą wiecznie w niebie.
* 15 Chwałá Oycu/ y Synowi/
Chwałá świętemu Duchowi/
Ták Anjołowie śpiewáli/
A nam pokoi zwiástowali.

PIESN XII.

Gelobet seystu JEsu Christ.

Chwałá tobie Pánie Christe/
Naśienie Pánny iste/
Żeś śię dźiećiątkiem národźił/
A ludźie z Oycem pogodźił/ Hállelujah.
2 Syn Boży jednorodzony/
W pieluszki uwiniony/
Má łożnicę w podłym żłobie/
A sam skárby wieczne w sobie/ Hállel.
3 Siedzący ná wiecznym Thronie/
Leży w Przeczystey łonie/
To słowo przyjęło/ ćiáło/
Przez ktore śię wszystko stáło/ Hállel.
4 Słońce niebieskiey jásnośći/
Wespło ludzkiei ćiemnośći/
Noc zganiájąc z świátá świeći/
W sercách wiernych wiárę nieći/ Hállel.
5 Dźierżawcá kráju ziemskiego/
Nie ma tu plácu swego/
By nas mieszkáńcy wiecznymi/
Uczynił/gośćiem ná źiemi/ Hállel.
6 Nabogátszy Dźiedźic z niebá/
Cierpi nędzę jáko trzebá/
Zeby násze długi zypłáćił/
A z sobą w niebie zbogáćił/ Hállel.
7 Stworzyćiel stał śię stworzeniem/
Bog niewieśćiem naśieniem/
By nas błogosłáwionymi/
Poczynił Synmi Bożymi/ Hállel.
8 Bog nam wszystko spráwić raczył/
Czego potrzebę baczył/
Z tąd śię zbor wiernych ráduje/
Chwałá Bogu wyśpiewuje/ Hallel.

PIESN XIII.

Ein Kind gebohrn zu Bethlehem.

W Bethlehem Syn pożądány/
Národzony z Pánny/
Z czego śię ćieszy Lud w Nowym/
Jeruzalemie Bożym duchownym.
2 Pierwszy nocleg obrał sobie/
W stájence y w żłobie/
Ten co nie zpuszcza z opieki/
Rządu Krolestwá swego ná wieki.
3 Woł y Ośieł Páná swego/
Poznał dźiedźicznego/
Nie poznał Lud Izráelski/
Gdy śię národźił twercá niebieski.
4 Mędrcy zá gwiazdy wskazániem/
Witájąc śię z Pánem/
Złoto/ Kádźidło oddáli/
Y wonną Mirrhę ofiárowáli.
5 Rozumowi niepojęty/
Rod ten dźiwnie święty/
Bo wiecznie z Oycá zpłodzony/
A z Pánny w pewnym czáśie zrodzony.
6 Bez rány jádu sprosnego/
Węzá piekielnego/
Ze krwie/ ktorą Pánná miáłá/ (ćiáłá.
Wźiął krew/ wźiął własność ludzkiego
7 Podobny nam w obcowániu/
W prácách/ w czućiu/ w spániu/
Podobny w káżdey krewkośći/
W tym niepodobien/
Ze prozen złośći.
8 Wźiął dźiał Syn Boży z ludzkimi/
Syny śmiertelnymi/
By nas uczynił swojego/

Dziedzicámi Oycá namilszego.
* 9 W dzień Bożego národzenia/
Z dobrego sumnienia/
Wesołem sercem śpiewaymy/
A wiecznego Bogá wysławiaymy.
* 10 Bądź chwałá národzonemu/
Krolowi náßemu/
Chwałá świętemu Oycowi/
Chwałá wieczna świętemu Duchowi/

Ná Nowe Láto.

PIESN XIV.

Chwałá tobie wieczny Pánie/
Zá twoje o nas stáranie/
Ześ nas przez rok przeszły chował/
A od złych przygod záchował.
2 Prosim ćię/ też roku tego
Broń nas od wszystkiego złego/
Zdrowie/ pokoy/ rácz dárowáć/
Rácz nas ku swey chwale chowáć.
3 Rácz nas odrodźić sam w sobie/
Niech godnie służymy tobie/
Obroń nas roku nowego/
Grzechu y błędu sprosnego.
4 Day byśmy śię odnowili/
To jest/ że złych dobrzy byli/
Day byśmy przestawszy złośći/
Chodźili w spráwiedliwośći.
5 Niech ma swoy przybytek wźięt
W sercách náßych twoy Duch święty/
Niech a smysłách náßych rádźi/
Niech je wolą twą prowádźi.
6 Kośćiołowi powszechnemu/
Po świećie rozprószonemu/
Przyday do poczętu wierzących/
Serc pobożnośćią świecących.
7 Od niezbożnych ludźi buntow/
Strzeż krwią twą kupionych gruntow/
Zgrom piekielnych nurtow wáły/
Nie dai burzyć twojey chwáły.
8 Rozpądź márnych ludźi dumy/
Záwstydź wykrętne rozumy/
Nie day słowem twem wichrowáć/
Nie day śię Sektom budowáć.
9 Prawdźiwi náucżyćiele/
Niech brzmią w szkołách y w Kośćiele/
Młodź záprawuy do twey woli/
A dorosłym broń swey woli.
10 Száfárze tájemnic twego/
Krolestwá wiekotrwáłego/
Uzbroy mocą z wysokośći
Swiętobliwey wymownośći.
11 Niech zgorszenia nie dawamy
Ani też w nie upadamy/
Ujmiey bystrych pierzchliwośći/
Miłośćią swojey sfornośći.
12 Weźm Pánie Polską Koronę/
Pod swą Oycowską obronę/
Strzeż jey we dnie/ strzeż jey wnocy/
Od nieprzyjaćielskiey mocy.
13 Day dobrą spráwę zwirzchnośći/
Rządź je Duchem twey mądrośći/
Niech złe rzeczy przerywáją/
A cnotliwym pomagáją.
14 Krolá Pomázáńcá twego/
Rádę y Rycerstwo jego
Pofortuń ná długie látá/
Niebá krolu/ rządco świátá.
15 Niech sądow twych przestrzegáją/
Ewángeljey plác dáją/
Niechay z Synmi koronnymi/
Drogámi idą twojimi.
16 By potomstwu zostáwili/
Jáko od Oycow nábyli/
Kwitnącą Koronę Polską/
Zá twą opátrznośćią Boską.
17 Wszystkim Stanom świátá tego/
Dai Boże Duchá dobrego/
Niech Chrześćiánie krolują/
Niech im pogánie hołdują.
18 Niech sługá zna Páná swego/
Niech cżći Syn Oycá włásnego/
Niechay z chęći swojey záwzdy/
To/ co winien/ czyni kázdy.
19 Głod/ miecz/ mor/ wszystkie przygody/
Oddal Jezu od twey trzody/
A z miłośierdźia Boskiego/
Użycz roku szcześliwego/ Amen.

PIESN XV.

Tobie bądź Pánie chwałá wszystkiego świá-
Ześ nam dał docżekáć nowego látá/ (tá/
Day ábyśmy śię wszyscy odnowili/
Grzechy opuśćiwszy w niewinnośći żyli.
2 Użycz pokoju użycz twey świętey zgody/
Niech śię nas boją pogáńskie narody/
A ty nas niechćiey odstępowáć Pánie/
Ale nam dodawáć rácz pomocy ná nie.
3 Łáská twojá świętá niechay będźie známi/
Boć nic dobrego nie ucżynim sámi/ (wiáry/
Mnoż w nas nádźieję/ przyspórz práwey
Niech rozeznamy prawdźiwe twe dáry.
4 Błogosław Pánie źiemi z twojey szczodro-
Niechay nam doda dostátek żywnośći/ (śći/
Uchoway głodu y powietrza złego/
Day wszystko dobre z miłośierdźia swego.

Ná Trzy Krole.

PIESN XVI

Notá Pieśni X I.

Herodźie/ przecz śię Judzkiego/

Boiß Krolá ubogiego/
Nie wydźieráć świeckich włośći/
Dawcá kroleſtwá wiecznośći.
2 Idźćie ſczęśliwi Mędrcowie/
Po gwiaźdźie y Páńſkim ſłowie/
Do Bethlehem Oycżyſtego/
Miáſtá Meſyaſzowego.
3 Złotem Krolá wyrażayćie/
Myrrhą o Męce znáć dayćie/
Kádźidło zás ják wiecznemu/
W dáry dayćie Bogu ſwemu.
4 A ty Mędrcom obwieſzczony/
Pánie/ w Iordánie ochrzczony/
Coś uczynił wino z wody/
Zdobiąc Kánáneyſkie gody.
5 Náwroć błędne/ ſkroć głowniki/
Poczyń z nas ſwe ſłużebniki/
Grzech zmywſzy day nam wniść śmiele/
Przez śmierć ná wieczne weſele/ Am.

O Męce Pánskey.

PIESN. XVII.

Rozpominay kàżdy wierny/
Trud y krzyż Páńſki niezmierny/
Y niewinną śmierć jego.
2 Vważ złość świátá cáłego/
Vważ grzech Oycá pierwſzego/
Ktory w Ráju popełnił.
3 Vważ ják Bog ſprawiedliwy/
Y ják jego gniew ſtráſzliwy/
Ktory ná grzech wylewa.
4 Pátrz jáko bárzo zmęczony/
Syn od Oycá opuſzczony/
Dla náſzych nieprawośći.
5 Grzechy świátá ná śię włożył/
Duſzę ſwą zá nie położył/
Krolewic wieczney chwały.
6 Od Xięży y ludu ſwego/
Y od Piłatá Pontſkiego/
Skazány ná ſrogą śmierć.
7 Zelżony/ ubiczowány/
Ciernie̜m ukoronowány/
Dokonał w pośrzod łotrow.
8 Y ktoſzby go nie miłował?
Y ktozby mu nie dźiękował?
Zá tákie uczynnośći.
9 Yż będąc nád świete świętym/
Nam kwoli ſtał śię przeklętym/
By nas ubłogoſłáwił.
* 10 Chriſte miłośierny Pánie/
Day że nam w ſercách zoſtánie/
Pámiątká śmierći twojey/
11 Rácz ſercá náſzę zápalić/
By ćię záwſze mogły chwalić/
Zá twoje dobrodźieyſtwá.
12 Bezbożnych Szátáńſkie ſkáził/
A śmierćią ſwą śmierć poráźił/
Wſzyſtkie rzeczy náprawił.
13 Náprawuy nas z ſwey miłośći/
Obroń od błędow y złośći/
Dla gorzkiey męki twojey.
14 Gdy przyjdźie náſze ſkonánie/
Rácz nas przyjąć Chriſte Pánie/
Do zboru Anjelſkiego/ Amen.

PIESN XVIII.

Mądrość Oycá Niebieſkiego/
Chriſtus on wieczny Syn jego.
Przyſzedł w niſkość świátá tego/
Według piſmá prorockiego.
2 W wielkiey pokorze/ w ćichośći/
W niedoſtátku/ ćierpliwośći/
Dla narodu człowieczego/
Widząc wielki upad jego.
3 A z oney Boſkiey miłośći/
Przyjął ná śię náſze złośći/
Podjął mękę dobrowolną/
Przelał krew ſwą ſwowolną.
4 Y gdyby to kto obaczył/
Co ten Pan uczynić raczył/
Yż dla człowieká nędznego/
Nie litował ćiáłá ſwego.
5 Stał ná krzyżu záwieſzony/
Wſzyſtek świętą krwią ſkropiony/
Wołał/ prágnę/ bo ludzkiego/
Prágnął zbáwienia wiecznego.
6 W okrutney krzyżowy męce/
Rośćiągnąwſzy ſwoje ręce/
Wſzyſtkie zgromadza do śiebie/
Gotując nam mieyſce w niebie.
7 A my nic nie baczac tego/
Dobrodźieyſtwá Páná ſwego/
Wolimy świátu folgowáć/
Jego złych ſpraw náśládowáć.
8 Ták śię bárzo rozbujáło/
W grzechu náſze márne ćiáło/
Ktore ſwowolnie kochamy/
O Páńſką łáſkę nie dbamy.
9 Ano Pan ſwe święte ćiáło/
Dał/ áby zá nas ćierpiáło/
Życząc nam mieyſcá Rayſkiego/
Przez Adámá ſtráconego.
* 10 Rácz nam wſzechmogący Pánie/
Dáć złáſki ſwojey uznánie/
Bychmy ćię práwie poználi/
Woli twey náśládowáli.
11 Rácz nas przez ſwą drogą mękę/
Przyjąć pod ſwą możną rękę/
Boć o nas źle z káżdey ſtrony/
Nie będźieli twey obrony.
12 Zewſząd nieprzyjaćioł doſyć/

Y gdźieś mamy ręce wznośić/
Jedno ku tobie nász Pánie/
Gdyż w tobie násze uffánie.
* 13 O Oycze nász dobrotliwy/
Rácżże nam być miłośćiwy/
Márnotrátną czeladź swoję/
Przyimi w łáskę Boską twoję.
14 Bośmy sprośnie pobłądźili/
Májestat twoy obráźili/
Wszákże z swey Boskiey miłośći/
Rácz odpuśćić násze złośći/
A przyjąć nas do rádośći/ Amen.

PIESN XIX.

Taż Notá.

Christe tyś ukrzyżowány/
Aby nam był Zywot dány/
Co ku twey ćći wyznawamy/
Zá coć y chwałę wzdawamy.
2 Prośimy ćię święty Pánie/
Przymi uśtne to wyznánie/
Niechay w prawdźie ucześniki/
Będźiem twojey gorzkiey męki.
3 Tyś dał Oycu Duchá twego/
Abyś zásłużył nowego/
Duchá wiernym co bojuje/
Grzech/ á z tobą nas zeymuje.
4 Kto nie ma Duchá twojego/
Nie ma dźiedźictwá wiecznego/
A záś gdźie mieszka Duch święty.
Tám przybytek Bogu wźięty.
* 5 Pánie dla twey męki srogi/
Niechay w nas ten Duch twoy drogi/
Burzy błędy/ káźi złośći/
Z wiáry rodząc pobożnośći.
* 6 Christe mimo insze rzeczy/
Miey dźiedźictwo twe ná pieczy/
Niech sobą nie rządźiem sámi/
Tyś Krol nász/ ty właday námi.
7 Umorz ćiáło/ pośilń Duchá/
Duchá ćiáło niechai słucha/
W twoje ręce/ Christe Pánie/
Niechay śię nász Duch dostánie/ Amen.

PIESN XX.

Christus der vns selig macht.

JEzus násze zbáwienie/
Báránek niewinny/
W ogroicu umęczenie/
Záczął/ z naszey winy.
Zdrádzony/ pojimány/
Przed Annaszá stáwion/
Fałszywie obwiniony/
Zhánbion/ uplwan/ zkrwáwion.
2 Ze dniem záprowádzony
Do sadu świeckiego/
Od Piłatá wzgárdzony
Stárosty Rzymskiego.
Ten do Gálileyskiego
Herodá go posłał/
A niewinnośći jego/
Jáwne świádectwo dał.
3 Trzećiná dźień godźiny/
Srodze zbiczowány/
A ćierniem Pan niewinny
Ukoronowány.
Aż ná mieisce Golgothá/
Krzyż ná sobie nośił/
Zá krzyżowniki świátá/
Odkupićiel prośił.
4 W szostą Jezus przybity/
Do krzyżá srogiego/
Tám wszelkiey męki syty/
Wzywał Oycá swego.
Zydźi śię pośmiewáli/
Octu prágnącemu
Y z żołćią podawáli/
Pánu naświętszemu.
5 O dźiewiątey w swey męce/
Oycu/ Duchá swego
JEzus/ poruczeł w ręce:
Ziemia/ świádkiem tego
Drżąc/ martwemi ruszyłá/
Ci potym powstáli/
Słońce zgásło/ Cnych śiłá
Bogu chwałę dáli.
6 Wnet bok náświętszy Páński
Włocznią otworżony/
Z ktorego Chrześćiáński
Zbor/ ma zdroi święcony.
Cieszy śię y Swiątośćią
Ciáłá Páná swego/
Kielychá społecznośćią
Błogosłáwionego.
7 Pod wieczor od Piłatá/
Uprośiwszy ćiáło/
Jozeph jáko skarb świátá
Umáśćiwszy/ cáło
Z Nikodemem je zchował
Do Grobu nowego.
Grobu Zołnierz pilnował/
Pieczętowánego.
* 8 Przez twą naświętszą mękę
JEzu Synu Boży!
Wźiąwszy ná swoję rękę
Nas grzesznych wspomoży.
Byśmy z grzechow powstáli/
Swiątobliwie żyli/
Skutek twey męki ználi
Przez nię wiecznie żyli. Amen.

PIESN XXI.

Taż Notá.

Christus wahrer Gottes Sohn.

JEzus Christus Bog człowiek/ Mądrość Oycáswego/ Wiele ćierpiał ná świećie/ Dla cżłetá grzesznego: W Niedźiele przed swą męką Miásto opłákiwał/ A do przyjśćia czásu/ Nawiedzenia wzywał.

2 Ci ktorzy go do Miástá/ Zacnie prowádźili/ W kilká dni kwoli Xięży/ Ná śmierć osądźili/ Zá trzydźieśći srebrnikow/ Judasz Mistrzá swego/ Przedał Stárszym Xiążętom/ Ludu Zydowskiego.

3 We Czwartek po wieczerzy/ Krwáwe záczął boje/ Smętny w duszy upadał/ Ná oblicże swoje/ O kielich/ by go nie pił/ Trzykroć Oycu swemu/ Modląc się/ powolnie to/ Dał ná wolą jemu.

4 Przypádli nań we zbroi/ Ják ná bezecnego/ Judasz pocáłowániem/ zdrádźił mistrzá swego/ Piotr ná obronę Pańską/ Jął mieczem szermowáć/ Málchowi ucho ućiął/ Pan kazał miecz zchowáć.

5 Do Biskupow go dawszy/ Po swey woli mieli/ Cáłą noc bez snu wiodąc/ Bili/ jáko chćieli/ Twarz naświętszą zeplwáli/ Oczy zdwiązáli Pieśćiámi pogębkując/ Gádáć mu kazáli.

6 Tu Piotr/ nim Kur zápiewał/ Do rázu trzećiego/ Záprzał się z przeklinániem/ Zbáwićielá swego. * Ná dźień Pierwszey godźiny/ Stáwion Piłatowi/ Przećiw niemu z Xiążęty/ Swiádkowie gotowi.

7 Piłat z Herodem zgodni/ Jáśnie znáć dawáli/ Ze w nim przyczyny śmierći Nie upátrowáli. Krzyknęli głosem Zydźi/ W dźień Trzećiey godźiny/ Bierzem tę krew niewinną/ Ná się y swe syny.

8 W Purpurę od żołnierzow/ Ná pośmiech ubrány/ Y ćierniową koroną ukoronowány/ Piłat chcąc ich złość ująć/ Ubiczowánego/ Stáwił/ nie zostáwiwszy/ w nim członká cáłego.

9 Nic ich to nie ruszyło/ Ukrzyżuj wołáli/ Y áż go ná śmierć skazał/ Krzyczeć nie przestáli. Z miástá w sámo Południe/ Jáko wyrzucony/ Z krzyżem ná śmierć okrutną/ Był wyprowádzony.

10 Mieyskie Pánie płákáły/ Iż ćierpiał bez winy/ Rzekł im/ nie płáczćie ná mię Ale ná swe syny/ Gdy omdlewał pod krzyżem/ Pan umordowány/ Był mu zá pomocniká/ Symeon przydány.

11 Z Łotry go záwieśiwszy/ Zołćią nápawáli/ A żołnierże o Páńską/ Suknią los miotáli. Janowi Mátkę zlećił/ Kochánkowi swemu/ Ray Łotrowi obiecał/ Pokutującemu.

12 O Nieszporney godźinie/ Wołał Jezus/ Eli/ Boże moy/ o Boże moy! A Zydźi śię śmieli/ Rzewno krzycząc cżemuś mię/ Cżemuś mię moy wieczny/ Pánie Boże opuśćił/ W moy czás ostáteczny?

13 Zá Krzyżowniki prosił/ Oycá niebieskiego/ A umierájąc Duchá/ Oddał w ręce jego/ Zátym ręką żołnierską/ Bok przekłotá srogą/ Z ktorego wypłynęłá/ Wodá y Krew drogą.

* 14 Skoro Bog nieśmiertelny/ W krewkim umárł ćiele/ Pokazáło się strászných cudow bárzo wiele/ Zasłoná się kośćielna ná dwoje przepádła/ A ćiemność niezwyczáyna/ Ná słońce przypádłá.

15 Ziemiá się poruszyłá/ skáły się wáliły/ Z grobow otwártych święte ćiáłá wychodźiły/ Te cudá mnodzy widząc/ Z grzechow się kájáli/ A Jezusá Synem być Bożym wyznawáli.

16 Ku wieczorowi/ z woli/ Stárosty Piłatá/ Był odjęty od krzyżá Odkupićiel świátá/ Cny Jozeph z Nikodemem/ Z máśćiámi przybyli/ A ćiáło uwinąwszy/ W nowy grob włożyli.

* 17 O człowiecże uważ to/ Cáłym sercem sobie/ Uważ wszystko/ co ćierpiał/ Bog twoy kwoli tobie/ Sczęśliwi/ ktorzy w śmierći/ Jego/ cząstkę máją/ Bo wieczny po wskrzeszeniu/ Zywot otrzymáją.

* 18 W czás pilny/ gdy śię z Swiátem/ Będziem rozstawáli/ Day Boże/ bym swe dusze/ Tobie oddawáli/ Chryste przez niewinną śmierć krzyżá okrutnego/ Rácz nas przyjąc po śmierći do krolestwá swego/ Amen.

PIESN XXII.

O Lamb Gottes vnschuldig.

OBáránku Boży święty/
Dla nászych grzechow przeklęty/
Niewinnie ná śmierć skazány/
Haniebnie zámordowány/
Wszystkieś grzechy świátá zgłádźił/
Lud swoj w niebieś posádźił/
Zmiłuj śię nád námi/ O JEzu!

PIESN XXIII.

Da JEsus an dem Creutze stund.

JEzus ná Krzyżu rozbity/
A po wszystkim ćiele zbity/
Otworzył ustá swoje/
Ostátnich śiedm słow wymowił/
Uważ je serce moje.

2 Pierwsze wdźięczne słowo jego/
Ktore rzekł do Oycá swego/
Tym co mi urągáją/

Odpuść Oycze/ bo nie wiedzą/
Co czynią/ mnie nie znáją.
3 Ktorym pokutującego/
Rußył grzeßniká jáwnego/
Mowiąc do niego śmiele/
Ty zemną w Ráju rozkoßnym/
Dziś wyżyjeß wesele.
4 Trzećiem mátkę swą Janowi/
Polećił opiekunowi/
Niewiásto oto Syn twoi/
Synu oto Mátká twoiá/
Czći ją y wprowadź w dom swoy.
5 Gdy nań Bog w swey surowośći/
Dośiérał o ludzkie złośći/
Czwarte słowo wypuśćił/
Czemuś mię Boże? O Boże!
Czemużeś mię opuśćił?
6 Piąte rzekł w wielkiey swey mdłośći/
Prágnę: bo z wielkiey litośći/
Wykupienia ludzkiego/
Prágnął: y pláćił prágnieniem/
Zwyczay trunku zbrzkniego.
7 Bacząc yż śię to spełniło/
Co w proroctwách o nim było/
Powiedźiał: Już śię stáło/
Czego Bog/ czego zbáwienie/
Ludzkie potrzebowáło.
8 Siodmym słowem niebieskiemu/
Oddał Duchá Oycu swemu/
Wołájąc/ Oycze święty/
Dobrowolnie w ręce twoje/
Polecam duße moję.
* 9 Ktoż skutek słow Páńskich czuje?
Ten/ co śię ná śmierć gotuje/
Przykłádem Páná swego/
Ten weźmie po krotkim świećie/
Dźiał żywotá wiecznego/ Amen.

PIESN XXIV.

JEsu Creutz/ Leyden vnd Pein.

Vmęczenie Jezusá/ Królá niebieskiego/ Vważ serce nabożne/ Káżdego wiernego/ Wystaw sobie przed oczy/ Jego srogie Rány/ Ktorymi nas wykupił/ Wierne Chrześćiány.

2 Jezus z niebá wyßedßy od Oycá wiecznego/ Szukał Owce strácone/ W Polách świátá tego/ Náláżßy/ wźiął ná rámię/ á z nią grzechow brzemię/ Bo ludzkie umiłował/ Aż do śmierći plemię.

3 Jezusá Judaß przedał/ Zpienieżny chćiwośći/ Bog Oćiec nam Syná dał/ Z wielkiey swey litośći/ Zydowie go wydáli/ Z zazdrośći zuchwále/ Chrystus Pan zá nas ćierpiał/ Chcąc nas mieć w swey chwale.

4 Jezus dał po wieczerzy/ Ná znák swojey chęći/ Vczniom/ ćiáłá y swey krwie zbáwienne pieczęći/ Kazał wßystkim używáć Testámentu swego/ Chćiejmyż go pilnie słucháć/ głoßąc tym śmierć jego.

5 Jezus wßedł do ogrodá/ Męki záczynájąc/ A tám śię Oycu modlił/ ná twarz upádájąc/ Krwáwy pot z niego płynął/ od Boju wielkiego/ Dußo wierna nie lekce waż grzechu swojego.

6 Jezusá gdy Zydowie zdrádą pojimáli/ Báránká niewinnego swowolnie ßárpáli/ Y okrutnie związawßy nawyższego PAná/ Wiedli go do Annaßá/ złośnego Kápłaná.

7 Jezus policzek ćierpiał od sługi Xiężego/ Potym do Káiphaßá wiedźion bezbożnego/ Tám z nim igrzysko strojąc/ oczy záwiązáli/ Háńbili/ ná twarz plwáli/ Y pogebkowáli.

8 Ráno ná ratuß wiedźion by był osądzony/ Piłat chćiał by niewinny mogł być uwolniony/ Dał ná wolą pospolstwu/ Jdk obyczaj mieli/ Nie chćieli go żywym mieć/ morderzá woleli.

9 Piłat dla ich krnąbrnośći kazał go biczowáć/ Y skrwáwić bez litośći/ chcąc ich gniew hámowáć/ Koronę nań włożono/ Z ćiernia kolącego/ W purpurę obleczono/ Czyniąc pośmiech z niego.

10 Jezusá Piłat wywiodł ćießko strapionego/ Wyznawájąc przed nimi być go niewinnego/ Oto maćie Człowieká: ukrzyżuj wołáli/ Przeli śię swego Królá/ ná śmierć go pożądáli.

11 Jezus z miástá prowádzon/ niosąc krzyż ná sobie/ Prace y ćierpliwośći/ dájąc przykład tobie/ Wßyscy jego znájomi z dáleká pátrzyli/ Dla jego pohánbienia/ W wielkim żalu byli.

12 Jezusá krzyżowano w jego niewinnośći/ Ręce/ Nogi przebito/ O niezbedna złośći! Táki muśiał odkupić ćiebie Dußo miła/ Chćiejże tego wdźięczną być/ żáłuj coś grzeßyłá.

13 JEzus z krzyżem podnieśion jáko jednacz práwy/ Miedzy niebem á źiemią pośrzednik łáskáwy/ Policzon miedzy łotry/ by Człowiecze ćiebie/ Vwolniwßy od grzechow/ posádźił ná niebie.

14 Jezus śię wmękách modlił zá swe krzyżowniki/ Łotrá w pokućie przyjął ćießcemtym grzeßniki/ Gdy wßystkiego dokonał głowy náchyliwßy/ Duchá swego wypuśćił Oycu go zlećiwßy.

15 Jezusá umárłego stworzenie płákáło/ Stworzyćielá swojego ćießko żáłowáło/ Y słońce śię záćmiło/ źiemia strásnie drżá-

tá/ Niewinność Pána swego/ Znácznie wyświadczáłá.

* 16 Nuż kożda Duszo wierna co milujesz Páná/ Nie krzyżuj go grzechámi/ bądź jemu poddána/ Biádá kto śmiele grzeszy/ pokuty nieczyniąc/ Ten zdekretu Bożego/ Wiecznie muśi zginąć.

17 Strách/ męki/ y śmierć Páńską záwżdy pámiętajmy/ A wnim swe odkupienie dostáteczne znajmy/ Dla niego y Smierć ćierpmy/ martwiąc wsobie złośći/ Bo znim pewnie dojdźiemy/ W chwale społecznośći.

* 18 JEzu przez męki ćięszkie y skonánie twoje/ Daj nam skonánie lekkie/ weźm do Ráju swoje/ Broń nas od śmierći wieczney/ piekielnych záłośći/ Daj się ćieszyć twą łáską wniebieskiey rádośći/ Amen.

PIESN XXV.

ROzmyślaimy dźiś wierni Chrześćiánie/
Jáko Pan Christus ćierpiał zá nas rá-
Od pojimánia/ nie miał odpocznienia/ (ny/
Aż do skonánia.

2 Naprzod w Ogrojcu wźiął pocáłowánie:/:
A Judasz zdraicá dał był Zydom známię/
Oto Zydowie mego Mistrzá maćie!
Tegoż imajćie!

3 Wnet się rzućili jáko Lwi okrutni :/:
Apostołowie od niego ućiekli/
Tám z wielkiem hurmem wiedźion do An-
Poćiechá nászá. (nászá/

4 Pirwszey godźiney przed Piłatē stáwiō :/:
Niesprawiedliwie od Zydow oskárżon/
Rozkazał Piłat áby był biczowan/
Ten niebieski Pan.

5 Krzyknęli wszyscy o godźinie trzećiey :/:
Niechcemy dáli swojey krzywdy ćierpieć/
Niechai ná Krzyżu swoj żywot położy/
Ten to Syn Boży.

6 Z ostrego ćiernia koronę uwili :/:
Nászemu Pánu ná głowę włożyli/
Pośmiewájąc się przed nim się kłaniáli/
Krolem go zwáli. (godźiny :/:

7 Szedł z Krzyżem zmiástá Pan/ szostey
Zydowie z niego odźienie złożyli/
Potym go ná Krzyż okrutnie przybili/
Octem pojili.

8 Oicu się modlił zá swe Krzyżowniki :/:
Odpuść jim Boże/ á bacz te nędzniki/
Ktorzy niewiedzą co mi wyrządzáją/
Bo mię nieznáją.

9 Mátkę pod Krzyżem stojącą obaczył :/
Janowi onę wopiekę poruczył/
Oto niewiásto masz Syná swojego/
Trzymai się tego.

10 Y wźiął Apostoł Mátkę Páná swego:/:
Szedł znią od Krzyżá do domu swojego/
Jáko Syn własny onę opátrując/
Y wsmutku ćiesząc.

11 Polećił Duchá Bogu Oicu w ręce :/:
Wołájąc umárł/ záćmiło się Słońce/
Ziemiá się trzęsłá dźiewiątey godźiny/
Nie bez przyczyny.

12 Co widząc on lud/ płákáł się nabożnym :/:
A Setnik przyznał go być Synem Bożym/
Ciáłá umárłe z grobow powstawáły/
Widźieć się dáły.

13 Nikodem z Jozwem uczynili prozbę :/.
By ćiáło z Krzyżá bespiecznie zjąć mogli/
Piłat jich prozby niwczym nieprzebaczył/
Bo ták Bog raczył. (mowan :/:

14 Czásow nieszpornych był zkrzyżá zdej-
Przez swoje sługi/ wszego stworzenia Pan/
Pánie też święte tám z dáleká stáły/
Ná to pátrzáły.

15 Drogim Bálsámem ćiáło pomázáli :/:
A z nabożeństwem w Sindon uwinęli/
Włożyli je w grob ostátniey godźiny/
Płácz uczynili.

16 Vważaimyż to wszyscy Chrześćiánie :/:
Dźiękując Pánu zá naidroższe rány/
Yż zá nas raczył ták okrutnie ćierpieć/
Chcąc nas sobie mieć.

17 O Pánie Jezu Boże wszechmogący :/.
Wysłuchai lud twoi ná ćię wołájący/
Rácz nam odpuśćić wszystkie násze złośći/
Przyjm do rádośći/ Amen.

PIESN XXVI.

Ná tę Notę/ jáko/ *Iam mæsta.*

SMierć Páńską my wspominájąc/
A ná Grob wiárą pátrzájąc/
Dźiękujmy mu/ że nas mrących/
Poświęćił y w grob idących.

2 We Chrzćie będąc umorzeni/
Z grzechem z nim w grob położeni/
Już przestańmy wszelkiey złośći/
A żyimy w świętobliwośći.

3 Day Christe/ bym z sercá cząli/
Twą pámięć/ y dobr użyli/
Smierći y pogrzebu twego/
Y wskrzeszenia rádosnego/ Amen.

Ná Wielka Noc.

PIESN XXVII.

WItai do nas święta Wielkanocy/
W ktorą wszytkie Diabelskie mocy/
Christus poráził/
Y ná wieki przez swoję śmierć skáził.

2 Dźiwna łáská Bogá wszechmocnego/
Yż dał zábić Syná jedynego/
Dla nászych złośći/

Czyniąc dosyć swey sprawiedliwośći.
3 Bo káżdy człek z swego przyrodzenia/
Winien śmierći/ winien potępienia/
Z Oycá pierwszego/
Zpadł ná nas dług przestępstwá Rajskiego.
4 Ztąd myśl/wola/ inne wszystkie śiły/
Ták śię bárzo ná wszem pokáżiły/
Y z swey skłonnośći/
Ciągną záwsze do wszelákiey złośći:
5 Ták mizerne ludzkie pokolenie/
Przez Zakonu Páńskiego zgwałcenie/
Smierć zásłużyło/
A Dyabłu w moc podáne było.
6 Ale Pan z miłośierdźia wielkiego/
Użalił śię stworzenia swojego/
A z tey litośći/
Dał rátunek upádłych krewkośći.
7 Zesłał ná Swiát Syná jedynego/
By wypełnił zá nas Zakon jego/
By rod zuchwáły
Zbáwił/męte podstąpił Pan chwały.
8 Bogu stáłá śię słuszna nagrodá/
Już śię wieczna zápłáćiłá szkodá/
Krwią jego Syná/
Umyta jest káżda świátá winá.
9 Kto weń wierzy á z sercá práwego/
Ustáwicznie prágnie łáski jego/
Swe umęczenie/
Przywłaszcza mu ná wieczne zbáwienie.
10 Chociá wielkim grzechem obćiążony/
Będźie zá práwego policzony/
Ma ludzka sprawá/
Bogá Mowcę u Bożego práwá.
11 Ukázując Christus Oycu rány/
Ktore podjął zá swe Chrześćiány/
Kwit wyprawuje/
Bo Bog wierne dla Syná miłuje.
* 12 Podźiękuymyż Pánu z wysokośći/
Ze nas raczył z wielkiey swey miłośći/
Powołáć k temu/
A gotow jest z swą łáską grzesznemu.
13 Káżdy kto zá tákim powołániem/
Idźie zá nim z zupełnym ufániem/
Swe zásłużenie/
Dáruje mu Pan y odkupienie.
14 Zwlekszy z niego Adámá stárego/
Obłoczy go w człowieká nowego/
W wierze/ w miłośći/
Utwierdza go/y w świętey stáłośći.
15 Krzyżem martwiąc jego buyne ćiáło/
By przećiwko Pánu nie bujáło/
Z tey śmiertelnośći/
Powiedźie go do wieczney rádośći.
* 16 Dajże nam to wszechmogący Pánie/
Przez chwalebne twoje zmartwychwstánie/
Zebyśmy żyli/
Potym z tobą w twym Krolestwie byli/Am.

PIESN XXVIII.

WEsołyć nam dźień nástał/
W ktorym Pan zwyćięstwá dostał/
A z grobu sławnie powstał.
2 Wesołe národzenie/
Zbáwienna pracá ćierpienie/
Y śmiercią umorzenie.
3 Lecz weselsze wskrzeszenie/
Bo w nim usprawiedliwienie/
Mamy y uwielbienie.
4 Rádosnaż byłá tá noc/
W ktorey nieprzyjaćiołom moc/
Odjął Pan/ dał nam pomoc.
5 Zgłádźił grzech przez męczenie/
Szátáná pojął w więzienie/
Smierć skruszył przez wskrzeszenie.
6 Ztąd rádość wierni mieli/
Spiewáli w niebie Anjeli/
Swiát śię wszytek weselił.
* 7 Nuż my też Chrześćiánie/
Przez Chwał nabożnych śpiewánie/
Obchodźmy zmartwychwstánie.
8 Czás byśmy z Pánem wstáli/
Grzech/ błąd/ ják twás wyrzucáli/
W dobrym śię odnawiáli.
9 Z Báránkiem wieczerzájąc/
Ciáłá y krwie pożywájąc/
Sumnienia czyste májąc.
* 10 Daj Christe powstawamy/
W nowośći żywotá trwamy/
Daj Niebo otrzymamy/ Amen.

PIESN XXIX.

CHristus Pan zmartwychwstał/ Zwyćięstwo otrzymał/ Zburzywszy śmierć srogą/ Swoją śmierćią drogą/ Hállelujah/ Pánie smiłuy śię nád námi.

2 Zwalczył Czártá złego/ Potárł głowę jego/Człowieká grzesznego/ Wydárł z mocy jego/ Hállelujah etc.

3 Wiecznie grzech porázil/ A moc jego skáźił/ Żywot nász náprawił/ To z łáski swey sprawił/ Hállelujah/ etc.

* 4 O Christe nász Pánie/ Przez twe zmartwychwstánie/ Day nam z grzechow powstáć/łáski twojey dostáć/ Hállelujah/etc.

5 A po tym kłopoćie/ Day w wiecznym żywoćie/Z tobą krolowánie/ Nász wszechmocny Pánie/ Hállelujah/ etc. Amen.

PIESN XXX.

WEsel śię dźiś serdecznie/ Ludzkie pokolenie/ Obchodząc społecznie/ Páńskie uwielbienie/ Ten co umárł w ćiele/ Czártá jąwszy śmiele/Spráwił nam wesele.

2 Adámow rod wybáwił / Z więzienia wiecznego / Zbáwienie przyprawił / Dla świátá cáłego / Smierć śmierćią wywroćił Práwo grzechu ſkroćił / Zywot wieczny wroćił.

3 Nocną ćiemność vświećił / Wielmożnym wſkrzeßeniem / Rádość nową wzniećił / Jáwnem śię ſłáwieniem / Zołnierzá hárdego / Zgromił / á wiernego / Zwołał ſtadká ſwego.

4 Gdy Krol náß moc ſwą zjáwił / Głoſy rádoſnymi / Zbor go wiernych ſławił / Z Anjoły świętemi / Ci co go płákáli / Pánem go wyznali / Bogiem ſwym witáli.

5 Vweſelił ſmutnego / Piotrá / y cne Pánie / Co do grobu jego / Szły z máśćią w świtánie / Ztrwogi je wybáwił / Anjoły w przod ſtáwił / Potym śię ſam zjáwił.

6 Teraz wßyſtko ſtworzenie / Zimę otrząſájąc / Bierze odnowienie / Vmárłe wſtawájąc / Rok śliczny rej wodźi / Słońce jáśniey wzchodźi / Wdźięcznie y ćień chłodźi.

7 Ziemiá śię w bárwách mięni / Wzchodzą zbożá płodne / Trawá śię zieleni / Kwitną drzewá rodne / Niebo w ſwey jáſnośći / Serdecznych wnętrznośći / Budźi do wdźięczności.

8 Wßyſtko ćię w ślicżney kráśie / Wßędźie ukázuje / Wierny człek w tym czáśie / Słußnie śię ráduje / A w pracy nie mdleje / Bo w Chriſtuśie śieje / Niebieſkie nádźieje.

9 Ptaßkowie ná świtániu / Głoſy przeprawiáją / Ludźiom ku śpiewániu / Pobudkę dawáją / Wßyſcy w świećie święći / Bożey tu nam chęći / Obchodzą pámięći.

* 10 Chwalmyż y my ſławnego / Swiátá zbáwićielá / Ktory nam ſrogiego / Zmogł nieprzyjáćielá / Proſząc by dla śiebie / Z świętymi nas w niebie / Poſádźił u śiebie.

11 Bysmy chwałę z Anjoły Godnie mu wzdawáli / Ná jego weſoły / Thron ßczęſnie pátrzáli / Przez twe zmártwychwſtánie / Serdeczne śpiewánie / Przyimi wdźięcznie Pánie / Amen.

PIESN XXXI.

RAdujmy śię Chrześćiánie /
Przez z ſercá brzmiące śpiewánie /
Sławiąc Páńſkie zmartwychwſtánie /
Hálle Hállelujah.

2 Zábity dla náßych złośći /
Dla náßey ſpráwiedliwośći /
Powſtał Bog w ſwey wielmożnośći /
Hálle Hallelujah.

3 To Anioł Páńſki objáwił /
Gdy kámień z grobu odwálił /
A ſtroże z ſtráchem odpráwił /
Hálle Hállelujah.

4 Máryam co Páná chwały /
Z máśćią u grobu ßukáły /
Mowił áby śię nie bały /
Hálle Hállelujah.

5 Opowiedzćie uczniom jego /
Ze uyźrzą zmartwychwſtáłego /
W Gálilejey miſtrzá ſwego /
Hálle Hállelujah.

6 Toż żołnierze zwiáſtowáli /
Ktorzy grobu pilnowáli /
Gdy do Miáſtá zućiekáli /
Hálle Hállelujah.

7 Biſkupi gdy to zwiedźieli /
Do nowych śię práktik mieli /
Lecz prawdźie nie zábieżeli /
Hálle Hállelujah.

8 Zołnierzá großem mamili /
Aby fałßywie świadczyli /
Lecz śię ná tym omylili /
Hálle Hállelujah.

9 Bo choć ucznie potwarzáli /
Ze im go wſpiączki porwali
Przećię śię z tym nie oſtali /
Hálle Hállelujah.

10 Prawdá kłamſtwo zwyćiężyłá /
Po świećie śię rozſławiłá /
Y w ſercá śię wkorzeniłá /
Hálle Hállelujah.

* 11 Weſelmyż śię wßyſcy z tego /
Z zwyćięſtwá záwołánego /
Chriſtuſá y prawdy jego /
Hálle Hállelujah.

12 Bysmy z nim ſpołem ożyli
My coſmy martwemi byli /
Nizeſmy śię národźili /
Hálle Hállelujah.

* 13 Páńſką ſmy śmierćią zbáwieni /
Wiárą uſpráwiedliwieni /
Y zá dobre policzeni /
Hálle Hállelujah.

14 A ták w nim ſámym ufaymy /
Przezeń wßyſtkiego żądaymy /
Jnßych przyczyn nie ßukaymy /
Hálle Hállelujah.

* 15 Pánie náß Jezu wſkrzeßony /
Práwicą Bożą wznieśiony /
Krolu wiecznie niezmożony /
Hálle Hállelujah.

16 Wiele nieprzyjaćioł mamy /
Bez ćiebie záwżdy przegramy /
Do ćiebie Páná wołamy /
Hálle Hállelujah.

17 Tyś náß rátownik jedyny /

Twe w niebie ważne przyczyny/
Day żywot zgłádziwszy winy/
Hálle Hálleluiah/Amen.

PIESN XXXII.

BOg nász wszechmogący/
Wstał zmartwych w swey mocy/
Zá co my mu dziękujmy/
A z sercá się wszyscy rádujmy/ Kyriel.
2 Leżał trzy dni w grobie/
Dał Bog przekłoć sobie/
Bok/rece/nodze obie/
Názbáwienie człowiecze tobie:
Bądźże mu chwałá.
3 Wstał/Diabłá zwojował/
Dusz wiernych rátował/
Wprowádził jęctwo swoje/
Ná niebieskie ślicżne pokoje/
Bądźże mu chwałá.
4 Jezu Christe wstałeś/
Nam ná przykład dałeś.
Ze też mamy zmartwych wstáć/
Z Pánem Bogiem wiecznie przebywáć/
Daj to Krolu nász.
5 Hetmánie Niebieski/
Wspomoż lud swoj ziemski/
Zbawże nas wszego złego/
Y Okrućieństwá Szátáńskiego:
Pánie Boże nász.
6 Odpuść násze złośći/
Y wszystkie krewkośći/
Vbierz nas wkáżdą Cnotę/
Daj widzieć kwitnącą jednotę/
Pánie Boże nász.
* 7 Pánie Jezu Christe/
Daj nam serce czyste/
Rządź wierne Chrześćiány/
Przez twe drogie naświętsze rány/
Pánie Boże nász.
8 Vsłysz násze głosy/
Daj spokojne czásy/
Daj nam oglądáć wiele/
Chwalcow / w twym powszechnym Kośćiele/
Kyrieleison.
9 Ktoryś wstał záiiste/
Wskrześ nas Jezu Christe/
Dai bym zgrzechow powstáli/
Z świętymi godnie obcowáli/
Pánie smiłui się.
* 10 Jednaczu jedyny/
W tobie my dufamy/
W Imię twe prosząc Oycá/
By nas zbáwić raczył do końcá/
Pánie Christe nász/ Amen.

PIESN XXXIII.

Christ lag in Todesbanden.

CHristus co dla ludzkiego/
Był zábity przewinienia :/:
Dziś zmartwych dla nászego/
Powstał usprawiedliwienia/
Zá co mu cześć wzdawaymy/
A cáłym sercem śpiewaymy/
Cześć Bogu Hallelujah Hálleluiah.
2 Smierći nikt nie mogł sprostáć/
Z Synow Adámá pierwszego :/:
Ni się przed Bogiem ostáć/
Mogł człek dla grzechu własnego.
Tát śmierć ná świát wkroczyłá/
Tát się w ludzie wgroziłá/
Ale juz gárdło dáłá Hálleluiah.
3 Jezus Christus przedwieczny
Syn/ od Bogá nawyższego :/:
Nászedł pálac bespieczny/
Smierći y Czártá sprośnego.
Grzech zniosł/ więźnie wybáwił/
Tilko smierći zostáwił
Sam kształt: już śmierć żadłá zbyłá/
Hálleluiah.
4 Pojedynek cudowny/
Smierć z Zywotem wiecznym miáłá :/:
Wygrał Zywot pierworodny/
A śmierć wiecznie szwánkowáłá.
Zywot śmierćią plon wydárł/
Zywot śmierćią śmierć pożárł/
W śmiech poszedł przemysł śmierći/Hál:
5 Nász wielkonocny sławnie/
Báránek z niebá posłány :/:
Ná drzewie krzyżá jáwnie/
Zá nas juz ofiárowány.
Krwią swą drzwi serc oblewá/
Tym wiárá śmierći zbywá/
Mija nas Aniol trujący Hálleluiah.
* 6 Pożywaymyż w szczerośći/
Báránká wielkonocnego :/:
A niechaj się kwás złośći/
Nie tyka sercá nászego.
Pan Christus obrok święty/
Wiárą ma być przyjęty/
Tym duszá wiecznie żyje/Hállel: Amen.

PIESN XXXIV.

Jesus Christus vnser Heyland.

JEzus Christus nász zbáwićiel/
Smierći zwyćiężyćiel/
Już zmartwych powstał/
Wziął stárl/ piekło zhołdował/Hálleluiáh.
2 Nie májąc grzechu własnego/
Podjął się nászego/
Nas z Oycem zgodził/
Łáskę nam jego dogodził Hálleluiah.
3 Smierć/ Swiát/ Czárt/ Piekło się go boi/
A Niebo nim stoi/

Sndánie rátuje/
Kogo sobie szczyrym czuje/ Hálleluiah.

PIESN XXXV.

Christ ist erstanden:

Christus zmartwychwstał/
Wszytkie męki wystał/
Ztąd mamy pociech wiele/
Jezus násze wesele/ Kyrieleison.
2 By niebył zmartwychwstał/
Swiátby sie nie ostał/
Lecz że raczył zmartwychwstáć
Słuszna mu ná cześć śpiewáć Kyriel.
3 Hálleluiah/ Hálleluiah/ Hálleluiah
Dziś ma świát pociech wiele
Jezus násze wesele/ Kyrieleison.

PIESN XXXVI.

Przez twoje świete Zmartwychwstánie
Boży synu/ odpuśćże nam násze zgrzeszenie
Wierzym yż Pan Christus zmartwychwstał
Zywot nász náprawił
Smierci wieczney nas zbáwił
Pan Bog swoje moc zjáwił.

Ná Boze Wstapienie.

PIESN XXXVII.

Wstąpił Pan Christus dniá tego/
Hálleluiah/ Hálleluiah/
Krol do zamku niebieskiego/ Hálleluiah.
2 Rowny Bogu/ w swey stolicy/
Halleluiah Hálleluiah/
Vsiadł Oycu po práwicy/ Hálleluiah.
3 Sludzy swego Páná znajcie/
Hálleluiah Hálleluiah/
Po nim w niebo poglądajcie/ Hálleluiah.
4 Ták jako jest wziet w obłoki.
Hálleluiah Hálleluiah
Przydzie świát sądzić szyroki/ Hálleluiah.
* 5 Tego czásu wesołego/
Hálleluiah Halleluiah/
Chwalmy Bogá z sercá swego Hálleluiah.
6 Chwałá wiecznemu krolowi/
Hálleluiah Hálleluiah/
Ojcu/ Synowi/ Duchowi/ Hálleluiah.

PIESN XXXVIII.

Lob vnd Preiß/ Dancksagung.

Chwalmy wszyscy krolá niebieskiego/
Wdzięk zwyćięstwá jego wielmożnego/
Spiewajmy mu z sercá szczerego
2 Pojedynek w męce odpráwował/
Smiercią Krol nász Szátáná zwojował/
Krwią Testámentu swych rátował.
3 Po zwyćięstwie wojska piekielnego/
Nim odszedł do niebá dziedzicznego.
Ná práwice Ojcá wiecznego.
4 Vcznie swe stwierdzał znáki pewnymi/
Báwiąc się przez dni czterdzieśći znimi/
Po zmartwychwstániu swym ná ziemi.
5 Kazał áby się nie rozbiegáli/
Lecz w Jeruzalem dáru czekáli.
Przez ktoryby moc nábráli.
6 Do odpráwy Poselstwá nowego/
Wszystkiemu świátu pożytecznego/
W Ewángelijey zámknionego.
7 Te znimi odpráwiwszy rozmowy/
Wdzięcznymi je pożegnawszy słowy/
Wstąpił Pan ná obłok gotowy.
8 Wtym się dwáj Anjeli pojáwili/
Pytájąc przeczby w niebo pátrzyli/
O Jezuśie zás ták świadczyli.
9 Jáko widźićie wstępującego/
W obłoki wielmożnie idącego/
Ná Práwice Ojca wiecznego.
10 Ták się zásie jáwnie ná sąd stáwi/
Y Znák swoj Syn człowieczy objáwi/
Ktoro wszystkie rzeczy náprawi.
* 11 Wierni pátrzćie ná wodzá swojego/
Czćią wieczną ukoronowánego/
Dufájąc weń ćieszćie się zniego.
12 Dla nas zniebá przyszedł by nas zbáwił/
Tám zás odszedł by się Oycu stáwił/
A Zbor Duchem świetym nábáwił.
13 Zá ludem swym w niebie oreduje/
Ztámtąd wewszech Narodziech pánuje/
A stawę wybránym gotuje.
14 Do ktorey rycerstwá woła swego/
A ma pozor pilny ná káżdego/
Ktory jest pod chorągwią jego.
* 15 Daj JEzu bym zá tobą śpieszyli/
Daj bym twych chęći wdzięcznymi byli/
Gdzieś ty bym sercá obrocili.
16 Cześć serdeczną tobie oddawamy/
A ciebie o przyczyne żądamy/
Tobie się cále powierzamy.
17 Błedow/ grzechow rácz nas uwárowáć/
Duchem świetym do końcá spráwowáć/
W niebie daj zsobą triumphowáć/ Amen.

PIESN XXXIX.

Przez twoje świete w niebowstąpienie/
Boży Synu ráczże nam dáć duszne zbáwienie/
Ná práwicy Ojcá swojego/
Bądź przyczyńcą ludu twojego/
W tobie ufájącego/ Hálleluiah.
2 Rácz kośćioł swoj świety pomnożyć/
Przeciwniki jego wszystkie z stolice złożyć/
A niech piekło z swemi bramámi/
Nigdy nie przewodzi nád námi/
Twojemi owieczkámi/ Hálleluiah.
3 Christe czásu ostátecznego/
Gdy zás znowu ná świát zstąpisz sądzić kázdego/
Daj byśmy ná twojey práwicy/

Postánowieni byli wszyscy/
Jáko niebiescy dziedzicy Hállelujah.

Ná Swiatki.

PIESN XL.

Veni S. Spiritus, reple tuorum.

O Swiety Duchu przybądź/
A sercá sobie szczyrze oddánych rządź/
Mnożąc wnich swoje dáry/
Zwiąskiem jedney wiáry/
Rozmáite narody/ (dy:
Wiedź do świetey w Kośćiele twojim zgo-
zá coć słuszne dádzą dźieci/
Wieczne wieki.

PIESN XLI.

Veni Creator Spiritus.

Kom Schöpffer H. Geist HErre Gott.

TWorco Duchu świety do nas przybądź/
A swą łáską twoje sługi rządź/
Nápełń je niebieską miłośćią/
Ktorys stworzył sercá y myśl/
Boską swą wszechmocnośćią.

2 Tyś jest Poćieszyćielem rzeczony/
Tyś dar Boży niewysłowiony/
Wodą żywą/ źrzodło chłodzące/
Zmyćie grzechow/ łáská/ świátło/
Sercá oświecájące.

3 Ty wedle upodobánia miáry/
Ktorym chcesz dawasz świete dáry/
Z dobr Christusowych/ moc zbáwienną/
Pewny zádátek żywotá/
Nádźieje nieodmienną. (śći/

4 Prowadź y nász smysły w świátło-
Wley twą chęć w serdeczne wnetrznośći/
A krewkośći ciáłá nászego/
Vtwirdź w wierze Christusowey
Mocą Bostwá swojego.

5 Odpądź precz od nas nieprzyjaćioły/
A rácz nam dáć pokoy wesoły/
Byśmy z twey Boskiey opátrznośći/
Znájąc záwżdy twą obronę/
Zbyli wszystkich trudnośći.

6 Daj/ że Jezusá Pánem wyznamy/
Daj przezeń y Ojcá wzywamy/
Y ćiebie z nich pochodzącego/
Daj znáć y wyznáć zbáwiennie/
Bogá Duchá świetego.

7 Nápełniwszy Boską znájomośćią/
Y nádawszy spráwiedliwośćią/
Daj w skrusze Christusá pożywáć/
W pełney dufnośći daj nam z nim
Aż ná wieki przebywáć.

* 8 Chwałá z Ojcem rownemu Synowi/
Chwałá bądź Swietemu Duchowi/
Zá wszystko/ co dał z swey miłośći/
W czym nas on sam niech pomnaża/
Prowádząc do rádośći/ Amen.

PIESN XLII.

Kom H. Geist HErre Gott.

PRzybądź wieczny Duchu nász Pánie/
A nápełń wiernych zebránie/
Niebieskich praw znájomośćią/
Wiárą y świetobliwośćią/
Boże coś z świátá wszystkiego/
Ludźie języku roznego/
Zgromádźił do jedney wiáry/
Bierz od nas śpiewánia ofiáry/
Hállelujah/ Hállelujah.

2 Niebieskich domow świátłośći/
Zorzą swoją z wysokośći/
Rácz ćiemność nászę oświećić/
A w sercu błąsk Boży wzniećić/
Daj nam Ojcá z sercá wzywáć/
Páná Christusá mistrzem zwáć/
Nádaj mocną ufność jego/
Pądź błedy od Zboru twojego/
Hállelujah/ Hállelujah.

3 Swietych podniáło y mocy/
Dodaj z niebá swey pomocy/
Bym z chęćią odpráwowáli/
Służby twoje/ á w nich trwáli/
Rácz wesprzeć ćiáłá krewkiego/
Podporą Bostwá twojego/
Daj nam dźielnie boj odpráwić/
Przez śmierć do chwały śię przepráwić
Hállelujah/ Hállelujah.

PIESN XLIII.

Als JEsus Christus Gottes Sohn.

OVchá świetego zesłánie/
Wspominájąc Chrześćiánie/
Chwalmy z sercá nabożnego/
Christusá Páná swego.

2 Abowiem z szczerey miłośći/
Z swey niebieskiey wysokośći/
Kośćiołowi posłał swego/
Duchá w dárzech hojnego.

3 Co Bog zdawná obiecował/
To powtorzył/ gdy wstępował/
Pan nász do Ojcá swojego/
Dniá przed tym dźieśiątego.

4 To zjśćił piećdźieśiątego/
Od zmartwychwstánia swojego/
Tym ktorzy pospołu trwáli/
Modlitwy pilnowáli.

5 Nápełnił dom szum wichrowy/
W ktorym były świete głowy/
Duch nád káżdym w języcowym/
Vśiadł kształćie ogniowym.

6 Y wszyscy wnet przemowili/
Jáko wyuczeni byli.

Dobrze wyrozumiákymi/
Iezykámi nowymi.
7 Zádziwili śię ich mowie/
Z roznych kráiow przychodniowie/
Słyßąc od nich táiemnice/
Wźięte z gorney ſkárbnice.
8 O iáką tám mieli rádość/
Gdy przyßedł ten niebieſki Gość/
Ktory ich prawdą oświećił/
A w nich moc Bożą wznięćił?
* 9 Przez ſławne Duchá zeſłánie/
Zbáwićielu Chriſte Pánie/
Day mieć z niego odrodzenie/
A w dárzech pomnożenie.
10 Day nam w poczćie być ſług ſwoich/
Day ſtátecznie ſtrzedz praw twoich/
A zdiąwßy z nas wßyſtkie winy/
Wnieś w niebieſkie kráiny.
11 Zebyśmy z Aniołoy twymi/
Y wßyſtkimi wybránymi/
Ná twe oblicze pátrzáli/
Wiecznie ćię wyſławiáli/ Amen.

PIESN XLIV.

Kom Gott Schöpffer H. Geiſt.

WItay do nas gośćiu wźięty/
Z Oycem z Synem Duchu święty/
A wley dárow twych hoynośći/
W ſerdeczne náße wnętrznośći.
2 W rozumie mnoż wiárę żywą/
W woli miłość świątobliwą/
Pámięć rácz w nádźiei chowáć/
W ſumnieniu pokoy budowáć.
3 Myśli obwáruy ßczerośćią/
Serce koronuy czyſtośćią/
Stroć ſwą boiáźnią żądośći/
Ciáłu rácz uiąć buynośći.
4 Smyſły náße podbiy ſobie.
Niech czuią/ co miło tobie/
Czynią/ mowią/ ſłyßą/ widzą/
A złą ſpr.twą niech śię brzydzą.
5 Byśmy niosąc wzor świętego/
Oycá y Syná Bożego/
Po terázniey ßym kłopoćie/
Mogli żyć w wiecznym żywoćie.
6 Day to z Oycowſkiey miłośći/
Z Chriſtuſowey doſtoynośći/
Szczodry dárco Duchu święty/
Wieczną chwałą nieobięty.
* 7 Chwałá Oycu niebieſkiemu/
Chwałá Synowi Bożemu/
Chwałá Duchowi świętemu
Bogu w Troicy iedynemu.

PIESN XLV.

Nu bitten wir den H. Geiſt.

WZywaimy Duchá Swiętego/
O dar wiáry/ ktory płynie
Z hoynośći iego/
Zebym go tey chwile mieli/
Gdy śię dußá z ćiáłem dźieli/
Ták/ o Boże! day.
2 Prośim ćię Oycze niebieſki/
Ráczże nam záwżdy przyſparzáć
Twey świętey łáſki/
Ráczże nas grzechow uchowáć/
A cnotámi koronowáć/
Zdarz Oycze święty.
3 Prośimy ćię Synu Boży/
Day wnas ſłowo twe zbáwienny
Pożytek mnoży/
Byśmy ie w ſercá ſkłádáli/
Z niego moc żywotá bráli;
Zdarz Synu Boży.
4 Prośim ćię też Duchu święty/
Iedną chwałą z Oycem z Synem
Ná wieki wźięty/
Day bym śię ćiebie trzymáli/
Wieczną chwałę otrzymáli/
Zdarz Duchu święty. Amen.

O Troycy Swietey.

PIESN XLVI.

Gott der Vater wohn vns bey.

BOże Oycze bądź z námi/
A broń nas ode złego/
Niech kwit z win otrzymamy/
Zycz ſkończenia ßczeſnego/
Zápądź od nas Szátáná/
Vtwirdź nas w wierze żywey/
W miłośći świątobliwey/
W nádźiei niewątpliwey/
Weym nas ná ſwą obronę/
Niech śię męznie potkamy/
Niechay bitwę wygramy/
Koronę otrzymamy/
Amen Amen da to Bog/
Spiewaymyż Hállelujah.
2 Iezu Chriſte bądź z námi/
A broń nas ode złego/ etc.
3 Duchu święty bądź z námi/
A broń nas ode złego/ ꝛc.

PIESN XLVII.

POżegnay nas Boże Oycze/
Mocą ſwey świętey práwice/
Iezu Chriſte Zbáwićielu/
Vkaż nád námi łáſkę ſwą.
2 Duchu święty rácz nas ćießyć/
Myśli náßych rácz ſprawcą być.
Day Boże w Troicy iedyny/
Byśmy ten to dźień ſtrawili/

3 Wtwojey łáſce/ á w miłośći
W miłośierdziu/ w pobożnośći/
Záchowai nas wſzego grzechu/
Niedai Diabłu ku pośmiechu.
4 Dai myślić o oſtátnim dniu/
Daj pámiętáć o ſkonániu/
A gdy śię tu zwroćiſz Pánie
Sądzić żywe y umárłe.
5 Poſtaw nas ná ſwey práwicy
Rácz nas uznáć zá ſwe dźieći.
Amen/ amen/ Boże daj to/
By śię to w nas wypełniło/
Coby ku twey chwale było/ Amen.

O Slowie Bozym.

PIESN XLVIII.

JUż po wſzyſtkim świećie/ Głos słowá Páńſkiego ://: Brzmi w káżdym powiećie/ Woła ná káżdego/ Zeby śię uználi/ Bogu chwałę dáli/ Grzechy opuśćili/ A pobożnie żyli.

2 Pan Bog náſz chętliwy/ Ludzkiego zbáwienia ://: Dał rec miłośćiwy/ Słodkiego jmienia. Przyjmuje káżdego/ Pokutującego. Ktory w niego wierzy/ A cnoty śię dźierży.

3 Ale tákich máło/ Wieku dźiśieyſzego ://: Ktorymby śię chćiáło/ Słucháć głosu tego. Wolą okazáły/ Błąd ludzkiey uchwały/ Niż ráde świętego/ Ojcá niebieſkiego.

4 Lekce więc dźiś ſobie/ Ludźie grzech ſzácują ://: W śmiertelney chudobie/ Namniey śię nie czują. Kto je y od kogo/ Iáko kupił drogo/ Nie myślą nic o tym/ Co ma być nápotym.

5 A Pan dobrotliwy/ Choćia wſzyſtkim włada ://: Z pomſtą nie ſkwápliwy/ Dźień ſądu odkłada. Czekájąc nápráwy/ Już ſtráconey ſpráwy/ W ludźiách nie brákuje/ Káżdego rátuje.

6 A coż też Człowieku/ Może być droższego ://: Iáko w káżdym wieku/ Láſká Bogá tego? Co nie dba ná dáry/ Ani ná ofiáry/ Ale te miłuje/ W ktorych ſczerość czuje.

7 Wolny tego czáſu/ Przyſtęp jeſt káżdemu ://: Z grzeſznego niewczáſu/ Powſtáwájącemu/ Pan z niebieſkiey gory/ W tym śię kocha/ ktory/ Zlepſzá żyćia ſwego/ Drżąc przed ſłowem jego.

8 Uſpráwiedliwienie/ Zá wiárą pochodźi ://: Nowe odrodzenie/ Swięte ſpráwy rodźi. Kto Páńſki/ z Páńſkimi/ Spotkuje wiernymi/ Pilnuje jednoty/ Ubiera śię w cnoty.

* 9 Obrocże śię káżdy/ Do Pána ſwojego ://: Bądź gotowym záwżdy/ Ná głos táſki jego. Poki świátło jáſne/ Przechodź drogi ćiáſne/ Czás Bożey miłośći/ Przeżyj w przyſtojnośći.

10 Komu dał Bog pojąć/ Włáſne obłądzenie ://: A ſzcześliwie przejąć/ Nadrożſze zbáwienie. Pilnie przepytawaj/ Mądrze rozeznawaj/ Proroki prawdźiwe/ Proroki fałſzywe.

11 Złych ſtrzeż śię uśilnie/ Oddaj śię dowiernie ://: Tym/ co ſłużą pilnie/ Y ſzáfują wiernie/ Z żądośći zbáwienia/ Tym śię zwierz ſumnienia/ Szánuj/ ják ſámego/ Páná/ poſłow jego.

* 12 Raczyłes dáć Pánie/ Sługi ſwe prawdźiwe ://: Máſz o nas ſtárdnie/ Ják o członki żywe. Ráczże nas ſpráwowáć/ Rácz w łáſce ſwey chowáć/ Bym w wierze ſpołecznie/ Wytrwáli ſtátecznie.

13 Daj byſmy w trudnośći/ Twą obronę ználi ://: Wſzyſtkie przećiwnośći/ Dla ćiebie znaſzáli. Z miłośierdźia ſwego/ Prowadź z nas káżdego/ Z ziemſkiey śmiertelnośći/ Do wieczney rádośći/ Amen.

PIESN XLIX.

JEzu Chriſte/ ktorys śmierćią ſrogą/
Kupił ſobie Cerkiew ſwoję drogą ://:
Rácz nas oświećić/ byſmy ćię ználi/
A owoc cnot z wiáry wydawáli/
Pobudź w ſercu miłość świętą/
Z twego ſłowá pojętą/
Odjąwſzy wſzeláką martwość/
Dawaj práwą żywość/
Przez niezmierną dobrotliwość.
2 Byſmy z ſłuchánia ſłowá świętego/
Bráli wiárę y moc żyćia onego ://:
A pożywájąc twego zbáwienia/
Doſtąpili/ w Niebie uwielbienia.
Rozświeć świátło ſwe nád námi/
A rácz być záwſze z námi/
Rácz Cerkwi ſwey ſługi chowáć/
Duchem twym ſpráwowáć/
Rácz wieczną ſławą dárowáć/ Amen.

PIESN L.

Notá Pieśni 45.

DLa Syná twego ofiáry:
Oycze święty mnoż ſwe dáry/
Przyſporz nam żywey wiáry/
Abyſmy ſłow twych ſłucháli/
Y one zrozumiewáli/
Y do ſercá ſkłádáli.
2 Ześli nam Duchá świętego/
Rządcę Zboru powſzechnego/
Doktorá niebieſkiego/
Oświeć ſerdeczne wnętrznośći/
Zmiękcz twárdośći/
Zpądź ćiemnośći/

Wßczep w nas czyste ządośći.
3 Przyłoż zbáwienne pieczęći/
Utwirdź wnas słow twych pámięći/
Mnoż do dobrych spraw chęći/
Pásterze rácz sam spráwowáć/
Ich język polerowáć/
Daj nam w niebie krolowáć/Amen.

PIESN LI.

O Gott du vnser Vater bist.

O Boże Ojcze wßechmocny/
Bądź pomocny/
Y użycz nam Duchá swego/
Wodzá nieomylnego :/:
Wysłuchaj náße wzdychánie/
Otworz Pánie/
Vstá Służebniká swego/
Do wymow Słowá twego:
Otworz też łáskáwy Ojcze/
Sercá y ußy náße/
Bym wyrokow twych słucháli/
Jimi śię spráwowáli/
Zebyśmy mogli skutecznie/
Tu ćię chwalić y wiecznie.

PIESN LII.

Wydałeś obrok dußy/Pánie/ słowá twe-go :/: Niech Duch twoj wiárę wzrußy/ Y owoc cnot zniego/ Nam/ co ćię wyznawa-my/ Daj/ że przy prawdźie trwamy/ Do tchu ostátniego.

2 Strożom praw świętych twoich/Obo-jej zwierzchnośći :/: Vżycz Klenotow swoich/ Zdrowia/ ßczęśliwośći. Daj że śię rozrastáją/Twey łáski doznawáją/W dźień kázdey trudnośći.

3 Nas też y niżße Stany/ Swiátá ßero-kiego :/: Nábaw Pánie nád Pány/ Pokoju wdzięcznego. Daj chleb z dobrem sumnie-niem/ Nádarz nas dobrym mieniem/ Kro-lestwá wiecznego/ Amen.

PIESN LIII.

Erhalt vns HErr bey deinem wort.

Boże Ojcze przy słowie twym/
Rácz nas záchowáć prawdźiwym/
Náwroć wßystkie niewierniki/
Syná twego przećiwniki.
2 O Christe Pánie nád Pány/
Obroń swoje Chrześciány/
Okaż moc twey Boskiey ręki/
Niech ćię złąd sławią ná wieki.
3 Duchu święty rácz nas ćießyć/
A jednośćią wiáry złączyć/
A czásu ostátecznego/
Domieść żywotá wiecznego.
* 4 Dai nam Pánie miłośćiwy
Pokoi pokiśmy tu żywi/
Boćnie jest żaden Bog inny/
Coby bronił tey krájiny/
Tylko ty sam Boże jedyny/ Amen.

O Kosciele Bozym.

PIESN LIV.

Záśpiewam z powáżnośćią/ Pieśń Pánu mojemu:/:A społeczną krewnośćą/zemną złączonemu/O jego sławney winnicy:/.Go-dna rzecz ábyśmy wßyscy/ Społecznie zá-śpiewáli/ Jemu chwałę dáli.

2 Winnice z łáski swojey/ Pan płotem ogrodźił :/: Wybrawßy z niey kámienie/ Hojnie ją rozpłodźił. W pojśrzod niey wieżę postáwił :/: A w niey piękną prásę spráwił/ Owocu z niey wdźięcznego/ Czekał czásu swego.

3 Czekał áby mu smáczne/ Jágody ro-dźiłá :/: Ale oná ćierpnące/ Y przykre pu-śćiłá/ Przetoż Jerosolimczycy :/: Y męzo-wie Judzcy wßyscy/ Rozsądźćie tę rożnicę/ Mię/ y tey winnice

4 Y cożem z moim gruntem/ Już dáli miał czynić :/: Wßystkom dobrze uprawił/ trudnoby mię winić. Dośćiem długo cze-kał tego :/: Aby mi czásu słußnego/ Owoc wdźięczny wydáłá/ Lecz oná w złym trwáłá.

5 Teraz też wam pokaże/ Com umyślił czynić :/: Gdyż z teyż mojey winnice/ Niechćiał owoc wynieść. Otoż ją y ja ro-zgrodzę :/: Gdźie moge tu jej ząßkodzę/ Będźie już rozrzucony/ Płot jey z kåzdey strony.

6 Vyrzyćie/ co śię w rychle/ Jey bujno-śći stánie :/: Jákie będźie jey máćic Sro-gie podeptánie. Ja ją/ mowi Pan/ spustoßę : : Korzeń y łrząki rozproßę. Y będźie opußczo-na/ Od wßystkich wzgárdzona.

7 Porosłą ná niey ćiernie/ Y ostre jeży-ny :/: Nie uronią obłoki/ Ná nię dżdża by trzyny. By wilgotnośći nie miáłá :/: Gdyż śię ták niepłodną stáłá / Nierodząc przy-stojnego/ Owocu żadnego.

8 Winnicá okazałá/ Wßech zastępow Páná :/: Byłá z Izráelskiego/ Narodu ze-bráná. Mąż pokolenia Judzkiego :/: Był wdźięcznym kochániem jego/ Ze sobie upá-trował/ Ze osobnie chował.

9 Długo dość Bog folgował/ Czekájąc w nich rządu :/: A oni w złośćiach żyli/ Nie pilnując sadu. Ná miejscu spráwiedliwośći/ Płácz/ trzyk/ bo wielkie ćießkośći/ Vbogim zádawáli/ O Páná nie dbáli.

10 Więc je też Bog porzućił/ Od obliczá swego :/: Położył je ná przykład/Przed oczy

káżdego/ Abyśmi śię strzegli złośći :/: A żyli w spráwiedliwośći / Według spraw Páná swego/ Mnożąc chwáłę jego.

* 11 Pánie/ ktoryś ná mieijsce/ Drzewá wrodzonego :/: Nas płonne krzaki przyjął/ Do dźiedźictwá swego/ Daj bysmy nie pro- znowáli :/: Ale wdźięczny owoc dáli. Po ßczęsney śmiertelnośći/ Przenieś do rádo- śći/ Amen.

PIESN LV.

Laſt vns hertzlich ſchreyen zu Chriſto dem Heyland.

Pásterzu Niebieski Jezu Christe Pánie :/: Rácz pojrzeć zswey łáski/ Ná náße ze- bránie / Daj twemu wiernemu / Stadku Náuczyćiele/ Coby głos prawdy zábrzmiał/ Wßkołách y w Kośćiele.

2 Zniwo wielkie mamy/ Ale żeńcow má- ło :/: Do ćiebie wołamy/ By ich przybywá- ło/ Smiłuj śię/ zlutuj śię/ Według sercá swego/ Rácz stáwić Robotniki/ Do dźiełá świętego.

3 Zápędź najemniki/ Zwilki drapieżny- mi :/: Rácz zhańbić zmienniki / Zludźmi nießczerymi / Niech twego máłego/ stadłá nie ßárpáją/ Niech swymi wymysłámi/ Twych nie záráżáją.

4 Rácz potłumić błędy/ Skroć zbytki przetkłete :/: Rácz záświećić wßedy/ Twe wyroki święte. Przewrotne/ otrutne/ Há- muj przećiwniki/ A pośilń utrapione/ Two- je służebniki.

5 Z krewkośći błądzący/ Niech śię oba- czáją :/: Zbáwienia prágnący/Niech ochło- dę znáją. Náprawuj / Y spráwuj/ Wßy- stkie świátá Stany/ A do świętych cnot obroć/ Wierne Chrześćiány.

* 6 Wspomni Jezu Christe/ Krolu y Ká- płánie :/: Ná swe Słowá iste/ Bacz wier- nych wzdychánie. Rácz zjáwić/ Rácz stá- wić/ Nam śiebie sámego/ A przenieś Zbor wybrány/ Do dźiedźictwá swego/ Amen.

O Pokucie.

PIESN LVI.

Znamy Oycze náß Niebieski/
Zesmy niegodni twey łáski/
Ani żadnych dárow twoich/
Dla złośći rozlicznych swoich.
Ktoremismy ćię gniewáli/
Ná piekło zásługowáli.

2 Wßákże Oycze miłośćiwy/
Wiedząc żeś jest litośćiwy/
Ktory nie chceß potępienia/
Ale grzeßnych náwrocenia/
Do ćiebie śię ućiekamy/
A łáski twojey ßukamy.

3 Nie rácz z námi w twoj sąd wchodźić/
Srodze śię z námi obchodźić/
Podług swey spráwiedliwośći/
Od ktorey my śię ostrośći
Ućiekamy/ do twojego
Miłośierdźia Oycowskiego.

4 Odpuśćże nam náße złośći/
Z wielkiej Ojcowskiej miłośći/
Odpuść oboje karánie/
Daj wierne upámiętánie/
Bysmy już pobożnie żyli/
A tobie wiernie służyli.

* 5 Ráczże nas Oycze wysłucháć/
O co prośimy/ rácz nam dáć/
Sam z miłośierdźia włásnego/
Dla Christusá Syná twego/
Co z tobą kroluje wiecznie/
Y z Duchem świętym społecznie/ Am:

PIESN LVII.

Rácz ukazáć miły Pánie/
Nád námi swe smiłowánie :/:
Podług miłośierdźia twego/
Wielkiego niewymownego/ (wić/
Rácz nas z przeßłych grzechow uzdro-
A od przyßłych rácz nas obronić/
Boć my náße złośći baczymy/
Wßákże w łásce twey nie wątpimy.

2 Poczęlismy śię we złośći
W grzechách/ wniespráwiedliwośći :/:
Częstokroćiesmy zgrzeßyli/
Máyestat twoj obráźili.
Wßákże ty możny miły Pánie/
Rácz nam dáć już upámiętánie/
Zebysmy grzechow poniecháli/
A zá nie/ w czás pokutowáli.

3 Gdy z tego świátá zejdźiemy/
A ná twym sądźie stániemy :/:
Rácz spráwiedliwośći przestáć
Rácz miłośierdźia używáć.
Ktoregoś ná on czás używał/
Kiedyś zá nas ná krzyżu ćierpiał/
Przez ktore miłośierdźie twoje/
Rácz nas zbáwić stworzenie swoje/ A.

PIESN LVIII.

Wzywam Pánie ná pomoc/Ciebie Bogá mego :/: Wſkrom wßystko to co jest/We mnie śmiertelnego. Abym śię już tego jął/ Co twoj Zakon każe/ Niż mię twa spráwie- dliwość/Ná wieczną śmierć skaże.

2 Znam swe nieznośne złośći/ Znam y dobroć twoje :/: Byś śię też chćiał krzywdy mśćić/ Sam zá to nie stoję. Ráczey uczyń to coś zwykł/ Niechćiey pomnieć złośći/ A

dai mi Duchá twego/ Podporę krewkośći.

3 Pomnię Pánie yżeś dał/ Y rozum/ y wolą :/: Lecz niewiem przecz zá świátem/ Moje myśli wolą. Kazałeś by rozum był/ Nádewſzyſtkim Pánem/ Przećię ja widzę żem jeſt/ Od ćiáłá związąnym.

4 Cokolwiek jedno pocznę/ Grzech śię zámną wlecze :/: A zá grzechem ſumnienie/ Ták jáko ták piecze. Trudno to bym wſkuráć miał/ Bez twego tárgnienia/ Abo żebym zbáwion był/ Zdoſyć uczynienia.

5 Owa śię odrzec mogę/ Zywotá wiecznego :/: Jeśli ty nie wydźwigniesz/ Z grzechu upádłego. Przeto Pánie ſmiłuj śię/ Przybądź ku pomocy/ A nie daj mi doświadczyć/ Oney wieczney nocy/ Amen.

PIESN LIX.

Boże moj rácz śię/ nádemną ſmiłowáć :/: A gniew ſwoj ſrogi/ Rácz juz uhámowáć/ Ktory zá grzechy Swe/ słuſznie odnoſzę/ Przepuść mi proſzę.

2 Nie rácz mię karáć/ Podług złośći moich :/: Bo trudno kto ma ujść ſrogich rąk twoich/ Aż kogo Duch twoj/ Z łáſki twey wſpomoże/ Ten ich ujść może.

3 Ráczże mi go też/ Zyczyć z ſwey litośći :/: Abych ja mogł być/ Prożen moich złośći. Bo jeśli Duch twoj/ Mnie w tym nieroſpráwi Nikt mię nie zbáwi.

4 Bogiemeś práwym/ Baczę to y czuję :/: Słuſznie mię karzeſz/ Sam śię w tym winuję/ Odjąćieś raczył/ Me wſzyſtkie poćiechy/ Zá moje grzechy.

5 Ale żeś ná wſzem jeſt miłośierny Pan :/: Kaźń tę przyjmuję/ Ktorą od ćiebie mam. A gniew ſwoj ſrogi/ Ráczże już oddalić/ Mnie śię użalić.

6 Ráczyłeś ſkaráć á słuſznieś uczynił :/: Spráwiedliwie to/ Cierpię com záwinił. A iżem człowiek/ Smiłuj śię moj Pánie/ Bocmię nie ſtánie.

7 Przypomni ſobie/ Zwykłe ſwe litośći :/: Ze choć wiec zwykłeś/ Karáć ludzkie złośći/ Jednákeś łáſkę/ Pokutującemu/ Dawał grzeſznemu.

8 Ktoż jeſt ták możny/ Coby moj żal ſkroćić :/: Coby mogł ſmętek w weſele obroćić? Ty ſam tym władnieſz/ A ulitowánie/ W twych rękách Pánie.

9 Maſz moc nádemną/ Czyń zemną co raczyſz :/: Jać w tobie ufam/ Ze mię nie przebaczyſz. Bo ty ſam w ſmutku/ Poćieſzaſz káżdego/ W ćię wierzącego.

PIESN LX.

Zal mi żem kiedy grzeſzył/ Przez te wſzyſtkie látá :/: Zem Páná ſwego gniewał/ Dla nędznego świátá/ W tymem śię nieobaczył/ Zem mu winien służyć Bo mi on dał ná świećie/ Wſzego dobrá użyć.

2 A jam tego nie baczył/ By to łáſká jego :/: Szcześćium to przypiſował/ Gdy dał co dobrego: Zá tom mu nie dziękował/ Anim jemu służył/ Więcem śię mu w poſługách/ Ták bárzo zádłużył.

3 Lecz to nie pochodźiło/ Z dobrego baczenia :/: Lecz z złey myśli uczynkow/ Ze złego ſumnienia: W czymem śię ja kochájąc/ Nie myślył o Bodze/ Teżem był procz wątpienia/ Ná ſtráconey drodze.

4 Y toć jego dobrotá/ Ze śię mśćić nie raczy :/: Gdyż tákowe wyſtępki/ Ten Pan po nas baczy: Miłośierdźiem zákrywa/ Náſze wſzyſtkie złośći/ Láſkáwie on przegląda/ Náſze wſzeteczności.

5 Ale ze mi żal tego/ Miłośćiwy Pánie :/: Proſzę przyjmi łáſkáwie/ Moje záłowánie. A już nie rácz pámiętáć/ Moich wſzyſtkich złośći/ Gdym śię udał w pokorę/ Twey świętey miłośći.

6 Y poznałem żeś ty Pan/ Ktory wſzyſtko możeſz :/: Káżdemu kiedy raczyſz/ We wſzem dopomożeſz: Zwłaſzczá tym/ ktorzy w tobie/ Myśl ſwą pokładáją/ A ſercem ſpráwiedliwym/ Láſki twey żądáją.

PIESN LXI.

Allein zu dir HErr Jesu Christ.

Tyś o Jezu Chriſte Pánie/
Jedyne me kochánie :/:
Nieznam procz ćiebie innego/
Zbáwićielá żadnego/
Pod słońcem Jmięniu twemu/
Niewiem rownego świętemu/
Nikt mię rátowáć nie może/
Nikt nie wſpomoże/
Ciebie wzywam o moj Boże:

2 Przypiera do ſercá mego/
Cięzar długu grzeſznego :/:
Niechaj z łáſki twey odnioſę/
Kwit/ o ktory ćię proſzę.
Rácz wpiſáć w rejeſtrá twoje/
Ześ popłáćił winy moje/
Opowiedz mię Oycu ſwemu/
Miłośćiwemu/
Zem poufał słowu twemu.

3 Daj mi z miłośierdźia twego/
Wiárę w ćiebie ſámego :/:
Daj bym ćię z ſercá cáłego/
Miłował Bogá ſwego.
Daj bym bliźniego dla ćiebie/
Ták miłował ják ſam śiebie/

A w dźień skończenia mojego/
Odpądź chytrego
Odemnie/Wężá Rájskiego.
* 4 Bądź cześć Krolowi wiecznemu/
Oycu miłośiernemu :/:
Bądź chwałá jego Synowi/
Swiátá Zbáwićielowi/
Bądź cześć Duchowi świętemu/
Cieszyćielowi nászemu/
Pánie opiekaj śię námi/
Przegramy sámi/
Boże bądź ná wieki z námi/Amen.

PIESN LXII.

Kompt her zu mir spricht Gottes Sohn.

TAk nas zwoływa Syn Boży/
Wy/ ktore grzech/ śmierć/ świát trwoży
Sám co żywo bywajćie/
V mnie wszyscy prácujący/
Obćiążeni / Y prágnący/
Wody żywe czerpajćie.
2 Złożywszy nałogi swoje/
Bierzćie ná śię járzmo moje/
Y uczćie śię odemnie/
Cichey pokory serdeczney/
Ták znajdźiećie ná czás wieczny/
Duszną ochłodę we mnie.
3 Járzmo moje jestći słodkie/
Y brzemię moje jest lekkie/
Nie ćięszkie przykazánie/
Bo ten/co śię z Bogá rodźi/
Tryumph nád świátem przewodźi/
Przez wiárę wyznawánie.
4 Jákom was Słowem swym sprá-wił/
Jákimem śię y sam stáwił/
Ták sobie poczynayćie/
Jeśli wam tu ná czym zschodźi/
W niebie śię dobrze nágrodźi/
Tylko nie ustawayćie.
5 Cośćie do Bogá przystáli/
Sławni/podli/wielcy máli/
Dla Páńskiego Jmienia/
Sprawując śię słowem jego/
Záprawuyćie do ćięszkiego/
Dusze swe pokuszenia.
6 Złym zá złe nie oddawajćie/
Złość dobroćią przemagayćie/
Choć śię świát z tego śmieje
Krzywdy swe kłádąc ná Páná/
Tedy/gdźie jest ćiásna bráná/
Jdźćie pełni nádźieje.
7 Gdyby śię wam ták dźiać miáło/
Jáko lubi grzeszne ćiáło/
Zginęłáby w was bojaźń/
Te w Syniech Oćiec buduje/
Przez pokusy/ták upmuje/
Ciáłu obrokow przez kaźń.
8 Jeśli śię wam zda krzyż srogi/
Vważćie Piekielne trwogi/
Tám płácz zębow zgrzytánie/
Y ogień nie ugászony/
A robak nieumorzony/
Gryść nigdy nie przestánie.
9 Wierni po krotkim kłopoćie/
Kroluja w wiecznym żywoćie/
Tym n:y sobie cukruymy/
Swieckie smętki: Dla wiecznośći/
Dożywotne puśćmy włośći/
W niebie skarb okupuymy.
10 Kto trwa przy Jezuśie Pánie/
Ten ná sądźie dobrze stánie/
A kto záś stráći wiárę/
Bárzo sobie źle posłuży/
Ná sumnieniu śię zádłuży/
Mąt będźie miał nád miárę.
11 Oto Páńskie wszystko widźi/
Bog śię nieszczyrośćią brzydźi/
Temu/co chce do Niebá/
Serdeczney spráwiedliwośći/
W wyznawániu bezpiecznośći/
Z wiáry żywy potrzebá.
12 Co nam Bog obiecáć raczył/
W czym Duchá dáć nieprzebaczył/
Dla pośiłku nászego/
W tym nas pewnie nie zádwiedźie/
Po śmierći wiecznie przywiedźie/
Do Ráju dźiedźicznego.
* 13 Pełn nam słowo sławny Pánie/
Niech mdła wiárá nie ustánie/
Ze twe brzemię dźwigájąc/
Járzmo sobie cukrujemy/
Twym torem postępujemy/
Day wniść w niebo śpiewájąc/Amen.

PIESN LXIII.

Last vns mit trawrigem Hertzen.

PRzez grzech Adámá pirwszego/
Wszyscy pochodzący z niego/
Wpádli w winę/ potępienia wiecznego/
2 Już śię w grzechu poczynamy/
Grzechu nędzą przypłacamy/
Idąc ná świát/umieráć poczynamy.
3 Ci/co Zakon Páński máją/
Z niego grzechy poznawáją/
Y Bogu śię szczerze winni dawáją.
4 Wiárą usprawiedliwieni/
Od złośći swych uwolnieni/
Przez Jezusá/bywáją oczyszczeni.
5 Y my/cośmy uwierzyli/
Cośmy grzech sobie sprzykrzyli/
Cośmy błędy wszelákie obaczyli.
6 Obłudnie śię nie stawiajmy/

Złośći swych nie zámawiajmy
W krewkośćiách śię winni Bogu dawajmy
7 Bo Bog łáskaw ná ßczerego/
Lubi pokutującego/
Pan przyjmuje/do śiebie idącego.
8 Ná karánie nieskwápliwy/
Dziwnie dobry y ćierpliwy/
Vtrapionym/ludziom Bog litośćiwy.
9 Z ufnośćią do Thronu jego/
Przystąpiwßy ták ná niego/
Záwołajmy/głosem sercá gorzkiego :
10 Tobiesmy Pánie zgrzeßyli/
Nieprawośćismy czynili/
Od Przykázań/twychesmy odstąpili.
11 Stroju przymierza wiecznego/
Obrońco ludu wiernego/
Pánie Boże/miłośierdźia wielkiego/
12 Twychesmy sług nie słucháli
Prorokámismy wzgardzáli/
Ktorzy prawdę nam w Imię twe mawiáli.
13 Tobie Pánie uwielbienie/
Nam sprosne posromocenie/
Nam wstyd/háńbá/y wieczne potępienie.
14 Twe nas plagi dotykáją/
Głody/mory nas konáją/
Chrześćiánom pohańcy urągáją.
15 Wstyd noßą wßyscy Stanowie/
Y Poddáni y Krolowie/ (wie.
Zgrzeßylismy/ grzeßnych przodkow Syno-
16 Nam wstyd/ále tobie Pánie/
Miłośierdźie/zlitowánie/
Ktore wieku/żadnego nie ustánie.
* 17 Boże smiłuy śię nád námi/
Zgładź grzechy z niepráwośćiámi/
Daj w śię wierzyć/ á nierácz gárdźić námi.
18 Nie w náßey spráwiedliwośći/
Ale w ßczerey twej litośći/
Oddawamy/prośby twey oblicznośći
* 19 Wysłuchaj nas prośim ćiebie/
Hámuj śię/ktoryś jest wniebie/
Vjmi gniew twoj/o Boże sam dla śiebie.
20 Niech nie będźie zápomniano/
Yż twe nád námi wzywano/
Imię święte/kiedyć nas oddawano.
21 Rácz śię nam stáwić łáskáwie/
Rácz zetrzeć náße bezpráwie/
Vbłogosław/nas w káżdey dobrey spráwie.
22 My zá twą pomocą świętą/
Porzućiwßy złość przeklętą/
Będźiem chodźić/drogą u ćiebie wźiętą.
23 Twych słow świętych posłuchamy/
Tobie wierną chwałę damy/
Bądź cześć Bogu/ná wieki záśpiewamy/A.

O Chrzcie Swiętym.

PIESN LXIV.

Gehet hin/vnd lehret etc.

IDźćie ná wßystek świát / A zwiástujćie/ Ewángelią/ Wßemu stworzeniu. Kto uwierzy / A ochrzći śię/ Będźie zbáwion: A kto nie uwierzy/Będźie potępion.

PIESN LXV.

Notą Pieśni 78.

CIeß śię Oblubienico/ Báránká Boże-go/Ciebie twoj Pan nie opußcza/ Choć ná ćię ućisk dopußcza/ Bo ćię wźiął do opie-ku swego. Tyś miásto jego budowne/ Miá-sto święte/ miásto głowne / Tyś przybytek wielkiego Bogá/Skárbnicá wßech świąto-śći droga/O błogosłáwiony Zborze/ Mimo ktory nikt nie może/ Vjrzeć wiekuistey zorze.

2 Tyś jest Syońska oná/ Gorá uwiel-biona/ Do ktorey wßystkie narody / Jáko wiec do morzá wody/Zbiegáją śię:á ulubio-na. Niosąc ná łokćiách swe dźiatki/Wiárą poświęcone mátki / Od wschodu y zachodu słońcá Wokrąg y zgránic źiemskich końcá/ A tám wßelkie serce czyste/ Wßedßy prośi: Pánie Christe / Weźm nas zá sługi swe iste/Amen.

PIESN LXVI.

Notą Pieśni 9.

DZiękujemyć wßechmogący/ Boże wie-cznie pánujący/Krolu Niebieski/Mo-nárcho źiemski / Naświętßy Odkupićielu ludzki.Ześ nas w młodośći / Przyjął do swey uczesnośći / Prowadź do Niebieskiey rádośći/Amen.

O Wieczerzy Pánskiey.

PIESN LXVII

Jesus Christus vnser Heyland.

IEzus Christus ktory swego/
Vjął gniew Ojcá wiecznego/
Y zápłáćił krwią drogą/
Winę piekielną srogą.
2 Aby to lud wierny baczył/
Ciáło zá pokarm dáć raczył/
Y krew boku Boskiego/
W świątośći stołu swego.
3 Kto ten obrok Páński bierze/
Niechaj śię doświadczy w wierze/
Bo sobie sąd gotuje/
Kto niegodnie przyjmuje.
4 Idąc do stołu Bożego/
Wdźięcznie chwal Oycá wiecznego/
Ze nam w dar Syná swego/
Dał jednorodzonego.
5 Potym z sercá uwierz temu/
Ze Pan lekárstwem grzeßnemu/

Temu ktorego złośći/
Poruſzyły wnętrznośći.
6 Láſká zbáwienna wiecznego/
Szuka Duchá ſkruſzonego/
Kto śię zdrowym być czuje/
Lekarſtw nie potrzebuje.
7 Woła Pan/do mnie ſtrapieni/
Do mnie podźćie obćiążeni/
Nie máſz procz mnie innego/
Rátowniká pewnego.
8 Byś ſam przez śię mogł być w niebie/
Niebyłbym umárł dla ćiebie/
Kto ſobie pomoc może/
Stoł mu moj nie pomoże.
9 Kto temu wierzy prawdźiwie/
Y uſty to twirdźi żywie/
Godźien ſtołu Páńſkiego/
Ma duſzny obrok z niego.
10 A tá wiárá nie prożnuje/
Lecz cnoty święte ſpráwuje
Miłość cną bliźnich mnoży/
Tey ſtrzeże pokoj Boży/Amen.

PIESN LXVIII.
O wie ſüß iſt die gedächtnuß.

CHwal wierny Zborze świętego/
Krolá Zbáwićielá ſwego/
Spiewáy pieśni ná cześć jego.
2 Jáką możeſz day cześć jemu/
Bo dość godno czći wiecznemu/
Nikt nie odda twórcy ſwemu.
3 Powod chwały oſobliwy/
Podawa z śiebie chleb żywy/
Pokarm niebieſki prawdźiwy.
4 Ktory przy błogosł.áwionym/
Stole dał dwánaśći onym/
Vczniom ná to ſporządzonym.
5 Niechże brzmi niech śię ozywa/
Muzyká wdźięcznie krzykliwa/
Niech ſerce ochotnie śpiewa.
6 Dźiś dźień duchowney rádośći/
Dźień zacney Páńſkiey Swiątośći/
Dźień wybránych ſpołecznośći.
7 Przy tym ſtole krol náſz dáry/
Rozdawa ſwojey ofiáry/
Zniozſzy ćień Báránká ſtáry.
8 Stárość nowy rząd nicuje/
Prawdźie figurá uſtępuje/
Jáſny dźień noc ćiemną pſuje.
9 Co Pan czynił/ to też ſwemu/
Kazał czynić wybránemu/
Zborowi godującemu.
10 Y my z roſkazu Páńſkiego/
Chleb bierzem y wino jego/
Do obroku poświątnego.
11 Chleb Ciáłem być wyznawamy/
A Wino Krwią: o czym mamy
Słowá/ ktorych śię trzymamy.
12 Czego oko nie dochodźi/
W to wiárá żywa pogodźi/
Ktorą ſłowo Boże rodźi.
13 Pod rożnemi oſobámi/
Rzeczy tájemnych znákámi/
Wieczny Pan wiąże śię z námi.
14 Ciáłem karmi/Krwią nápawa/
A Chriſtus tenże zoſtawa/
Choć śię w dwu oſobách dawa.
15 Do uſt wźięty nie ſkruſzony/
Nie ztárty/ nie rozdźielony/
Ani on bywa ſtrawiony.
16 Bierze jeden/ tyśiąc bierze/
Y on/ y ći w jedney mierze/
Spolny pokarm ſpolney wierze.
17 Zli y dobrzy pożywáją/
Lecz nie jeden ſkutek znáją/
Bo ći śmierć/ ći żywot máją.
18 Tey świątośći okazáła/
Káżda cześć jednáko cáła/
Ták nawiętſza jáko máła.
19 Rzecz niepodległa łamániu/
Choć śię Chleb ku używániu/
Łamie w świętych godowániu.
20 Chleb Anjelſki podrożnemu/
Pokarm dźiećięćiu Bożemu/
Lecz trućizná niezbożnemu.
21 Toć Jzák ofiárowány/
Toć Báránek toć dar mánny/
Ná puſzczy od Bogá dány.
* 22 Jezu Páſterzu y chlebie/
Páś y żyw nas ſam dla śiebie/
Day śię nam ućieſzyć w niebie.
23 Tyś żywot świátá cáłego/
Ty nas z świętymi do twego/
Przypuść ſtołu niebieſkiego/ Amen.

PIESN LXIX.

JEzus Chriſtus żywot náſz/ náſze zbáwie-
Náſz pokoj náſze uſpráwiedliwienie (nie
Vcześnik przyrodzenia ludzkiego/
Naświętſzy Płod żywotá Pánieńſkiego.
2 Odejmując nas ſrogiemu Szátánowi/
Y czyniąc dosyć Bożemu gniewowi/
Duſze ſwojey włáſney nieſzánował/
Lecz ją ná śmierć krzyżową ofiárował.
3 A ná wieczną pámięć dobrodźiejſtwá tego
Zniozſzy Báránká ſtározakonnego/
Wieczerzą nam Nową nágotował/
A w niey ćiáło y krew ſwą nam dárował.
4 Chleb jeść kazał/mowiąc: to jeſt moje ćiá-
Ktore będźie ná krzyżu śmierć ćierpiáło/(ło
Wino dawſzy krwią je ſwą wyświadczył/
Ktorą grzechy świátá popłáćić raczył

5 Mamy Stoł gotowy Zbáwićielá swego/
Tylko godnie przystępujmy do niego:
Bo kto tu niegodnie przystępuje/
Ten sobie sąd y śmierć wieczną gotuje.
6 Doświadczyć śię y uważyć nam potrzebá
Iż ten stoł jest wielkiego krolá z niebá/
Chleb jest ćiáłem Bogá prawdziwego/
Wino krwią ktorą nábył Zboru swego.
7 Gdybyśmy śię mogli sámi porátowáć/
Nie trzebáby Pánu z niebá zstępowáć:
Cz nam po śmierći Syná Bożego?
Jeżli jest gdźie spráwiedliwość procz niego?
8 Kto chce godnie przyjąć te święte obiáte/
Ma sobie sporządźić weselną száte/
Osądźiwszy śię w swey nieprawośći/
Według práwá Bożey spráwiedliwośći.
9 A zrzućiwszy z siebie złe stáre nałogi/
Przystępujmy wiárą ná święte progi/
Do ołtarzá wybránych własnego/
Dla pożywánia Báránká Bożego.
10 Coby kolwiek miał kto do swego bliźnie-
Odpuść mu chętnie z sercá uprzyjmego/(go/
Od nas urázone odprászajmy/
A z Kośćiołem śię Páńskim pojednajmy.
11 Potym tákowych jákie Pan z wysokośći/
Postánowił/ używajmy Swiątośći/
Głosu Pásterzá swego słuchajmy/
Nie ujmujmy nic/ áni przydawajmy.
12 A przymierze z Pánem utwierdźiwszy
Postánowienie uczyńmy serdeczne:(wieczne
Jemu służyć w wszelkiey pobożnośći/
Wtrzeźwośći y w świętey spráwiedliwośći
* 13 Páńską śmierć opowiá-
A czule w nádźieji oczekiwajmy/ (dajmy/
Sławnego przyśćia Bogá wielkiego/
Jezusá Odkupićielá nászego. (tobie
* 14 Bądźże chlebie żywy cześć y chwałá/
Ze nas karmisz y nápawasz sam w sobie:
O rácz dáć bym z twojey obfitośći/
Doszli w niebie wybránych społecznośći/ A.

PIESN LXX.

Twojá cześć chwała nász wieczny Pánie/
Ná wieczne czásy niech nie ustánie.
2 Tobie dźiś niesiem serc swych ofiáry/
Zá twoje Pánie rozliczne dáry
3 Dźiękując twojey dobrotliwośći/
Ześ z wielkiey swojey ku nam miłośći/
4 Odchodząc ná śmierć Testáment spráwił/
Sákráment Ciáłá y Krwie zostáwił/
4 Ná ktory pátrząc/mocno wierzemy/
Ze Ciáło y Krew duchem bierzemy.
6 Spraw że Boże nász/by dusze głodne/
Stołu twojego/ stáły śię godne.
7 Boć my niegodni tego o Pánie/
Abyś w nas miał mieć swoje mieszkánie.
8 Ale rzecz słowo/ á násycona
Zgłodniáła dusza będźie zbáwiona.
9 Rácz nas/ o Pánie/ poświęćić sobie/
Po śmierći dai nam mieszkáć przy tobie.
* 10 Bądź chwałá y cześć Bogu nászemu/
Oicu/Synowi/Duchu świętemu/Amen.

PIESN LXXI.

Gott sey gelobet vnd gebenedeyet.

Bądź chwałá Bogu błogosłáwionemu/
Ze spráwił pokarm grzesznemu :/:
Dał ćiáło dał nam krew Syná swojego/
Bodaj dobrze záżyć tego/Kyrieleison.
O Christe dla ćiáłá twojego/
Z świętey Pánny národzonego/
Y dla twey/ krwie drogiey/
Zbaw nas od śmierći srogiey/ Kyrieleyson.
2 Pan Jezus/ćiáłem ktore ná śmierć stá-
Nam żywot wieczny przyprawił :/: (wił/
Vpominku dáć nam pámiętnieyszego/
Nie mogł/nád siebie sámego/ Kyriel.
Niewymowna chęć twojá Pánie/
Y czystey krwie twojey przelánie/
Nász dług wypłáćiłá/
Nas z Bogiem zjednoczyłá/ Kyriel.
* 3 Zdarz Boże/ byśmy drogámi twoimi/
Chodźili świętobliwymi :/:
Niech ná świádectwo twojey społecznośći/
Nas wiąże świętych miłośći/ Kyriel.
Przyspórz nam z miłośierdźia swego/
Dárow Duchá twego świętego/
W pokoju społecznie/
Daj nam przebywáć wiecznie/ Kyriel.

O Zwirzchnosci

Swieckey.

PIESN LXXII.

Notą Pieśni 53.

Krolu wysokiego niebá/
Ktory rządźisz jáko trzebá/
Cáłym świátem/ y zwirzchnośći/
Pod kluczem masz twey możnośći.
2 Rządź Monárchy świátá tego/
Y Krolá Páná nászego/
Y wszystkie insze zwirzchnośći/
Rządź łáską swojey litośći.
3 Daj śię ćiebie wszyscy bali/
A praw twojich przestrzegáli/
Daj złe rzeczy przerywáli/
A cnotliwych szánowáli.
4 Poddáni też z miejscá swego/
Niech ćiebie Bogá wiecznego/
Sercem czczą/ y powinnośći/
Z chęćią oddáją zwirzchnośći.
5 Daj wszyscy żyli uczćiwie/
Pobożnie y spráwiedliwie/
A potym nas rácz do swego/
Przywieść krolestwá wiecznego/ Am.

PIESN LXXIII.

Tąż Notą.

Verleyh vns frieden gnädiglich.

KRolu wiekow Rządcę świátá/
Rácz nam dáć ſpokojne látá/
Bo my nie mamy żadnego/
Nigdźie obrońce inßego/
Tylko ćiebie Bogá mocnego.

2 Szczęść w rządźie Krolá/ y wßyſtkie
O Krolu wiecznosći/ (zwirzchnośći/
Byſmy wßyſcy ſſornie/
Mogli pod ich rámieniem żyć ſpokojnie/
We wßelkiey pobożnośći/
Y przyſtojnośći/ Amen.

O Modlitwie Pánskiey.

PIESN LXXIV.

Notą PSALMU 140.

OYcże Niebieſki prośim ćiebie/
Swięć śię Imię twe: Przydź Pánie/
Kroleſtwo twe: Wola/ ják w Niebie/
Ták ná ziemi/ niech śię ſtánie.

2 Chlebá náßego powßedniego/
Daj nam dźiśia: Odpuść złośći/
Ják innym z rozkazánia twego/
Przebaczamy ich krewkośći.

3 Nie wwodź nas wpokuſy o Pánie:
Ale nas zbaw odezłego/
Abowiem twe jeſt krolowánie/
Moc/ chwałá/ do wieku wßego/ Amen.

PIESN LXXV.

PRośim ćię ktory mießkaß/ Ná wyſokim niebie :/: Nie rácz Oycże dźieći ſwych/ Odrzucáć od śiebie: Ale ſwe miłośierne nákloń ku nam ußy/ A niechaj ćię nabożna/ Prośbá náßá rußy.

2 Imię twe przed ktorym tez/ Duchy złe padáją :/: Niechaj wßyſtkie narody/ Wuczćiwośći máją: A daj/ byſmy w twey wierze Ták ſtátecznie trwáli/ Jákoby z nas Pogánie/ Dobry przykład bráli.

3 A nie odwłaczaj dáley/ Swego pánowánia :/: Vzal śię ták ćięßkiego/ Sług twych mordowánia: Nieprzyjaćiołom náßym/ Wyrwi nas z páßczeki/ A ty ſam rácz krolowáć/ Jáko Pan ná wieki.

4 Nie dopußczaj nam według/ Myśli náßych błądźić :/: Ale nas rácz naświętßym/ Słowem ſwojim rządźić: A jáko ſnádnie władnieß/ Biegi niebieſkimi/ Ták że śię też wola twa/ Niech dźieje ná ziemi.

5 Pánie ty ſam wieß lepiey/ Czego nam potrzebá :/: Ráczyß nam dźiś użyczyć/ Powßedniego chlebá. Nędzne polne ptaßątká/ Nię orzą/ nie śieją/ A wżdy jednák z łáſki twey/ Od głodu niemdleją.

6 Złośći náße przed tobą/ Wßyſtkie wyznawamy :/: Nádźieję w miłośierdźiu/ Twojim pokładamy/ Ze ty z námi łáſkáwie Postępowáć raczyß/ A nam jáko my drugim/ Wßyſtkiego przebaczyß.

7 Niewwodźże ná pokuſy Przyrodzenia mdłego :/: Vchowaj nas złych przygod/ Z miłośierdźia ſwego. Bowiem twe jeſt kroleſtwo/ Twojá moc y chwałá/ A ták będźie ná wieki/ Nieodmienna ſtałá/ Amen.

PIESN LXXVI.

Vater vnſer im Himmelreich.

OYcże náß ktoryś jeſt w niebie/
Chceß byſmy bliźnie dla ćiebie
Jáko śiebie miłowáli/
W tobie ják dźiatki ufáli/
A uſty ſercá czyſtego/
Chwalili ćię Oycá ſwego.

2 Poświęć święte Imię ſwoje/
Przez zbáwienne ſłowo twoje/
Spraw że żywiemy uććiwie/
Sprawiedliwie świętobliwie/
Oddal prawdę fałßujące/
Náwiedź ná drogę błądzące.

3 Opiekai śię Boże ſwymi/
Krolui w nas czáßy wiecznymi/
Duch twoi święty niech nas wodźi/
Niech w nas dáry ſwoje rodźi/
Hámui Szátáná ſrogiego/
Rátuj Zboru wybránego

4 Jáko w Niebie ták ná ziemi/
Niech wolą twoję czynimy/
Przydai w zły czás zmężyłośći/
Przydaj wkrzyżu ćirpliwośći/
Powśćiągni ćiáłá náßego/
Hámulcem wyroku twego.

5 Pánie rácz nam co potrzebá/
Dáć dźiś powßedniego chlebá/
Strzeß od moru/ y od wojny/
Dai wßyſtkiego obrok hojny/
Twoi dai pokoi/ ſtrzeż chćiwego/
Strzeż nas ſercá rozrzutnego.

* 6 Oycże z ojcowſkiey litośći/
Rácz przebaczyć náßych złośći/
Jáko y my przebaczamy/
Winowájcom ktore mamy/
Niech pánuje sforność świętá/
Niech przepádnie złość záwźiętá.

7 Nie w wodź nas w pokuſy Pánie/
A gdy Czárt przećiw nam ſtánie
Z przodku/ z tyłu/ rácz łáſkáwie
Stáwić śię przy náßey ſpráwie/
Pośilń wiáry Duchem świętym/
Ná odpor czártom przeklętym.

8 Rácz nas wybáwić od złego/
W ten zgon wieku nagorszego/
Zdarz szczęsny boi ostáteczny/
Odeym bodziec śmierći wieczney/
Dai z świátem szczęsne rozstánie/
Bierz w ręcę swe Duszę Pánie.
9 Amen ná to záśpiewaimy/
A z wiárą Bogá wzywaimy/
Ze modłę sercá náßego/
Przypuśći do uchá swego/
Amen/ Amen powtarzaimy/
Ze nas Bog słyßy ufaimy.

PIESN LXXVII.

MOdlmy śię Oycu swemu/ W pokorze y wćichośći/ Temu á nie innemu/ Co jest ná wysokośći/ Ten śię nád námi smiłuje/ Oco prośić będziemy/Złáski swey nam dáruje.

2 Ták Pan Christus ślubował/ Swym wiernym zwolennikom/ Gdy śię od nich gotował/ Jáko swym miłośnikom/ Mowiąc: Gdy prośić będźiećie/Mnie pojśrze-dniká mając/ W Imię moje weźmiećie.

3 Kołácmyż ná drzwi jego/Poki nam chce odewrzeć / Przestawßy wßego złego/ Bo mamy wßyscy pomrzeć/ Potym sędźiego strásßnego/ Muśim słucháć ortelu/ Ná człowieká grzeßnego.

4 O ludzkie pokolenie/ Wielce zápá-mietáłe/ Przecz śię w ćięßkie trapienie/ Chcąc wdawaß á wniemáłe ? Wieß żeć rękojmia niebędźie/ Jeźli w on wieczny o-gień twoj żywot podan będźie.

5 Już otwárte drzwi kniemu/ Y łáskę swą dáruje/ Człowiekowi káżdemu/ Co śię grzechow wáruje/Nie będźie w niczym prze-styßan/ Ták przyobiecáć raczył/ Swym wiernym náß miły Pan.

6 Ojcze náß ktoryś wniebie/ Wświey wieczney wßechmocnośći/ Vsłyß nas pro-śim ciebie/ Wtey tu ćięßkiey żáłośći: Swięć śię w nas Jmię twe świętę/ Niech zwyćięstwá nie máją/ Potłum Diabły przeklęte.

7 Przyidź knam krolestwo twoje/ Y rácz je w nas pomnożyć/ Pásąc nas Owce swoje/ Ktoreś ty raczył stworzyć/ A niechai śie záwße stánie / Jáko ty sam raczyß mieć/ Wola twa swięty Pánie.

8 Dußam ku ożywieniu/Chleb Ducho-wny niebieski/Ciáłom ku pośileniu/Záś ten powßedni ziemski/ Ty co Niebem źiemią rządźiß Pokarm przodkiem Duchowny/ Y Niebieski dai nam dźiś.

9 Odpuść nam náße winy/ Ják y my odpußczamy / Winnym náßym ich winy/ Ná twoj śię ślub spußczamy / Ze też nam raczyß odpuśćić/ A wdźień on nastráßli-wßy/ W poczet wiernych przypuśćić.

10 Niewwodź nas wpokußenie/ Ná ćiele/ni ná dußy/ Rácz nam dáć wspomożenie/ Bysmy wßystkie pokusy / Ktore nam chcą wielce ßkodźić/ Zá twojim wspomożeniem/ Mogli mężnie pochodźić.

11 Zbaw nas od wßego złego/ Ojcze náß námilejßy/Cżesnego y wiecznego/ Obrońco náśilnieißy/Ták ná Dußy ják ná ćiele/ Po-moż nam przezwyćiężyć/ Wßystkie Nie-przyjaćiele.

* 12 Ciebie wßechmocny Boże/ Sámego wyznawamy / Wmodlitwie y wpokorze/ Kobie śię ućiekamy / Byś nas tu raczył wysłucháć/ W Jmieniu Syná twego/ Po-tym wieczny żywot dáć.

13 Bo twoje jest krolestwo / Ná niebie y ná ziemi / Moc / chwałá y zwyćięstwo/ Nád przećiwniki wßemi/ Amen zá rzecz pe-wną mamy/ Ze coś raczył obiecáć/ To wßy-stko otrzymamy/ Amen.

O Wierze Chrzesciánskey.

PIESN LXXVIII.

Notą Piesni 65.

Wir gläuben all an einen GOtt.

MY wßyscy w jedynego / Wierzymy Bogá swego / Niebá/ źiemie Stwo-rzyćielá / Rzeczy wßystkich rządźićielá/ Ojcá wßech nas dobrotliwego: Ktory śię podjął ná wieki/ Duß y ćiał náßych opieki/ Rzekł nas strzedz od káżdey przygody/ Od upadku y wßelkiey ßkody/Onże o nas záwiá-duje/ Wednie/ wnocy o nas czuje/ On sam wßystko wßędźie spráwuje.

2 Tákże wierzymy w Bożego/ Syná Pá-ná swego/ Ten Duchem świętym poczęty/ W Máriey Dźiewicy świętey/ Urodźił śię Człowiekiem práwym: Męczon/ukrzy-żowan/umárł/ Zstąpił w piekło/ diabłá po-tárł/ Od umárłych wstał dniá trzećiego/ Wstąpił do Niebá wysokiego/ Vśiadł po Bożey práwicy/ Ztámtąd ná sąd zmárłych żywych/ Przyjdźie/ podług słow swych prá-wdźiwych.

3 Wierzymy w Duchá świętego/ Cieszy-ćielá swego/ Z Oycá z Syná idącego/ W Májestáćie im rownego/ Bogá náßego prawdźiwego: Zboru świętego zebránie/ Y wnim świętych obcowánie/ Y grzechow wßystkich odpußczenie/ Ciáłá od umárłych

wskrzeszenie/ Aż y żywot wieczny Amen/ dajże nam w tey wierze Pánie/ Z nádzieją szcześliwe skonánie/ Amen.

O Bozym Przykazániu.

PIESN LXXIX.

Erheb dein Hertz thue auff dein ohren.

SŁuchaj Izráelu tey mowy/
Niezátwardzaj sercá swego/
Ták Bog swymi własnymi Słowy/
Mowić raczy do káżdego.
2 Jam jest Bog twoj/com ćię z ćięszkiego/
Niewolstwá twego wybáwił/
Niebędźiesz miał Bogá obcego/
Bom tę cześć sobie zostáwił.
3 Ani czyń obrázu rytego/
Z żadney tu ná świećie rzeczy/
Nie czyń mu pokłonu mojego/
Pámiętaj to mieć ná pieczy.
4 Jmienia Páná Bogá twego/
Nádáremno bráć niebędźiesz/
Jnáczey karánia srogiego/
Z gniewu mojego nie zbędźiesz.
5 Sześć dni masz do swojey roboty/
Odpoczywaj dniá siodmego/
Bo y sam Pan Bog dniá soboty/
Przestał uczynku wszelkiego.
6 Czćijże Ojcá y Mátkę swoję/
Czyń to záwżdy bez przestánia/
A Bog ućieszy duszę twoję/
Według swego objecania.
7 Nie zábijaj bliźniego swego/
Wystrzegaj śię cudzołostwá/
Ani nie okradaj żadnego/
Nie mow krzywego świádectwá.
8 Nákoniec/nie będźiesz pożądał/
Domu bliźniego swojego/
Ani też z zazdrośćią poglądał/
Ná wszystko cokolwiek jego.
* 9 Twojeć ustá Boże mowiły
To naświętsze Przykazánie/
By je sercá násze pełniły/
Rácz nam to dáć miły Pánie/Amen.

PIESN LXXX.

Mensch wiltu leben seliglich.

CZłowiecze ná Swiećie żywy/
Chceszli być wiecznie szczesliwy/
Dźieśięć Słow Bogá wiecznego/
Przypuść do sercá swego/Kyrieleison.
2 Jam Bog twoi/Bogá innego
Nie miej/ni obrázu mego/
Nie wymyślai/rádze tobie.
Lecz mię w serce włoż sobie/Kyriel.
3 Márnie mojego Jmienia
Nie bierz/lecz wczás utrapienia/
Mnie wzywaj/á dniá śiodmego/
Jm śię dźiełá świętego/Kyriel.
4 Czći Ojcá y Mátkę twoję/
Chceszli poznáć łáskę moję/
Niezábijai/ żyi w czystośći/
A strzeż śię wszetecznośći/Kyriel.
5 Nie krádni/ nie świadcz fałszywie/
Cudzego nieżądai chćiwie/
To czyń jezli chcesz być żywym/
Y ná wieki szczęśliwym/Kyriel.

W Czásy niebezpieczne.

PIESN LXXXI.

KRzyczym k tobie wieczny miły Pánie/
O łáskáwe wysłuchánie/
Wejrzyż ná swoje stworzenie/
A dai wrychle wspomożenie.
2 Myć śię pod straż twoję ućiekamy/
W tych trudnośćiách ktore mamy/
Bo wszystkie Szátáńskie śiły/
Ná nas śię gwałtem wzburzyły.
3 A prawie już ze wszelákiey strony/
Potrzebujem twey Obrony/
Ktorey gdy miećnie będziemy/
Wszyscy rázem poginiemy.
4 O wieczny Ojcze Boże prawdźiwy/
Wszákeś ty Pan litośćiwy/
Prośim cię twoje śieroty/
Ukrom ty násze kłopoty
5 Muśim zeznáć żesmy przewinili/
Kaźń okrutną zásłużyli/
Bo czynim rozliczne złośći/
Przećiw twey spráwiedliwośći.
6 Wszákże jednák to ufánie mamy/
Ze łáskę twą otrzymamy/
Gdy twego miłego Syná/
Będźie zá námi przyczyná.
7 Bo dla tego krew swą świętą przelał/
By gniew twoj srogi ubłagał/
Nas wiecznie z tobą zjednoczył/
Ku łásce pierwszey przywroćił.
8 A jáko Pojśrzednik nász jedyny/
Pokrywájąc násze winy/
Chce przez swoje zásłużenie/
Bysmy mieli wspomożenie.
9 Y upewnił nas swym obiecániem/
W Piśmie świętym nápisánym/
Co przezeń żądáć będziemy/
Ze to wszystko odźierżymy.
10 Aby káżdy bez wszego wątpienia/
Oczekawał poćieszenia/
Gdy swe oczy k niebu wznośi/
W pokorze/w ćichośći prośi.
* 11 Wejrzy ná to wieczny miły Pánie/
Syná twego objecánie/

A wták śrogie zámießánie/
Miej nád námi zlitowánie.
12 Jákoś miał nád młodzieńcy onymi/
W Bábilonie ſługi twymi/
Ktorzy do ogniá wrzuceni/
Niebyli nic náruszeni.
13 Wpojśrzod piecá z Anjoły chodzili/
Wßechmocność twoję wielbili/
Ześ przez cud okazáć raczył/
Jákoś ſług swych nie przebaczył.
14 Tákże też do Lwiey jámy wrzucony/
Dániel błogosłáwiony/
Widział znák niepospolity/
Wßemu świátu známienity.
15 Krzycząc ktobie Pánu Bogu swemu/
Pomocnikowi práwemu/
Był bezpieczen Prorok święty/
Miedzy srogimi źwierzęty.
16 Tymże kßtałtem nas śirotki swoje/
Záchowaj wte niepokoje/
Byśmy pod twą Strażą żyli/
Ciebie bezpiecznie chwalili.
17 Rácz potłumić wßystkie przećiwniki/
Zjich wßystkimi słuzebniki/
Niech zna káżdy twoi wybrány/
Zes ty Pan nád wßemi Pány.
* 18 My wtobie pewne ufánie mamy/
Ze to wßystko otrzymamy/
Amen niech się juz ták stánie/
Wysłuchai nas miły Pánie/ Amen.

PIESN LXXXII.

Notą Pieśni 139.

GOdzieneś jeſt tego Pánie/
Poki tu nas jedno stánie/
Byśmy ćię záwße chwalili/
A twym się słowem rządzili.
2 Zwłaßczá dziś w tym zámießániu/
Gdzię y końcá nárzekániu/
We wßech Stániech niebacznymy/
Vspokoj to sam prośimy.
3 Dai by ćię wßyscy poználi/
Ták wielcy jáko y máli/
By twa prawdá zákwitnęłá/
A po wßem Swiećie słynęłá.
4 Przydź Boże ná wybáwienie/
Wiernych twojich/ boć skończenie/
Złego świátá juz nádchodzi/
Prawdá twa niech nas swobodzi.
5 Niechże się trzęśie ják raczy/
Niezbożny świát/gdy niebaczy/
Czásu náwiedzenia swego/
Ty nam pomoz do lepßego.
6 Bym w wierze/w nádziejey stojąc/
A złego się nic niebojąc/
Twego Syná wyglądáli/
Y zbáwiennie doczekáli.
7 Zyjąc tu w świętobliwośći/
Y w twojey spráwiedliwośći/
Daj żem ná wßystko gotowi/
Co ręká twa postánowi.
8 Juz niech ognie wylátują
Niechaj się powodzi sują/
Niechaj się morze porußy/
Niechaj się drżąc ziemiá krußy.
9 Wierzymy że nas nie opuśćiß/
Ani też więcey dopuśćiß/
Ná nas/ nizbyśmy zdużáli/
Bym wchwale twey nieustáli.
* 10 Boże tobie część wzdawamy/
Bo też innego nieznamy/
Komuby wßystká służyłá/
Kaz być od wßech dána byłá/ Amen.

PIESN LXXXIII.

BOże ktory wieß wßystkę/ Myśl sercá náßego :/: Raczyß nas dziś wysłucháć/ Zmiłośierdzia swego/ Zebyśmy w tym łáſkę twą/Ojcowską poználi/A Jmię twoję święte/ Záwße wysłáwiáli.
2 Ku tobie oczy náße/Z sercem podnośimy :/: Ciebie Ojcá náßego/Pokornie prośimy: Zebyś łáſkáwie wejrzał/ Ná swoje stworzenie/A nam wnáßych potrzebách/Dał swe wspomożenie.
3 Widziß Pánie jáko nas/ Zewßąd ogarniáją :/: Ják żáłosne przygody/ Ná nas przypadáją: Trwogi dosyć/złe o nas/ Ze wßelákiey strony/ Niebędzieli łáſkáwey/ Twey świętey obrony.
4 Znamy żesmy to słußnie/ Wßystko zásłużyli :/: Zá náße wßeteczeństwá/W ktorychesmy zyli: Leząc wgrzechách/ á płodząc/ Vstáwiczne złośći/ Przećiw Májestatowi/Twey świętobliwośći.
5 Jednák o miłośierdzia/ Ojcze niezmiernego :/: Odpuść grzechy/á przebacz/ Występstwá náßego: A nie obchodź się z námi/W srogim sądzie twojim/Vśmierz swą Spráwiedliwość/Miłośierdziem swojim.
* 6 Bądź nam miłośćiw Boże/ Dla Syná twojego :/: Ktory podjął srogą śmierć/ Dla grzechu náßego: Ten ztobą bez skończenia/Ná niebie kroluje/ A nam nędznym dziećiom swym/ Tám miejsce gotuje/ Am.

PIESN LXXXIV.

Wenn wir in höchsten nöthen seyn.

NAtrudnieißey náßey chwile/
Zwątpiwßy o własney śile/
Nie májąc rády/ ni mocy/
Choć myślimy we dnie w nocy/
2 Ten ostátni ustęp mamy/

Ze śię pospołu stawiamy/
Wszechmocny Krolu do ćiebie/
Boś pewny rátownik w niebie.
3 Oczy sercá podnośimy/
Ciebie nabożnie prośimy.
Odpuść winy/ á karánie
Spráwiedliwe hámuj Pánie.
4 Tyś przyobiecał káżdemu
Láskę/ ćię wzywájącemu/
W Imieniu Syná twojego/
Orędowniká nászego.
5 Otoż my w jego godnośći/
Twey Oycowskiey wielebnośći/
Swe ćięzary przekłádamy/
Ktore ná sercách dźwigamy.
6 Przebacz ludzkich nikczemnośći/
A kwituj nas z nászych złośći/
Bacz y przemień utrapienie
Ciężkie/ w wesołe zbáwienie/
7 A my poćieszeni/ twemu
Słowu posłuch zbáwiennemu
Oświadczywszy/ tu státecznie
Będźiem ćię chwalić y wiecznie. Amen

W Niepogodę.

PIESN LXXXV.

Notą Pieśni 59.

PRzećiwne chmury/ słońce nam záćmiły/
Y niepogodne deszcze pobudźiły:
Wodá zgor szumi/ rzek nieśćigłe biegi/
Záláły brzegi.
2 Wpłynęły łąki/ zbożá odrodzone :/:
Powałem leżą/ ledwie niezgnojone/
W oborách powodź/ w domiech czynią szkody
Gwáłtowne brody.
3 Strách pátrzeć ná to/ częste połyskánie:/:
Y ná ták srogie/ z obłokow trząskánie.
Kłádą śię lásy/ á piorun gdźie zmierzy/
Zle nie uderzy. (tem dźiáło :/:
4 Wspomnimy co śię w on czás z świá-
Gdy suchey źiemie namniey nie zostáło :
Bo wodá sroga wszystko zátopiłá/
Ták wielka byłá. przestájąc :/:
5 Sześć Niedźiel deszcz lał/ nigdy nie-
A źiemiá nowe/ źrzodłá pobudzájąc.
Rzek przymnażáłá/ ták yż Morskie wáły/
Wylać muśiáły.
6 Zludźmi pospołu/ wśi/ miástá/ y grody :/:
Nieuśmierzone/ zátopiły wody/
Niewyśiedźiał śię/ żaden ptaszek wcále/
Ná żadney skále.
7 Ryby po gorách/ wysokich pływáły :/:
Gdźie ledwie przedtym piorá donaszáły.
Męzney Orlice/ gdy do swojich dźieći/
Zobkowem leći.
8 Alec ná ten czas y mátkę y Syny :/:
Pożárłá wodá/ y wszystek zwierz inny.
Sam Noe został/ przy nim żoná tylko/
Y dźiatek kilko.
9 Nie żyzne w cnotę/ były to tám látá :/:
Gdźie ledwo jeden/ ze wszystkiego świátá
Náleziony/ co go Bog w cále záchował/
Gdy nierząd psował.
10 Ten będąc z łáski/ Páńskiey ostrzeżony :/:
Zbudował Korab/ dobrze opátrzony.
Ná ktorym pływał/ czásu złey przygody/
Po wirzchu wody.
11 A wszyscy inszy/ nagle ogárnieni :/:
Y do jednego/ w głębią zátopieni/
Niebo á źiemiá/ te dwie rzeczy były/
Swiát zátopiły.
12 Potym záś zbytne/ záwárły śię zdroje :/:
A bystre rzeki/ wpádły w brzegi swoje.
Ziemiá ku słońcu/ pełna piękney rosy/
Rozwiłá włosy.
13 A trupy wszędźie/ strászliwe leżáły :/:
Ludźie y bydło/ wielki zwierz/ y máły :
Pełne ich rzeki/ pełne morzá były/
Bogá ruszyły.
14 Y rzekł Noemu/ już teraz ná źiemię :/:
Występuj/ śmiele/ y ztobą twe plemię/
Oto ja znowu/ przyodźieję lásy/
Ná wieczne czásy.
15 Będźie ják przed tym/ po te látá wszy-
Ziemiá dawáłá/ wszelákie pożytki. (stkie :/:
Mnożćie śię/ niech świát/ zpustoszáły wsze-
Znowu ośiedźie. (dźie/
16 A w tym upewniam/ wszelką żywą duszę :/:
Ze już tákich wod/ nigdy nieporuszę.
Ktoreby miáły/ źiemię opánowáć/
Y świát zepsowáć.
17 Włożę ná niebo/ znákomitą pręgę :/:
Ktorą gdy ujrzę/ wspomnię ná przyśięgę/
Ze mam zátrzymáć/ niezwyczájną wodę/
Y niezáwiodę.
* 18 O Boże wspomni/ ná swą obietnicę :/:
Podaj nam grzesznym/ swą Boską práwicę.
Nieracz nas karáć/ podług nászych złośći/
W swey surowośći.
19 Pozbieraj chmury/ nád námi wiszące :/:
Podnieś zboż/ wysusz/ niżiny gnijące.
Broń nas Potopu/ zginienia wiecznego/
Dla Syná twego.
20 Daj bym Noego/ Arkę znájdowáli :/:
Daj bym w pokućie doniey ućiekáli.
Przyjmi nas w Kośćioł/ dai nam być u śie-
Ná wieki w niebie/ Amen. (bie/

PIESN LXXXVI.

OSwieć świátłem swym Pánie/
Ciemne krájow włośći/

A wytocz jásną swą ná nie/
Zorzą zwysokośći.
2 Grzey Słońcem zźiebłą źiemię/
Suß polá zgnojone/
Aby umartwione plemię/
Było obżywione.
* 3 Twarz zágniewáną twoję/
Tworco wßystkich rzeczy/
Odwroć/ á Dziedźictwo swoje/
Miey w Oycowskiey pieczy.
4 To wßystko rácz sam spráwić/
Wßech żywiołow Pánie/
A łáskáwie się nam stáwić/
Y przyjąć wołánie.
5 My zaś Chwałę oddamy/
Zá to Wielmożnemu/
Mądrość/ śiłę/ cześć przyznamy/
Imieniowi twemu/ Amen.

W Suſza.

PIESN LXXXVII.

Notą Pieśni 52.

O Boże ktoryś raczył/ Stworzyć wßy-
stkie rzeczy :/: Tyś sług swych nieprze-
baczył/ Ty nas maß ná pieczy : Oprocz
ćiebie innego/ Niechcemy znáć żadnego/ Bo-
gá prawdźiwego.
2 Ty z Páłacow Niebieskich/ Oycze u-
wielbiony :/: Zpußczaß do krájow źiemskich/
Deßcz nieprzepłácony: Od twojey wielmo-
żnośći/ Płyną ná źiemskie włośći/ Szczere
obfitośći.
3 Tyś dał chleb spráwą dźiwną/ Y źiołá
ogrodne :/: Y okrásę oliwną/ Y wino łágo-
dne: Zkąd ćiáłu obżywienie/ Smysłow/ śił
utwirdzenie/ Serc uweselenie.
4 Czekáją wßystkie rzeczy/ Zywnośći od
ćiebie :/: Wzdycháją po twey pieczy/ Ktory
mießkaß w Niebie: Ręk twojich otworze-
nie/ Gotowe wyżywienie/ Smierć/ rąk
twych zámknienie.
* 5 Pánie suchotę źiemską/ Wyschłe uro-
dzáje :/: Zátrop rosą niebieską/ Poj prá-
gnące kráje: A my twojey litośći/ Zá tákie
uczynnośći/ Damy cześć z wdźięcznośći/
Amen.

Pod czás Woiny.

PIESN LXXXVIII.

Notą Pieśni 56.

Stworzyćielu wßechmogący/
Pánie wiecznie krolujący/
Wodzu Kośćiołá świętego/
Powstań z Máiestatu swego/
Boże litośći niezmiernych/
Posłuchai prozb/ sług twych wiernych.
2 Ciebie pokorą jednamy/
Ciebie ná pomoc wzywamy/
Stań z námi przećiw srogiemu/
Przećiwnikowi náßemu/
Ktory zćiągnąwßy miecz srogi/
Ná náße wstępuje progi.
3 W nas z to śił niemáß/ ni mocy/
Ni rad/ ni żadney pomocy/
Abym go porázić mieli/
Abo mu śię oprzeć śmieli/
Zwłaßczá jeżlis go pobudźił/
Byś nas tym do śiebie wzbudźił.
4 Achoć by też dobrze byłá/
Pomoc/ rozum/ zbroiá/ śiłá/
Przećię sámi niezdołamy/
Bez ćiebie snádnie przegramy/
Niezrzući tego nikt z śiebie/
Co nań przypádnie od ćiebie.
5 W tobie są náße nádźieje/
Wznow o Boże dawne dźieje/
Tyś Hetmáná Jozuego/
Y Dawidá walecznego/
Ręce do boju gotował/
A przez nie swojich rátował.
6 W twey śile ßláchetna śiłá/
Judith dobrego spráwiłá/
Nic koń/ nic Zołnierz u ćiebie/
Wßystko sam spráwujeß z śiebie/
Kiedy zechceß jedney nocy/
Znikną nieprzyjaćioł mocy.
* 7 Broń nas Niebieski Hetmánie/
A dai nam zgrzechow powstánie/
Bysmy więcey twey ostrośći/
Nie draźnili przez swe złośći/
Dai z nas káżdy świętobliwie/
Ku twojey czći świętey żywie.
8 Pánie z miłośierdźia swego/
Bżal śię kráju własnego/
Niech śię w nim nierozćiągáją/
Ci ktorzy ćię niewzywáją/
Odpuść błąd/ á zswey opieki/
Niewypußczaj nas ná wieki/ Amen.

Pod czás glodu.

PIESN LXXXIX.

Notą Pieśni 85.

Stworzyćielu náß/ Boże wielkiey mo-
cy :/: Tyś wßystko stworzył/ Bez ża-
dney pomocy: Anjoły/ Niebo/ Ziemię/ ßu-
mne morze/ Y sliczne zorze.
2 Niebieski biegi/ Spráwą twą biegá-
ją :/: Y z ziemie wdźięczny/ Owoc wypu-
ßczáją: Słońce zágrzewa/ A wiátr záśię
chłodźi/ Co źiemiá rodźi.
3 Lásy wysokie/ Ptaki y zwierz máją :/:

Rzeki zás ryby/ Rozmájite dáją. Jáſny dzień wpracy/ Noc wpokoju zchodzi/ Ciemność przywodzi.

4 Ciebie ochotnie/ Słucha wße ſtworzenie :/: A nic nieczyni/ Nád twe zámierzenie. Sam tylko człowiek/ Tobie niepowolny/ Jáko ſłup ſolny.

5 Bo ſię nierządzi/ Podług Słowá twego :/: Zywie ſwowolnie/ Podług świátá złego: Ztądze od ćiebie/ Spráwiedliwy Pánie/ Nieśie karánie.

6 Ztąd mory/ wojny/ Ztąd y pożar ſrogi :/: Ztąd záráżá zboż/ Y rok idzie drogi: Nie ſpory nam chleb/ Ni on nam ſytośći/ Ni da duzośći.

* 7 Przetoż ćię prośim/ Miłośierny Pánie :/: Odpuść przeſtępſtwá/ A dai nam uznánie Pośilń ſerc náßych / Obrokiem świętego/ Słowá twojego.

8 Spraw pokoi á daj/ nam ile potrzebá :/: W pokoju/ w zdrowiu/ Powßedniego chlebá. Ztąd ſłáwne twoje/ Jmię záwrzmi wßędzie/ Gdzie twoi lud będzie/ Amen.

W Mor.

PIESN XC.

ACh wßechmogący/ dobrotliwy Pánie/
Co ná wßyſtek świát/ maß opánowánie/
Wejrzyß ná náße/ płáczliwe wołánie/
Zpuść ſwe ſmiłowánie.

2 Rácz wßyſtkie náße/ czáſy uſpokojić/
Srogie twe Plagi/ miłośćiwie zgojić/
Ktoreś náſádził/ tu ná náße złośći/
Zſwey ſpráwiedliwośći.

3 Oddal precz od nas powietrze morowe/
A rácz złáſki ſwey/ ſpráwić látá zdrowe/
Oddal też ſrogie/ niemocy y wrzody/
Wßyſtkie złe przygody.

4 Rácz nas záchowáć/ od wßelákiey ßkody
Dai żyzne látá/ á oddal precz głody/
Rácz wejrzeć ná nas/ nędzniki ubogie/
Skroć karánie ſrogie.

* 5 O Boże Oycze/ ná wßem dobrotliwy/
Obroć oczy ſwe ná lud żáłośćiwy/
Ktorzy ku tobie/ nabożnie wołamy/
Twey łáſki żądamy.

6 Nákłoń łáſkáwie/ ku nam uchá twego/
A rácz nas bronić/ od wßyſtkiego złego/
Dai nam we zdrowiu/ wßego dobrá użyć/
Tobie Pánie ſłużyć. (nie/

* 7 Chriſte Pánie náß/ przez twe umęcze-
Rácz nam dáć nędznym/ ſpokojne ſumnienie/
Z tey nędze wwiedź nas/ do Kroleſtwá ſwe-
Wiecznie trwájącego/ Amen. (go

PIESN XCI.

Taż Notą.

NAwyżßy rządco/ Świátá ßerokiego/
O miłośniku/ rodzáju ludzkiego/
Bez twojey woli/ y włos człowiekowi/
Nie ſpádnie z głowy.

2 Sądy twe święte/ y twa wola známi/
Ze ſpráwiedliwych/ twych plag doznawamy
Bo ty ják Oćiec/ ná ziemi ſtrofujeß/
Ktore miłujeß.

3 Cięßkie powietrze/ ſroży śię nád námi/
A śmiertelnymi/ truje nas wrzodámi/
Ani okrutne przypußczáją męki/
Lekárſkiey ręki. (wgroźiłá/

4 Juz się ſroga smierć/ we wßyſtkie
Młodych y ſtárych/ ſobie náwdliłá/
A wżdy nieſyta/ tym śię niehámuje/
Więcey ich truje

5 Tych plag ták ćięßkich/ náße grzechy Pá-
Są nam przyczyną/ á twe zágniewánie (nie
Zeſmy niebyli/ dobrodziejſtwá twego/
Wdzięczni świętego. (twoje

6 Tys nam raczył dáć/ swięte Słowo
Myſmy woleli/ zabobony ſwoje/
Wſnosć nas wzgorę/ niezbożnosć y śiłá/
Náßá wznosiłá.

7 Bez wſtydu złośći wielkieſmy czynili/
Tego ktory nas/ ſtrofował hydzili/
Więc ćięßkie znośim/ ále ſłußnie Pánie/
Cierpiem karánie.

8 Lecz że nieżądaß/ śmierći upádłego/
Rzekłeś wyſłucháć/ pokutującego/
Y my zá złośći/ náße śię wſtydamy/
Łáſki ßukamy.

9 Wjęliſmy śię w náßey wßetecznośći/
Hámuj śię y ty/ Boże w ſurowośći/
A rácz powsćiągnąć/ Anjołá ſwojego/
Nas trácącego.

10 Rácz uſkromiwßy/ powietrze moro-
Złáſki nam wroćić/ dni y chwile zdrowe/ (we
Byſmyć ná dußy zdrowi y ná ćiele/
Nieśli chwał wiele.

* 11 O Boże Ojcze/ miłosćiwy Pánie/
Smiłui śię niech tá/ twa plagá uſtánie/
Lament ſerdeczny/ twe Oycowſkie ußy/
Niechai porußy.

* 12 O Jezu Chriſte/ náß jednaczu drogi/
Hámuj Oycowſki przećiw nam gniew ſrogi/
Smiłuj śię ſmiłuj/ przez twe ćięßkie rány/
Nád Chrześćiány/ Amen.

O Smiertelnosci.

PIESN XCII.

O menſch/ ſich wie hie auff erdreich.

O Człowiecze wſpomni ná to/
Ześ popioł y márne błoto/

Wierz wczás miłościwe láto.
2 Czyń pokutę pokiś zdrowy/
Miej się z Bogiem do umowy/
Dziś Bog złáskę swą gotowy.
3 Bo skoro śię śmierć náwinie/
Już y pokutá upłynie/
Y wieczny ćię żywot minie.
4 Przypátrz się sam swey osobie/
Niemáß nic trwáłego wtobie/
Pomyśl zá czásu o sobie.
5 Swiát niema nic gruntownego/
Prożno się gárnieß do niego/
Z utrátą dobrá wiecznego.
6 Márna roskoß ćię záwiedźie/
Z Bogiem y z Niebiem rozwiedźie/
A z piekłem y z Czártem zwiedźie.
7 Wierz mocno w Syná Bożego/
A rządź się náuką jego/
Dojdźieß żywotá wiecznego.
8 Wyrzecz się niepobożnośći/
Szátáná/ błędow/ y złośći/
Y márnych pożądliwośći.
9 Smierć ják ćień zá tobą chodźi/
Y ztąd/ y zowąd záchodźi/
Niewieß ktorędy ugodźi.
10 Pátrz co się drużynie dźieje/
Ják je záwiodły nádźieje/
Ják Czárt/ ják się znich śmierć smieje
11 Jedni z nich skárby zbieráli/
W groszu ják w Bogu dufáli/
O wieczne dobrá niedbáli.
12 Drugim przeßedł wiek w lubośći/
W grách/ w pijáństwie/ w bezpieczno-
W mężobojstwie w nieczystośći.(śći/
13 Inße zás cześć unośiłá/
Inße jich dźielność y śiłá/
Niektore bystrość mámiłá.
14 Lecz nim się Swiátu stáwili/
Nim się ná nim rozgośćili/
Duße y Niebá pozbyli.
15 Chorobá bez wieśći wpádłá/
Smierć swym ná gárdło uśiádłá/
A klámká táski zápádłá.
16 Chćiał drugi wyznáć swe złośći/
Chćiáł rozdawáć máiętnośći/
Lecz niebyło zto możnośći.
17 Wßystko się nań złe zkupiło/
Cáłe piekło obstąpiło/
A rátowniká niebyło.
* 18 Obaczże się już człowiecze/
Nim ćię smierć kosą podśiecze/
A czás miłośći ućiecze.
19 Błagaj Bogá zgniewánego/
Wiárą sercá skruszonego/
Y pełnieniem Słowá jego.
* 20 O Chryste Pánie nád Pány/
* W miłosierdźiu nieprzebrány/
Rácz zbáwić lud swoi wybrány/ Amen

PIESN XCIII.

Máło Ludźi ná tym świećie/ Ktorzy się Bogá boją/ Złośći płodzą wswym żywoćie/ O cnotę máło stoją/ W roskoßách záwße pływáją/ Ciáło rozpustnie chowáją/ Po swey woli záwße chodzą/ Bez wstydu grzechy płodzą.

2 Acz Pan wßystkich swojim słowem/ Mile do śiebie woła :/: By się kniemu náwroćili/ Czás słußny temu dawa. Nie żąda śmierći żadnego/ Oczekawa ná grzeßnego/ Aby się ze snu przecućił/ Złośći swoje porzućił.

3 Y posyła wierne sługi/ Száfárze Słowá swego :/: By káżdemu zwiástowáli/ To co jest wola jego: A yżby káżdey godźiny/ Kto usłyßy te nowiny/ Porzućił świeckie roskoßy/ A rádźił o swey Dußy.

4 Jednák máło co przyjmują/ Ták łáskáwe poselstwo :/: Lekce wiec sobie ßácują/ To Páńskie dobrodźiejstwo: Nie są wdźięczni tey świátłośći/ Zámiłowáli ćiemnośći/ Wolą tu świátu kwoli żyć/ Niż Pánu posłußni być.

5 Ale kiedy ku kresowi/ Już będźie przychodźiło :/: A śmierć u drzwi zákołáce/ Tám wiec niebywa miło: Tu Bogá o zdrowie prośi/ Oczy/ ręce kniemu wznośi/ Dopiro pokutę stroji/ Gdy Dußá wgárdle stoji.

6 Sluby Bogu dźiwne czyni/ Y wiele obiecuje :/: Ano go sumnienie trapi/ Y grzechy ukázuje: On śię lęka/ on się boży/ A Szátan nim zewßąd trwoży/ Ni zkąd poćiechy niemiewa/ Zewßąd opußczon bywa.

7 Ciáło się tej grzeßne lęka/ Sądu spráwiedliwego :/: Ze ćięßko Bogá gniewáło/ Nieczyniąc woli jego: Lekko czás łáski ważyło/ Swiátu z pilnośćią służyło/ już widźi swe dokonánie/ Niewie gdźie się dostánie.

8 Záłośći tám dosyć bywa/ Dźiwnego nárzekánia :/: Z nikąd rády nie dostawa/ Pełno powątpiwánia. Rad by czas drogo zápłáćił/ Ktory tu márnie potráćił/ Po ßerokich drogách chodząc/ Bezbożny żywot wiodąc.

9 O ják tu wiec trudno bywa/ Z Pánem swym się ráchowáć :/: Gdy Regestrá niestáteczne/ Trudno jich poprawowáć: Abowiem przy tym ráchunku/ Dosyć wiec bywa frásunku/ Zwłaßczá gdy się kto zádłużył/ A czás ktemu niesłużył.

10 Rádzęć poki czás miłośći/ Byś spraw swych poprawował :/: Tego świátá/ Jego

I

złości/Byś się pilnie wárował:Zywą wiáręPánu chowaj/A záwżdygo oczekawaj/Aby cię nálazł czujnego/Y w wierze gotowego.

11 Wiele się ich omylili/ Ktorzy czás odkładáli :/: Popráwę żyćia zwłoczyli Szedziwych lat czekáli : Kwiát wieku Czártu oddáli/ Drożdże Bogu obiecáli/ Wtym im śmierć nie zfolgowáłá/ Jch myśli ponießáłá.

* 12 O jáko są ći ßczęśliwi/Ktorzy wswojey młodośći:/:W zakonie Páńskim się ćwiczą/Nieczekájąc stárośći : Ci ßczęśnie dniá ostátniego/ Vjrzą zbáwićielá swego/ A przywitawßy go śmiele/ Wnidą z nim ná wesele.

13 Niechćiejże się żaden dawáć/ Wsłużbę świátu złosnemu :/: Boć służbę niedoprzepłáći/Służebnikowi swemu: Obłudnie swoje miłuje/ Do czásu tylko folguje/ Kto się znim práwie pobráći/ Wieczne dobrá potráći.

* 14 Kazdy ktory Páná swego/ Chce uprzyjmie miłowáć:/: Musi mu czásu wßelkiego/ Wiáre swoję záchowáć: Acz ztego świát jáwnie ßydźi/ Bo się y tákimi brzydźi/ Ale się tego nic nieboj/ Przy Pánie swym cále stoj.

* 15 Prośmyż juz wßyscy nábożnym/ Sercem Páná swojego :/:By on nas ráczył pośłáć/Mocą Duchá świętego.Dai Christe bysmy wzgárdźili/Swiát/á tobie dosłużyli/ Rácz nas do nieśmiertelnośći/ Pojąć z źiemskich rádośći/ Amen.

PIESN XCIV.

OD Páná wiele dobrego/
Bierzemy czásu káżdego :/:
Czemuż niemamy y złego/
Zdobrą wolą bráć od niego/
Dopußcza ná nas trudnośći
Bog/ by nam zprzykrzył márnośći/
Błedy y wßeteczne złośći.

2 Pan dał dobrá bárzo wiele/
Pan odbiera gdy chce śmiele :/:
Ku swey myśli wßystko czyni/
Nikt go słußnie nie obwini.
Pan w spráwách nieogárniony/
Niechaj będźie pochwalony/
Ná ßerokie świátá strony.

3 Y nágo się ná Swiát rodzę/
Y nágo záś zświátá zchodzę :/:
Ni złoto/ni kámień drogi/
Nie ubłaga śmierći srogiey.
Pan co dał Duchá/niech będźie
Má nádźieja tu y wßędźie/
Złey mię drogi nikt nie zwiedźie/ Am.

PIESN XCV.

HErr JEsu Christ wahr Mensch.

JEzu Christe wiecznie żywy/
Boże Człowiecze prawdźiwy/
Tyś by twoj Oćiec przebaczył/
Mych win Krzyż zá mię nieść raczył.

2 Proßę ćię dla śmierći twojey/
Bądź miłośćiw Dußy mojey/
Kiedy zła chwilá przypádnie/
Gdy mię gwałt śmierći opádnie/

3 Gdy zajdźie moj wzrok/słuch/mowá/
A ná pował legnie głowá.
Gdy mi mych wrodzonych mocy/
Ni ludzkich stánie pomocy.

4 Gdy serce moje zdretwieje/
Gdy wßystkie zpełzną nádźieje/
Przybądź Jezu/Jezu rátá/
Podai Reki prowadź z Swiátá.

5 Vkroć mąk/ulżey ćięßkośći/
Smiercnuimij surowośći/
Odpądź precz Czártá sprosnego/
Przydaj Anjołá świętego

6 Gdy się Duch zćiáłem rozstánie
Rácz go wźiąć wręce swe Pánie/
Ciáłu záś po cżesnym boju/
Daj wytchnąć wźiemnym pokoju.

7 Potym náśąd wzbudź ßczęśliwie/
Mey spráwie staw się życżliwie/
A przepomniawßy wßech złośći/
Wzdaj mi z łáski wieczne włośći.

8 Bo to mam zá prawdę istą/
Coś rzekł zprzyśięgą dwojistą/
Amen/Amen kto wmię wierzy/
Takiego grob nieudźierży/

9 Lecz przez ćiásne śmierći wrotá/
Juz przestąpił do żywotá/
A ja dnia ostátecznego/
Wzbudzę z prochu ciáło jego.

10 Gdźiem ja jest chcę áby byli/
Ci co mi wiernie służyli
A żeby zmojey sławnośći/
Wieczne cżerpáli rádośći.

* 11 O Pánie zátárßy długi
Bądź łáskaw na nas swe sługi/
Trzymaj słowo á wiernego/
Dodaj nam sercá do niego.

12 Trudney ostáteczney chwile/
Przypilnuj nas w Boskiey śile/
Rácz do zgonu o nas rádźić/
Rácz ßczęśnie wniebo przesádźić/ Amen.

PIESN XCVI.

Wen mein stündlein vorhanden ist.

NAćięzßy godźiny mojey/
W dźień tchnienia ostátniego :/:
Jezu podai ręki swojey/

Przypilnuj ſługi twego/
Vkaż mi weſołe lice/
Duſzę bierz do ſwey práwice/
W tey ſą roſkoſzy zdroje.
2 Grzechy mi idą ná oczy/
Więtſze niż piaſek morſki :/:
Y złe mię ſumnienie tłoczy/
Lecz ufam w łáſce Boſkey/
Ze twoje nadrozſze rany/
Piekielne ztárły Tyrány/
Toć ſą triumphy moje.
3 Jem członkiem ćiáłá twojego/
To me ſerdeczne gody :/:
Pod czás ſztychu śmiertelnego/
W twym boku me ochłody/
Jam ni żyw/ni umrę ſobie/
Lecz żyję y umrę tobie/
Twojá śmierć moi zyſk wieczny.
4 A yżeś wſtał dniá trzećiego/
Mnie też grob nieudzierży :/:
Zywot z zmartwych wſtánia twego
Káżdy ma co w ćię wierzy/
A gdzieś ty jeſt pewnie będę/
W twey wieczney chwale zóśiedę/
Ná to idę weſoło.
5 Jdę do Páná mojego/
Zćiagnąwſzy ręce obie :/:
A wdzięcznie ná łonie jego/
Duſzá ma wytchnie ſobie/
Procz Jezuſá żaden z ludźi/
Z grobu ćiał ludzkich niezbudźi/
Z nim wnidę do radośći. Amen

PIESN XCVII.

Mitten wir im leben ſind.

Wśrzod żywotá náſzego/ Smierć nas ogárnęłá :/: Ktoż jey zábroni tego/ By nas niepotknęłá / Ty ſam nawyżſzy Pánie/ Winni śię twojey miłośći/ Dawamy z ſwojch złośći Swięty Pánie Boże/ świety mocny Boże/ Swięty náſz łáſkáwy Zbáwićielu/ O wieczny Boże / Záſtonić nas ſwą ręką/ Rácz przed piekielną męką/ Kyriel.

2 Wśrzod śmierći piekło ná nas / Rozdárło páſzczękę :/: Ktoż wyrwie? Kto táki nas odbierze w opiekę? Ty ſam/ ty dobry Pánie/ Bo ty żáłujeż zginienia / Ludzkiego potępienia / Swięty Pánie Boże / Swięty mocny Boże / Swięty náſz łáſkáwy Zbáwićielu / O wieczny Boże / Záſtonić nas ſwą ręką / Rácz przed piekielną męką/ Kyriel.

3 Wśrzod piekłá gorącego / Nas grzechy zápędziły :/: Gdzie jáko zbieżeć ztego/ Jákoż zmoc jich śiły: W twey mocy Pánie Jezu/ Potokiem boku twojego / Grzech zgłádzon do jednego / Swięty Pánie Boże/ Swięty mocny Boże/ Swięty náſz łáſkáwy Zbáwićielu O wieczny Boże/ Niech ſzczeſny wpráwey wierze/ Koniec żywot náſz bierze/ Kyrieleiſon/ Amen.

PIESN XCVIII.

Wpół człowiecze záwżdy// Yż muśi umrzeć káżdy/ A yż ják źimie kwiát / Ták też pomija ten świát.

2 Ná nim ſmutku wiele/ A krotuchne weſele/ Co dźień to roboty/ Zale/ bole/ kłopoty.

3 A z tego wſzyſtkiego / Procz domku drzewiánego / Niedádzą żadnemu / Bá y to nie káżdemu.

4 O Swiećie obłudny / Toć twoi zwyczaj nie cudny / Przed tym nie powiádaſz/ gdy ſłużbę wypowiádaſz.

5 Nikt tego nie zgádnie / Gdy zła chwilá przypádnie / Czy wednie / czy wnocy/ A świát nie da pomocy.

* 6 Wniebezpieczney dobie / Pomyśl káżdy o ſobie/ Swiátá odbywajmy/ Do Bogá przyſtawajmy.

7 W niebie byt bezpieczny / W Bogu zdrowia zdroj wieczny / W Bogu Ráj rádośći/ Y wſzyſtkie ſzczęśliwośći.

* 8 Boże wſzechmogący / Wniebieśiech krolujący / Daj byſmyć ſłużyli / Y wiecznie ztobą byli/ A men

PIESN XCIX.

Ręká mię Páńſka dotknęłá:/:
Y wſzyſtkę radość odjęłá/
Ledwie czuję w ſobie duſzę/
Y tę podobno dáć muſzę/
2 Lubo wſtájąc gore jáśnie:/:
Lubo pádnąc ſłońce gáśnie/
Mnie ſerce me bárzo boli/
Y nigdy śię nieutuli.
3 Oczu nigdy nie oſuſzę:/:
Rad y nie rad płákáć muſzę/
Muſzę płákáć o moj Boże.
Ktoż śię przed tobą ſkryć może.
4 Prozno morzem niepływamy:/:
Prozno wbitwách niebywamy/
Vgodźi nas Pan Bog wſzędźie/
Gdźie podobieńſtwá nie będźie.
5 Wiodłem ſwoj żywot ták ſkromnie:/:
Ze ledwie kto wiedźiał o mnie/
A zazdrośći/ złe przygody/
Niemiáły mi wczym dáć ſzkody:
6 Ale Bog ſam gdźie tknąć widźi :/:
A zbyt mądrymi śię brzydźi/
Zádał mi raz tym znáczniejſzy/
Gdym ták już był bezpieczniejſzy.
7 A rozum ktory wſwobodźie:/:
Vmiał rádźić oprzygodźie/

To dźiś ledwie wiem o sobie/
Ták mię Bog tknął w mey chorobie.
8 Wzruszył we mnie wszystkie kośći:/:
Jáko Lew bez wszey litośći/
Stekam/y ják Zoraw krzyczę/
Juz sobie y śmierći zyczę.
* 9 A wszákze moj święty Pánie:/:
Niech śię wszystko zemną stánie/
Coby było z Chwałą twoją/
A z wieczną poćiechą moją/Amen.

PIESN C.

Notą Pieśni 58. álbo 60. álbo 135.

Ty coś niebo wysokie pięknie uháftował:/: Gwiazdámi á kázdey z nich swą jásność dárował: Aby jedne cáłą noc świátłość wy dawáły /A drugie ludziom biały dźień opowiádáły.

2 Ktoryś y słońcem jásnym dźień ozdobić raczył :/: Aby kázdy z zywiących ześ jest Bogiem baczył: A ztąd śię wywiádował o twey woli Pánie/ Ciebie śię bał miłował/poki zdrowia stánie.

3 Ty ktory wszystkiem władnieß nákłoń uchá twego :/: Przyjmi á nieodrzucai prozby sercá mego: Jákoś przyjmował wdźięcznie przodkow mych wołánie / Y miewałeś z łáski twey o nich swe stáránie.

4 Byli smutkiem ośćiśnieni / tyś smutne poćieszał :/: O rátunek wołáli tyś śię z nim pospieszał: Prośili ćię o mądrość / mądrośćieś jim dawał / A onym dobrze czyniąc/ nigdyś nieustawał.

5 Ayześ jest tenze Bog / y wiecznie będźieß trwał :/: Ty przymierza swojego nigdy nie będźieß rwał/Choćiaß je ludźie swymi tárgáją złośćiámi/ Y często ćię gniewáją swymi sprosnośćiámi.

6 Jednak ty tymze jesteś czymeś y przed tym był :/: A swey boskey własnośći by namnieiś niepozbył: Smiłuize śię nademną/ Wszákeś miłośierny / Ogarni mię łáską swą/gdy ześ w słowie wierny

7 Obiecałeś smutnym być w smutku poćieszeniem :/: A rzewliwie płáczących záś rozweseleniem: Roskazałeś śię wzywáć przez Syná swojego / O toz ja tez do ćiebie idę w Jmię jego.

8 Byś mnie sługę swojego do śiebie przytulił:/: A łzy me/płácz/wzdychánie we mnie sam utulił: Vskromze teß frásunki ćięßkie sercá mego/ Ktore bronią snu oczom mojm spokoinego.

9 Zkąd juz práwie ustáły we mnie śiły moje :/: Vpádnęć nie wezmießli ty mnie w ręce swoje / A nieuskromiß mego ćięßkiego trapienia / Co zdrowie me jáko mol psuje do znißczenia.

10 Wszák to tobie nie trudno / wszystko ty sam mozeß :/: Y łácno mnie smutnemu ty sam dopomozeß / Wyniśc z tego frásunku serce me poćießyć / Tylko proßę moi Pánie/rácz śię z tym pospießyć.

11 A jeslić śię podoba mnie dłuzy probowáć :/: Czyń co chceß/boć to wolno / lecz mnie rácz dárowáć / Duchá męskey stáłośći ktoryby mię rządźił/ Zebym nigdy nástronę od ćiebie niezbłądźił..

PIESN CI.

Notą Pieśni 96.

HErr Jesu Christ ich weiß gar wol.

JEzu wiem ze umrzeć mußę/
Lecz kiedy śię to stánie:/:
Jáko przydźie oddáć dußę/
Na czym mię śmierć zástánie.
Nie wie mdłość ćiáłá ludzkiego/
Bo to rządy Sądu twego/
Sam wieß zgon wieku mego.
2 Ale to wiem/coć teß Pánie
Wiádomo/ze mam z twego:/:
Dáru serdeczne ufánie
W tobie/ze ćię samego
Znam tym/co w swey niewinnośći/
Vtopiwßy świátá złośći/
Wzniosł nas ná wysokośći.
3 Ná to Jezusá drogiego
Proßę o upewnienie :/:
Ze mi z miłośierdźia swego/
Da spokoine sumnienie/
Zeby wychodząca z ćiáłá
Dußá/ tę otuchę miáłá/
Ze wiáry dotrzymáłá.
4 To dawßy/ łáski pieczęćią
Ztwirdz sobie oddánego :/:
Ze wytrwam z dobrą pámięćią/
Az do tchu ostátniego
Bądz w domu/ w polu/ w oborze/
Pogásną mi czesne zorze/
Wystaw mię w Swiętych Zborze.
5 Vrwieli mię teß okrutny
Zołnierz/lub zwierz porázi :/:
Lubo potok porwie chutny/
Lub powietrze zárázi
Boze moi wnagłey potrzebie
Jákom więc zdrow prośił ćiebie
Ták mię przytul do śiebie.
6 Niech mi nie wádzą krewkośći/
Y grzeßne przemowienia :/:
Jesli przypádną we mdłośći
Y członkow obnázenia/
O to nie karz sługi swego/

Co się z rozumu głupiego
Przyda niezupełnego.
7 Owszem dokaż w mey niemocy/
Swey Boskey wszechmocności :/:
A dodawszy mi pomocy/
Uycz umiejętności/
Że z bliżnim stánąwszy sfornie/
Dom rospráwiwszy przystoinie/
Zásnę w tobie spokoinie.
8 Kiedy raczysz/ już też Pánie/
Czyń że mną co chcesz sobie :/:
Nieopisując/ stáránie
O sobie/ wzdawam tobie/
Wola twa y słowo twoje/
Jedyne prawidło moje/
W tobie wszech pociech zdroje.
9 Do wieczney chwały żywotá/
Krwią Páńską otworzone :/:
Z łáski Bożey widzę wrotá/
Już widzę odłożone
Korony nieśmiertelności/
Już wtwey Jezu dostoinośći/
Idę w niebieskie włośći.

PIESN CII.

Herzlich thut mich verlangen nach einem ꝛc.

Serdecznie oczekawam zgonu szczęśliwego :/: A widząc odmienny Stan żywotá ziemskiego/ Już rozwiązánia prágnę/ Przydź o Jezu Swięty! Przydź rychliey! już mi ten świát niezgadzien przeklęty.

2 A yżeś mię odkupił nadrozszą krwią swoją :/: Męká twa y droga śmierć jest uciechą moją: Ni się ja śmierći boję/ ni grobu ciemnego/ Gdyż wiem żeś jest zwyciężcą piekłá ogromnego.

3 Choć tego świátá synom był czesny smákuje :/: A śmierć bezmierne trwogi w sercách jich spráwuje/ Przećiećć ja się nie lękam/śmierć jest zyskiem mojim/ bo ćię naświętszy Jezu/znám być Pánem swojim.

4 Ciáłoć w prawdzie robacy me wniwecz obrocą :/: Ludźie wszyscy odemnie/ oczy swe odwrocą:Ale mię ty zás wzbudzisz Páńskim głosem swojim/ Y okażesz moc wielką sam nád prochem twojim:

5 A choć mi też swiát mowi / zostań zemną dłużey :/: Ukázując roskoszy swoje/ktorym służy: Przećieć ja o to nie dbam / gdyż w stáłości swojey/ Ná tym mizernym świećie/nic trwále nie stoji.

6 Choć się też z przyjaćioły rozstánę miłymi :/: Wszákoż się w Niebie ujrzę/mocno tusze/z nimi: Ja w przod odeidę / oni zá mną pewnie pojdą / Y niebieskich rádości/ trwájąc w wierze/dojdą.

7 A jeśli też zostáną/drobne dźiatkimoje:/ Y poruszą w mym sercu / frásowliwe boje: Ufam tobie moi Jezu / że jich nieopuśćisz/ Ani z swojey opieki onych wiecznie spuśćisz

8 Coż się tedy trosczećie sierotki ubogie:/ Wyćiągnieć do was z niebá Pan ręce swe drogie: Wszák on kruczętá młode / gdy jich odlátuje/ Oćiec mátká/ z łáski swey dźiwnie opátruje.

9 Przeto/ żegnai was Boże namileisz moji :/: A namniei się niesmęćcie/ proszę/ z śmierći mojey: Bogá się mocno bojćie/ná śmierć pámiętájąc/ Co mnie dźiś / to was jutro/podká/wiernie znájąc.

10 A ty o Swięty Jezu : Páńskie oko twoje :/:Rácz już teraz obroćić ná stworze. nie swoje: Przez Anjoły twe święte przenieś z śmiertelnośći/ Tego/ ktory w ćię wierzy/do wieczney rádośći.

11 Nie dai ábym odstąpił/moj Jezu/ od ćiebie :/: Wiarę moję umacniai / przyimi mię do siebie: Pomoż ábym się dostał do twey chwały wieczney :/ Gdzieś dla swych wiernych páłac zbudował bezpieczny.

12 Amen już záśpiewaićie/Pánu chwałę dájąc :/: A jego świętym słowom potężnie ufájąc: O Pánie wysłuchai nas/ boáty nászym Pánem / y w żywoćie y w śmierći rácz być przy nas/Amen.

Przy Pogrzebie.

PIESN CIII.

Mit fried vnd frewd ich fahr dahin.

Jdę w wesołym sumnieniu / Do Páná mego/ Upewniony o zbáwieniu/ Słowem jego/ Już dokonawszy boju/Siędę sobie wpokoju.

2 To mi Syn Bogá żywego/ Pan Jezus spráwił/ Wktorym zmiłosierdźia swego/ Bog mi stáwił/ Nád Smiercią tryumphy bezpieczny/Y skarb żywotá wieczny.

3 Ják do Chorągwie do niego/ Bog miłośierny/ Zbiera wybránia swojego/Narod wierny/ Przez mándat Słowá wiecznego/ Ná cáły świát brzmiącego.

4 Jezu Narodow Pogáńskich/ Wieczna świátłośći/Sławo włośći Izráelskich/Ma rádośći/ Już gdy chcesz bierz do siebie/ Daj być co rychliey w niebie/Amen.

PIESN CIV.

Nu last vns den Leib begraben.

Oddaimyż to ćiáło ziemi
A wtym namniey niewątpijmy/
Że wsądny dźień zmartwych wstánie/
Przed Thron twoj Jezuśie Pánie.

2 To ćiáło z ziemie ztworzone/
W ziemię będźie obrocone/
Y záś przed Sąd cáłe wstánie/
Ná Anjelskie záwołánie.
3 Duch jego wniebie przebywa/
W łásce Páńskiey odpoczywa/
Ktory przez Syná swojego/
Oczyśćił Bog zgrzechu wßego.
4 Juz wźięły dobre skończenie/
Troski jego y trapienie/
Wßystko záráżem ustáło/
Co człowieczeństwo ćierpiáło.
5 Odnośił jarzmo włożone/
Od Páná Christá zrządzone/
A choć umárł jednák żywie/
W żywoćie lepßym prawdźiwie.
6 Żywie Duch u Páná swego/
Ciáło śpi do dniá sądnego/
Tám mocą Boską wzbudzone/
Będźie dźiwnie ozdobione.
7 Tu żyło w wielkiey trudnośći/
Tám záś dostąpi rádośći/
Jásnieć śię ják słońce będźie/
Skoro Pan ná Sąd przybędźie.
8 Niechże odpoczywa w Ziemi/
My do swych domow pojdźiemy/
Pilnie otym myśląc káżdy/
By był pogotowiu záwżdy.
9 Bo nád to nic pewniejßego/
Ze śmierć potka znas káżdego/
Ten dług wßyscy zápłáćimy/
Ktorzy śię ná świát rodźimy.
* 10 Wspomożże nas Christe Pánie/
A dai dobre dokonánie/
Ktoryś nas Krwią swą wybáwił/
Byś nam żywot wieczny spráwił.
11 Wyrwi nas z Szátáńskiey śiły/
Byśmy w chwale twojiey żyli/
Ztobą náßym miłym Pánem/
Rzeczmyż wßyscy ná to/Amen.

PIESN CV.

Toż Notą

W Boży grunt ziarnko rzucajmy/
A nabożnie záśpiewajmy
O nádźiejey wesołego/
Zmartwych wstánia powßechnego.
2 Z ziemie poßły ludzkie ćiáłá/
W ktore Dech Boża moc wlálá/
Smiertelne do ziemie idą/
Lecz záś nieśmiertelne wznidą.
3 To co dźiś wskázie we mdłośći/
Co śiejem wniepoczćesnośći/
Powstánie ostátniey chwile/
W czerstwośći/wstawie y śile.
* 4 Toż właśnie ktore chowamy/
Jásne ćiáło oglądamy/
Ná przyśćie Syná Bożego/
Ná głos Archánjołá jego.
5 Cießmy śię tákimi słowy/
A kázdy znas bądź gotowy/
Ná Smierć/y Sąd ostáteczny/
Zdarz to Jezu Boże wieczny/Amen.

O Sadnym Dniu.

PIESN CVI.

Notą Pieśni 53.

JEzus Christus wiecznie żywy/
Przyjdźie Krol y Bog prawdźiwy/
Ná Sąd umárłych y żywych/
Według Pism Swiętych prawdźiwych.
2 Dniá przyśćia swego utájił/
Lecz znáki pewne zostáwił/
Ná jásnym Niebieskim słońcu/
Ná Gwiazdách y ná Mieśiącu.
3 Ná morzu wáłow ßum srogi/
Miedzy ludźmi ućisk/trwogi/
Antichristusá zjáwenie/
Ewángeliey wznowienie.
4 Gdy śię poczet wiernych zpełni/
A złość złych miárę wypełni/
Zdraz Archánjelskie głosy/
Ruszą Ziemią y Niebiosy.
5 Ruszą śię wojská Anjelskie/
Y wßystkie śiły niebieskie/
Żywi będą przemienieni/
A záś umarli wskrzeßeni.
6 Przed twarzą Bogá wielkiego/
Ogień y zbrojny twor jego/
Wßystkie żywioły przepláwi/
Niebo/Ziemię nowe stáwi.
7 A sam Krol ná Tribunale/
Będźie w zupełney chwale/
Nie ulęknie śię nikogo/
Niezbożnym śię stáwi srogo.
8 Do spráwy będą przyzwáni/
Y źli y dobrzy poddáni/
Aby poczet wydawáli/
Z tego co w ćiele dźiáłáli.
9 Tám Słońce Boskiey jásnośći/
Y tájne zjáwi ćiemnośći/
Znáczne będą dobrych spráwy/
Jáwne niezbożnych zábáwy.
10 A według spraw niewątpliwy/
Da dekret Krol spráwiedliwy/
Dobrym do niebá ukáże/
Złego w męki wieczne skaże.
11 My ktorzy temu wierzymy/
Bądźmyż w Modlitwách czułymi/
Zábiegajmy idącemu/
Ná Sąd/Krolowi świętemu.

* 12 Jezu mij nas ná swey pieczy/
Vchoway nas strásznych rzeczy/
Dai stánąc godnie przed tobą/
Dai wniść do niebá zá sobą/Amen.

PIESN CVII.

KRolu Niebieski/
My lud Chrześciáński/
Z serc do ciebie wołamy/
A ty rácz śię smiłowáć nád námi.
2 Twoi pokoi nam dai/
Przy szczerey záchowai/
Prawdzie zbáwienia cnego/
Nas wszystkie/do skonánia samego.
3 A gdy śię zjáwisz/
Y sąd twoj zásądzisz/
Wostrey spráwiedliwośći/
Záżyj nád námi zwykłey litośći.
4 Won Dzień okrutny/
Cáły ten Swiát smutny/
Przed Sędziego srogiego/
Muśi kłáść liczbę myślenia złego.
5 Vkażesz Rány/
Pokruszysz Tyrány/
Wierne po swey Práwicy/
Niezbożne postáwisz po Lewicy.
6 Nic nie zátáisz/
Cnotliwe osławisz/
Nád jásny bląsk Słoneczny/
Niezbożnym rozkażesz wPłomień wie-
7 Już masz gotowo/ (czny.
Ono wdźięczne Słowo/
Do mnie o pożegnáni/
Do mnie przed grunty świátá wybrá-
8 Cośćie wierzyli/ (ni.
Według Słow mych żyli/
Wnidźćie w dom niebieskiego
Królá/do dziedzictwá Ojcowskiego.
9 Stánie wesoło/
Swiętych Bożych koło/
Azli zás będą łkáli/
Ná śię będą gorzko nárzekáli.
10 Ze śię zrodźili/
Ze ná świećie żyli/
Będą tego żáłowáć/
Będą z Lámentem ná gory wołáć.
11 Wżdy śię smilujćie
Gory/nas rátujćie/
Niechai więcey Sędziego/
Nie widzimy ná wieki strásznego.
12 Lecz ich wołánie/
Ná dármo jim stánie/
Bo śię Pan nie smiłuje/
Ani nikt złych ludźi nie rátuje.
13 Ják raz skazáni/
Ták będą karáni/
Płácz y zębow zgrzytánie/
Y ogień ná wieki nie ustánie.
* 14 O święty Pánie/
Znieś z nas zágniewánie/
Dla niewinney swey męki/
Rácz nam podáć miłośierney ręki.
15 Tu ćię jednamy/
Tám niech ćię doznamy/
Sędziego łáskáwego/
Każ nam do krolestwá niebieskiego.
16 Gdźie już krolujesz/
Swym miejsce gotujesz/
Tám dai żeć Hymn wesoły/
Z zborem twym śpiewamy y z Anjoły.

Poránne.

PIESN CVIII.
Notą Pieśni 76.

WIeczny Boże z wysokośći/
Bądź cześć chwałá twey miłośći/
Ześ nas bronił w tey ćiemnośći/
Od szátáńskiey okrutnośći/
Wypokojuś tę noc przespáć dał/
Y wdobrym zdrowiu záchował
2 Ráczże też nas y dniá tego/
Záchowáć od wszego złego/
Niech myśli y sercá násze/
Ku tobie wzdycháją záwsze/
Bo krom ćiebie twe Owieczki/
Nie mamy indźie ućieczki.
* 3 Ku czći swey Oycze łáskáwy/
Rácz obracáć násze spráwy/
Y własne y pospolite/
Niech záwsze biorą obfite/
Włáśce twojey pomnożenie/
Boś ty násze wspomożenie.
4 Anjelską straż mij nád námi/
Nád swojimi Dźiateczkámi/
Ták nas żadna rzecz nie ruszy/
Ktora z Szátáńskiey Pokusy/
Ná ludźie zwykłá przychodźić/
Duszy/ ćiáłu/wielce szkodźić.
* 5 To prosząc nic nie wątpimy/
Ze wysłuchani będźiemy/
Przez Christusá Páná swego/
Pojśrzednikâ jedynego/
Gdyż z Oicem kroluje wiecznie/
Y z Duchem Swiętym spolecznie/A.

PIESN CIX.
Táż Notą.

JUż weszły Zorze słoneczne.
Oddajmyż chwały serdeczne/
Bogu nigdy niespiącemu/
Lecz nád námi czującemu/
Pieśnią go świętą błagajmy/

A o rátunek wzywajmy.
* 2 By raczył dniá dźiśiejszego/
Y przez czás żyćia nászego/
W miłośierdźiu nas swym rzędźić/
Szátáná od nas zápędźić/
By nas uchował ćiemnośći/
Błędow/ nieszczęśćia/ y złośći.
3 Język bezpieczny człowieczy/
Rácz Pánie sam mieć ná pieczy/
Rácz go od fałszu wárowáć/
Y od márnych słow hámowáć/
Broń swaru/ wynieś z pámięći/
Wszelákie bliźnich niechęći.
4 Rękę hámuj od chćiwośći/
Odwroć wzrok nász od márnośći/
Obroń by kto znas ktorego/
Zle nieużył dobrá twego/
Dai by duch/ y cáłe ćiáło/
Smiertelney zmázy nieznáło.
5 Ták do Nocy od záránia/
Aż do sámego skonánia/
Zopieku Boskiego twego/
Pewni sumnienia dobrego/
Stawiájąc ći służby swoje/
Będźiem chwalić Imię twoje.
* 6 Bogu Oycu wszechmocnemu/
Y Synowi jedynemu/
Tákże świętemu Duchowi/
Dusz ludzkich Ciesźyćielowi/
Zábrzmićie chwały serdeczne/
Teraz/ y ná wieki wieczne/ Amen.

PIESN CX.
Tąż Notą.

POjrzy z Niebá ná nas Pánie/
Vbłogosław to Zebránie/
W ktorym Imię Swięte twoje
Wielbiąc/ kłádźiem poczty swoje/
A ty Oycze nász łáskáwy/
Weźm wopiekę násze spráwy.
2 Rácz nas y Dniá dźiśiejszego/
Y przez czás żyćia cáłego/
Potrzebámi opátrowáć/
Od wszego złego uchowáć/
Dai szczęsne prac dokonánie/
A w niebie odpoczywánie/ Amen.

PIESN CXI.
Ich danck dir fast/ O HErre Gott.

NIosęć Pánię/ Zá powstánie/ Y zá szczęsny nocleg dźięki/ O rácz mię dźiś do swey ręki/ Wźiąwszy bronić/ y káżdego/ Wybránego/ Sługę swego.

2 Me kochánie/ Jezu Pánie/ Staw mię w Słońcu słowá twego/ Bym pewien zbáwienia swego/ Y sam śię dobrze sprawował Y bliźnich mojich rátował.

3 Boże wźięty/ Duchu Swięty/ Vćiecho wiernych serdeczna/ Niech nas zdobi twa chęć wieczna/ Dai będąc dźiećmi Bożymi/ Ciebie czćimy/ Z Chwalcy twymi/ Amen.

PIESN CXII.
Ich danck dir lieber HErre.

DZiękuję ć Krolu mocny/ Ześ strzegł sługi swego:/: Pod ten przeszły czás nocny Gdźie mię bezbronnego/ Ogárnęły ćiemnośći/ Y złych przygod morze/ Zktorych ręką możnośći/ Wywiodłeś mię Boże.

2 Chwalę ćię Páná swego/ Ma ćżći/ me kochánie :/: A ty zprzybytku twego/ Słysz dźiś me żądánie. Jezli z twą wolą chodźi/ Duszne zdrowię moje/ Niech wemnie swoj rząd wodźi/ Swięte práwo twoje.

3 A niedaj mi zstępowáć/ Zgośćińcá práwego :/: Rácz mię grzechu uchowáć/ Y przypadku złego. Broń mię zszczerey litośći/ Od szátáńskiej mocy/ Ktory wdźień jáwney złośći/ Dowodźi ják wnocy.

4 W Jezusá Syná twego/ Spraw żem wiárą żywy:/: Zycz że zprzestępstwá mego/ Mam Kwit niewątpliwy. Dai słyszeć z słowá twego/ Ześ dźiś mnie grzesznemu/ Dla śmierći y ran jego/ Miłośćiw krewkiemu.

5 A ná to niehánbiącą/ Nádźieją ndáruj:/: A miłośćią gorącą/ Ták serce obwáruj: Bym winowájcy memu Odpuszczał bimi swego/ Kwoli tobie sámemu/ Miłował bliźniego.

6 Niech ćię śmiele wyznawam/ W Swiátowey gromádźie:/: Niech sług twych niewydawam/ Niech się żadney zdrádźie/ Vstrászyć/ ni możnośći/ Od ćiebie niedáję/ Niech zwiernych społecznośći/ Wiecznie niewystáję.

* 7 Ten dźień dai przeżyć Pánie/ Ná twey Boskiey chwale :/: Dai przy prawdźię wytrwánie/ W twoje ręce cále/ Duszę y Ciáło wzdawam/ Y doczesne włośći/ Twojey ćoś dał oddawam/ Wszystko opátrznośći :

8 Y tobie Christe Pánie/ Cześć chwałę oddawam :/: Zá twe o mnie stáránie/ Ktorego doznawam: Boś ty moi Pan jedyny/ Niechże twego sługi/ Będą zgłádzone winy/ Mocą twey zasługi.

9 Twojeć jest pánowánie/ Twa moc nieustawa :/: Twe swięte pożegnánie Niech známi zostawa/ Bym wszystkie zwyćiężyli/ Pokusy Szátáńskie/ A po śmierći pátrzyli/ Ná oblicze twe Páńskie/ Amen.

PIESN CXIII.
Notą Pieśni 44.

NAdſtaw o Krolu wiecznośći/
Vchá Ojcowſkiey litośći/
Skłoń Oblicza łáſkáwego/
Słyß głoſy Ludu wiernego.
2 Ktore wzbudza Duch ſerdeczny/
Pierwey niż promien ſłoneczny/
Ná złe y ná dobre ludźi/
Wſchodząc/ nas wiec do prac budźi.
3 Przed twym śie Tronem ſtawiamy
Tobie chwały oddawamy/
Ześ nas bronił przeßłey nocy/
Od chytrey Szátáńſkiey mocy/
4 Odkrywaß obłudnych zdrády/
Jáwne złych rozbijaß rády/
Szátáná trzeß/ zdobrych káżdy/
Doznawa twey łáſki záwżdy.
* 5 Ráczże nas dźiś y ná wieki/
Wźiąć do Ojcowſkiey opieki/
Przewodniku naß łáſkáwy/
Vkaż nam gośćiniec práwy.
6 Poßczeſć náße drogi Pánie/
Wylij ná nas pożegnánie/
Po pracy żywotá tego/
Wwiedź do pokoju wiecznego/ Amen.

PIESN CXIV.

Tąż Notą.

OSłońce ſpráwiedliwośći/
Co ſwey promieniem świátłośći
Oświecaß ćiemne ſwojego/
Sercá ludu wybránego.
2 Wznidź łáſkáwie ſmyſłom mojim/
Abym ja gośćińcem twojim/
Bez uſterku ßkodliwego/
Szedł/ pilen wezwánia mego.
3 A nie rácz nigdy záchodźić/
Bo bez twego świátłá chodźić
Ktoby chćiał/ w śrzod dniá białego/
Szwánku nie ujidźie wielkiego.
4 Przeto mi bądź ná pomocy/
A z tey świátá tego nocy/
Wiedź tám/ gdźie z twey twarzy śli(czney
Wynika dźień uſtáwiczny/ Amen.

Przed Obiádem.

PIESN CXV.

PAnie Boże wieczney ſławy/
Krolu zwyſokośći :/:
Błogosław nam te potráwy/
Z Ojcowſkiey miłośći/
Abyſmy jich pożywájąc/
Tobie dźiękowáli/
A chęći twych doznawájąc/
Twych ſłow przeſtrzegáli:
Przez Chriſtá Syná twojego/
Ktory ztobą żywie/
Wjedności Duchá świętego/
Bog wieczny prawdźiwie.

PIESN CXVI.

TY ſam Pánie dawaß zniebá :/:
Ludźiom pokarm gdy go trzebá/
A ná rozkazánie twoje :/:
Z ſuchey ſkáły płyną zdroje.
2 Vżycz nam ſwey łáſki wieczney :/:
Ná tey pußczy niebezpieczney/
A pożyw Lud ſwoj wybrány :/:
Aż przyjdźie kraj obiecány.
3 Rácz nam dáć prawdźiwe wodze :/:
W mylney tego Swiátá drodze/
A oświeć nas Duchem ſwojim :/:
Ze przy twojey prawdźie ſtojim.
4 Náucz nas przyſtojney miáry :/:
Jáko przyjmowáć twe dáry.
Y rácz je nam błogoſłáwić :/:
Ták jákoś je raczył ſpráwić/ Amen.

PIESN CXVII.

Notą Pieśni 52.

POświęć wtwojim Imieniu/
Chriſte ſtołu tego :/:
Rácz dáć wdobrym ſumnieniu/
Pośilenie zniego.
Niech ztwey ßczodrobliwośći/
Záżyjem ſpołecznośći/
Wniebieſkiey rádośći/ Amen.

Po Obiedzie.

PIESN CXVIII.

Notą Pieśni 115.

BAdź Chwałá Pánie tobie/
Zá te dáry twoje :/:
Yż żywiß y karmiß ſobie/
Nas ſtworzenie ſwoje/
A jáko użyczaß chlebá/
Ciáłu powßedniego :/:
Ták dodawaj ile trzebá/
Dußam ſłowá twego/
Przez Chriſtá Pánánáßego/
Ktory ztobą wiecznie/
W jedności Duchá świętego/
Kroluje ſpołecznie/ Amen.

PIESN CXIX.

Notą Pieśni 116.

KTo żywi powietrzne ptáßki :/:
Kto zwierzątká/ kto robaßki/
Kto pod wodą błedne ryby :/:
Ty ſam Pánie bez pochyby.
2 Ty ſam Pánie zſwey ßczodrośći :/:
Dawaß co trzebá żywnośći/
Y nápełniaß miejſcá wßytkie :/:
Nieprzebránymi użytki.
3 Tegoś śie człowieku zwierzył :/:

Niś dárow kresu zámierzył/
Aby ku potrzebie swojey/
Vżył hojney łáski twojey.
* 4 Bądź cześć chwałá twey miłości :/:
Zá tákowe uczynności/
Zywże Duszę/ á dai chlebá :/:
Ktory płynie ztwego niebá/ Amen.

PIESN CXX.

PAnu Bogu wszechmocnemu/ Dziękuimy w rádości:/: Yż on sam ciáłu nászemu/ Dał chleb ku żywności : Raczył nas dáry swojimi/ Nákarmić obfitymi/ Z swojey szczodrobliwości.

2 Bądźżeć już Oycze niebieski/ Cześć y chwałá tobie :/: Yże nas wtey nędzy ziemskey/ Ták raczysz mieć sobie : Zywisz chowasz y dárujesz/ A wszem dobrem opátrujesz/ Ná wszeláką godzinę.

3 Vżyczże nam dziateczkam swym/ Poki będziem żyli:/: Abyśmy twym słowem Swiętym/ Dusze swe karmili : Daj nam grzechow odpuszczenie/ W práwey wierze posilenie/ W łásce twojey pomnożenie/ Amen.

Wieczorne.

PIESN CXXI.

DZiękujemyć wieczny Pánie/ Ześ nas dziś opátrował :/: Ze/ máiąc o swych stáránie/ Przećiwnikiś hámował/ Vchowałeś złey przygody/ Dusz y ciał strzegłeś od szkody/ Twoj dar/ wdzięczne pogody.

2 Rácz nam swego smiłowánia/ Ojcze pełny litości :/: Przebaczyć myśli kochánia/ Słow márnych y wszech złości/ Dla Báránká niewinnego/ Y dla gorzkiey śmierći jego/ Syná námilejszego.

3 Strzeż nas Boże miłośierny/ Y nádchodzącey nocy :/: Skroć Szátánski jad niezmierny/ Złęp chytrość/ ujmij mocy/ Zeby sumnienia dobrego/ Nam nie odjął/ álbo czego/ Niezbroił żáłosnego.

4 Bez twey wieczny strożu mocy/ Straż ludzka nieustrzeże:/: Ty sam pátrzysz wednie wnocy/ Ná świát zniebieskiey wieże/ Ciebie śię Dyabli boją/ Tráćisz te ktorzy złość broją/ Wierni zás tobą stoją.

* 5 Rácz Anjoły Duchy czyste/ Zesłáć nam ku obronie :/: Jáko obietnice jiste/ W świętym czyniß zakonie/ Niech obozy rozbijáją/ Niech śię koło nas stawiáją/ Niech Czártá odganiáją.

* 6 Jużći śię zbliźnimi swymi/ Oycze nász poruczámy :/: Y zwszystkimi wybránymi/ Y ztym co ztwych rąk mamy/ W sumnieniu czystym nas chowaj/ Przygod/ y snow złych uchowaj/ Do dniá włásce dochowai.

7 A gdy przyjdźie ostáteczny/ Zmierzk skonánia nászego:/: Dai wwierze termin státeczny. Bez zajśćia piekielnego/ Duszę bierz/ Y prowadź zświátá/ Niech y ciáło twa poświátá/ Wzbudzi ná wieczne látá/ Amen.

PIESN CXXII.

Christe der du bist tag vnd liecht.

CHriste dniu wieczney świátłości/
Nocnych rozjemco ciemności/
Ciebie Swiátłem być wierzymy/
Gdy w Słowie twym wzrok bierzymy.
2 Prosimy Pánie wszechmocny/
Rácz nas strzyćić wten czás nocny/
Niech wtobie odpoczywamy/
A tę noc spokojną mamy.
3 By nas twárdy sen niezmorzył/
A wnim nas Szátan niepożył/
Niechai mu nic służy ciáło/
By znim wiecznie niegorzáło.
4 Jezli oczy sen zejmuje/
Serce niech do ciebie czuje/
Twey obrony niech doznamy/
Ktorzy się wtobie kochamy.
5 Zdarz to nam obrońco drogi/
By nieprzyjaciel nász srogi/
Gory niebrał nád wszystkimi/
Krwią twoją odkupionymi.
* 6 Pomni nas Ojcze litości/
Wteyto cielesney krewkości/
Obrońco Duchá nászego/
Przybywai do ludu twego.
* 7 Chwałá Ojcu wszechmocnemu/
Y Synowi nawyższemu/
Chwałá świętemu Duchowi/
Jednemu wiekow Krolowi/ Amen.

PIESN CXXIII.

Notą Pieśni 56. álbo 76.

JEzu Christe Pánie miły/ Tyś Czártá y jego śiły/ Porázíwszy lud swoj zbáwił/ A nam wieczny pokoj spráwił/ Rácz y teraz sług twych Pánie/ Słyszeć nabożne śpiewánie.

2 Ześli Anjołá świętego/ Aby mocą Bostwá twego/ Przed dusznymi przećiwniki/ Bronił nas twe służebniki/ Zeby słuszny z Duszą ćiáło/ Oprocz złych przygod/ wczás miáło.

* 3 Tobie wszystko poruczamy/ Jle bliźnich/ y dobr mamy/ Cośkolwiek dał złáski swojey/ Niech będzie wopiece twojey/ Ty co z Oycem/ z Duchem Swiętym/ Jesteś jedną Chwałą wźiętym/ Amen.

PIESN CXXIV.

Die nacht ist kommen drin wir ruhen sollen.

ZŚmierzkiem dochodzi Kres czućia dźiennego/ A w oczy wwodźi/ Przyśmák snu wdźięcznego/ Bądź nam pomocny o Krolu wszechmocny/ W ćiemny czás nocny.

2 Nieprzyjaćioły chytre rácz zapędźić/ Swięte Anjoły rácz ná straży zrzędźić/ Duchá nászego/ Y ćiáłá krewkiego/ Ochroń od złego.

3 Myśl bogobojna niech nas w sen zawodźi/ Dobroć twa hojna niechai z námi wschodźi/ Przez sen ná jáwie/ Trzymai nas łáskáwie/ Ná dobrey spráwie.

4 Chore opátruj wyzwol więźnie Pánie/ Troskliwych rátuj/ wiedź Boskie stáránie/ Y nád stárszymi/ Y nád namłodszymi/ Y nád śrzednimi.

* 5 Swięć Imię twoje/ Ojcze krolui wiecznie/ Wiedź rządy swoje/ dai jeść chleb bezpiecznie/ Zgładź co grzesznego/ Skroć Czártá srogiego/ Zbaw nas od złego/ Am.

Pospolite.

PIESN CXXV.

Te Deum laudamus.

HErr Gott dich loben wir.

BOże ćiebie ććimy/
Ciebie my chwalimy:
Wielbiąc Oycá wielkiego/
Wszystkie czyny jego.
Anjołowie ku chwale/
Y świát śię stawia cále.
Tobie Cherubin ochotny/
Y Seraphin śpiewa lotny:
Mowiąc/ Pan Bog święty/
Nász Pan Bog jest święty/
Pan Bog nász jest święty/
Nád wszystkie zastępy.
Y niebo y źiemskie włośći/
Nieogárna twey dostoinośći.
Ciebie cny Apostołow Zbor/
Ciebie sławi Prorokow Kor.
Tobie przed wieki wybráni.
Męczennicy záwołáni.
Wszytek powszechny twoi wźięty/
Spiewa ná cześć Kośćioł święty
Wielbiąc Oicá wszechmocnego/
Y Syná tobie rownego/
Y teyże Duchá istnośći/
Raczy pokłonem wiecznośći.
Jezu Synu Boży práwy/
Krolu nieskończoney sławy/
Ciáłoś z ćiáłá Pánieńskiego
Wziął/ dla zbáwienia ludzkiego.
Tyś stárszy śmierć jáko trzebá/
Wiernym dał przystęp do niebá.
Tyś uśiadł w ślicznęy Stolicy/
Oicu swemu po práwicy.
Przyidźiesz sędźią spráwiedliwym/
Wszystkim umárłym y żywym.
Wspomoż Pánie swoje sługi/
Ktoryches krwią zpłáćił długi.
O racz nas ozdobić stałą/
Twojich wszystkich świętych chwałą.
Zbaw o Jezu wierne swoje/
Pożegnai dźiedźictwo twoje.
Miei o nich straż káżdey chwile/
A wynieś je w niebo mile:
Co dźień ćię Pánie chwalimy/
Co dźień Imię twe wielbimy.
Obroń nas Boże dniá tego/
Od grzechu y wszego złego.
Bądź nam Pánie miłośćiwy/
Rátui nas pokiśmy żywi/
Wylij miłośierdźie twoje/
Oicze/ ná dźiateczki swoje.
W tobie o Pánie ufamy
Niech háńby nigdy nieznamy/ Amen

PIESN CXXVI.

Te Deum laudamus.

Notą Pieśni. 5.

CIebie Bogá znamy / Pánem wyznawamy/ Oycá nawyższego / Krąg świátá cáłego / Wesoło wyznawa / tobie chwałę wzdawa.

2 Ciebie Anjołowie/ Y Archánjołowie/ Y Cherubin ćiebie/ Y Seráphin wniebie/ Y nawyższe mocy/ Chwalą wednie wnocy.

3 Swięty/ Swięty/ Swięty/ Niebem nieobjęty/ Ni źiemią, Thron chwały/ twojey okázáłey/ Krolu nád wszystkimi/ zastępy świętymi.

4 Y Pátryárchowie/ Y Apostołowie/ Y twoi ulubiony/ Kośćioł/ ná wszę strony/ Oddawać wyznánie/ Nieśmiertelny Pánie.

5 Zna ćiebie wielkiego/ Oycá niebieskiego/ Y teyże istnośći/ Syná od wiecznośći/ Y Duchá świętego/ Bogá prawdźiwego.

6 Tyś Christe Krol sławy/ Wzor Ojcowskiey práwy/ Ty niegárdząc swymi Sługámi lichymi/ W czystyś żywot wstąpił/ A śmierćieś podstąpił.

7 Gdyś zwyćięstwo spráwił/ Proporceś wystáwił/ Poselstwá swojego/ W kráju świátá wszego/ Siadszy po bok swemu/ Oycu niebieskiemu.

8 W Niebo poglądamy/ Z niebá ćię czekamy/ Páná łáskáwego/ Wiernym/ lecz srogiego / Sędźiego káżdemu / W grzechách leżącemu.

* 9 Rácz nas w Regestr z swymi / Wpi-

sáć wybránymi/ Rácz nas Pánie zbáwić / Y rácz błogosłáwić / Krwią odkupionemu/ Dziedzictwu włásnemu.

10 Pokaż dobry Pánie/ Grzesznym smiłowánie/ Rácz nas od zmaz bronić/ Rácz przed Czártem chronić/ Niech twą łáskę znamy/ Ktorzy w ćię dufamy.

* 11 Obłogosłáwieni/ Ktorzy policzeni/ Z domowniki twymi/ Ci sercy wdzięcznymi/ Będąc wzdawáć dzięki/ Spiewájąc ná wieki:

12 Swięty/ Swięty/ Swięty/ Niebem nieobjęty/ Pełen świát twey chwały/ Boże okazáły/ Dai chwalimy ćiebie/ Ná wiek wiekow w niebie/ Amen.

PIESN CXXVII.

CZego chceſz po nas Pánie / Zá twe hojne dáry/ Czego zá dobrodziejstwá/ Ktorym niemász miáry.

2 Kośćioł ćię nieogárnie/ Wszędy pełno ćiebie/ Y w otchłániách y w morzu/ Ná ziemi/ ná niebie.

3 Złotá też wiem nie prágniesz / Bo to wszystko twoje/ Cokolwiek ná tym świećie/ Człowiek mieni swoje.

4 Wdzięcznym ćię tedy sercem / Pánie wyznawamy/ Bo nád to przystojniejszey/ Ofiáry nie mamy.

5 Tyś Pan wszystkiego świátá/ Tyś niebo zbudował/ Y złotymi gwiazdámi / Slicznieś uháftował.

6 Tyś fundáment záłożył/ Nieobeszłey ziemi/ Y przykryteś jey nágość/ Zioły rozlicznymi.

7 Zá twojim rozkazániem/ W brzegách morze stoji/ A zámierzonych gránic / Przeskoczyć się boji.

8 Rzeki wod nieprzebránych / Wielką hojność máją/ Biały dzień/ á noc ćiemna/ Czásy swoje znáją.

9 Tobie kwoli rozliczne/ Kwiatki wiosná rodzi/ Tobie kwoli w kłośiánym/ Wieńcu láto chodzi.

10 Wino/ Jeśień/ y owoc/ Rozmájity dawa/ Potym do gotowego/ Gnuśna zimá wstawa.

11 Z twey łáski nocna rosá/ Ná mdłe ziołá pádnie/ A zágorzáłe zbożá/ Deszcz ożywia snádnie.

12 Z twojich rąk wszelkie zwierze/ Pátrza swey żywności / A ty káżdego żywisz/ Z twey szczodrobliwości.

* 13 Bądź ná wieki pochwalon/ Nieśmiertelny Pánie/ Twojá łáská/ twa dobroć/ Nigdy nieustánie

14 Chowaj nas poki raczysz/ Ná tey niskey ziemi/ Jedno niech záwzdy będziem/ Pod skrzydłámi twymi/ Amen.

PIESN CXXVIII.

Nu frewt euch lieben Christen gemein.

NA Bogą cześć Chrześćianie/ Zszedszy się świętobliwie :/: Więc przez nabożne śpiewánie / Wielebmy Bogá żywie: Bo w mocy rámienia swego / Porátował upádłego/ Boglud krwią kupił sobie.

2 Juzem był w Szátáńskiey mocy / Już mię śmierć ozionęłá :/: Grzech mię moj gryzł wednie w nocy / W nim mię mátká poczęłá: Czym dáley tym gorzey było/ Ták się złego námnożyło/ Zem wiecznie nie mogł wskuráć.

3 Proznoć ná uczynki było/ Dobre się ubezpieczáć :/: Wolney ludzkiey myśli miło/ Z sądem się Bożym sprzeczáć: Rospácz mię zewsząd śćisnęłá/ Wieczna się mnie nędzá jęłá/ W piekle m już miał gospodę.

4 Lecz Pan y Bog moj łáskáwy/ Z miłośierdzia szczerego :/: Podjął się stráconey spráwy/ Podjął się mnie grzesznego : Ruszył mądrośćią swą świętą/ Wolą przed wiekiem zácżętą/ Umyślił w skutek stáwić.

5 Y rzekł do Syná swojego/ Jużci się czás zlitowáć :/: Idź korono sercá mego/ Swiát upádły rátowáć : Pomoż im z grzechu ćięszkiego/ Ná głowę Węzá stárego/ Zetrzyi/ á kárk strąć śmierći.

6 Syn posłuszny Oycu swemu/ Z żywotá Pánieńskiego :/: Wyszedł podobny grzesznemu/ Zchodząc Czártá chytrego: Mojá krew/ brát moj rodzony/ Ze wszech miar dla mnie zćiśniony/ Smiele w szránki wstępował.

7 Ten mi rzekł/ teraz się mnie dzierż/ A dobrze będzie z tobą :/: Ja ćiebie/ tylko ty w mię wierz Zástąpię swą osobą: Bom ja jest twoi/ á tyś jest moj/ Przy mnie stojąc/ nic śię nie boj/ Czárt nas już nie rozwiedzie.

8 Rzućić się do mojey pięty/ Ugryźieć mię w mym ćiele :/: Byś ty wiecznie nie był jęty/ Dam zá ćię duszę śmiele/ Lecz ma śmierć twą śmierć udawi / Skáziwszy ją/ Tobie spráwi/ Roskoszny wieczny żywot.

9 Z rządziwszy czegoć potrzebá/ Pojdę do Ojcá swego :/: Tobie zás dla spráwy z niebá/ Poślę Duchá Swiętego : Ten prawdą bieg twoi zprostuje/ Ten ćię w nieszczęśćiu rátuje/ Tenći moi skład ukaże/

10 Com czynił/ czegom náuczał/ To czyń/ w to wpráwui inne :/: Pátrz żebyś Zbor moi rozmnażał/ A gromił mnie przećiwne: Mą chwałę budui uśilnie/ Ustaw ludzkich

strzeż śię pilnie/ Słowem ćię żegnam swoim/ Amen.

PIESN CXXIX.

HErr Christ der einig Gottes Sohn.

CHriste Synu kochány/ Oycá nawyższe:go :/: Od wiekow uchowány/ W Boskim łonie jego: Jutrzenko z wysokośći/ Słońce spráwiedliwośći/ Serc nászych rádośći.

2 Dla zbáwienia ludzkiego/ W Ráju obiecány :/: A czásu ostátniego/ Národzony z Pánny/ Smierćieś zá nas odpráwił/ Tor do niebá przepráwił/ Zywot wieczny spráwił

3 Dai nam w twey znájomośći/ Wzrost/ dai w łásce świętey:/: Bzycz nam státecznośći/ Przy wierze przyjętey/ Bysmy w cnotách wzrost bráli/ Bysmy ćię miłowáli/ Z tobą żyć żądáli.

* 4 Stworzyćielu wszech rzeczy/Sławo Boża wielka :/: Niebo/świát/ná twey pieczy/ W twey mocy moc wszelka/Wygładź z serc przewrotnośći/ Oczyść smysłow sprosnośći/ Pośilń ćiał krewkośći.

5 Vmorz co jest w nas złego/Azáś z łáski swojey:/:Pośilń Duchá nászego/Niech twą łáską stoji. W wierze y w pobożnośći/ Prowadź z cżesnych trudnośći/ Do wiecżnych rádośći/ Amen.

PIESN CXXX.

Es ist das Heyl vns kommen her.

PRzyszłoć nam pewne zbáwienie/
Z szczerey Bożey miłośći :/:
Násze dosyć uczynienie/
Nie miáło tey godnośći/
Wiárá Christusá skázuje/
Tym śię sámym pieczętuje/
Ten zá nas oręduje.

2 Co Bog w Zakonie roskazał/
Nie był ktoby uczynił :/:
Záczym nas Bog ná śmierć skazał/
Y ná piekło obwinił.
Bog chćiáł dusz y ćiał czystośći/
Wszystkich śił doskonáłośći/
Swey/ y bliźnich miłośći.

3 Fałszywie nie jeden mnimał/
Yż Zakon ná to dány :/:
Zeby sobie człek pomoc miał/
Ktory wszczął nápsowány.
A ono Zakon máluje/
A nas nam konterfetuje/
Jákim kto/ pokázuje.

4 Nie mogł z ludźi grzesznych żaden/
Zbyć win z własney swey śiły :/:
Kuśił śię o to nie jeden/
Lecz śię grzechy śiliły.
Nie ważne zwirzchne świątośći/
Bez wnętrzney spráwiedliwośći/
Y serdeczney szczyrośći.

5 Gdy prawá było dostáwáć/
Abo ginąć nam trzebá :/:
Pan Bog śię raczył zlitowáć/
Y posłał Syná z Niebá.
Ten dość Bozemu gniewowi/
Dość uczynił Zakonowi/
Dał żywot człowiekowi.

6 Ayż juz mamy tákiego/
Co spełnił Zakon Boży :/:
Ten ktory uwierzył w niego/
Niechai sobą nie trwoży.
Tylko twe dość uczynienie/
Twa krew Jezu/ twe męczenie/
Twojá śmierć/ me zbáwienie.

7 Dźiey śię co chce ja śię twego/
Boskiego słowá dźierżę :/:
A coś rzekł temu z cáłego/
Sercá sámemu wierzę.
Kto ochrzczony wierzy w ćiebie/
Ten z ćiebie/á nie sam z śiebie/
Ma żywot wieczny w niebie.

8 Kto z wiáry jest spráwiedliwy/
Ma też y pokoy Boży :/:
Temu z wiáry strumień żywy/
Płynie co cnoty mnoży.
Wiárá miłość Bożą rodźi/
Z tą y miłość bliźnich chodźi/
Y wszystko co śię godźi.

9 Grzech z Zakonu bywa poznan/
Ztąd strách sumnienia złego :/:
Ewángelią nieśie Pan/
Tá záś ćieszy grzesznego.
Mowiąc: jedno ty mie słuchai
W Zakonie ulgi nie szukai/
Ni w swych uczynkách dufai.

10 Zá nic nie stoją bez wiáry /
Zwirzchne świętobliwośći :/:
Nie przyjemne warg ofiáry/
Idące z wątpliwośći.
Cnoty z wiáry wagę máją/
W tey śię Bogu podobáją/
Inák ceny nie máją.

11 W nádźiejey wierni czekáją/
Bożego obiecánia :/:
Celow pewnych nie stawiáją/
Acz pewni smiłowánia.
On sam wie kiedy rátowáć/
Wie kiedy co ma dárowáć/
Vmie nam słowo chowáć.

12 Nic to choć nas pod czás zbywa/
Jákby nas zpuśćił z pieczy :/:
Gdy czás upátrzy przybywa/
Y wspiera nászych rzeczy

Zyczliwy nam w swey osobie/
Słowu/ ktore przyrzekł tobie/
Wierz pewniey niż sam sobie.
* 13 Bądź cześć wiecznemu Krolowi/
Bogu Oycu naszemu :/:
Także y jego Synowi/
Y Duchowi Swiętemu/
Pánie coś záczął dobrego/
Dopełń/ á poświęć swojego/
W nas Jmienia świętego.
14 Przydź y kroluj: bądź ná ziemi
Wola twa jáko w niebie :/:
Dai chleb/ dai zgodę z bliźnimi/
Zgładź grzech prosimy ciebie/
Broń od pokus Zboru twego/
A zbáwiwszy nas od złego/
Wiedź do Raju ślicznego/ Amen.

PIESN CXXXI.

Nota Pieśni 122.

WSpomni o darco żywotá/
Ześmy twoich rąk robotá/
Rácz gniew twoi surowy skrocić/
Rácz nam łáskáwą twarz wrocić.
2 Przebacz grzechu/ upádłego
W Ráju rodzáju ludzkiego/
Odpuść wszystkie winy Pánie/
Odpuść nam wieczne karánie.
3 Dusz nászych z twey Boskiey ręki/
Nie day ná piekelne męki/
Poznay Syná twego sługi/
Ktorych on krwią płácił długi.
4 Ważnieysza jego przyczyná/
Niż cáłego Swiátá winá/
Niechay y w nas prace jego/
Dokázują skutku swego.
* 5 Jezu Christe Krolu wieczny/
Day przy sobie być bespieczny/
Wszák od twojey dzielney nogi/
Stárty ná głowę wąż srogi.
6 O Rycerzu niezmożony/
Bądź Hetmánem z naszej strony/
W ludzkiey śmiertelney niemocy/
Dokázuy swey Boskiey mocy.
* 7 Tobie/ Christe/ cześć wzdawamy/
Ciebie z Oycem wysławiamy/
Y z Duchem Swiętym społecznie/
Ják od wiekow/ ták y wiecznie/ Amen.

PIESN CXXXII.

Warumb betrübstu dich mein hertz.

CZemu śię serce moje dręczysz/
Czemu śię ták bárzo męczysz/
Kwoli cżesnym dobrom/
Powierz śię tylko swych rzeczy/
Temu co świát ma ná pieczy.
2 Ten zrozumie czegoć trzebá/
Y da prętką pomoc z Niebá/
Bo sam wszystkim rządzi/
Mojći to Oćiec/ Pan/ y Bog/
Ten mię wyrwie/ ze wszystkich trwog.
3 Boże yż Oycem być raczysz/
Twey dźiećiny nie przebaczysz/
Z serdeczney miłośći/
Nic to/ choć ja źiemie breká/
Gdy śię mnie twa moc podjeká.
4 Bogacz ufa w májętnośći/
Ja w twey Boże opátrznośći/
Choć to śmiech u Swiátá/
Zemną wierni wyznawáją/
Ze w tobie skarb pewny máją.
5. Eliaszu w drogie látá/
Ktory ćię kraj żywił śwátá/
Kiedy Chárytt wysechł/
Obmyślił ći chleb gotowy/
Bog/ u Sáreptáńskiey wdowy.
6 Krucyć obroki nośili/
Chleb Anjelski dodał śiły/
Aż ná gorę Horeb/
Dni cżterdźieśći/ tyle nocy/
Szedłeś pośzcząc/ w dźiwney mocy.
7 Dánielá sługi swego/
Bog nie przepomniał wiernego/
Gdy miedzy Lwy wrzucon/
Obiad mu Abákuk sprawił/
Ktory Anjoł przedeń stáwił.
8 Jozeph od Bráći przedány/
A w Egypćie pojimány/
Został wielkim Pánem/
A czásu głodu wálnego/
Żywił Oycá/ y dom jego.
9 Trzej Młodźieńcy w piec wrzuceni/
A płomieniem ogárnieni/
W towárzystwie májąc/
Obrońcę Syná Bożego/
Zdrowo uszli mocą jego.
* 10 Tákeś Pánie dźiś bogáty/
Jákimeś bywał przed láty/
W tobie mam nádźieję/
Rácz mi dáć dobre sumnienie/
Toć mię nawiętsze imienie.
11 Bez cżći świeckiey śię obędę/
Tylko niech w twey chwale śiędę/
Ktorąś mi zgotował/
Przez nadroższey krwie przelánie/
Báránku Bożý moi Pánie.
12 Roskosz/ cześć/ cżesne jmienie/
Pomija ják oká mgnienie/
Bárzo ná tym tráći/
Kto dla dobrá docżesnego/
Puśćił śię niebá wiecznego.
* 13 Boży Synu dźięká tobie/

Ześ mię z łáski obrał sobie/
Do wiecznych roskoszy/
Rácz mię ná świecie rátowáć/
Wniebie koroną dárowáć/ Amen.

PIESN CXXXIII.

Jezu Christe wiecznie żywy/
Krolu y Boże prawdziwy/
Tyś Pan nád Pány/
Bog pożegnány/
Wejrzy ná swoj lud wybrány.

2 Tyś sam swoją śmiercią drogą/
Zgłádził świátá winę srogą/
Tyś z swey zasługi/
Nieznośne długi/
Zápłácił zá swoje sługi.

3 Krwie twojey naświętszy Pánie/
Hojne ná Krzyżu wylánie/
Wszystkie urázy/
Wrodzoney skázy
Zleczywszy/omyło zmázy.

4 Tys sam bez żadney pomocy/
Wyrwał nas z Szátáńskey mocy/
Lep jego hárdy/
Ná skále twárdey/
Zdeptány/nieuszedł wzgárdy.

5 Jezu prawdziwa świátłości/
Oświeć serdeczne ciemności/
Niech wszyscy znamy/
Ze w tobie mamy/
Zywot/ktorego czekamy.

6 Jezu ty sam prawdą żywą/
Ktemu drogą niewątpliwą
Miánujesz siebie/
Zaden bez ciebie/
Mieszkánia nie naidzie w niebie.

7 Spraw to o Jezu łáskáwy/
Niech znamy gościniec prawy/
Niech cię słuchamy/
W tobie ufamy/
Do ciebie się uciekamy.

8 Tyś jest tarczą bojujących/
Y ochłodą prácujących/
Nikt nieustánie/
Kto w tobie Pánie/
Swoje pokłada ufánie/

9 Niech się świát jáko chce sroży/
Niech mię/smiercią/pieklem/trwoży:
O spráwę swoję/
Nic się nieboję/
Gdy przy tobie Pánie stoję.

10 Niech mię świát ma w nienawiśći/
Niech się twa przestrogá iści/
Dla twey miłości/
Pełne słodkości/
Wszystkie świátá okrutności.

11 Nędzá/głod/y utrapienie/
Niedostátki/pohánbienie/
Ani w potrzebie/
Záprzenie siebie/
Nieodłączy mię od ciebie/

12 Tylko ty o Jezu drogi/
Dodai męstwá ná te trwogi/
Wczás niebezpieczny/
Vmysł státeczny/
Spráwui wtesknośći serdeczney.

13 Jeslić się też spodobáło/
Karáć tu me grzeszne ciáło/
W popędliwośći
Twey surowośći/
Nie nástępui ná me złośći.

14 A gdy przydzie potym boju/
Czás przyjemnego pokoju/
Ná twoje zdánie/
Spuszczam się Pánie/
Wola twa niechai się stánie.

15 Obietnice twojey oney/
Trzymam się poprzysiężoney/
Ze dniá onego/
Sądu wálnego/
Przyznasz mię zá sługę swego/Amen.

Psalmy niektore zwyczájniejsze.

1 PIESN CXXXIV.

Błogosłáwiony człowiek/Co się tákspráwuje/ Zew ráde niepobożnych / Ludzi niewstępuje/ Zswowolnie grzeszącymi Ludźmi nie obcuje / Zdrádliwych się naśmiewcow/Stolice wáruje.

2 Ale wZakonie Páńskim ma swoje kochánie / A wnim wnocy/y wednie pilne rozmyslánie / Ten będzie jáko drzewo przy wodách szczepione / A ku niebu wspániáłe / y wszerz rozkrzewione.

3 Da Owoc czásu swego nigdy nieodmienny / List jego wswey cżerstwośći/ Trwa záwżdy zielony/A cokolwiek przed się bráć / Człowiek táki będzie/ Pofortuni się jemu/Z łáski Bożey wszędzie.

4 Lecz zás nie tákie szczeście niepobożnych Ludźi/Ale ják proch/ktory wiec wicher zziemie budźi / Po powietrzu tám y sám/ Prętko się rozwieje / Ták przez Bogą kázn márnie/Káżdy znich zniszczeje.

5 Przetoż się niepobożni nigdy nieostoją / Ná srogim sądzie Páńskim / Y ći co źle broją / Nie będą policzeni/ W poczet spráwiedliwych/Ludźi z wiáry cnotliwych/Pánu Bogu miłych.

6 Bo Pan Bog zna swe wierne / Ják

drogę chodzą/A záśię niepobożne/ Co swo-
wolność płodzą/ Do gruntu wykorzeni/ Y
wiecznie zátráći / Ták dobrym dobroć/ á
złym złość/hojnie zápłáći.
* 7 Prośimy miły Pánie/ Rácz nam bło-
gosłáwić/ A ná twym słowie świętym/ Dai
nam myśl swą báwić / Vmacniaj wwierze
żywey/ Y wnádźieji pewney/ A po tym nę-
dznym świećie/Przyjmji do chwały swey/A.

3. PIESN CXXXV.
Notą Pieśni 83. álbo 58.

PAnie ják jich wiele jest / Ktorzy śię ze-
bráli :/: A ze złośći/ zuporu/ Przećiw
mnie powstáli/Wiele jich ktorzy mowią nę-
dzney duszy mojey / Ej niemać w Pánu Bo-
gu/Ten nádźieje swojey.
2 Lecz ty mnie przyjmij k sobie / Okaż
możność swoję :/: A podnieś unizoną/ Nę-
dzną głowę moję / Bom ja wołał do ćiebie
wielkim głosem Pánie / Vsłysz zgory swey
świętey/ Me nędzne wołánie.
3 Zásnąłem ja właśce twey / A záśiem
ocućił:/: Bom śię wopiekę twoję / Moj Pá-
nie poruczył/ Nie strách mię nic tyśiącow/
Ludu złośćiwego/ Gdy ćię pewnym Obroń-
cą/ Mam Páná swojego.
* 4 Powstańże ty moi Pánie / Ztwą Bo-
ską możnośćią :/: Potłum me przećiwniki/
Ztáką ich srogośćią / Ktorzy bez wszey przy-
czyny ták ná mię powstáją / Zetrzyj zęby
grzesznikow Co námię zgrzytáją.
5 Bowiem twoje zbáwienie/ Moi wszechmo-
cny Pánie:/:zwiecznym błogosłáwieństwem/
W Ludu twym zostánie/ Ty sam wielmożnie
raczysz/ Podnieść upadłego Ktory śię wier-
nie podda / Pod moc Bostwá twego.

4 PIESN CXXXVI.
Notą Pieśni 58. álbo 135.

WZywam ćię/ Boże/ świádku mojey nie-
winnośći/ Ktoryś mię zwykł wywo-
dźić záwżdy z mych trudnośći: Chćiey śię te-
raz ná wdzięczną troskliwym zmiłowáć/ Y moje
smutne prozby łáskáwie przyjmowáć.
2 A wy/ o nieżyczliwi/o zápámiętáli/ Dłu-
goż śię ná mą sławę będźiećie tárgáli? Dłu-
goż rzeczy znikomych náśládowáć chcećie? Y
ledá wiatru głupi chwytáć śię będźiećie?
3 Tákże wiedźćie: kogo Pan sobie ulubuje/ te-
go w żadney przygodźie już nieodstępuje: nie
odstąpi mnie moi Pan/ záwżdy z łáski swojey
Dawał miejsce/ y dawa/ y da prozbie mojey.
4 Rádzę tedy/ żebyśćie przed oczymá mieli
Páńską bojaźń/ á gniewáć więcey go nie-
chćieli: Co noc/ to rozbieraićie dniá przeszłe-

go spráwy / Tom przystoinie uczynił/ tum
Bogu niepráwy.
5 Więc nie báránem/ áni wołem go błagai-
ćie. Ale przedeń sumnienie czyste przyna-
száićie: Co gdy będźie/ już pewni tego być
możećie/ Ze śię ná swych nádźiejách nic
niezáwiedźiećie.
6 Mowią drudzy/ dobrego mienia nam po-
trzebá: O Pánie/ ty chćiey tylko swoim o-
kiem z niebá/ Ná mię pojrzeć grzesznego: to
są ośiádłośći. To skárby/ to poćiechy/ y moje
rádośći.
* 7 Inszy niechai szpiklerze náwiezione
máją. Niechai wszystkie piwnice winem zá-
stawiáją : Ja w nadźieję łáski twey będę
żył bezpiecznie / Bo mię ty sam Pánie moi/
opátrujesz wiecznie.

PIESN CXXXVII. 22
BOże czemuś mię/ czemuś mię moi wie-
czny? Boże opuśćił/ w moj czás ostáteczny?
Zwątpiony moi Swiát / Zywot opłákány/
Niema śię czego/ Jąć człowiek stroskány.
2 Cáły dźień wołam / Boże moi do ćie-
bie:/: A ty prosb niechcesz/ Przyjąć mych do
śiebie/ Cáłą noc wołam/ Lecz wołánie moje/
Nieprzejednáne, Mija ucho twoje.
3 Ale o Pánie/ Pánie dobrotliwy:/: Tyś on
mieszkániec / Y stroż niewątpliwy / Miástá
świętego / Skąd ná wszystkie strony/ Brzmi
głos twey chwały/ Niezástánowiony.
4 Przodkowie nászy tobą śię szczyćili:/.
A záwżdy przez ćię wspomożeni byli / Kto-
bie wołáli/ A są wysłucháni / Wtobie ufá-
li/ A nie zásrománi.
5 Ale ja com jest? Com jest prze Bog żywy:/:
Robak nie człowiek/ Robak nieszczęśliwy /
Smiech tylko ludzki/ Wzgárdá ostáteczna/
Podłego gminu/ Y przygáná wieczna.
6 Kto potka káżdy / Zemnie śię náśmie-
je :/: Nos marszczy / Gębą krzywi / głową
chwieje / Bogu ten ufa/ niechże go rátuje/
Niech go wyzwoli/ Kiedy go miłuje.
7 Tyś mię z żywotá/ Wywiodł mátki
mojey:/: Jeszczem u pierśi ufał właśce two-
jey / Jeszczem wpieluchách / Gárnął śię ku
tobie, y obrałem ćię Bogiem wiecznym sobie.
8 Niechćijże mię dźiś/ W ostátniey po-
trzebie:/: Moi wieczny Pánie/ Odrzucáć od
śiebie/ Smierć przed oczymá/ Y nieznośne
męki/ A niemász ktoby Zámną podniosł ręki.
9 Wilcy mię zewsząd/ Srodzy otoczy-
li :/: Zewsząd mię wilcy/ Záwárli otyli/ Pá-
szczęki ná mię/ Rozdárli strásliwe/ Jáko Lew
srogi/ Zwierzę łupiąc żywe.
10 Rozpłynąłem śię/ Jáko wodá prá-

wie:/: Koſc niezoſtáłá/ Zadna w ſwojim ſtáwie/ Jáko woſk płynie/ Kiedy Słońce grzeje/Ták moje ſerce/Wteſknicy niſzczeje.

11 Moc mojá wßyſtká/ Y śiłá wrodzona :/: Wyſchłá ták jáko Skorupá ſpalona. Nápoły zmartwiał/ Jezyk uprágniony/ Grob ſwoi przed ſobą/ Widzę otworzony.

12 Záſkoczyłá mię/ Wśćiekłych pſow gromádá :/: Obegnáłá mię/ Niecnotliwa rádá/Przebili ręce/ Nogi mi przebili/ Wßyſtkie me kośći/Przez ſkorę zliczyli.

13 Myśl náćießywßy/ Páſą oczy ſwoje :/: Ná nieſłycháne/ Pátrząc męki moję. Podźielili śię mojimi ßátámi/O ſuknią moję/Miotáli koſtkámi.

14 Ty mię moi Pánie/Nierácz odſtępowáć :/: Tyś mojá śiłá/Ty mię chćij rátowáć/ Szábli okrutney/ Pſom wśćiekłym/ Lwom ſrogim/ Obroń mię byſtrym/ Zwierzom jednorogim.

15 A ja twe Jmię/ Bráćij ſwey objáwię:/: Wpojśrodku Zboru/ Chwáłę twą roſłáwię/ O ktorzy Pánu wbojáźni ſłużyćie/Y Jákobowym Domem śię liczyćie.

* 16 Czyńćie cześć Pánu/Jego moc wyznajćie :/: Jego wſwych ſercách/ Bojáźń záchowajćie/Bo ten niegárdzi/Prośbą ubogiego/ Ani przedemną/Skrył oblicza ſwego

17 Vſłyßał płácz moi/ Gdym rátunku prośił:/:Przeto go będę/Ná wßyſtek świát głośił/PrzedZborem jego/Przed jego wiernymi/Vjiſzczę mu śię/Modłámi ſwojimi.

23 *PIESN* CXXXVIII.

PAn moi ktory záwżdy/ Mnie ſam rządźić raczy :/:Ten mię wniedoſtátku/Zadnym nieprzebaczy/ Wßyſtkiego obfićie/ Záwżdy mię nábáwi/ Ná hojnych páſtwiſkách/ On mię ſam poſtáwi : Ten Páſterz wieczny.

2 Zdrowymi wodámi / Duſzę mą nápoji :/: Wßyſtkie jey kłopoty/ Samże uſpokoji/ Wkáżdym obłądzeniu/Sam ją on náwroći/Záłoſne me czáſy/ W weſele obroći: Pan Zbáwićiel moi.

3 Wywiodł mię ná drogę/ Swych ſpráwiedliwośći :/: Dla Jmienia ſwego/Odpuśćił me złośći/ Ták yż choć bym chodźił/ Wćieniu śmierći wieczney / Nie ſtrách mię nic złego/ Bom wſtrażY bezpieczney: Páná mojego.

4 Záwżdyś zemną Pánie/ W mey káżdey potrzebie :/: Miotły twey karánie/ Cießy mię od ćiebie/ Zgotowałeś mi ſtoł/ Mych wielkich rádośći/ Ná żáłość tym co mnie/Czynili przykrośći: Oycze Boże moi.

5 Nátrzeß głowę moję / Máśćiámi drogimi :/: Kubek moi nápełniß/Winy wybornymi/Zjáwiß miłośierdzie/ Twe ná mię nędznego/ Tu już po wßyſtkie dni/ Zywotá mojego : Zdobroći ſwojey.

6 A będę ja mießkał/ Wdomu twojim Pánie :/: Ják jedno nadłużey/ Mojich dni doſtánie/ Będę w Kroleſtwie twym/ Już mießkał bezpiecznie/ Co ty ſam rácz ſpráwić/Mnie ná wieki wieczne: Wßechmocny Pánie/ Amen.

PIESN CXXXIX. 27

Notą Pieśni 82.

PAn ogniem ſwojey Swiátłośći/
Rozświeca moje ćiemnośći:
Pan ſtrożem mego żywotá/
Zkąd śię ja mam bać kłopotá?

2 Kiedy ná mię wßyſtkie zbroje/
Wßyſtkie zniesli rády ſwoje/
Sámi źli ludźie upádli/
Wśidłá ktore ná mię kłádli.

3 Niech widzę wojſká znieśione/
Niech widzę drzewá złożone/
Vfájąc Páńſkiey pomocy/
Nieboję śię żadney mocy.

4 Oto proßę Páná ſwego/
Abych mießkał w Domu jego:
Dájąc mu Cześć poki wieku/
Doſtawáć będźie człowieku.

5 On w niebezpieczeńſtwie mojim/
Skrył mię pod namiotem ſwojim:
Vwiodł mię/y ſtáwił wcále/
Ná niedoſtąpioney ſkále.

6 Y dźiś mi ták moi Pan tußy/
Ze mieć gorę mojey Dußy:
A ja wświętym Domu jego/
Wyznam go być Bogá mego.

* 7 Vſłyß Pánie prozbę moję/
A okaż mi łáſkę ſwoję:
Ktobie myśli me wzdycháją/
Ciebie oczy me ßukáją.

8 Niekryj przedemną ſwey twarzy/
Ani mię ſwym gniewem karzy:
Ale mię w mojey trudnośći/
Wſpomagai Boże litośći.

9 Rodźice zápámiętáli/
Przyjaćiele zániedbáli:
Ale mię Pan nieprzebaczył/
Owßem ogárnąć mię raczył.

* 10 Zjaw mi Pánie drogi ſwoje/
Náwiedź mię ná śćießki twoje/
Z ktorychby zepchnąć mey nogi/
Nie mogł nieprzyjaćiel ſrogi.

11 Niedai mię ná pewne męki/
Do złych ludźi krwáwey ręki:

Widźe świádki nieprawdźiwe/
Słyßę ná śię kłamstwo żywe.
12 Jużbymię w troſkách nieſtáło/
By ſerce wtym nieufáło:
Zema wyniść ztych trudnośći/
A użyć jeßcże rádośći.
13 Przeto Páná oczekawai/
A nießcżeśćiu śię niedawai:
Pan utwierdźi ſerce twoje/
Jemu porucz rzeczy ſwoje.

30 PIESN CXL.

Będę ćię wielbił moi Pánie :/:
Poki mię ná świećie ſtánie/
Boś mię wprzygodźie rátował/
Y śmiechow ludzkich uchował.
2 Pánie wołałem ku tobie :/:
A tyś mię wſpárł wmey chorobie/
Dodałeś mi ſwey pomocy/
Zem nie uznał wieczney nocy.
3 Zborze Páńſki śpiewai ſwemu :/:
Obrońcy napewniej ßemu/
Vczyn cżeść powinną zchęći/
Jego náświętßey pámięći:
4 Gniew jego nietrwálßy pjány :/:
A łáſki wiek nieprzetrwány/
Kogo wwieczor záfráſuje/
Tego ráno umiłuje/
5 Mnie popráwdźie ßcześćie było :/:
Ták dálece już zbłaźniło/
Zem śmiał rzec: Wtey klubie ſtoję/
Że śię odmiány nieboję.
6 Panie twojá łáſká byłá :/:
Mnie ták mocno utwirdźiłá/
Ale ſkoroś twarz odwroćił/
Wneteś hárdość moję ſkroćił.
7 Cożem ja miał począć ſobie :/:
Jedno głos podnieść ku tobie/
Co zá korzyść mocny Boże/
Mego zginienia być może.
8 Zaliż proch będźie cżeść dawał? :/:
Albo twą dobroć wyznawał?
O Pánie rácz śię ſmiłowáć/
A mnie ſmutnego rátowáć.
9 Vżyłeś zwykłey litośći :/:
Obroćiłeś płácz wrádośći/
Zjąłeś ze mnie wor żáłobny/
A włożyłeś płaßcz ozdobny.
10 Przetoż ćię weſoła wßędźie :/:
Dußá mojá wielbić będźie:
Twojá chwałá wieczny Pánie/
W uśćiech mojich nieuſtánie.

34 PIESN CLXI.

Będę ja záwße wielbił Imię Bogá me-go/ Niewynidźie zuſt mojich/ Nigdy chwałá jego.

2 Pánem śię chlubić będźie/ Jedyna-czká mojá/ Bo ją wźiął wſwą obronę/ Do ſwego pokojá.
3 Co ſłyßąc ſpráwiedliwi/ Będą śię rádo-wáć/ Y zá jego dobroći/ będą mu dźiękowáć.
4 Ozwał mi śię Pan záraz/ Gdym krzyknął do niego/ Y uſpokojił wßyſtkie/ Trwogi ſercá mego.
5 O jákoż jeſt weſołe/ Oblicże twe Pá-nie/ Ná ktore gdy kto wejrzy/ Wnet śię cżerſtwym ſtánie.
6 Ten chudźinká záwołał/ A Pan znie-bá ſwego/ Vſłyßał/ y wyrwał go/ Zręku trapiącego.
7 Anjoł jego zá káżdym/ Spráwiedli-wym chodźi/ Y z niebezpiecżeńſtwá go/ Ká-żdego wywodźi.
8 Skoßtujćież wßyſcy ludźie/ Jáko to Pan dobry/ A jáko wmiłośierdźiu/ Swojim dźiwnie ßczodry.
9 O ßcześliwyż to człowiek/ Ktory ſwe ufánie/ Położył wták łáſkáwym/ A ſwobo-dnym Pánie.
10 Bojćie śię Páná wßyſcy/ Służebnicy jego/ Bo nieucżuje głodu/ Dom ſpráwiedli-wego.
11 Lwiętá będą po leśiech/ Od głodu ry-czáły/ Ale ſługom ſwym ſpráwi/ Pan doſtá-tek cáły.
12 Słuchajćież mię dźiateczki/ A ja was náuczę/ Y Bojáźni was Páńſkiey/ Krotiuch-no wyuczę.
13 Kto chce mieć długi żywot/ Widźieć dobre látá/ A pobożnie używáć/ Prágnie tego świátá.
14 Hámuj język ode złey/ Y wßetecżney mowy/ A nieobchodź śię znikim/ Obłudny-mi ſłowy.
15 Przeſtań złego/ czyń dobrze/ A ßukai pokojá/ A ták będźie pływáłá/ Wdobrách dußá twojá.
* 16 Oczy Páńſkie pátrzáją/ Ná ſprá-wiedliwego/ Vßy Páńſkie ſłucháją/ Głoſu pobożnego.
17 Ale niepobożniká/ Pan z gruntu wy-wroći/ A wniwecż wßyſtkę jego/ Pámiątkę obroći.
18 Spráwiedliwy záwoła/ pan uſłyßy znieba/ Y wßędźie przy nim ſtánie/ Gdźie będźie potrzebá.
19 Bliſki Pan wßyſtkim ludźiom/ Sercá ſkruſzonego/ Y kocha śię w człowieku/ Duchá pokornego.
20 Wiele złego przychodźi/ Ná ſpráwie-

dliwego/ Ale go Pan wybawia/ Záwżdy ze-
wßystkiego.
21 Strzegąc áby namniejßa/ Ze wßech jego kośći Niebyłá obrázona/ W jego opátrznośći.
* 22 Zábije złość złośniká/ Y poginą wßyscy/ Ktorzy spráwiedliwego/ Mieli wnienawiśći.
23 Ale Pan swojich wiernych/ Sług/ zdrowie okupi/ Y wyzwoli je mocnie/ Od niezbożnych kupy.
24 A oni wybáwieni/Będą Páná swego/ Sławiąc záwżdy / y wielbiąc/ Imię święte jego.

51 PIESN CXLII.

BOże w miłośierdźiu swojim nieprzebránny :/: Utwych nog upadam ja człowiek strosknány/ Zmiłui śię nádemną zetrzyi moje złośći:/:Omyj mię oczyść mię z mojich wßeteczności.
2 Znam swoi grzech do śiebie/ A widzę go prawie :/: Y tobie nie tájny: Ale ty łáskáwie/ Rácz śię ze mną obeydź/ Abyś w słowiech swojich :/: Záwżdy praw nálezion y czyst w sądziech twojich.
3 Mnieć jeßcze złość w mátce przeklęta záśtátá :/: Mnieć grzech jeßcze w mleku mátká podawáłá: O Pánie ty ßczyrość sercędzną miłujeß :/: Y skarb swey mądrośći tákim pokázujeß.
4 Pokrop mię hysopem / A oczyśćion będę:/: Omyj mię/ á śnieżney jásnośći nábędę: Ześli mi poselstwo wesołe/ á kośći :/: Twym gniewem strapione użyją rádośći.
5 Odwroć od mych grzechow surową twarz swoję :/: Ani chćiej pámiętáć ná niepráwość moję: Stworz we mnie / moi Pánie / serce bogobojne:/: A w oziębłych piersiách myśli wskrześ przystojne.
6 Nie odmiataiże mię od swey oblicznośći :/: Ani bierz odemnie duchá swey mądrośći: Przywroć mi dobrą myśl/ prze moj grzech odjętą :/: A podbij pod rozum złą żądzą przeklętą.
7 A ja wswym upadku przez ćię podźwigniony:/:Będę złym ná przykład jáwnie wystáwiony: :Aby w miłośierdźiu twojim nie wątpili/ Ale śię do ćiebie ráczey náwroćili.
8 Wybaw mię z przeklęctwá mey niepobożnośći :/: Aby mogł moi język sławić twe litośći. Otworz wieczny Boże nieme ustá moje A ja opowiádáć będę chwały twoje.
9 Byś ofiar pożądał palitbych ofiáry :/: Ale wiem że máło dbaß o tákie dáry: Ofiárá przyjemna Bogu duch strapiony :/: Serce uni żone/ umyst ukorzony.
10 Bądź łáskaw ná miásto swoje/ wieczny Pánie :/: Ze tym rychley w pieknych swojich murzech stánie: Tám przyjmieß ofiárę cnoty: tám kłádźione :/: Ná twoi ołtarz będą ćielce poświecone.

67 PIESN CXLIII.

BŁogosław nam náß Pánie / Zmiłośierdźia swego/ Oświećiwßy świátłośćią/ Oblicza swojego/ Abyśmy tu ná źiemi/ Ználi drogi twoje / Okaż nam to przed ludźmi/ Miłośierdźie swoje.
2 Niechai ćię wysławiáją / Wßyscy narodowie :/: A ztąd śię rozrádują / Y niewiernikowie Kiedy ty swoje wierne/ Właśce będźieß rządźił / Strzegąc áby ná strone/ Zaden nie zábłądźił.
3 Wysławiajćieß już Páná / Wysławiajćieß ludźie :/: Bo widźićie ják z źiemie/ Wam pożytek idźie : Ty nas błogosław Pánie/ A twe święte Imię/ Niech po wßystkich narodźiech/ Zwielkim stráchem słynie.

PIESN CXLIV. 67

Nota Pieśni 49.

Es woll vns Gott genädig seyn.

Bądź nam Boże miłośćiwy.
Pożegnai nas łáskáwie :/:
Niech nam bląsk twoi świeći żywy/
Ku nieśmiertelney sławie :
Zeby ćię známi Pogánie/
Y Jezusá poználi/
A pełniąc twe przykazánie/
Twe sprawy wysławiáli/
Poki nas jedno stánie.
2 Wielbimy Bogá wielkiego/
Y narodowie známi :/:
W kräjách świátá ßerokiego/
Głosy brzmiąc/ ják trąbámi/
Pan sędźią ná wieczne látá/
Grzechow nienawidzącym
Jego słowo/jest pośwìátá/
Pokarm/ y tor/ idącym
Do niebá/ z tego świátá.
3 Chwaląc ćię Pánie wysławia/
Cnotą lud ozdobiony :/:
Yż mu grunt chleb hojny dawa/
Słowem twym zbogácony.
Błogosław nas Ojcze wźięty/
Błogosław Synu Boży/
Błogosław nas Duchu święty/
Twą cześć niechai świát mnoży/
Boże wieki nieobjęty.

PIESN CXLV. 71

W Tobie Pánie nádźieje mam/

Wßystko ufánie pokładam/
Ták niebędę pohańbiony/
Vzywájąc twey obrony.
2 Wyzwol mię z twojey litośći/
Od wßelkiey niebezpiecznośći/
Náchyl ku mnie uchá swego/
A zbaw człowieká grzeßnego.
3 Bądź ty Pánie ma obroná/
Boć moja rzecz jest stráconá/
Wßákeś obiecał wysłucháć/
Człowieká wsmutku poćießáć.
4 Boże ćiebie oczekawam/
Od młodośći mojey wzywam/
Wyzwol mię z ręki gwałtowney/
Niezbożnośći świátá zdrádney.
5 Stałem śię świátu wzgárdzony/
Od wßech práwie opuszczony/
Wßákże ja oto nic niedbam/
W Bogu mocną nádźieję mam.
6 Oto przećiwnicy moji/
Przećiwko śię mnie spiknęli/
Rádząc jákoby ßkodźili/
Duszę moję zátráćili.
7 Mowiąc: juz go Bog porzućił/
Z obrony swojey opuśćił/
Juz go łátwie záłápimy/
Jáko chcemy utrapimy.
8 Boże moi przydź mi ná pomoc/
Potłum ich wßystkę uśilność/
Co śię ze mnie urągáją/
Bo ćiebie Pánie nieznáją.
9 Niechże śię ich rádá zmieni/
Aby byli pohánbieni/
A niech śię wstydzą rády swey/
Ktorą czynili Dußy mey.
10 Boże ćiebie będę chwalić/
Spráwiedliwość twoję sławić/
Ciebie jedyną pomoc mam/
Bo inßego Bogá nieznam.
* 11 Ty Pánie zmłodośći mojey/
Vczyłeś mię woli swojey/
Dajże mi wniey do końcá trwáć
Nie rácz mię nigdy opuszczáć.
12 Od tąd do stárośći mojey/
Niech będę w opiece twojey.
Abym y inßym objawiał/
Jákoś ty ku mnie litość miał.
13 Tyś mię był Pánie zásmućił
Aleś mię záś sam poćießył/
Wyrwałeś mię złey przepáśći/
Nieprzyjaćielskiey chytrośći.
14 Przeto tobie mojá Dußá/
Będźie śpiewáć jáko sługa/
Język tákże wárgi moje/
Nieustáną w twojey chwale.

* 15 Tobie poruczam Boże moj/
Dußę/ćiáło/y żywot swoj/
Spráwuj ty mnie sługę swego.
Aż do żywotá wiecznego/Amen.

PIESN CXLVI. 79

Wieczny Krolu Pánie nász/ Ty dźiedźicznym práwem masz / Jeruzalem rozkoßny/ Zamek wnim nadobny/ Cnych rycerzow pełny.

2 Lecz pátrz co śię dźieje tym/Ktorzy przebywáją wnim/ Z trudnośćią tobie służąc/ Ciebie czcząc/ błąd burząc/ Vstáwicznie walcząc.

3 Gwałt Ludźi jádowitych/ Wpadł do dźiedźictw twych świętych/ Domy twe obaláją/ Szárpáją/ Swięte twe/ Häniebnie zbijáją.

4 Miásto twe spustoßone/do gruntu wywrocone Wśćiekłą niezbożnych złośćią / Hárdośćią / Zazdrośćią / A ßczyrą chytrośćią.

5 Grod Syońskí zburzony/ Kośćioł zesromocony/ Pobite mocne wojská/ wylána/ Krew świętá/Wßystká moc odjętá.

6 Y stárßy przełożeni / Wßyscy są rozproßeni/Co życiem cnym świećili/ Vczyli/Nas wiáry/Przednie máiąc dáry.

7 Eliaßá cnego dniom/ Podobny teraz twoi dom Dokądże go daß psowáć Zbytkowáć/Bezbożnym/ Juz czás swych rátowáć.

8 Jákobá sługi twego/ Ludu ućiśnionego/ Styß smętne nárzekánie Wzdycháníe/ A więźniow/Krwáwe porzewniánie.

9 Zal śię o Boże tego/ A Jmienia własnego/ W tey háńbie niezániechai / Trzod niedai Bestyam/ Bądź wżdy pásterzem sam.

10 Przećiw tobie mowienie/ Vważ srogie bluznienie / Niezbożnych słowá pyßne/ Pośmießne / Ktorych złość/ Jest ná twą zelżywość.

11 Gniew twey spráwiedliwośći/ Wylij w popędliwośći/Ná te co ćię niemáją/ni znáją/Ni twego/Jmienia wzywáją.

* 12 Dai twojm wtábie ufáć/ Pánie nierácz pámiętáć/ Rozlicznych niepráwośći/ Krewkośći/ Náße znaß/ Sam bądź pomocnik nász.

13 Litośćiwyś nád swymi/ Surowyś iest nád złymi/ Niech to twierdzą twe spráwy/ Łáskáwy/Rácz nam bydź/A złe rácz rozgromić.

14 Vczyń tym Jmię sobie/ A my twą Trzodá tobie/ Twey práwice doznawßy/ Powstawßy/Cześć damy/Triumph záśpiewamy.

* 15 Chwałá Oycu wiecznemu/ Y Synowi rownemu/ Y Duchowi świętemu/ Krolowi/ Náßemu Bogu jedynemu/ Amen.

84 PIESN CXLVII.

O wie sehr lieblich sind all deine.

O Iák są miłe twe przybytki Pánie / O iák wdzięczne jest tám pomießkánie/ Kedy námiot chwał twych stánie.

2 Do twego domu Wdzięcznego pokoiá / Do twych śieni świętego podwojá/ Mdleiąc wzdycha dußá mojá.

3 Strapione serce / Y to moje ciáło/ Prágnie áby wdomu twym część miáło/ A wnim/ Ná wieki mießkáło.

4 Bo jáko ptacy/ Do gniazd śię zlatáją/ Tám gdzie dziatki / Swe wychowywáją/ Ták tu/ Wybráni skład máją.

5 Tu ołtarz Syná / Twojego zasługi/ Tu własną krwią / Zpłácił świátá długi/ Tu nas/ Przyjmuje zá sługi.

6 Szczęśliwi ktorzy / Wdomu twym mießkáją Szczęśliwi ktorzy ćię wyznawáją/ A drog twojich przestrzegáją.

7 Suchym pádołem / Idąc znajdą wody / Wdzien niewczásu / Ujdą niepogody/ W strácie/ Niepodejmą ßkody.

8 Z częsnego gmáchu / Wnidą do wiecznego/ A w Syonie świętym Bogá swego/ Ujrzą/ Ná śię łáskáwego.

* 9 Rácz wejrzeć ná nas / Wteráźniejße czásy/ O Boże náß / Przez wßystkie niedostatki/ Przyypuść/ Przed śię náße głosy.

10 Wejrzy o Tarczo/ Ludu wybránego/ Wejrzy ná twarz/ Pomázáńcá swego/ Wejrzy Ná Syná własnego.

11 Lepßy dzień jeden / Wdomu twym strawiony/ Niż wiek indźie/ Tyśiącem liczony Ná cześć/ Ziemską obrocony.

12 Wolę śieść w progu/ Domu Bogá mego/ Niż wpáłacách/ Zamku wynioslego/ Gdźie huf/ Ludu niezbożnego.

13 Boś ty jest słońcem / Y oreżą Pánie/ Tym co wtobie/ Máją swe ufánie/ Szczęsny/ Co przy tobie stánie.

* 14 Rácz nam dáć Pánie/ Miejsce w przybytkách twych/ Dai nam chodźić/ Do Zborow ták wźiętych/ Dai mieć/ Obcowánie świętych.

15 Zebyśmy wpoczćie ludu twego byli/ Sercem/ usty/ skutkiem/ ciebie ććili/ Wiecznie/ Ztobą w Niebie żyli/ Amen.

86 PIESN CXLVIII.

NAkłoń Pánie ku mnie ucho twoje/ Wysłuchai żáłosne prośby moje :/: Abowiem nędzny y utrapiony/ Jestem prawie zewßąd opußczony Rácz być strożem Duße mojey/ Wßákiem ja w opiece twojey/ A wyswobodź sługę swego/ Boże moi wtobie ufájącego.

2 Rácz mi być moi Pánie miłośćiwy/ Ktobie wołam záwżdy pokim żywy :/: Rozwesel mię Boże moi w rádośći Ktobie wołam głosem mym w żáłośći/ Gdyż ćię wiem być Páná tego/ Ták bárzo miłośćiwego / Przyjmiż prośby sługi swego/ Boże moi ktobie wołájącego.

3 Wßyscy Ludźie zbieżą śię do tego/ Słyßąc ćię być Páná ták dobrego :/: Ktoremu nigdźiey Bogá żadnego/ Tu ná świećie niemáß podobnego/ Abowiem twe świętę spráwy/ Swiadczą yżeś ty Bog práwy/ Wprowadź mię ná drogi swoje/ Boże moi uwesel serce moje.

4 Abowiem iśćie z sercá práwego/ Mußę wyznáć możność Bostwá twego :/: Bowiemeś ty zmiłośierdźia swego/ Wydárłeś mię zpiekłá gorącego/ Bo możnośći świátá tego/ Ogárnęły mnie nędznego/ Ciężko czyniąc dußy mojey/ Boże moi co jest w opiece twojey.

* 5 Lecz ty yżeś jest Bog miłośćiwy/ Náwßem możny/ á dźiwnie prawdźiwy :/: Wejrzy ná mię nędzniká swojego/ A wyzwol mię zewßąd upádłego. A okaż znák mocy swojey Pomoż nędzney dußy mojey/ Aby śię ći záwstydźili/ Boże moi ktorzyć śię zprzećiwili/ Amen.

PIESN CXLIX. 91

KTo śię w opiekę poda Pánu swemu :/:
A cáłym práwie sercem ufa jemu/
Smiele rzec może mam obrońcę Bogá/
Nie będźie u mnie straßna żadna trwogá.

2 Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje :/:
Y w zárázliwym powietrzu rátuje/
Wćieniu swych skrzydeł záchowa ćię wiecznie/
Pod jego piory uleżeß bezpiecznie.

3 Státeczność jego/ tarczy puklerz możá ktorym stojąc/ ná żaden strách nocny
Ná żadną trwogę/ áni dbai ná strzały/
Ktoremi śieje przygodá wdźień biały.

4 Ztąd wedla ćiebie tyśiąc głow polęże :/:
Ztąd drugi tyśiąc/ ćiebie niedośięże/
Miecz nieuchronny á ty przedśię twymi/
Oczymá ujrzyß pomstę nád grzeßnymi.

5 Yżeś rzekł Pánu/ tyś nádźieją mojá :/:
Yż Bog nawyżßy jest ućieczká twojá/
Niedostąpi ćię żadna zła przygodá/
Ani śię najdźie w domu twojim ßkodá.

6 Anjołom swojim każe ćię pilnowáć :/.
Gdźiekolwiek stąpiß/ ktorzy ćię piástowáć
Ná reku będą ábyś idąc drogą/

Ná ostry krzemien nieugodził nogą. (wych
7 Będzieß bespiecznie po żmijách gniewli=
Y po pádálcách deptał niećierpliwych:
Ná lwá srogiego bes obrázy wśiędzieß/
Y ná ogromnym smoku jeźdźić będzieß.
8 Słuchai/ co mowi Pan/ yż mię miłuje:/:
A przećiwko mnie ßczyrze postępuje:
Ja go teß tákże w jego káżdą trwogę/
Nie zápámiętam/ y owßem wspomogę.
9 Głos jego u mnie niebędzie wzgárdzony:/
Ja z nim w przygodźie: odemnie obrony
Niech pewien będźie/ pewien y zacnośći/
Y lat ßedziwych/ y mey życzliwośći.

46 *PIESN* CL.

Ein feste burgk ist vnser Gott.

MOcną wieżą Pan Bog prawdziwy/ Pan Bog náß zamek niewątpliwy :/: Pan Bog nas w trudny czás rátuje/Niech=że nam bojáźń nie pánuje/ Stáry Rajski wąż Szátan/ Tego świátá Pan/ Wojská spisuje/ Głową śię gotuje/ Bo już bliski koniec swoj czuje.

2 Błáha moc náßá/ podłe śiły/ By też napotężniejße były :/: Lecz mu zdoła nawyżßy Hetman/Bog Bogow/Krol krolow/Pánom Pan/ Ktoby táki był pytaß/ Jezusá nie znaß? Syná onego/Bogá nawyżßego/Oycu w mocy/ w Bostwie rownego.

3 Niechai Czártow świát pełen będzie/ Niech y piekło obstąpi wßędzie :/: Słußnie śię namniey nie lękamy/ Ktorzy z niebá Hetmáná mamy/ Niech Czárt wojská swe stroji/ Niech co chce broj/ Nic z gniewu je=go/ Nam nie przyjdzie złego/ On niewzrußy słowá Bożego.

* 4 Bożego nie wywroći słowá/ By na=mędrßa śmiertelna głowá :/: Bog przy sło=wie. Bog przy swych záwżdy/ Dozna tego w potrzebie káżdy/ Gárdło/ dźiátki ná stro=nę/ Zbiory/ cześć/ żonę/ Niech odbierája/ Ná tym nie wskurája/ Bo do niebá práwá nie má,ą.

5 Przetoż wßyscy z sercá cáłego/Záwo=łajmi do Bogá swego :/: Bądź známi Jezu Christe záwżdy/ Wdzień nießczęśćia/ W czás trwogi káżdey/ W wierze nas ży=wey zmacniaj/ W miłośći ztwirdzaj/ W boju rátowáć/ W nádziejei gruntowáć/ Ko=roną sławy rácz dárowáć/ Amen.

103 *PIESN* CLI.

Nu lob mein seel den HErren.

CHwal Dußo ma Páná mego/ Ze wßyst=kiego sercá swego:/: Dźiękui z rádośćią sámemu/ Jmieniu jego świętemu/ Niech ćij zápominác jego/ Dobrodzieistwá wßelákie/ Ktory jest miłośiernym/ Wßem niepráwo=śćiam twym/ Y rad uzdrawia wßystkie/ Niemocy twe ćięßkie/ Zywot twoi wykupu=je/ Z zátrácenia wybáwuje.

2 Ktory ćię ták koronuje/ Miłosier=dźiem przyprawuje :/: Zadzą twą dobrym nápełnia/ Młodość twą z orlą odnawia. Pan jest sędźią spráwiedliwym/ Ktemu Pá=nem miłośćiwym/ Wßem ktorzy krzywdę ćierpią/ Od złych gdy je trapią/ Ktory też Moizeßowi/ Y Jzráelowi/ Drogi swe uká=zował/ Y wolą swą opowiádáł.

3 Jest nam Pánem miłośćiwym/ Nád złośćią náßą ćierpliwym :/: Nie wiecznieć śię będzie gniewał/ Ani wiecznie grzechow karał. Nieczynić nam podług złośći/ Ani podług niepráwośći/ Ják niebo piękne stwo=rzył/ Nád ziemią przełożył/ Ták śię hoinie zlitował/ Miłośierdzie swe dał/ Tym ktorzy śię go boją/ A zá grzechy pokutują.

4 Ják iest dáleki od śiebie/ Wschod od zachodu ná niebie :/: Tákći dálekie uczynił/ A wßystkie od nas oddalił/ Náße złośći/ nie=práwośći/ Z sámey ßczerey łáskáwośći/ Já=ko Oćiec ßánuie/ Dźiatek swych żáłuie/ Ták śię Pan użáłował/ Y łáskę dárował/ Tym ktorzy śię go boią/ A wrządźie Słow iego stoią.

5 Boć on sam zna náßę krewkość/ Y w=ßystkę náßę nikczemność :/: Pámiętáiąc záwżdy ná to/ Zesmy proch á ßczere błoto. Człowiekći iest iáko śiáno/ Ktore podcináią ráno/ Z krásą kwiećia polnego/ Wnet zginie dźien iego Gdy wiátr mocny uderzy/ Kwiát śię nieodźierży/ Więcey nie pozna swego/ Zaden kwiát mieiscá pierwßego.

6 Ale miłośierdźie Páńskie/ Toć trwa od wieku ná wieki :/: Nád tymi co śię go boią/ A zá grzechy pokutują/ Y trwa sprá=wiedliwość iego/ Do pokolenia trzećiego/ Nád Synmi Synow dobrych/ Ludzi wßy=stkich zbożnych/ Co Testáment trzymáią Y przed sobą máią/ Przykazánia chowáją/ Ná nie záwżdy pámiętáią.

7 Pan ná niebie ubudował. Thron sobie zacny zgotował :/: Ná ktorym będzie kro=lował/ Nád wßemi Ludźmi pánował. Bło=gosławćie Páná wßyscy/ Anjołowie jego święći/ Ztwierdzeni w státecznośći/ Potę=żni wdużośći/ Ku wypełnieniu wßego/ Roz=kazánia iego/ By go ludzie słucháli/ Skut=kiem słowá wypełniáli.

* 8 Dobrorzeczćie Pánu wßystkie/ Mo=cárstwá jego wielikie :/: Wßyscy służebnicy jego/ Ják Páná swego miłego/ Co wolą iego

cżyniċie/ Prozkazánie pełniċie/Chwalċież wßyſcy bezpiecznie/ Ktorzyśċie w kroleſtwie/ Królá tego wielkiego/ Rád krolmi wyżßego/ y wy rycerſtwo jego/ Chwalċie Hetmáná ſwoiego.

* 9 Chwalċież ſtworzyċielá ſwego / Wy wßyſtkie ſtworzenia iego :/: Wkáżdym mieiſcu świátá tego/ Wßego Pánowánia iego. A ty Dußo ma napierwey/ Chwal Páná ſwego nabożniey/ Chwałá Pánu náßemu/ Oycu Niebieſkiemu/ Z Duchem iego Synowi/Nas zbáwiċielowi/ Ják byłá pierwey ninie/ Wiecznie nigdy niezáginie/Amen.

121 PIESN CLII.

Szukáiąc ſobie pomocy/
Oczy moie wednie/ wnocy/
Podnośiłem ná wße ſtrony/
Czekáiąc od kąd obrony.
2 Nie mogłem náleść żadnego/
Pomocniká ták pewnego/
Ktoryby śię ulitowáł/
W mych ćięßkośćiách mnie rátował.
3 Jedno ten Pan ktory ſtworzył/
Niebo/ Ziemię/ wßyſtko ſpráwił/
Ten jeſt moje wſpomożenie/
We wßech ſmutkách poćießenie.
4 Przy tym wodzu mojé nogi/
Nie zſtępują zpráwey drogi/
Nie ſpi nigdy/ ſtrzeże záwżdy/
By wierny niezginął káżdy.
5 Jzráelá ſługi ſwego/
Strzegł wdzien złey przygody jego/
Y káżdy te ſtrażą czuje/
Ktory go wiernie miłuje
6 Potráfi w to bárzo ſnádnie/
Yż żaden z tych nieupádnie/
Ktorzy wjego Boſkiey mocy/
Máją ufność we dnie/ wnocy.
7 Wednie ſłoneczna gorącość/
A w nocy mieśiączna jáſność/
Człowiekowi nie záßkodźi/
Pan wto wybornie ugodźi.
8 Od Czártá y wßego złego/
Vſtrzeże Duße wiernego/
Nie da zginąć ni żadnemu/
Jeſt gotow záwżdy káżdemu.
* 9 Ráczyß ty Pánie ná wieki/
Nie wypußczáć nas z opieki/
Abyſmy gdźie niezbłądźili/
Tobie k woli záwżdy żyli.
10 Dla Jezuſá wybránemu
Pomoż Oycze ſtadku ſwemu/
A dla świętych záſług jego/
Dai dźiał Króleſtwá wiecznego/ Am.

PIESN CLIII. 124.

Wer Gott nicht mit vns dieſe zeit.

Gdáſu nießczęśćia náßego/ By Pan Bog niebył z ſwymi :/: Świádkiem jeſt Jzráel tego/ Zwybránymi wßyſtkimi/My nędzni y utrapieni/ Zewſząd kłopotem ściśnieni/Bylibyſmy znißczeni.

2 Ták śię ná nas námowili/ Zli ludźie/ z ßczerey złośći :/: Ták práktyki ſporządźili/ W ziádkey popędliwośći. Ták známi byli zátárli/Ták krwáwą rádę záwárli/ By nas żywo pożárli.

3 A jáko wiec ſtrumień płynie/ Z gwałtownych dżdżow zebrány :/: Zewſząd byſtrą wodą linie/ Ták śię piekielne brámy/ Ná nas gwałtem náwáliły/Wßyſtkie nas Szátáńſkie śiły Już były obſtąpiły.

* 4 Bogu ſłußna chwałá ma być/ Z niewymowney litośći :/: Że śię nie dopuśćił páſtwić Nád námi ich ſrogośći. Dußá náßá jáko ptaßek/ Juz ulećiáłá z jich śiatek/ Ná wolność/ Bożych dźiatek.

5 Szyki śię im pomießáły/ Mußą wytrwáć o głodźie :/: Obierzy śię ich porwáły A myſmy ná ſwobodźie. Ty coś Niebo ubudowáł/ Y krąg źiemie ugruntowáł/ Tyś nas Pánie rátował.

* 6 Bądź cześć wiecznemu Krolowi Oycu miłośiernemu :/: Bądź chwałá iego Synowi/ Y Duchowi świętemu/ Jáko byłá od wiecznośći/Niechai ná wieki zwdźięcznośći Brzmi jego wielebnośći/ Amen.

PIESN CLIV. 127

Jeſli ſam Pan domu nie zbuduje :/: Prożno człowiek o nim śię fráſuje Jeſli ſam Pan miáſtá ſtrzedz nie będźie :/: Prozno czuje ſtraż po blánkách wßędźie.

2 Prozno zdomu przededniem wychodźiß/Prozno mrokiem oſtatnim przychodźiß Nie zárobiß dni pożywienia :/: Niebędźieli z Nieba wſpomożenia.

3 Ale komu Pan jeſt miłośćiwy :/: Dáje mu ſen oczom pożądliwy/ Dáje Dźiatek wdźięczne w domu roje :/: Toć jeſt Pánie pożegnánie twoje.

4 Nie ták grozne/ Nie ták ſą ſtráßliwe: W ręku meſkich ſtrzały popędliwe/ Jáko kiedy przy Oycowſkiej głowie :/: Záſtáwią śię cnotliwi Synowie.

5 Szczęśliwy to miedzy ßczęśliwymi :/: Co ſwoi ſáydak ſtrzałámi tákimi/ Obwárował/ gdy przed ſądem ſtánie/ Y práwą mu/ y ſercá doſtánie.

PIESN CLV. 130

Auß tieffer noth ſchrey ich zu dir.

Z Głębokości grzechow mojich/ Wołam ktobie miły Pánie:/: Wyſłuchai moje wołánie Pokładam wtobie ufanie/ Skłoń ußy miłośierne twoje/ Pomnij ná obietnice ſwoje/ Słyß płáczliwe prośby moje.

2 Będzießli miał ná bácznośći/ Náße wßeldkie krewkośći :/: Jezli wſwey ſprawiedliwośći / Będzieß ſądził náße złośći/ Tedyćśię niezoſtoji żaden Ktoryby był zbáwienia pewien/ Káżdy potępienia winien.

3 Aleś ty jeſt miłośierny/ W obietnicách twojich wierny :/: Przetoż słowom twym ufamy/ Ná nich cále ſpolegamy. Ják nocna ſtraż czáſu ránnego / Ták my ćiebie Páná ſwojego/ Czekamy czaſu káżdego.

* 4 W tobie miłośierny Pánie/ Jzráel składa ufánie:/: Bo u ćiebie moc zbáwienia/ B ćiebie moc wykupienia. Bog Jzráelá wybránego/ Pan káżdego ſwego wiernego/ Wykupi zgrzechu wßelkiego/ Amen.

PIESN CLVI. 131

Notą Pieśni 83.

PAnie kiedy ćię o co w ſwey potrzebie proßę :/: Wieß żeć ſercá y oczu/ Hárdźie niepodnoßę : O rzeczy śię wyſokie/ Ná świećie nie kußę / Lecz ku tobie pokornie/ Dźwigam nędzną Dußę.

2 Ják dźiećię nie wie nigdźie/ Jedno do máćierze :/: Po ſwe wßyſtkie potrzeby/ Od tey wßyſtko bierze/ Ták ja też twe Dźiećiątko/ Niewiem gdźie procz ćiebie/ Oycze moi/ Mátko moja/ Ktory mießkaß w niebie.

* 3 Przetoż tez ty ſtrapiony/ Miły Jzráelu :/: Dufai w Bogu jedynym/ Nie w omylnych wielu : Boć ná tym żaden wierny/ Nigdy nie utráći/ Gdyż Pan ſwym dźiatkom hojnie/ Tu y wniebie płáći/ Amen.

LITANIA.

PIESN CLVII.

Kyrie/ Chriſte/ Eleyſon.

PAnie/ Smiłuj śię.
Chriſte/ Smiłuj śię.
Pánie/ Wyſłuchaj nas
Chriſte/ Wyſłuchaj nas

Oycze z niebá Boże/
Synu odkupićielu świátá Boże/
Duchu święty Boże/
Jedyny náß we trzech Perſonách/
Swięty/ Swięty/ Swięty Pánie Boże/
— Smiłui śię nád námi.

Bądź nam litośćiwy /
Bądź nam miłośćiwy/
— Przepuść nam winy.

Od wßelkiego grzechu/
Od wßelkiego błędu/
Od wßyſtkiego złego/
Od złośći y chytrośći ßátáńſkiey/
Od nieopátrzney y rozpácżney śmierći/
Od moru y głodu/
Od wojny y przelania krwie náßey
Od roſterku y od niepokoju/
Od ogniá/ od gromu/ y od niepogod ßkodliwych/
Od wieczney śmierći/
— Vchowaj nas Pánie.

Przez táiemnicę świętego wćielenia twego/
Przez święte národzenie twoie
Przez Chrzeſt/ y poſt/ y pokußenie twoie/
Przez trwogi/ y krwáwe poce- (nie twoie/
Przez okrutne umęczenie twoie
Przez śmierć/ y pogrzebienie twoie/
— Wſpomożże nas Pánie.

Przez zmartwychwſtánie / y wniebowſtąpienie twoje/
Przez przyśćie Duchá świętego Poćießyćielá/
W káżdy czás udręczenia / y ſmutku náßego/
W káżdy czás złey przygody/ y nießczęśćia náßego/
W godźinę śmierći náßey/ czáſu napilniejßego/
W dźień oſtátni/ á ſtráßliwy ſądu twojego.
— Wſpomożże nas Pánie.

My grzeßni prośimy/ — Wyſłuchaj nas.

Yżbyś Kośćioł powßechny Chrześćiáńſki oczyßczáć/ rządźić/ wſpomágáć y w prawdźie ſwey budowáć raczył/
Yżbys wßyſtkie wierne Páſterze/ y ſługi Kośćielne/ wtwojim ßczerym Słowie y żywoćie świętym záchowáć raczył.
Yżbyś od nas Báłwochwálſtwá/ kácerſtwá/ y wßyſtkie zgorßenia oddálić raczył/
Yżbyś Szátáná pod nogámi Náßymi zetrzeć raczył/
Yżbyś robotniki wierne ná źniwo ſwoje ſłáć raczył.
Yżbyś wzroſt á rozkrzewienie Słowá y owoc Duchá twego/ wßyſtkim ſłucháczom dáć raczył.
— Prośimy ćię miły Pánie.

Yżbyś upádłe wznośić/ á ſtoiące pośiláć ráczył/
Yżbyś nas w wierze żywey/ w miłośći y w nádźiejei fundowáć á pomnażáć raczył/.
Yżbyś mdłe/ á pokuſámi ſtrwożone/ podnaßáć y wſpomagać raczył/
Yżbyś nas pod dobrym pánowániem Zwierzchnośći/ w uczćiwym y wſpokojnym żyćiu záchowáć raczył/
Yżbyś Królá Páná náßego/ y wßyſtkie Pány Chrześćiáńſkie/ Duchem ſwojim świętym rządźić/ á ßcześćiem/ y uſtáwicżnym nád nieprzyjaćioły twymi/ zwyćięſtwem ćießyć raczył/

Prosimy ćię miły Pánie.

Yżbyś rády á Páńſtwo/ ze wßyſtkimi Stany wzgodźie/ á w ſpráwiedliwośći záchowáć raczył/
Yżbyś Páńſtwu náßemu dźiedźicznemu Błogoſłáwieńſtwo ſwe/ długie zdrowie/ y ßcześćie dáć raczył/
Yżbyś Vrząd tuteczny/ y wßyſtko Poſpolſtwo/ łáſką ſwą rządźić/ á ſpráwowáć ráczył/
Yżbyś ná wßyſtkie udręczone niebezpieczne ſmętne/ śieroty/ łáſkáwe baczenie mieć raczył/
Abyś brzemiennym czáſu ich/ y wychowującym dźiatki/ ná pomocy być raczył/
Abyś ſam Dźiatek ſtrzegł/ y chorymi śię opiekáć raczył/

Prosimy ćię miły Pánie.

Abyś więźnie/ y jęte od nieprzyjaćioł Pogáńſkich wybawiáć raczył.
Abyś nieprzyjaćiołom y przećiwnikom náßym/ wierne upámiętánie dáć raczył.
Yżbyś urodzájom źiemſkim błogoſłáwić/ á nam ná świećie potrzebne pożywienie dáć raczył.
Yżbyś nas wyſłucháć/ y wßyſtko uczynić raczył.

Prosimy ćię miły Pánie.

O Báránku Boży/ który głádiß grzechy Świátá/ Smiłuj śię nád námi.
O Báránku Boży/ który głádźiß grzechy Świátá/ Orędui zá námi.
O Báránku Boży/ który głádźiß grzechy Świátá/ Pokoi ſwoi dai nam/ á bądź záwżdy známi.

Pánie/ Wyſłuchaj nas.
Chriſte/ Wyſłuchaj nas.
Pánie/ Wyſłuchaj nas.
Pánie/ Smiłuj śię nád námi/ Amen.

PIESN CLVIII.

Notá Pieśni 70.

ZMiłuj śię Boże/ zmiłui nád námi/
A łáſká twojá niech będźie známi/
2 Zmiłui śię/ zmiłui Pánie Jezuśie/
Náświętßy Duchu/ prośim zmiłui śię.
3 O Swięty/ Swięty/ Swięty náß Pánie/
W tobie my ſámymi mamy ufánie
4 Wßechmocny Boże/ w Trojcy jedyny/
Bądź nam miłośćiw/ zgłádź náße winy.
5 Vchowajże nas grzechow y złośći/
Strzeß od Szátáńſkiey ſrogi chytrośći.
6 Od nagłey śmierći/ y nieopátrzney/
Vchowai Pánie śmierći rozpáczney.
7 Od moru/ głodu/ roztérków/ wojny/
Vchowai Pánie/ dai czas ſpokojny.
8 Od ogniá/ gromow/ od złey przygody/
Y od ßkodliwey ſtrzeß niepogody.
9 Od wieczney śmierći/ uchowai Pánie/
Błogoſłáwione dai nam ſkonánie.
10 Przez tájemnice wćielenia twego/
Y národzenia/ z Pánny/ czyſtego.
11 Przez chrzeſt/ y poſt twoi/ cudowne ſprá-
Przez pokußenie/ y twoi pot krwáwy (wy/
12 Przez twe okrutne ná krzyżu męki/
Wſpomoż nas Jezu/ weźm do ſwey ręki. (je/
13 Przez nadrożßą śmierć przez rány two-
Wſpomoż nas Jezu/ zbaw ſługi ſwoje (nie/
14 Przez twe chwalebne zmartwych powſtá-
Wſpomoż nas przez twe wniebowſtąpie-
15 Y przez zeſłánie Duchá świętego/ (nie.
Wſpomoż nas Pánie/ czáſu káżdego.
16 Czáſu nießcześćia/ czáſu fráſunku/
Wſpomoż nas Pánie/ dodai rátunku.
17 Prośim Kośćiołá ſwego rácz bronić/
Nieprzyjaćioły jego pogromić.
18 Wykorzeń grzechy/ zgorßenia/ błędy/
Niech twojá chwałá zákwitnie wßędy.
19 Dai robotniki ná żniwo ſwoje/
Niech ßczerze ſłowo ßáfują twoie.
20 Prośimy dai nam Duchá świętego/
Niech owoc nieśiem z ſłowá twojego.
21 Pomnoż w miłośći/ y w wierze żywey/
Vtwirdź w nádźiejey nas niewątpliwey.
22 Rácz Pánie zwierzchność náße ſpráwo-
Nas pod jey rządem w pokoju chowáć. (wáć
23 Lud poſpolity rządź łáſką ſwoją/
Niech jáko Páná ćiebie śię boją.
24 Sieroty/ wdowy/ więźnie/ troſkliwe/

y konáiące ćieß lutośćiwie.
25 Wßyſcy ktorzy ćię Pánie wzywáją/
Niech wſpomożenia twego doznáją.
26 Błogosław ziemi/ niech urodzáje/
y dostátek nam żywnośći dáje.
27 Wysłuchajże nas/ Pánie/ wołamy/
Niech ztąd/ żeś Oicem nąßym/ poznamy.
28 Báránku Boży/ Pánie Jezuśie/
Zgładź grzechy nąße/ prośim zmiłui śię.
29 Báránku Boży/ Pánie Jezuśie
Modl śię zá námi/ prośim zmiłui śię
30 Báránku Boży/ Pánie Jezuśie
Pokoi swoi dai nam/ prośim zmiłui śię.
31 Zmiłui śię Boże/ w Troicy jedyny/
Bądź nam miłośćiw/ zgładź nąße winy. A.

Koniec Piesni.

REIESTR PIESNI.

Koniec Rejeſtru.

SUMMA NAUKI CHRZESCIANSKEY.

SUMMA

álbo

Czaſtki naprzednieyſze Náuki y Nabożenſtwá Chrzesciánskiego.

PRzedniejſzych Czaſtek powſzechnego Nabożeńſtwá Chrześćiáńſkiego jeſt Szesc:

1. Boże Przykazánie/
2. Wiárá Powſzechna Chrześćiáńſka/
3. Modlitwá Páńſka/
4. Vſtáwá Chrztu świętego/
5. Vſtáwá Wieczerzy Páńſkey/
6. Władza Kluczow Kroleſtwá niebieſkiego.

Te Czaſtki Náuki Chrzesciánskey dzielą ſię ná dwoje.

Pierwſze trzy, to jeſt/ Boze Przykazánie; Wiará Chrzesciánska, y Modlitwá Pánska, uczą nas Powinnośći ktore káżdy człowiek/ chceli być zbáwion/ odpráwowáć powinien.

Te Powinnośći wyráził krotkimi słowy Apoſtoł Páweł S. 1. Cor. 13. 13. Teraz, mowi/ trwa Wiárá, Nádziejá, Milosc, te trzy rzeczy.

Drugie Trzy, to jeſt/ Chrzeſt Swiety, Swieta Wieczerza Pánska, y Klucze Kroleſtwá Bozego w ludziách cnotámi ozdobionych y powinnośći pomienione odpráwujących łáſkę Bożą pieczętują/ y o wiecznym żywoćie upewniáją.

I. Boze Przykazánie.

BOze Przykazánie uczy nas jáko y przez co Miłość y Powinność ſwoję ku Pánu Bogu/ y ku bliźnim náſzym ſkutecznie oświadczáć y oddawáć mamy. A te przez Mojżeſzá podáne ſą Exod. 20. Deut. 5. tymi słowy

Mowił Pan Bog wſzyſtkie te słowá: Jam jeſt Pan Bog twoi / ktorym ćię wywiodł z ziemie Egyptſkey z domu niewoli.

Nie miej Bogow cudzych przedemną.

Nie czyń ſobie obrázu rytego / áni wſzelkiego podobieńſtwá / ktore jeſt ná niebie wzgorę/ y ktore ná ziemi niſko/ áni tych ktore ſą w wodách pod ziemią. Nie będzieſz ſię jim kłaniał/ áni jch chwalił. Bom ja jeſt Pan Bog twoi mocny/ w miłośći zawiſny/ mſcząc ſię niepráwośći Oicowſkey ná Synach w trzećim y w czwartym pokoleniu/ tych ktorzy mię nienawidzą. A czynię miłosierdzie nád tyśiącmi tych / ktorzy mię miłują y ſtrzegą przykazánia mego.

Nie bierz Imienia Páná Bogá twego nádáremno. Bo ſię mśćić Pan będzie nád tym/ ktory Imię jego nádáremno bierze.

Pámiętai ábyś dzień odpoczynienia święćił Przez ſześć dni będzieſz robił/ y wykonaſz roboty twoje/ ále śiodmego dniá dzień święty Páná Bogá twojego. Nie czyń uczynku żadnego weń/ ty y Syn twoj/ y corká twojá/ sługá twoi y służebnicá twojá/ bydło twoje/

y gość ktory jest w domu twojim. Abowiem w sześći dniách stworzył Pan Bog niebo/ y ziemię/ y morze/ y co w nich jest/ y odpoczynął dniá śiodmego. Przetoż błogosłáwił dzień odpocżynienia Pan/ y poświęćił go.

Cżći Ojcá twego y mátkę twoję/ ábyś długo żyw był ná ziemi/ ktorą Pan Bog twoi da tobie.

Niebędźiesz zábijał.

Nie będźiesz cudzołożył.

Nie będźiesz kradł.

Niemow przećiw bliźniemu twemu fałszywego świádectwá.

Niepożądai domu bliźniego twego/ áni pożądai żony jego/ áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/ áni osłá/ áni żadnych rzeczy ktore są jego.

Te Przykazánia sam Pan Bog przykazał trzymáć/ pod wiecżnym zátráceniem.

A zámykáją śię w tych krotkich słowiech/ Będźiesz miłował Páná Bogá twego/ ze wszystkiego sercá twego/ y ze wszystkiey duszy twojey/ y ze wszystkey myśli twojey. Toć jest pierwsze y wielkie przykazánie. A wtore podobne jest temu/ Będźiesz miłował bliźniego twego jáko sámego śiebie. Matth. 22. 37.

II. Wiárá Powszechna Chrześciáńska.

CRedo álbo Wyznánie Wiáry Apostolskey/ ucży nas cobyśmy sercem ku spráwiedliwośći wierzyć/ á usty ku zbáwieniu swemu wyznawáć mieli/ o Bogu y o świętych spráwách jego: miánowićie/ o stworzeniu wszystkich rzeczy/ o odkupieniu rodzáju ludzkiego/ przez Páná Christusá uczynionym: y o poświeceniu wszystkich wybránych Bożych ku wiecżnemu żywotowi: A to Credo wyznawamy tymi słowy:

I. Wierzę w Bogá Oycá wszechmogącego/ Stworzyćielá niebá y ziemie.

II. Wierzęy w Jezusá Christusá Syná jego jedynego Páná nászego.

III. Ktory śię pocżął z Duchem Swiętym/ národźił śię z Pánny Máriey.

IV. Umecżon pod Pontskim Piłatem/ ukrzyżowan/ umárł/ y pogrzebion.

V. Zstąpił do piekłow/ Trzećiego dniá zmartwychwstał.

VI. Wstąpił ná niebiosá/ Siedźi ná práwicy Bogá Oycá wszechmogącego.

VII. Ztámtąd przydźie sądźić żywe y y umárłe.

VIII. Wierzę w Duchá świętego.

IX. Swięty Kośćioł Chrześćiáński/ Swiętych obcowánie.

X. Grzechow odpuszczenie.

XI. Ciáłá zmartwychwstánie.

XII. Y żywot wiecżny. Amen.

III. Modlitwá Páńska.

MOdlitwa Panska, ktorą pospolićie Pacierzem zowiemy/ wpráwuje nás w Nádźieje zbáwienną/ ábyśmy ją w Bogu jáko w Oycu miłym pokłádájąc/ jemu sámemu o wszelákie potrzeby duszliwie śię modlili. A tá od sámego Christusá podáná jest Matth. 6. Luc. 11. tymi słowy:

Oycze nász ktoryś jest w niebie.

I. Swięć śię Imię twoje.

II. Przydź Krolestwo twoje.

III. Bądź wola twojá jáko w niebie/ ták y ná ziemi.

IV. Chlebá nászego powszedniego dai nam dźiśia.

V. Y odpuść nam nasze winy/ jáko y my odpuszczamy nászym winowájcom.

VI. Y nie wwodź nas ná pokuszenie

VII. Ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoje jest Krolestwo/ y moc/ y chwałá/ ná wieki wiekow. Amen.

IV. Chrzest Swięty

CHrzest Swiety w tym nas upewnia y pieczętuje/ że nas Bog Oćiec w Kośćiele swojim przyjmuje zá dźiatki swe miłe/ w umiłowánym Synu swojim Christuśie Jezuśie/ podług miłośierdźia swego/ zbawiájąc nas przez omyćie odrodzenia nowego/ y poświecenie Duchá Swiętego. O tym Pan mowi do Zwolennikow swojich Matth. 28. Marc. 16.

Idąc náucżájćie wszystkie narody/ chrzcząc je w Imię Oycá y Syná y Duchá świętego/ Ucząc je strzedz wszystkiego/ com wam przykazał. kto uwierzy á ochrzći śię zbáwion będźie: á kto nie uwierzy/ będźie potępion.

V. Ustáwá Wieczerzy Panskey.

SWiatosc Ciala y Krwie Panskiey o tym upewnia/ że Bog Oćiec/ dusze/ nas dźiátek swojich/ ták prawdźiwie pokármem y napojem duchownym Ciáłá y Krwie Jezusá Christusá Syná swego miłego/ tu w Kośćiele swoim obżywia y posiła ku wiecżnemu żywotowi/ jáko prawdźiwie powszednim pokármem y napojem żywi ćiáłá násze tu ná tym świećie. Tá ustáwá od Swiętych Ewángelistow/ Matth. 26. Marc. 14. Luc. 22. y 1. Cor. 11. opisáná jest tymi słowy:

Pan Jezus Christus tey nocy ktorey był wydan/ wziął Chleb/ á uczyniwszy dźięki/ ła-

mał/y dawał zwolennikom ſwojm/mowiąc: Bierzćie/jedzćie/ To jeſt ćiáło moje/ktore zá was będzie wydáne. To czyńćie ná pámiątkę moję.

Tymże obyczájem/ gdy było po wieczerzy/ wźiął y Kielich/ á podźiękowawßy dał jim mowiąc: Pijćie z tego wßyſcy/ toć jeſt Krew mojá Nowego Teſtámentu/ ktora zá was/ y zá wielu będzie wylána/ ná odpußczenie grzechow: To czyńćie ile kroć pić będźiećie ná pámiątkę moję.

VI. Klucze Kroleſtwá Niebieskiego.

KLucze Kroleſtwà Niebieskiego wtym nas upewniáją/ że nam prawdźiwie pokutującym/ wßelkie Krewkośći y grzechy náße ták ſkutecznie w niebie odpußczone bywáją/ jáko nam prawdźiwie odpußczenie jich ſłudzy Chriſtuſowi podług zlecenia Páná ſwego świadczą. O czym ták do nich u *Matth. 18.* mowi:

Záprawdę powiádam wam/ cobyśćiekolwiek związáli ná źiemi/będźie związano w niebie. A cobyśćiekolwiek rozwiązáli ná źiemi/ będźie rozwiązano w niebie.

A po zmartwychwſtániu ſwojim do tychże rzekł u Janá S. we 20. rozdźiale:

Weźmićie Duchá Swiętego/ ktorych grzechy odpuśćićie/ ſą jim odpußczone/ á ktorym zátrzymáćie/ ſą zátrzymáne.

Pſalm 71.

Ty Pánie zmłodośći mojey/
Uczyłeś mię woli ſwojey/
Dajże mi wniey do końcá trwáć/
Nie rácz mię nigdy opußczáć.

SYMBOLA,
álbo
Wyznànie Wiàry Powſzechney Chrzesciànskiey.

I. Symbolum Nicenskie.

WIerzę w jednego Bogá/ Oycá wßechmogącego/ſtworzyćielá niebá y źiemie widomych wßyſtkich rzeczy y niewidomych. Y w jednego Páná náße° Jezuſá Chryſtuſá/ Syná Bożego jednorodzone°/y z Oycá urodzonego przed wßyßkiemi wieki/Bogá z Bogá/ świátłość z świátłośći/ Bogá prawdźiwego z Bogá prawdźiwego/urodzonego/ nie uczynionego/ jedney iſtnośći z Oycem/przez ktore° wßyſtko jeſt uczyniono: Ktory dla nas ludźi y dla náßego zbáwienia zſtąpił z niebá y wćielił śię z Duchá Swiętego w Máriey Dźiewicy/y ſtał śię człowiekiem: Ukrzyżowan teß zá nas pod Pontſkim Piłatem umęczony y pogrzebiony jeſt: y wſtał zmartwych trzećiego dniá według Piſmá/ y wſtąpił ná niebioſá/ śiedźi ná práwicy Oycá: y záśię przyidźie w chwale ſądźić żywe y zmárłe/ ktorego Kroleſtwá nie będźie końcá. Y w Duchá świętego. A te/ ktorzy wyznawáją/ iż było niekiedy/gdy nie był Syn Boży/ á iż nie był pierwey áż śię národźił z Pánny: Abo ktorzy mowią/iż uczynion jeſt z tych rzeczy/ ktore nie ſą/ ábo z inßey jákiey podſtáći ábo iſtnośći/ iż jeſt ſtworzony/ ábo odmieniony/iżby ináکßy był Syn niżeli Oćiec (to jeſt/ w iſtnośći Boſkiey) tákie odrzuca Swięty powßechny Apoſtolſki Kośćioł.

II. Symbolum Konſtántinopolitànskie.

WIerzę w jednego Bogá w Oycá wßechmogącego/uczynićielá niebá y źiemie/ y wßytkich rzeczy widźiálnych y niewidźiálnych: J w jednego Páná JEzu Chryſtuſá Syná Bożego jednorodzonego z Oycá národzonego przed wßytkimi wieki/ Swiátło z Swiátłá/ Bogá prawdźiwego z Bogá prawdźiwego/zpłodzonego á nie uczynionego/Oycu ſpołu rownego/ przez ktorego wßytkie rzeczy uczynione ſą: Ktory dla nas ludźi y náßego zbáwienia zſtąpił z niebá/ wćielił śię y począł Duchem świętym w Pánnie Máryey/á człowiekiem śię zſtał: Umęczon dla nas pod Pontſkim Piłatem/ ukrzyżowan y pogrzebion jeſt/á wſtał zmartwych trzećiego dniá według Piſem/ á wſtąpił ná niebioſá/ śiedźi ná práwicy Bogá Oycá/ á záś przyidźie w ſławie ſądźić żywe y umárłe/ktorego Kroleſtwá końcá nie będźie. Y w Duchá S. Páná ożywiájącego/ ktory z Oycá y z Syná pochodźi/ ktory z Oycem y z Synem weſpołekchwalon y wielbion bywa/ ktory mowił przez Proroki. Y jeden święty powßechny y Apoſtolſki Kośćioł: wyznawā jeden Chrzeſt ná odpußczenie grzechow: á oczekawam zmartwych wſtánia umárłych/ y żywotá przyßłego wieku/ Amen.

III. Symbolum Efeskie.

WYznawamy Páná náßego Jezu Chryſtuſá Syná Bożego jednorodzonego/ Bogá być doſkonáłego y człowieká doſkonáłego duße rozumną y ćiáło májącego/ z Oycá národzonego przed wieki według Boſtwá/ á w czáśiech oſtátnich/ tegoż/ dla nas y dla náßego zbáwienia/ z Pánny Máryey/ we-

dług człowieczeńſtwá národzonego/ ábowiem jedność śię ſtáłá ábo złączenie dwu nátur. A przetoż y jednego Chryſtuſá jedynego Syna y jedynego Páná náßego wyznawamy: A według tego nie pomięßánego wyrozumienia/ Swiętą Pánnę Bożą mátkę wyznawamy/ dla tego/ iż Bog Słowo wćielił śię/ á człowiekiem śię ſtał/ á w tym poczęćiu w niey Kośćioł ſobie oblubił. Co śię tycze Ewángelickich y Apoſtolſkich o Pánie głoſow/ lub ſpoſobow mowienia/ wiemy iż Theologowie/ ábo w Piśmie Swiętym uczeni/ to co jedney Oſobie należy/ względem dwu Nátur dzielą/ á jedne z nich Boſtwu należące/ Boſtwu Chryſtuſowemu/ drugie záś uniżone/ Człowieczeńſtwu jego przywłaßczáją.

KONIEC.

UPOMNIENIA LUDZIOM WSZELKIEGO STANU SLUZACE.

Káznodziejom.

Ezech. 3. ℣. 17. 18. & 33. ℣. 7. 8. Synu człowieczy/ poſtánowiłem ćię ſtrożem domu Izráelſkiego: uſłyßyß ſłowo z uſt moich/ á upominác ich będzieß imieniem moim. Gdy rzekę niepobożnemu/ Zápewne umrzeß/ á ty go nie upomniß/ on niepobożnik umrzeć iśćie w złośći ſwojey/ ále krwie jego z rąk twoich pátrzyć będę.

Act. 20. ℣. 28. Pilnuy ćie ſámi śiebie y wßyſtkiey trzody/ nád ktorą was Duch świety poſtánowił Biſkupámi/ ábyśćie páśli Kośćioł Boży/ ktorego nábył włáſną krwią.

1. Tim. 3. ℣. 1. 2. 3, Wierna jeſt tá mowá/ Jesli kto Biſkupſtwá żąda/ dobrego uczynku żąda. Potrzebá tedy/ áby Biſkup był bez przygány/ jedney żony mąż/ trzeźwy/ ſkromny/ obyczáyny/ gośćinny/ do náuczánia ſpoſobny/ nie opiły/ nie bitny/ nie ßukający zyſku ßkáradego/ ále ukłádny/ nie waleczny/ nie chćiwy pieniędzy/ ktoryby dom ſwoy dobrze ſpráwował/ ktoryby dźiatki miał w poddáńſtwie z wßeláką uczćiwośćią. Idem Tit. 1. ℣. 7. 8.

1. Tim. 4. ℣. 12. Bądź przykłádem wiernych w mowie/ w obcowániu/ w miłośći/ w Duchu/ w wierze/ w czyſtośći.

2. Tim. 4. ℣ 2. Przepowiáday ſłowo/ przynágláy w czás/ w niewczás/ ſtrofuy/ fukay/ nápominay z wßelką nieſkwápliwośćią y náuką.

Tit. 2. ℣. 7. Sámego śiebie we wßyſtkim ſtaw wzorem dobrych uczynkow.

1. Pet. 5. ℣. 2. 3. Páśćie trzodę Bożą/ ktora jeſt miedzy wámi/ ogládájąc nie poniwolnie/ ále dobrowolnie/ áni z zyſku ßkárádego/ ále z umyſłu ochotnego/ áni jáko pánując nád dziedzictwem/ ále wzormi będąc trzody.

Sluchaczom.

1. Cor. 9. 14. Pan ták poſtánowił tym/ ktorzy Ewángelią opowiádáją/ áby z Ewángeliey żyli.

Galat. 6. ℣. 6. Niech użycza ze wßech dobr ten/ ktory bywa náuczan w ſłowie/ temu/ ktory go náucza.

Heb. 13. ℣. 17. Bądźćie poſłußni wodzom wáßym/ y bądźćie im poddáni/ ábowiem oni czują o dußách wáßych/ jáko ći/ ktorzy liczbę oddáć máją/ áby to z weſelem czynili/ á nie wzdychájąc.

Pánom.

Pſal. 2. ℣. 10. 11. Krolowie rozumieyćie/ daycie śię ćwiczyć wy/ co ziemie ſądźićie/ ſłużćie Pánu w bojáźni/ á weſelćie śię ze drżeniem.

Matth. 19. ℣. 23. 24. Bogáty trudno wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego. Łátwiey jeſt wielbłądowi przez dziurę igielną przeyść/ niż bogátemu wniść do Kroleſtwá Niebieſkiego.

Idem Marc. 10. ℣. 24. 25. Luc. 18. ℣. 24. 25.

Luc. 12. ℣. 48. Od káżdego/ ktoremu wiele dano/ wiele żądáć będą/ á ktoremu więcey zlecono/ tym więcey będą chćieć od niego.

1. Tim. 6. ℣. 17. 18. 19. Bogaczom tego świátá roſkaż/ áby o ſobie wyſoko nie rozumieli/ áni pokłádáli nádźieje w bogáctwie niepewnym/ ále w Bogu żywym/ ktory nam użycza wßyſtkiego obfićie ku używániu/ áby dobrze czynili/ w uczynki dobre byli bogátemi/ rádzi dawáli/ użyczáli/ ſkárbią ſámi ſobie grunt dobry nápotym/ áby doſtąpili żywotá wiecznego.

Epheſ. 6. ℣. 9. Pánowie wiedzćie/ yż y was ſámych Pan jeſt ná niebieśiech/ á brákowánia oſob u niego nie máß.

Sędziom.

Exod. 22. ℣. 22. 23. 24. Wdowy áni Sierotki krzywdą obćiążáć nie będźiećie. A jeslibyśćie je ućiſkáli/ á oniby wołáli ku mnie/ ja uſłyßę uſkárżánie ich. Tedy śię rozgniewam/ á pomorduję was mieczem/ y zoſtáną wdowámi Żony wáße/ á śirotkámi Synowie wáßy.

Deut.16.℣.19. Nie będźieſz czynił wykrętnych ſądow/ áni będźieſz czynił bráku w oſobách/ dárow bráć nie będźieſz/ ábowiem dáry záślepiáją oczy mądrym/ á podwrácáją powieśći ſpráwiedliwych.

2.Paral.19.℣.6.7. Bacżćieſz co maćie czynić/ ábowiem nie záśiadaćie ná ſądźie ludzkim ále Boſkim.

Pſ.58.℣.1. Y prawdźiwieſz wy/ ktorzy záśiadaćie w rádách/ ſkázujećie ſpráwiedliwość? A wy/ o Synowie ludzcy/ dobrzeli ſądźićie?

Poddánym.

Exod.22.℣.28. Sędźi twoich ſromoćić/ y Kśiążęćiu ludu twego złorzeczyć nie będźieſz. Idem Actor. 23:℣.5.

Matth.22.℣.21. Oddawaićie co jeſt Ceſárſkiego Ceſárzowi/ á co jeſt Bożego Bogu.

Rom.13.℣.1. Wſzelka duſzá niech będźie poddána wyżſzym zwirzchnośćiam.

Ibid.℣.7. Oddawaićieſz wſzyſtkim powinnośći/ komu podátek/ podátek/ komu cło/ cło/ komu bojaźń/ bojaźń/ komu cześć/ cześć.

1.Tim.2.℣.1.2. Nápominam tedy przedewſzyſtkim/ áby były czynione prośby/ modlitwy/ przyczyniánia/ dźiękowánia zá wſzyſtkie ludźie/ zá Krole/ y wſzyſtkie w przełożeńſtwie będące/ ábyſmy ćichy y ſpokoyny żywot wiedli we wſzeláki ucćiwośći y pobożnośći.

Goſpodarzom.

Levit. 19.℣.13. Zápłáty nájemnikowi twemu nie záwśćiągay do jutrá.

Syrach 4.℣.35. Nie ſpráwuy śię w domu twym jáko Lew/ á nád czeládźią twą nie ſroż śię ſzalenie.

1.Tim.5.℣.8. Jesli kto o ſwych á náwięcey o domowych pieczy nie ma/ wiáry śię záprzał/ á jeſt gorſzy nád niewiernego.

Sługom.

Epheſ.6.℣.5.6.7.8. Słudzy poſłuſzni bądźćie Pánom wedle ćiáłá z bojáźnią y ze drzeniem/ w proſtośći ſercá wáſzego/ nie ná oko ſłużąc jákoby ludźiom śię podobáiący/ ále jáko ſłudzy Chryſtuſowi/ czyniąc z duſze wolą Bożą/ z powolnośćią ſłużąc jáko Pánu á nie ludźiom/ wiedząc yż káżdy coby uczynił dobrego to odnieśie od Páná/ choć niewolnik/ choć wolny. Idem Coloſſ.3.℣.22 Tit. 2. ℣.9.

1. Pet. 2. ℣.18. Słudzy bądźćie poddáni Pánom we wſzeláki bojáźni/ nie tylko dobrym y ludzkim/ ále [illegible] złym.

Mężom.

Syr. 25. ℣.1. Trzy ſą rzeczy/ w ktorych śię kocham/ ktore śię Bogu y ludźiom podobáją: Zgodá Bráterſka/ przyjaźń miedzy krewnemi/ á gdy mąż y żoná zgodnie śię miedzy ſobą záchowáją.

Epheſ.5.℣.28. Mężowie máją miłowáć żony ſwe jáko ſwoje ćiáłá: kto miłuje żonę ſwoję/ ſámego śiebie miłuje.

Coloſſ.3.℣.19. Mężowie miłuyćie żony/ á nie bądźćie gorzkimi przećiwko im.

1. Pet. 3. ℣. 7. Mężowie niech z żonámi mieſzkáją wedle umiejętnośći/ wyrządzájąc uczćiwość jáko mdleyſzemu naczyniu niewieśćiemu.

Zonam.

Gen 3.℣.16. Wola twa będźie poddáná mężowi twemu/ y on tobie pánowáć będźie.

Epheſ 5.℣. 22.33. Zony bądźćie poddáne włáſnym mężom jáko Pánu. Zoná niech śię boi mężá ſwego.

1. Tim. 2. ℣. 9. 10. Niewiáſty niech śię przychędażáją ubiorem poczćiwym z wſtydem y ſkromnośćią/ nie ſplećionemi włoſy/ ábo złotem/ ábo perłámi/ ábo ubiorem koſztownym/ ále dobremi uczynkámi. Idem 1. Pet. 3. v. 1. 3. 4. 5. 6.

Ibid.v.15. Zbáwiona będźie przez rodzenie dźiatek/ jesliby trwáłá w wierze/ w miłośći y w świętobliwośći zmiernośćią.

Tit.2.v.4.5. Zony niech miłują męże ſwe y dźiatki ſwoje/ niech będą roſtropne/ czyſte/ domá mieſzkájące/ dobre/ poddáne mężom ſwym.

Rodzicom.

Deut.6. v.6.7. Słowá/ ktore ja tobie dźiś roſkázuję/ niechay w ſercu twym będą/ y będźieſz je częſto przypominał Synom twoim/ á opowiádał w domu twym.

Prov. 13.v.24. Ktory folguje rozdze ſwey/ ma w nienawiśći Syná: ále ktory onego miłuje/ w czás go karze.

Proverb.23.v. 13.14. Nie zdeymuy groźby z dźiećiątká: bo jesli go będźieſz karał rozgą/ nie umrze: biyże go roſzczką/ á wybawieſz duſzę jego z dołu. Id Syr.30.v.1.2.3.ić.

2.Cor.12.v.14. Nie dźiatki máją rodźicom ſkárbić/ ále rodźicy dźiatkom.

Epheſ.6. v. 4. Oycowie nie pobudzayćie do gniewu dźiatek wáſzych/ ále wychowywayćie w karnośći y w nápominániu Páńſkim.

Dziatkom.

Syrach.3.v.8.9.10. Ktory śię boi Páná/ ma w uczćiwośći rodźice ſwoje/ w uczynku/ w mowie/ y w ćierpliwośći: Czći Oycá twego áby ćię potkáło błogoſłáwieńſtwo Páńſkie.

Epheſ.6.v.1.2.3 Dźieći bądźćie poſłuſzne

rodźicom wászym w Pánu/ boć to jest spráwiedliwa: Cżći Oycá twego y Mátkę/ ktore jest pierwsze Przykazánie z obietnicą: ábyć śię dobrze dźiáło/ y ábys długo żyw był ná źiemi. Idem Coloss. 3. v. 20.

Mlodziencom.

Levit. 19. v. 32. Powstaway przed człowiekiem śedźiwym/ á miey w uczćiwośći stárcá.

Ps. 119. v. 9. W czymże młodźieniec będźie popráwował obyczáiow swoich? W tym/ jesli będźie strzegł słow twoich.

Thren. 3. v. 27 Dobrze meżowi nośić járzmo Páńskie w młodośći swojey.

Syr. 15. v. 5. Czegoś nie zgromádźił w młodośći swojey / jákoż w stárośći twey naydźiesz.

Tit. 2. v. 6. Młodźieńce nápominay/ áby byli skromni.

Pánnam.

1. Cor. 7. v. 25. 26. O Pánnách niemam roskazánia Páńskiego: á wszákoż zdánie dáję jáko ten/ ktoremu Pan z miłośierdźia dáł być wiernym. Mniemam tedy to być rzeczą dobrą dla nalegájącey potrzeby/ yż dobra rzecz człowiekowi ták być

Ibidem v. 32. 34. Kto bez żony jest/ pieczołuje śię o rzeczách Páńskich/ jákoby śię podobał Pánu. Zoná y Pánná rozdźielone są: ktora nie szłá zá mąż/ pieczołuje śię o rzeczách Páńskich/ áby byłá świętą y ćiáłem y Duchem/ á ktora szłá zá mąż/ pieczołuje śię o rzeczách świeckich / jákoby śię podobáłá mężowi.

Wdowam.

Syrach 35. v. 15. 16. Pan nie opuśći modlitwy śirotki áni wdowy/ kiedy śię przed nim uskárzą. Izali łzy nie płyną wdowie po jágodách jey? á wołánie jey przećiwko temu/ ktory je wzbudźił?

1. Cor. 7. v. 39. 40. Zoná związąna jest Zakonem/ poki żywie mąż jey. A jesliby umárł mąż jey / wolna jest aby szłá zá kogo chce/ tylko w Pánu / ále szczęśliwsza jest/ jesliby ták trwáłá.

1. Tim. 5. v. 3. 5. 7. Wdowy cżći/ ktore prawdźiwie są wdowámi. A ktora prawdźiwie wdową jest y ośierociáłą/ ma nádźieję w Bogu/ y trwa w prośbách y modlitwách w nocy y we dnie. Lecz roskoszująca/ żywiąc umárłá.

Ibidem v. 14. Chcę áby młodsze szły zá mąż/ dźieci rodźiły/ gospodárowáły.

Stárym.

Prov. 16. v. 31 Szedźiwość jest koroná chwały/ á nayduje ją ná drodze spráwiedliwi.

Sap. 4. v. 8. 9. Stárość poczćiwa nie ma być rozmierzona długośćią czásu áni liczbą lat/ ále rostropność jego szedźiwośćią ludzką/ á wiek stárośći żywot bez wszelkiey zmázy.

Syr. 25. v. 7. 8. O jákoż jest rzecz ochędożna ludźiam stárym mądrość? Rozliczna umiejętność jest ich koroną/ á bojázń Páńska jest ich sławá.

Kupcom y Rzemieśnikom.

Levit. 19. v. 35. 36. Przy pomiárzech/ przy miárách y wagách niespráwiedliwie obchodźić śię nie będźiećie / miejćie szale spráwiedliwe/ gwichty spráwiedliwe etc.

Deut. 25. v. 14. 15. Nie będźiesz miał w domu swym dwojákey miáry/ jedny mnieyszey / á drugi więtszey/ ále miey cáłą y spráwiedliwą wagę/ tákże cáłą y spráwiedliwą miárę/ ábyś długo żyw był ná źiemi/ ktorą tobie Pan Bog twoy dawa.

1. Thes. 4. v 6. Niechay nikt nie podchodźi w żadney spráwie Brátá swego: bo Pan jest zemśćićielem wszystkiego tego.

Ibid. v. 11. Zebyśćie spráwy wásze spráwowáli/ y robili własnemi rękomá wászemi/ jákosmy wam roskazáli.

Ubogim y Sirotam.

Ps. 9. 10. 19. Pan będźie ućieczką ubogiego. Ubogi nie będźie ná wieki zápámiętan/ á nádźieja nędznych nie zginie ná wieki.

Ps. 10. v. 17. 18. Pánie ty wysłuchawasz żądośći pokornych/ á ty spráwujesz sercá ich/ náchylájąc ku nim uchá twojego/ ábyś śię pomśćił krzywdy śirotki y ućiśnionego.

Syrach. 25. v. 3. Trojáki rodzay ludźi nienawidźi serce moje/ Ubogiego pysznego/ Bogaczá kłamcę/ á Stárcá cudzołożniká.

Wszystkim w obec.

1. Pet. 3 v. 8. 9. Bądźćie wszyscy jednomyślni/ społem ćierpiąc doległośći/ bráterstwo miłując/ miłośiernemi/ y pokornemi: Nie oddawájąc złym zá złe/ álbo łájániem zá łájánie/ lecz przećiwnym obyczájem błogosłáwiąc/ gdyż ná to jesteśćie wezwáni ábyśćie błogosłáwieństwo odźiedźiczyli.

Anno 1712 d. 1 Juni
ist mein Sohn Christian. Deling

Anno 1712 d. 12 Augustij
mein tochter Gottliba Delig